



3 Rubl.



Mag. St. Dr.

~~29853 29855~~

a.

157.

M

NA

yfcá

157.

157.

ingo

GO

~~Georgopol 1574~~

9



1883. V. 25.

make the book into a volume

18853.5.



## IERVZALEM

*Jakie było za czasow*

CHRYSTVSA PANA

PRZEDMIEŚCIA

Y co przednieysze Mieyscá  
opisane,

PRZEZ

CHRYSTIANA ADRYCHOMIVSZA

A teraz świeżo

*Dla pożytku większego zbawiennego  
na Polski ięzyk przełożone.*

PRZEZ

*Jednego z Duchownych,*IERVZALEM NOWEGO  
Pod Czerskiem.*Roku 1671 dnia 1. Stycznia.*

rukowano w WARSZAWIE.

\*\*\*

Bedzie za dni ostatecznych wygotowa-  
wana GORA, popłyna do niej wszelkie  
narozy y przychodzie będzie ludzi wiel-  
kość y beda mowic, podzmy a wstepmy-  
my na GORE Pańska y do Kościoła  
Bożego, a nauczać nas będzie drog swo-  
ich y chodziec będziemy po ścieżkach  
iego. *Isaie 2.*

GORA Boża, Gora Sytna, Gora na  
ktorey dobrze upodobalo sie mieszkac  
Bogu: albowiem Bog będzie mieszkac  
na niey na wieki. *Psal.*

Mow do ludu mego aby bezpiecznie  
wody przebywali. A ty wynos laske  
nad wodami (to iest Krzyż Iezusow)  
y one rozdzielay, aby szli przez postrzo-  
dek Morza Synowie Isrdelscy. *Exo.*  
*di 14.*

BIBLIOTHECA UNIV.



19853.1

Podobne





Podobno iest Krolestwo Niebieskie  
Skárbowi zakopanemu w roley, który  
gdy kto znaydzie wszystko tozy na ku-  
pienie roly oney. Matt. 13.

Przychodniem iestem y Pielgrzy-  
mem u was, pozwolcie mi u siebie  
mieyscá dla grobu mego. Gen. 23.

Tciákoby słowá mowi Chrystus do  
obywátelów Xięstwa Mázowieckiego.

Opowiadamy Chrystusa ukrzy-  
żowanego, Zydów zgoršenje, Pogánóm  
głupstwo, ale wezwánym moc Boża y  
madrość Boska. 1. ad Cor. 1.

Drogi twoie pokaż nam Pánie; y  
ścieżek twoich nucz nas, aby kiero-  
wane były drogi nasze, na chowanie  
przykazań twoich. Plal. 118.



# NA HERB KROLA I. MOŚCI.

Do Bethleem, trzech Krolow Gwiazdą pro-  
wǳiła

By w drodze nie zbłądzili, ia!no im świeciła.  
Ktokolwiek krzyżem z Niebá Gory złączycóne.

Tu nawiedzali: Krolewskie małż swiata  
złączone

Miesiąc z Gwiazdą przy Krzyżach, świeci  
miłość wie,

Krzyż, droga do Krzyża skaznią, życliw



NAIASNIEYSZEMV PANV

R

NIEZWYCIĘZONEMV  
MONARSZE,

MICHAŁOWI

Z ŁASKI BOŻEY  
KROLOWI POLSKIEMV.

*Wielkiemu Xiążęciu Litewskiemu,*  
Ruskiemu, Pruskiemu, Mázowieckie-  
mu, Zmudzkiemu, Inflántskiemu Smo-  
leńskiemu, Siewierskiemu, Wołyńskie-  
mu, Podolskiemu, Kiiowskiemu,  
Włodzimierskiemu, Podlá-  
skiemu, y Czerniecho-  
wskiemu.

*Pánu á Pánu Miłóściwemu.*

**N**OWE IERVZALEM NO-  
wego wita Páná, Cie-  
bie Naisnieyszy Miłóści-

A 3

wy

wy Krolu, Nowego  
náThronie, y Máieſta-  
cie Polſkiem, v ſiebie  
nie nowego : bo iuż  
przed tym w herbo-  
wnym znaku z Niebá  
ná ſwoiey Gorze pra-  
zentowanego. Tey  
nocy W.K.M. w Mie-  
ſiacu krzyżem názná-  
czonym przywitało  
ná Zachodzie, ktorey  
wſchodzace przy Ná-  
rodzeniu ſwoim Nie-  
ſtworzone Spráwie-  
dliwoſci Słońce Chry-  
ſtus, *illuminans mirabiliter*  
*à mon.*





*à montibus aeternis*, znáká-  
mi W.K.M. (vákuíace  
Orlá Polkíego serce)  
oświećieło ná Wscho-  
dzie. Vpátrowáli kie-  
dys pod čás *Interregnum*  
Perlowie Krolá, ten go  
vpátrzyć y oraz Kro-  
lem miał zostać ktoby  
pierwszy wschodzace  
zráná obaczył Słońce.  
Wszyscy Elektorowie  
oczy ná wlschod obro-  
ćili, ieden tylko z nich  
Mędrszy ná Zachod  
ku Gorze pewney pil-  
no się zapátruíac, nay-

*Iustinus*



pierwszy między nie-  
mi promień wscho-  
dzącego oglądał Słoń-  
cá, y Krolem został.  
Záłośne á niezwy-  
czáyne w Kroloſtwie  
Polſkim *Interregnum*, o  
iáko ná rożne ſwiátá  
Części oczy, owe kto-  
*re diſcurrunt per uniuersam*  
*terram* obrociło, ále nie  
Zach. 3. znalazł ſię Żaden, áni  
*Argus Centoculus*, áni ow  
v Ezechielá, pełen o-  
czu, *ante & retro*, który-  
by W.K.M. nam ſcze-  
śliwie pánującego v-  
patrzył



pátrzył Monárche; bo  
wizylcy *ad Orientem* iá-  
śnieiącego na pozor  
oko y zawody swe  
kierowali szczęścia.  
Ten tylko W. K. M.  
z przedwieczney swo  
iey vpatrzył, y prze-  
znaczył prouidēciey,  
ktory ná krzyżowym  
zawieszony drzewie  
ná Zachod swoje o-  
brocił oko, którym  
*Orientis* zdaleká *Regna-*  
*triciſ Domus* W. K. M.  
iáſny *in altitudine montis*  
obaczywszy promień,

A s      ſwietne





światne Niewinno-  
ści, Cnoty, Rostropno-  
ści, wspaniałości Xia-  
żęćiey Splendory, *ab*  
*Occidente in Ortum* za nay-  
szczęśliwszą Krzyżą  
swego ná Thron Pol-  
ski nákierował prze-  
wodniczą. To do-  
brze przed tym ná Kál-  
waryjskiey Nowego  
J E R U Z A L E M pra-  
zentował Gorze, kie-  
dy Herbowny Krzyż  
W. K. M. *Regali Lunæ, in*  
*ascendentem* náznaczy-  
wszy *Lineam*, one *in ipso*

*Crucis*



*Crucis* poładził *vertice* ;  
áby niepierwey cie-  
mnemu podlegała Za-  
chodowi, *donec totum im-*  
*pleat Orbem.* Widác było  
támże w poyśrzodku  
Krzyża serce , w kto-  
rym *Amor populi* , y *Ci-*  
*nium* wiernych poddą-  
nych W.K.M. życzli-  
we *in unum* zgromádzo-  
ne stáneły sercá : áby  
W. K. M. z tym się  
przy nich z czym nie-  
dy *Agésilau*s zászcy-  
cał. *Horum pectora sunt* *Plutarchus*  
*mea Reipubl: optima mania.* *chus.*

Tak



Ták to, Niebieskie v  
siebie widzenie **NOWE**  
**JERVZALEM O W. K. M.**  
interpretuie, ták y do  
**W. K. M.** życzliwie  
stosuje : á przytym  
zgromádnemi v sie-  
bie Nábožnych Kom-  
pániami, Maieństowi  
Bołskiemu pokornie  
supplikuie, áby w kto-  
rym znaku ná powie-  
trzu widziánym, Nie-  
bo **W. K. M.** Polikie-  
mu świátu przezná-  
czyło : w tymże z nie-  
przyaćioł imienia Bo-  
skiego



❁❁❁  
skiego tryumfować  
pozwoiło *In hoc Signo*  
*vincas.*

Te przytym Książeczke, na Polski text przetłumaczoną mieyscá dawne Ierozolimskiego Miastá, y Kościółá opisuiącą z vniżonem pokłonem W. K. M. ofiaruję. Oney iako y sobie o *patrocinium* y Miłościwą łáskę suplikuję. A kiedy z niey to sie widzieć dáie, iako Ziemię świętą bezecna Pogánka profanuję

ś  
ś  
ś  
fánuie niezbożność ;  
*Venerunt gentes in haredita-*  
*tem Domini, polluerunt Tem-*  
*plum Sanctum eius, posuerunt*  
**IERVSALEM** *in pomorum*  
*custodiam, goracemi do*  
**Bogá** *wzdycha* **Modli-**  
*twami ; áby per Te O per*  
*Tuam **CRUCEM**, *reddat vi-*  
*cinis Tuis septuplum in sinu*  
*eorum. Improperium ipsorum*  
*quod exprobrauerunt Domino.**

**Dat. w NOWYM IERVZALEM**  
**Dnia 1. Stycznia Roku 1671.**



## D O C Z Y T E L N I K A Pobożnego.

**Z** Godziła się już na to pa-  
wszechna Doktorów świe-  
tych nauka, iż człowiekowi zbá-  
wienia duszy swojej pragnace-  
mu, nie pożyteczniejszego, nie  
bárdziej skuteczniejszego nie  
jest, iako częste niewinney Maki-  
**IE Z V S O W E Y** rozpamię-  
tywanie. Ta się człowieka zám-  
bawa sam dziwnie delectuje  
Odkupiciel: bo coż wdzięczniej-  
szego bydz Przyjacielowi, może  
temu, który dla Przyaciela wie-  
le dokazał, wiele ucierpiał, iako  
gdy owa jego uczynności, w świe-  
żej zawsze chowa pamięci. A  
ktoż więcej dla nas uczynił,  
nad kochanką dusz naszych.

Pana

Ioan. 15.

\*\*\*  
Páná IZVSA : Większey nikt  
miłości nie ma , iáko gdy dulec  
swoię kładzie za Przyjacioly  
swoie , on położył za nas nie-  
przyjaciolow , niegodnych , nie-  
wdzięcznych grzeszników A tey  
y takiey nie będy wdzięcznym  
pamiętnym miłości. Nie pá-  
mietac na obelgi zniewagi , de-  
spekty, bicz , rozgi, korony cier-  
mowe, śmierć okrutną krzyżowa-  
niego: O iaka niewdzięczność!

S. Aug.

Vważ człowiecze [ wspomina  
pi'no August: s. ] Rány na krzy-  
żu wieszącego , krew płynąca  
z vmierającego, drogą cenę od-  
kupującego , bliżny w ciele  
zmarwychwstającego. Oto z  
krzyża głowę nachylił , aby cię  
pocałował w bliskości , serceć  
otworzył , aby cię przypuścił  
z miłości , ręce rozpostarł aby  
cię nimi przytulił z żarliwością.

Dobro-





Dobrodziestwa te iak wielkie  
wważcie na sercu walcym rotpa-  
miętywaycie. Niech wszystek  
w walczy będzie myśli, który  
wszystek iest dla was zawieszony  
na krzyżu. *poty Augustyn s.*

*Tey o swojej Mece pamiatki,*  
*iako nalezitego dlugu wspomina*  
*sie Chrystus przez Proroka. Pá-*  
*mięta y (prawi) na gorzkość mo-*  
*ię, na krwawe drogi moie, na* *Thren. 3.*  
*zółcia, y Octem zmieszany moy*  
*napoy. Sakrament Przena-*  
*światczy, Ciała y krwi swey pod*  
*osobami chleba y winá nam zo-*  
*stawiac pamiatke Meki swojej*  
*zalecił mowiac. •Gdy to czynić*  
*będziecie na moię pamiatkę*  
*czynicie Do wszystkich dusz na-*  
*bożnych Oblubieniec Kazanie*  
*czyni, y onych na te Nabozne*  
*wywołuje myśli, y drogi. Wy-*  
*chodźcie w nabożnych myślách* *Cant. 3.*  
B.      walczych



wąsłych, a oglądajcie Krola  
 wálzkiego, vkorowanego od Má-  
 tki względem przyrodzenia,  
 względem okrucieństwa Mico-  
 chy. Otoż y na krzyżu zawieszo-  
 ny wola. O wy wszyscy, ktorzy  
*Threu 3.* się po drogách przechodźcie v-  
 ważajcie y patrzącie iaka iest bo-  
 leść moia.

I tać a nie inna iest tey kśia-  
 zeczki Intencya, ta Intencya  
 Nowego Ieruzulem y drog Pań-  
 skich w Xieństwie Mázowieckim  
 Fundatora, ná te cie Czytelniku  
 nabożny zachęcającego y zapra-  
 szającego drogi, na ktorychci  
 Tajemnice Męki I E Z V S O.  
 W E Y wystawione prezentnie  
 abyś ná nie wychodząc y z nabo-  
 żeństwem obchodząc, uważał iá-  
 ka boleść, cierpiącego dla ciebie  
 byla Nayniewinnieyszego Zbá-  
 wiciela.



widzieli. Podajac sie te drogi w  
trzećciey Części tej Książki, po-  
dajac y Nabożne Wiersze, Ryth-  
my y Modlitwy, abyś miał te  
obchodząc drogi, czym sie w na-  
bożney zabawić Contemplacley,  
albo y w domu lubo gdziekolwiek  
zostając, tego zażywać nabożeń-  
stwa. O mile! o wdzięczne!  
o zbawienne drogi! na których  
iako by przytomnego, y nam o-  
becnego widzieć sie dostaje Páná  
IEZUSA. Widzieć tu iako  
w Wieczerniku, Naświetszym  
Ciałem swoim, y krwią, nakar-  
miwszy ucznie: do Ogrodu wy-  
szedł, iako tam krwawym oble-  
wał sie potem, iako ucznie spia-  
ce nawiedzał, iako od Iudasza  
zdrayce pocałowaniem wydany,  
poymany, w Cedronie za ledwie





nie wtopyony, do Annaśzã pro-  
wadzony, tamże haniebnie po-  
liczkowany. Widzieć tu Nay-  
niewinnieyszego Pana, przed  
Kayfaszem stawionego, tam fal-  
szywie oskarżonego, pięściami  
zbitego, zplivanego, wysmiane-  
go, w piwnicy sromotnie trakto-  
wanego. Widzieć obnażonego,  
w Pilata do słupã przywiazá-  
nego, biczowanego w purpure o-  
dzianego, Cierniem wkorono-  
wanego. Widzieć w Herodź  
wysmianego. Widzieć pod krzy-  
żem upadającego, na Kalwá-  
riey Gorze znowu obnażonego,  
żołcią y Ociem poronęgo na dzie-  
wie krzyżowym zawieszęonego,  
yna nim przez godzin trzy w nieo-  
wymownych boleścicach wisza-  
cego. Wychodź je wychodź na-  
bożna



bożna Duszo; a obacz jeżeli jest  
tęziaka na świecie podobna bo-  
lesc, Młodzi, znieuwagi. Wy-  
chodźcie Nabożni Chrystuś Młó-  
zowiecki: go Obywatle, Prze-  
świety Królów Najsławniejszych  
Dworze, na bliskie, Stołecznego  
Krolewskiej Residency i Młó-  
stwu, niewinnej Młodzi Chrystusa-  
wey wydzielone drogi, prowadź-  
cie z żalnością y z nabożnością  
do grobu Jezusa naszego. Trzy-  
ma Ziemię one świętą krwią  
Jezusa poświęconą, y skropio-  
ną Poganin: ale pożytek y słu-  
żbę nieskończonego dobra za-  
trzymać nie może: Rozchodzą  
się te po Królestwach Chrześci-  
ańskich. Staliśmy (że innych  
nie wspomniemy) przy Krakowie  
in fundo Zbirydowiano;  
B3      ziaka



z iaka támečných obywatelów,  
y zdaleká przychodzących pocie-  
cha, nie rozwodze: Stánęły też  
drogi krzyża świętego, terażniey.  
szych czasów, y blisko Warszá-  
wy, in fundo Wierzbowiano.  
Stánęły za wymiarem samego  
nieba iasnego na powietrzu u-  
kázuiacego sie Krzyża R. 1667.  
w sam dzień Narodzenia Chry-  
stusowego. Aprzeto egredimini  
& videte, ascendite in mon-  
tem Domini. Idzie przed wá-  
mi, przy tym z Nieba przewo-  
dniczym znaku, y prowadzi was  
ta w Trzeciej Części Książeczka.  
Idzie prowadzi y w pierwszy tu  
sie zaraz poczynátacey Części,  
która natym wszytka ieść, aby  
Miaśta Ierozolimskiego posta-  
nowienie, wielkość, mieysce roż-  
ność





ność, ozdobe, Pałace, Dwory,  
Domy, Zamki, Mury, Kafz-  
telle, Ogrody, Winnice, Wini-  
darze, Fontany, Ratusze, Ko-  
ściół dźwiękie wspaniały. Z ro-  
żnych Authorow a osobliwie z  
Adrychomiuszã, opisuiac : oso-  
bliwycie Czytelniku nabawiłã  
pociechy, Boiazni Sadow Bo-  
skich, Nauki; a co nazwisk szã  
Compassyey znouwy polutowania  
nad Cierpiącym I E Z V S E M.  
Pociecha tu wielka, czytacy wy-  
rozumiec, iakoto ozdobe, wspani-  
ałe, bogate, obronne swoich  
czasow było Miasto, y w nim  
cudowna fabryka od złota, sre-  
bra, drogich Kamieni wysta-  
wiony, Kościół Salomonowy. Boi-  
azn zaś, kiedy uwazysz iakã  
tã piekna tak wspaniała stru-

❁❁❁

kturą, zniszczoną, zruinowaną  
została, w proch y popiół się obro-  
ciła, tak iż kamień na kamieniu  
nie został, a to dla złości Zymo-  
wskiej za ukaraniem Sprawie-  
dliwości Boskiej. Co się tyczy  
nauki czytania tej Książeczki,  
wielkie weźmie każdy światło,  
y zrozumienie wielu miejsc, w  
piśmie świętym trudnych nie-  
rozumiałych, o których tu bą-  
dziej często wzmianka, y ich do-  
stateczne jest opisanie. Wzbu-  
dzi nieomylnie y do polutowania  
nad cierpiącym IEZVSEM  
ta Hystoria, ponieważ tu wżyt-  
kie miejsca, y ich okoliczności  
znacznie się opisują: na których  
cokolwiek ucierpiał Chrystus.  
Tu znajdziesz, gdzie imany,  
gdzie biczowani, gdzie ukora-  
nowani,



nowany, gdzie Krzyżem obci-  
żony, gdzie y tak wielk razow pod  
Krzyżem upadł, gdzie rękzy-  
żowany, z krzyża zsiadły, do gro-  
bu schowany.

Wiele y innych rzeczy pa-  
trzebnych ludziom uczonym,  
a mianowicie pismo święte czy-  
tającym tu sie znajduje, tylko  
nie teskliwie czytać potrzeba.  
A cokolwiek Czytelniku nabożny  
z tej Książeczki, zbawienney na-  
sercu swym odbierzesz nauki, y  
porciechy, iednym przynamniej  
wefichnieniem podaruy vsiluias  
cegonatwoie zbawienie, Nowey  
Hieruzolimy, y drog Chryśtufo-  
wych Fundatorá, mowiac :  
Qui passus est pro nobis IESV  
Christe miserere nobis.

Nie z ta iednak wybiegaj in-

B 5 tencya,





zencya, abyś : tedy kroki liczył, bo  
tam-żelcami krocic było potrze-  
ba, co tu polem na prost idac spra-  
wic znośniejsza, nie ta intencya  
że miejsce nie podobne, bo jeśli  
człowieka człowiekowi cale nie  
znajdziesz podobnego : czyliż  
podobna miejsce miejscu wynaj-  
cieść we wszystkim podobne? ale  
z takowa wychodzi intencya, abyś  
skuteczniejszy doskonały mógł  
zniek Odkupiciela twego rozwa-  
żać, y one opłakiwać : A tak Bog  
kroki twoje liczyć będzie, y tru-  
dy twoje płacić odpoczynkiem  
wiecznym : wśakże y tu dotego  
oboygá, iako kopii obrazu do  
oryginalu swego we uszy.

ik m sie z pilnością  
akomodowa-  
ło.

HISTO.

# HISTORIA I.

**I**ERUZALEM Miasto Bo-  
 że wybrane, święte, y chwa- *Psal 86.*  
 lebné, wfundowane na Go- *Es 47.*  
 rach świętych, mieycá wynio-  
 słością, niebá y ziemie łezeli-  
 wością, wszystkie światá wzy-  
 tkiego Miasta przewyżające w  
 porządku światá, y Zydó-  
 wskiey Ziemi porządzone jest, y  
 iako Pałac Krolewski między  
 niższemi domami, y iako głowá  
 w ciele ludzkim między drugie-  
 mi członkami: prześwie-  
 tnemi zaś budynkami iako słoń-  
 ce nad inne świeci planety. *Eccl. 5.* Tá-  
 ką chwałą w wielbione iáśnie, *Hieron.*  
 iż osobliwem iakoby Przywile-  
 icm, zá jedynę zdawná od Bogá  
 obráne było mieysce: á nie tyl-  
 ko wierney káżdcey dusze, ale téż  
 wybranego wojującego Chry-  
 stusowego na ziemi Kościoła;  
 á ná koniec y błogosławionego  
 onego w niebie, tryumfującego  
 zolla.

- Deus.* zostawiało figurą Miasto do-  
 16 17. skonalej ozdoby, wcale, y rá-  
 2023. dość wżyskiey ogółem ziemi.  
*Psal.* 47. To w lat dwóch Tysięcy dwu-  
 dżietu y trzech, od stworzone-  
 przez Melchisedecha Krola zało-  
*Thren.* 2. zone, z Hebrayskiego SALEM z  
 Greckiego ięzyka SOLYMA iest  
 nazwane, y od tegoż Krola  
*Gen* 14. przez lat 50. w podłisicy miá-  
 ne; ktore potym Iebuleczyko-  
*Ios.* 10. wic, od Iebuleuszá Syna Cháná-  
 15. 18. onowego zrodzeni, otrzymali:  
 od ktorych IABVS y IEBVSALEM  
*Iud.* 1. 9. przez czas niemály rzeczonc,  
 ktorego też czasu Krola tego  
 Iozvb zabił. Trzymali to Miá-  
 2. *Reg* 15. sto Iebuleczykowie, przez lat  
 824. y tak wiele tego od siebie,  
 vfortyfikowane<sup>e</sup> vstał. obronie,  
 1. *Par.* 11. że gdy Krol Daw d, izturnem  
 go miał dobywać, ná wzgardę  
 slepeni, chromeni, kálkami  
*Ios* lib. mury po otadzali, mówiac, że ci  
 7. c. 3. ná odpor nieprzyjacielowi wy-  
 starczą. Ale

Ale Dawid za pomocą Bożą  
 Miastą dostawizy, Iebuscyczy-  
 kow wygnał, Miasto w około  
 murami nowemi obwiodł, Zam-  
 kiem wtwierdził, y tam w nim  
 mieszkać, cały Zydowskiy  
 Prowincyey stołecznym Miastem  
 y Krolestwá głową mieć chciał:  
 y potym IERUZALEM B W R  
 dla głosu wdzięcznego odmie-  
 niwizy jest nazwane. Są iednak  
 inni, którzy przez wiśko piśzą od  
 Kościoła, który barzo wspania-  
 ly w nim Sálomon wystawił.  
 Hierozolyme: iakoby Hieron  
 Sálomoná nazwano. Albowiem  
 Grekowie *Ieron* Kościół nazy-  
 wają. Za czásem potym Sáló-  
 mon, y inni Krolowie ludzcy,  
 wielką temu Miastu auctą przy-  
 czynili, ono obornnemi wielá  
 Bramami, wieżami, murami,  
 y Wałami; potym Kościołem,  
 Pálisami y przezacnemi budyn-  
 kami wármowali, y ozdobili, że  
 cudem całego świata, między  
 Miastami

*Hier l. 3  
 de 10.  
 Hebr.*

*Euseb.  
 Euang.  
 prepar.  
 lib. 6.*

*3. Reg 3.  
 5. 6. 7.  
 9. 10.*

*Isa lib 8.  
 anrens  
 cap. 2.  
 5.*



Iezepb  
Isb. 9.

✠ (4) ✠

Miastami było , a dla tego wie-  
cey milczemien , niżeli opina-  
niem vraczone byż może.

1. Dawid Krolem był w tym  
Mieście Lat 33.
2. Sálomon Lat 40.
3. Rehábceum 17.
4. Abiász 3.
5. Afá 41.
6. Iozáphát 25.
7. Iorám 8.
8. Ioáchís ábo Achoziasz 1.
9. AcháhaMátka Acháziaszá 6.
10. Ioás 40.
11. Amáziasz 29.
12. Vrzyasz álbo Azáriasz 52.
13. Iothén álbo Ioáthán 16.
14. Acház 16.
15. Icchiochiasz álbo Schi-  
schias 29.
16. Mánafes 55.
17. Amon 2.
18. Ioziasz 31.
19. Ichiasz álbo Ioáchasz Mic-  
sígy 3.

20. Eliá.



20 Eliáchim albo Iechoá-

kim

Lat 11.

21. Iechoákin Miec.ęcy 3.

22. Sedechiasz

Lat 11.

Ták tedy IERVZALEM sprawo-  
wane było od dwudziestu y ie-  
dnego Krolow, y Krolowcy A-  
tháliey przez lat 466. Miec.ęcy 6.  
y tak się rozzerzyło, że w oko-  
pách było ná itay 150. ktore mil-  
6. wynoszą. Ludzi w nich mie-  
szkało około pułtoru kroć itá  
tysięcy. Ale iák skoro Przelo-  
żonych y pospolstwa niezbo-  
żność, nie tylko Kościół obrzy-  
dliwościami bałwanow zgwał-  
ciłá, lecz też y krwią niewinną  
Miało napełniłá; zá zemitą Bo-  
ską, wespół z Kościołem Przelo-  
żonemi, y ludem, przez Ná-  
buchodonosora Bábyłońskiego  
Krolá (á vkaránie iámego Bogá)  
ták z gruntu zniestone, y przez  
lat 70. spustoszone było, że Syon  
iako rolę orano, á IERVZALEM  
iako gromádą kámieni było,  
Gorá

Gorá zaś Kościoła stála się  
 ląsem, tak dalece, że przez ten  
 czas ani ptak przelecieć, ani  
 bestya przezeń przebieżać mo-  
 gła, jako święty Hieronym  
 świadczy. Wipomniony Náb-  
 uchodonosor Krol Bábyloniski  
 Miáltá dostawízy, Krolá poyi-  
 mał, y do Więzienia w oko-  
 wách miedziáných poyimánego  
 skazał, wízytkie święte naczynie  
 Kościelne pobrał, y do swego  
 w Babilonie Kościoła przeniośł.  
 Obywátelów Miáltá mieczem,  
 Kościół ogniem zniszczył, ostá-  
 tek ludu w niewolą zabrał. By-  
 li tak w niewoley Zydzi, aż do  
 panowania Cyrulá Krolá Per-  
 skiego, za którego po lat íżesći-  
 dziesiąt wolność się Zydom przy-  
 wrociłá, do Ziemie swolej Cy-  
 rus powrócić im się kazał y Ko-  
 ściół Páński restaurować. Co  
 aby się prędzey stáło Naczynie  
 złote y srebrne, od Nábuchodo-  
 sorá wzięte, im oddał, których  
 było

Było w liczbie na pięć tysięcy  
 y Cztery sta. Ale mieli z rą-  
 zu przelzkoda od Obywate-  
 lów oncy ziemi ; z wy-  
 myślney niektórych przeciwko  
 Zydom rady, dla tego aż Roku  
 Szostego za panowania Dariusza,  
 to jest, Państwa iego Roku  
 pierwszego Kościół naprzód  
 zbudowany był, Miasto zaś sa-  
 mo w lat Cztęćdziesięciu Czterech  
 po wvolnieniu Cyrusewym, z  
 rozkazania Arphaxada, za Czä-  
 sow Nehemiasza w Murách,  
 Bramách, Wieżách, rąstauowa-  
 ne na stąy trzydzieści y trzy w  
 okrag, z taką pilnością : że ro-  
 botą oną wżytka przez dni pięć-  
 dziesiąt y dwa swoy skutek wzię-  
 ła. Tak pod Panowaniem Kro-  
 low Perskich powrocone z Bá-  
 bylonicy Zydoństwo, Przełożo-  
 nych, Naywyższych Kąplánow  
 miało : y od nich rządzone by-  
 ło. Potym te rzady weszły do  
 rąk Xiążąt albo Wodzów, y  
 C trwały



✠ (8) ✠

trwały przez lat 5+4. których  
pánuiących imioná te są.

Zorobábel rządzil	lat 38.
Rozámusulluá	65.
Iohenná Benresá	53.
Hirkánuš	31.
Iozeph	7.
Abner	11.
Máthátias	12.
Azármáhad	9.
Artháxád Náhum	10.
Hágáicli	8.
Másloth Nábum	7.
Amos Sirách	14.
Máthálá Siluá	10.
Iozeph młodszy	50.
Ioáunes Wtóry Hirkánuš oštátni z pokolenia Dawidowego	16.
Iudas Máchábæus	6.
Iego brát Ionáthàs	18.
Symon Iudas Xiążę y Nay- wyższy Biskup	8.
Ian trzeci Hirkánuš	31.
Alexánder Krol Iezolimski	27.
Alexándrá	9.
Aristobulus	4.

Hirká-

Hirkánus Biskup nay wyższy 22.  
Antigonus Brát Aristobulá 5.  
HerodKrol pod ktorym się Izvvs  
narodził 33.

Ierozolymá potym zostawała  
pod władzą Cesařzow Rzym-  
skich, w ktorey do sprawowania  
Miastá ci Starostowie byli.

Cáponius lat 2.

Márcus 2.

Annius Ruffus 2.

Valerius Grákus 11.

Pontski Pilat pod ktorym Pan  
nasz cierpiał y vmárł 10.

Pod wielu inšzych to Miásto  
było mocą iáko Tyberiuszá, Ale-  
xándrá, Kumáná, Felixá, Porciu-  
lá, Festusá, Albiná y Florusá.  
Zá ktorych pánowania Woyná  
się miedzy Zydámi, y Rzymiány  
Titusem, y Vespásiánem wśczałá,  
ktorzy ic y Obywátelów w nim  
mieszkaiących do zguby y vpad-  
ku przywiedli, podług powieści  
Chrystusá.

Luce 19

Stało się to spustoszenie wiel.

Ca kic

kie Roku od Narodzenia Chrystusa Pana 72. iako to krotko się wspomni.

Wespazyan wspomniemy od Neroná Cefárzá obrány, áby Páństwo Rzymkie rozszerzał: wtárgnał w ziemię Iudzką ze wśzytkiem Woyskiem, y wiele Miał, Wsi, Zamkow podbił: tym vmyślem, że miał bydź Páncem Miásta Ierozolimy, y ono podać w moc y władzę Cefárrzom Rzymskim. Dla czego rozkaz założył około Miásta Fortecce. Iáko się zaś dowiedział o śmierci Neroná, y Cefárzá Gálby, że po nich Otto nastąpił ná Krolestwo, y że Witellius ná niego zadržmywał Páństwo Rzymkie, vmyśl odmienił, Miásta odstąpił, á do Cefáricy pojechał, dobro pośpolitemád Woyny postronne przenosząc, y tam zaraz dla swcy Gnoty y wipaniáłości Cefárzem zoltał. Zkąd niemierzkanie ráchał do Rzymu, á Synowi

nowi Tytułowi w ziemię Iudzką  
iść kazał, aby pozostałe Miastá  
y Ieruzalem pod moc Rzymską  
podbił. W którym najsławniejszy  
Mieście wewnętrzne między  
obywateľami stało się zamieszá-  
nie, y Miastó się ná trzy Części  
rozdzieliło, w których Czę-  
ściach zostájący w záciem się bez  
żadnego ná Osoby respektu zábi-  
iáli, budynki palili, Spichrze zno-  
sili, które gdyby byli zachowali,  
w obleżeniu Miastá nie zgineli-  
by byli. Z pobitych krew láła  
się przez Kościół, iáko Wodá.  
Te następuiącego złego były po-  
czátki, gdzie y nád Miastem Co-  
metá był codziennie widziany;  
Titus Vespazjanow pod M.á-  
stó przyciągnąłwizy, ono zaraz  
ściśle oblegił, á w tym prędko v-  
spokoiliły się wewnętrzne niezgody,  
y Zydzi tak się do iedności ná-  
klonili, że ieden podł drugiego  
stoiąc wшыku nogę znogę Mężá  
z Mężem przeciwko Rzymiá-



nom łączyli, co częstokroć y  
szczęliwie czynili. Lecz to nie-  
nawiść y gniew w Rzymianach  
bárżycy á bárżycy wzbudzało. Ti-  
tus Vespázian iednak po wiele  
rázy pokoy im ofiarował. Zy-  
dźi zaś palcámi vkázuiąc boćia-  
ny, nie tylko ich sobie lekce wa-  
żyli, ále też áni mowić z Poslá-  
mi Cefárskimi chćieli. Zolnie-  
rze Tytusá tym czássem zbliżáli  
się pod Miásto, żadnego nieczy-  
niać w dobywaniu przynagle-  
nia. Pod tenżeczás Zydźi Rzy-  
mianom szkody wielkie, y zło-  
ści wyrządzáli, miedzy ktoremi  
swawolnikámi Stárzeństwo trzy-  
máli Ián y Szymon. Rzymianie  
w tym od Zámku ná mury vde-  
rzyli, lewą stronę iáko y Część  
Miástá od Południá leżącą ode-  
bráli. Zkąd Zydźi vćiekáiąc, sio-  
dmego dniá Máia, Roku 72. do  
drugiego muru vstąpili. Titus  
zakazał Zolnierzom, áby do-  
mow nie palili, poymáných Zy-  
dow

dow áby niczábiliáli. Co obywá-  
tele onego micyścá , ták mile y  
wdzięcznie przyięli, iż podać się  
Tytułowi chcieli, ále tego bun-  
townicy żadnym sposobem nie-  
dopusćili, pod gárdłem , ktoby  
o tym wípomniał, y potęgá wy-  
párli Rzymian z śrzednich mu-  
row. Lecz znowu czwartego  
dnia odyskali ie Rzymiánie, y  
rozrzucili, sáme tylko dla Zoł-  
nierzow bászty zostáwiwízy. Ti-  
tus iuz trzeciego muru dobywá-  
iác, pokoy znowu im ofiárował,  
krew álbowiem niewinnie rozle-  
wác nie podobáło mu się , aleć  
daremno bo y tu od Zydow wy-  
śmiány. Więc pod dniami czte-  
rech lud swoy ná dwie Części roz-  
dzielił , y dwá wśypał wyśokie  
szańce, áby Gorę názwaną An-  
tonia opáncewał , z ktoreyby  
strzeláć Miásta dostał. Ale ie-  
scze przed tym wzruszony laská-  
wością, posłał do nich nieiákie-  
go Iozephá , Mezá vczonego y

wymownego, który do Żydów  
 ich własnym mowić językiem,  
 napominając ich y przywodzić  
 Przodków przykłady Wiele  
 wojennych nieczęścia wylicza-  
 iąc, aleć oni przeciwko iemu  
 strzwały wypuszczali, nasmiewa-  
 wając się z Tytusa y jego Ryce-  
 rstwa. Głód zaś tym y Rebella  
 Żydów gubił, tak iż iako bydlę  
 po vlicach padali; do szturm  
 przeciw zgotowane Titusa miny  
 zapalili. Czym Titus bårzo roz-  
 gniewany Miasto tak obległ, iż  
 nikt z niego wynieść ani wnieść  
 niemógł, y tak Żydzi żadnych  
 znikąd nie mieli posiłków.  
 Sten Fortec Miasto oblądził,  
 w których dzienne y nocne stra-  
 że odprawiały się. Zrad w Mie-  
 ście głód co raz więkzły, y Re-  
 bellia Męstwo naysmielezým od-  
 ięł. Vlice, Rynki, Kościoły,  
 przecznice y wżytkie Mieyskie  
 katy, y mieysc trupańi się na-  
 pełniały, z których smród taki po-  
 witał

wstał, że musieli przez mury v-  
márłych wyrzucac. Co widząc Ti-  
tus obie wznioszy ku Niebu ręce  
wołał: Wy Bogowie świadkami  
iścieście, że nie ja tey nędzy przy-  
czyna. Mánnius ná imię, Syn  
Łazarzá z Miásta vćickízy po-  
wiádał Titulowi, iż w tym oble-  
żeniu z iedney bramy, od kto-  
rey on miał klucze więcej niż  
sto piętnaście tysięcy trupow  
wyrzucono, y nád to ósm let y  
ósmdzieśiat. Aleć więkzy dále-  
ko smutek y žal rozumiey Czy-  
telniku. Wiele szlachty z Celi-  
nych Żydow z Miásta wyszedizy,  
prawdę samę biorac ná świadc-  
ctwo, wyznawali przed Titulem,  
iż pod czas obleżenia Miásta wy-  
rzucono Żydostwá vmárłego  
z bram ná sześć kroć sto Tysięcy.  
Wyjawlzy tych co rátkunku dla  
vboístwá y niemocy niemicił,  
ktorych po wśzytkich domach  
pełno było, á Żydzi ich zamyká-  
li. O czasy! o obyczáie nie ludz-



kie! Mátká wárzy dżićię, v po-  
 żywa, á przecię ieſzcze miedzy  
 grubem y hárdem Zydoltwem  
 niemáſz ſmutku, płáczu, żalu.  
 Pierwſzego wtorego y trzeciego  
 dnia Lipcá, Zámek Antonia rze-  
 czony mocą wzięty, zkąd bunto-  
 wnicy záraz vćiekli do Koſćioła,  
 przed którym oſtátnie zápalili  
 budowanie, y ſám Koſćioł we  
 dwa dni to ieſt 24. dnia tegoż  
 Mieſiácá Rzymiánie zápalili,  
 á Zydzi chcąc ieſzcze iſtuká ná-  
 rabiáć. Zebráli częſć pewną dá-  
 chowki, y tám ſiárki y wízelá-  
 kicy ogniſtey Mátericy zápalá-  
 iáccy ſkryćie nákládli, zmyſlili  
 tym czáſem vćiecczkę, y záraz ná-  
 ſtępuiácych nieprzyiáćioł iſtuká  
 oná wiele zgubili. Oſmego dnia  
 Sierpnia wéſzli Rzymianie ná  
 mury Koſćielne, ktorých ná-  
 mniey wálić nie mogli. Ale od-  
 wáżnym ſercem od Zydow znich  
 ſpędzoni. W tym brámy záпали-  
 li, ná ktorých ſrebrne dáchy y  
 pokrycia

pokrycia topniały, y skryły się  
 przez dwa dni. Co Żydzi lekce  
 wazyli Tegoż Mieściacá oblegli  
 Rzymianie Kościół zewzład, á  
 żołnierz nicktory od towarzy-  
 szow swoich od ziemie wynieśio-  
 ny, ogień álbo pochodnią zápalo-  
 ną złotym oknē wciłnał: záczym  
 płomień prędko aż pod obłoki  
 wybuchnał: wołanie nárzekanie  
 krzyk, płáč białychgłow powie-  
 trze przenikało, y przeskoda  
 Titusowi było, że áni słowy, áni  
 ręki skinieniem niemogł żołnier-  
 skicy záhámować zápálezywo-  
 ści, y roskázać gásić zápalenie.  
 Alečby y słowa Titusa do Żoł-  
 nierzow dáremne były. Gmin  
 álbowiem y záwziętosć w Rzy-  
 miánách niepohámowane były,  
 y nic nie myślili tylko spalić po-  
 burzyć, y wysćinać Miásto wśzy-  
 tko, y żydow. Vpada y wáli się  
 Ieruzalem, dym, cień, y popiół,  
 święte ono stáie się Miásto : te-  
 goż dnia kiedy ie Król Bábylon-  
 ski

tki palił dnia dziesiątego Augusta. Od czasu Salomona, który to Miasto zakładał, y budo-  
wał, do dnia dzisiejszego wy-  
szło lat Tysiąc sto y trzydzieści,  
Miesiący siedm, dni piętnaście  
po jego zaś restaurowaniu lat  
639 dni 45. Przez to obleżenie  
od dnia Czternastego Miesiąca  
Kwietnia, aż do ołmego Wrze-  
śnia poymáli Rzymianie Ołob  
97000. Zydow Celniejszey Słá-  
ty; zaś podlejszey kondicyey  
bogátých, y vbogich wielkich,  
y máłych, tak głodem iáko y  
y mieczem zginęło, ná Iedená-  
ście kroć sto Tysięcy ołob. Ze-  
wizád albowiem zgromodziłá  
się byłá wielka liczba Zydow po-  
stronnych, wedle zwyczáiu ná  
święto Wielkonocne do Ieruza-  
lem. Tak święte plenie obroci-  
ły się w Lámenty; Kościół świę-  
ty wiáskiniá trupow śmierzá-  
cych. Roku wtorego Pánová-  
nia Welpeżianá Cefárzá dnia  
ołmego

osnego Września, a po Naro-  
dzeniu Chrystusowym siedm-  
dziesiątego wtorego. To Mi-  
asto powoli potem budować się  
poczęło, Żydów niemało zro-  
żnych światą Części tam przy-  
bywało. Których gdy się wic-  
le zgromadziło, a znowu Rebel-  
lią podniesli. Adriánus Cesarz  
wiele ich tysięcy zgubił, y Wie-  
żę one które był Titus częścią  
dla obrony Żołnierzy swoich,  
częścią na znak iak obronne  
wielce Miasto zburzył zostawił:  
z ostátki Muru obálił, Miasto ál-  
bo gruntiego sola (aby się na nim  
nic nierodziło) posypać rozka-  
zał. Y tak nie zostało wedle pro-  
roctwa Iazusowego kámién na  
kámieniu Miastá potym v-  
mniejszył, y niektóre Gory, iá-  
ko Syon Páláce Sálomona Krolá,  
zá murem zostawiwiży Gorę  
Kálwariá y Grob Pański, (to  
oboie zá Miastem przed tym  
było) pólnocnym Miasta mu-  
rem

*Hier. in  
Len.*

*Abel  
Apost.*

*Niceph.  
3. Hist.  
Ecc.*

*Brocad. in descripti. ter. Sanctae.* rem opasał, y do Miastá przyłaził, á ná bramie tey którą do Bethleem idą, świnię w marmurze odryłował, przestrzegając przez to Żydów aby do Miastá nie wchodzili, ále áni ná nie poglądać się wazyli. Mieścikáli od tąd w tym mieście Chrześcianie, y Patriarchy Stolicá tamże zostawiała przez lat pięć set. Ale zaś Roku od Narodzenia Chrystusowego 636 Saraceniowie w Ægyptie kroluacy, toż Miasto wzięli y lat 463 trzymáli.

*Vilhel. Gy. hist.* Roku potym 1099. Godefridus Xiążę de Bullion Miastá z wielką dostał odwagą, sam mury pierwsze przebył, dnia 130. tego Lipcá, o godzinie szóstey, y dziewiątey, ktorcy cierpiał y umarł Pan Iazvs y taka znowu w onym Mieście w Poganiństwie była klęska wżytkich, y támczynych mieścikańcow, y z Miast poblizizych przychodniow : iż pełne były Vlice, domy, Kościoły,



ty, trupow, także nie inaczej,  
tylko po nich przechodzić było  
potrzebą) we krwi płynący aż  
po same kostki, samiż zwycię-  
zcy chodzili, a znowu od głowy  
aż do ziemi krwią zboczeni  
byli: Potym wszystko ono pluga-  
stwo vprzeczawizy, omywizy,  
Micyca święte, y niewinney  
Męki Zbawicielowey vczcili, bo-  
femi obchodzili nogami przez  
dni siedm, całowali, łzami oble-  
wali. Osmego dnia Godefrida  
zgodnie Krolem Ierozolimskim  
obrali, y obwołali, który z po-  
kory wielkicy, złotey według  
zwyczaju Korony przyjąć nie-  
chciał: ale samą tylko cierniową  
kontentuiąc się, w niey na to  
miejscu na którym Zbawiciel  
jest vkrzyżowany poszedł. Trzy-  
mali tak wzięte Miasto przez lat  
88, Chrześciance. Ale potym ro-  
ku 1187. dnia wtorego Paźdź-  
nika w dzień Piątkowy, dla nie-  
zgody Pánów niektórych Chrze-  
ścián:

*Basil.  
Hier. cel.  
Sac. Con.  
lib. 5.*

ściągłkich, przez Sáláhádyná z Aegyptu Soltaná, za poddaniem się wzięte jest, tą kondycją aby Chrześcianom wynieść tylo się godziło, ileby kto ná ramię ná mógł zabrać. Było w rękách tegoż przez lat 330. A potym roku 1517. od Selimá Tureckiego Celárzá odebrane: v którego do tad w takichże murách, w posessyey zostáło, od nich Kuznóberech, to jest, Miastem świętym názwane. Y tak od pierwszego założenia swego rachuiąc do roku terażniejszyego 1670. stoi Ieruzalem lat 3607. Mieyscá męki Zbáwicielowey w ochronie v Pogánitwą zostáią, do których się ze wszytkiego świata Pielgrzymi schodzą. A to przykładem Naświétley Pánny, która po Wniebostapieniu Chrystusowym tu mieszkaiąc często ná te mieyscá, ná których łey kochány Syn cierpiak, wychodziła, y one rzámi polewála,

cálo

*Palma.  
Sulbron.*

*Comphr.  
Sulbron.*

cálo  
ro  
N  
go  
Mek  
zelz  
na to

Op

P

G  
gory  
ita  
wier  
y Ra  
ca.  
krąg  
kow  
widá  
bat  
nie w  
nem  
y Ma

całowała, tajemnice nabożnie  
rozmyślała.

Niemasz nic pożyteczniejszy-  
go człowiekowi iako rozmyślać  
Mękę iezutową, w domu to mo-  
żesz mieć nabożeństwo, patrząc  
na to podane sobie opisanie.

*Opisanie Mieysc w samym  
Mieście.*

PIERWSZA CZĘŚĆ MIASTA.

2.

**G**ORÁ SION, Gorá Páńska ál-  
Go Gorá świętá, nád inſze  
gory ſzeroka, puł prawie Miá-  
itá od południa otaczájąca, ná  
wierzchu płaska, wesoła, Niebo  
y Rayſkie delicie reprezentuá-  
ca. Wierzech icy Zamkiem, o  
krąg zaś murámi od Iebuſyczy-  
kow oſádzony. A potym od Da-  
widá dáleko wiecey murami,  
báſztami, bramami, á ná płáczy-  
nie wierzchu, vlicámi rozſádzó-  
nemi, táż Gorá vfortifikowána  
y Miáſtem Dawidowym názwá-

*Pſal. 2.  
Iſel. 23.*

*Niceph.  
8.  
Hiſt. Ec-  
cleſ.*

*Pracord.  
inu. 6.*

*Salig. 1.  
6. cap. 6.*

D na.



stawszy od Hirá Krolá, kámieni, *2. Reg. 5.*  
 drzewá, y Rzemieśnikow, wy-  
 budował sobie támc Pałac dom *3 Reg. 1.*  
 Cedrowy, y thron Krolowski, *1. Para.*  
 w ktorým inni krolowie mie- *11.*  
 szkali, zá nappotężnicyliży támc  
 záwize vmacniaiác go káztel.  
 Antiochus niezhožny w tym *Is. 6.*  
 Zamku osádził Pogáńskiego żol- *bel. 6.*  
 nierzá, ktory wielce Zydow tra-  
 pił w Mieście, lecz ich potym *Iere 17.*  
 Symon Máchábeyczyk wygnał, *Lucas 1.*  
 á Zydowskiem osádził prási- *1. Mach*  
 dium, teraz tylko ruiny widáć *1.*  
 tego Zamku. *1. Mach 13.*

4.

Więźnienie Krolowskie z Wie- *Nohs. 3.*  
 żą nád Pałac wyższą, w tey wie-  
 ży śiedział Ieremiasz Prorok, zá  
 to, iż spuśtożenie Miásta prze- *Iere. 32.*  
 powiedział, z niego potym, gdy *59. 40.*  
 odebrał Miásto Nábuchodono-  
 zor, vwolniony.

5.

CÆSAREVM y AGRIPVM ták *Iezepb.*  
 názwany dom Krolowski dwo- *15.*

D 2 . . . iáki,



*Amr. 11.* iaki, który Herod Antiochita so-  
*&c 1. bel.* bie wyitał, to iest awoie mie-  
*16. & 6.* lzkania, albo palance marmurem,  
*bel. 6.* y zlotem dziwnie pięknie wipa-  
 niale ozdobione: y one Cesa-  
 rza Augusta, y Agryppa Zięcia  
 iego, a swoich przyacioł nazwi-  
 skami wtitołował.

6.

*Mat. 26* Wieczernik Sioński blisko tey  
*Mar. 14* że gory wielki, dostatni, obity  
*Lucz 22* y wilańy, gdzie zbawiciel nogi  
*Ira. 13.* swoje w Naswiętzym Sakra-  
 mencie postanowił, y w nim v-  
*Luc. 24.* czniow nakarmił: tamże w dzień  
 Zmartwychwstania drzwiami  
*Ioan. 20* zamkniętymi z ranami w ręku,  
 nogách, y boku się im pokazał,  
*A&. 1. 2.* tchnąć ná nich, władzą rozgrze-  
 zzenia dał. Osmego dnia po-  
*Hier. 10.* tym Thomasza do boku swego  
*Ep. 27.* przypuścił. Ná tymże mieyscu  
*ad Eu-* Macicy święty ná mieysce Iuda-  
*stach.* szą obrány. Tuż Duch święty ná  
 Apostołow w ogniu w dzień  
 Swia-

Świąteczny zstąpił, y pierwszym  
 Piotra ś. Kazaniem trzy tysiące  
 ludzi się nawróciło. Tu lakub ś. Niceph.  
 Biskupem Hierozolimskim po- lib. 2.  
 itanowiony, Szczepan y innych Hist. Ec-  
 iześ na Diakonow ordinowa- clef. c. 3.  
 ni. Na tymże miejscu pie rwie  
 odprawowało się Apostolskie Ato. 6.  
 Conciliū, gdy się dzielili, y Sym- 16.  
 bolum albo skład Wiary świętey  
 stanął. Tu Helena Kościół zbu-  
 dowala, Wieczernik w tylc iego Niece. 8  
 przyłączywszy. Za czasow Hie- hist. Ecel  
 ronynia świętego tu był słup bi-  
 czowania Chrystusowego, kto-  
 rego Część teraz iedna na Gorze Hier. t. r  
 Kalwaryey, druga w Rzymie na Epist. 27  
 Watykanie: Potym na miejscu ad Enst:  
 Wieczernika wybudowany był  
 Klatztor Frąciłzkanom, którzy Brocar.  
 dlugo tam Boga wednie y w no- itine. 6.  
 cy chwalać trwali, lecz ich po-  
 tym Turcy do Miasta przenieśli, Salig. to.  
 tami sobie tam Pałac wystawili: 7. 2. & 3.  
 y to miejsce w takim pożąno-  
 waniu miała, że bołemi tylko no-  
 gami tam przylępują.

7.

**Eccl. 24** Cypryſſy ozdobne bárzo. Go-  
ry Sion, o ktorych v Ekleſiaſty-  
ká wzmiánká.

8.

**Ioa. 18.** Dom Annaſzá Biſkupá, gđzie  
Chryſtus o naukę y vczniow py-  
tány, gdy odpowiedział iż iá-  
**Pan. 3.** wnie przed wſzytkiemi vczyl',  
ſrogi policzek wział od iednego  
**Breid. 12** ſługi. Tám potym zbudowány  
ieſt Koſciół ſſ. Anyołow, gđzie  
dotąd Mnifzy Grácey mieſzkáá  
y ſwięte ofiáry odprawuá.

9.

Dom Mocnych, gđzie przed-  
**Nech. 3** tym Mocarze Dawidowi mieſz-  
**Lir. 1b.** káli, y w gonitwach mocnych  
ſię ćwiczili.

10.

**Niceph. 2. hiſt.** Dom Pánný MARYEY, w kto-  
**Eccl. 3.** rym po ſmierci Syná ſwego z Ia-  
& 2. nem ſwiętým mieſzkáá, y roku  
czternaſtego po Wniebowſtá-  
**Euleb.** pieniu Chryſtuſowym vmárlá.  
**Chron.** Dom ten ná Koſciół pierwizy  
ná

na świećcie, Panny Przenaświę. Breid. 12.  
 tliczy naznaczony. Rzymianie lulij.  
 go zepłowali, ale inny na tymże  
 mieycu Kátholicy wytáwili:  
 że dość był wipánniały, ruiny y  
 teraz pokázuia. A dotąd miey-  
 sce támo aby zezpecone nieby-  
 ło, kámienniami iest obłożone.

11.

Dom Vriaszow iednego z Ká- 2. Reg.  
 wálerow Dawidowych, ktorego 11. 23.  
 żoná Bettabec w krynicy, która  
 y teraz vkázuia, kapiąc się: oczy  
 Dawidá na się obroćilá, y docu-  
 dzolostwa okázya dála.

12.

Rynek wyższy, od ktorego y Io. 6.  
 Miaito wyższe nazwáne. bel. 6.

13.

Stopnie Zamku, na ktorych sto- Aft. 21.  
 iac Páweł s. dał sprawę o sobie. 22.

14.

Stopnie Sion, po ktorych wstę- Neh. 3.  
 powano do Miasta Dawidoweg<sup>o</sup>.

15.

Ogrod Krolewski, zwány O 4 Reg 21  
 D 4 gro- Neh. 3.

grodem Ozá, w którym Mánáf-  
fes y Amon Krolowie Iudzcy są  
pogrzebieni.

16.

- Ba. Her.** Mello, Przepaść, albo row  
**1. bell. 8.** głęboki, y szeroki, który gorę  
**Bro. 6.** Sion od Miastá niższego dzielił.  
Ten potym Sálomon wyrownał,  
y byłá tam vlicá wodna rzeczo-  
**2. Reg. 5** na Tu Ioás Krol Iudzki od slug  
**1. Par. 11** swoich zabity. Zá Iozephá ten  
**Neh. 8.** Págorok Turopáon był zwány.

17.

- Heh. 2.** Páłac Kàifaszow y Naywyższe-  
go kázde° Kápláná, przestrony,  
w którym przedtym mieszkał E-  
**Ela. 16.** liásib Káplán wielki. Do te° zgro-  
**Mat. 26** mádźili się przełożeni Zydowcy  
**27.** ná ráde, iákoby Páná zdrádlowie  
poymać. y zabić, którym táńże  
**Mar. 14.** zá 30 Srebrnych iest od Iudaszá  
**15.** przedány: potym tuż od Piotrá  
**Luc. 22** po trzykroć záprzany, tuż zá  
**23.** bluźnierce. gdy się Synem Bożym  
**Ioá. 18.** bydz powiedział obwołány. Tu  
**Pf. 194.** od 66. Consiliarzow, śmierci  
winnem



winnem oladzony, pięściami  
zbity, wplwany, na oczach za-  
ćmiony, w nocy w piwnicy wtra-  
piony; rano potym tuż zlecdszy  
się Przełożeni, związánego Pila-  
towi posłali. Potym tu Helená  
piękny Kościół ná chwałę Piotrá  
świętego wystawiłá, który po-  
tym zwał się Kościół Salwatorá,  
teraz w nim Chrześciánscy Or-  
miánie swoje nábożenstwo od-  
prawuią.

*Tbren. 3.*

*Niccpb.*

*8. Hist.*

*Eccle.*

18.

Sadzawká Sion wielkim ko-  
sztem wystáwiona.

*Neh. 3.*

19.

Most Sion, po którym przez  
przykop, z Miástá wyższego do  
Kościółá przechodzono.

*Iosf. 15.*

14.

20.

Bramy Sion, w których się  
Bog kocha, nád wszystkie przy-  
bytki Iákobowe.

*Psal. 26.*

21.

Bramá wyższa, przez którą  
Ioás ná Królestwo Iudzkie vko-

*2. Par.*

D 5

ro- 23.

nowány , ná Páłac Krolewski  
ieft záprawadzony.

22.

3. Reg.  
11.

2. Paral.  
24.

Noem. 3.

Ios. 7.

ant. 16.

Ex 13.

Aetor. 2.

Niceph.

Sol to. 7.

cap. 2.

Grob Dawidow , z gruntem  
Krolewskich grobow , ktory w  
Mieście Dawidowym wtpámale  
ná gorze byl wytráwnony, w tym  
Dawid sam , Salomon y inni  
Krolowie , také loúduá ipoczy-  
wáli. W ten grob przy pogrze-  
bie Dawidowym (wiele skarbów  
zložyl Salomon.) z ktorego gdy  
go otvorzył Hirkanus Biskup  
y Wodz , trzy tysácc Tálentów  
šrebra wyniošl. Herodes také  
Ašcalonitá Krol Zydowski wiel-  
ká część skárbu z támtáď gdy  
wynosišl , plomieň dwóch Ry-  
cerzów iego wybucháacy zřad  
spališl : záczym bráć přezitašl , á  
ná oczyszčenie še grzechu o-  
wego grob wšytek bialým már-  
murem ozdobišl. Teraz Šarácc-  
nowie támfwoy Košciol máta ,  
y w wielkim pořánováníu v  
nich to ieft miešce , gďže zá-  
dneho

dnego z Chrześcianow tam nie  
przypuścić.

23.

Grob ś Szczepaná, Nikodemá,  
Gámalielá Præceptorá Páwłá ś.  
y Abiboná Syná iego, ktorých  
ciałá gdy niemal przez lat 360.  
blisko Ierozolimy w págorku Io.  
záphát, ná micytu ciemnym y  
śmrodliwym leżały, zá Hono-  
riuizá Cefárzá, objaśnieniem z  
Niebá vkażáne, znalezione, y  
pięknym zapáchem stynące, z  
wielką vczciwością blisko Wie-  
czerniká są pochowane.

*Act 8. 5.*

*Beda in  
Martyr.*

*Breid. 12*

24.

Przybytek Sion skorámi przy-  
kryty, od Dawidá ná Págorku  
Sionskim Gában rzeczonym wy-  
stawiony gdzie Arká Páńska by-  
ła położona, y przy niey Ká-  
pláni porządkiem swoim ná flu-  
żbę ordinowani. Trwała tam  
lat 44. poki od Sálomoná do  
Kościoła niebyła wniesiona.  
Támże y Dawid zá grzech Cu-  
dzo.

*2. Reg 6.*

*1. Par. 16*

*Hieron.  
ibid.*

*3. Reg. 9.*

2. *Par.* 5. dzoloſtwa, y zabicie Vriaſza po-  
kutuiac 7. Pialmow Pokutnych  
napiſaſ. Teraz tu Indiani Cere-  
moniami ſwemi Chryſtuſowi  
*Iof.* 7. ſluzą.  
*Anr.*

24.

Prąſy Krolewſkie, w ktorych  
wino Krolewſkie wyćiſkano.

# W T O R A C Z E Ś Ć M I A S T A.

26.

*Pſal.* 9. **C**Orka Siońska tak nazywana,  
72. **C**zc z gory Sion iakoby ſię v-  
rodziła, Miąſtem niſzszym zwą-  
*Zach.* 9. na często o niey w piśmie  
*Iof.* 6. wzmiąnką.

27.

## Mieysca Corki Sion.

*Iof.* 13. Akra gorą przed tym wyſoka  
*Anr.* ale potym od Symona Machá-  
*6. bel.* beczyką zrownana przez lat 3.  
6. viſtawiczną we dnie y w nocy  
pracą, aby tam tylko Kościół w  
Mieście nád wſzytkie inne pa-  
gorki był wyſoki.

Am.

AMPHITHEATRUM, to iest okrag  
ná wizytke strony widziány,  
80. tysięcy ludu obiać mogący:  
ná tym wtarczki gonitwy bywá-  
ły. To Herod stárzy w polu,  
wielkim kosztem wystáwił: tám  
się bili, pojedynkowáli Rycerze,  
Lwi, Niedźwiedzie, Wilcy, y in-  
ne Zwierzétá z sobá się żárły.  
Ná śmierć osádzeni do pożárčia  
tymżc bestióm dáwáni byli Pia-  
skiem dla krwie zbyteczney plác  
ten vsypowano.

29.

Zamek Antonia mocny y o-  
bronny, zpułnocká przy Koście-  
le będąc, od Hyrkáná Máchábey-  
czyká ná skále o 50. lokci wy-  
sokicy wystáwiony. Tu Biskupi,  
ktorzy szli od Máchábeyczykow  
aż do Herodá, mieczkáli. Tám  
y szátá droga Biskupia chowána,  
Przełożony nád Zamkiem co-  
dziennie tu pochodnią zápalał.  
Herodes wielki Krolem zosta-

wizy-

*Ioseph.*

*15.*

*Amr. 12.*

*Antonia*

*Ios. 15.*

*Amr. 14.*

*8.*

*It. 1. bel.*

*3. 4. 16.*

*6.*



stawszy, na vsmierzenie wszelá-  
kich buntow w Mieście, ten Za-  
mek vfortifikował, bázrami  
cztermi, z ktorých trzy, lokci 53.  
Czwarta 70. na wz. wyiz miały.  
Dla Antoniuza przyaciela iwe-  
g<sup>o</sup> tym iá nazwał imienié W tym  
Zamku Rzymskie praesidium zá-  
wize zostawało, pilnując, áby  
co nowego lud w świętá w Ko-  
ściele nieczynił. Tak Kościół,  
M áltu, Kościołowi ten Zamek  
był obroną. Od Pálacu Pílatow-  
wego był ganek aż do tego Zam-  
ku, z ktorego Pílat pokazał lu-  
dowi Chryśtuśa skrwáwionego.

30.

MBTRYKA, álbo Káncellaria,  
*Ios* 2. w ktorey Aktá mieyskie y Mie-  
*bel* 7. śczanow chowane były, osobli-  
*§* 7. wie zapisy długow, co kto komu  
winien. Tę buntownicy spalili,  
áby zá zgorzáłemi Kreditorow  
zapiśmi, więccy do siebie dłu-  
żnikow przyłączyli.

Za-

Zamek Antiochá wyfoki, y  
y obronny, który pozabuawizy *Ios. 12.*  
wielu obywatelów, Miasto y Ko *Act. 6.*  
ścioł spustożywizy, wipaniac  
budynki spaliwizy, ná niższym  
mieście ná Gorze Akra wytas  
wił, y tam z Zołniczow Mácc- *1. Mech.*  
donskich, y żydów co naynie- *7.*  
cnotliwizyich præsidium zoltá-  
wił, ktorzy ofiarę przez lat trzy  
odięli; á Miasto przez lat 26. tra-  
pili. Nápotym Symon Máchá-  
beyczyk Zamku tego dostał y *Daw. 8.*  
zruinował.

Więzienie Mieyskie publiczne,  
gdzie Apostołowie od Przeło- *Act. 44.*  
zonych Żydowskich posadzani, *Ios. 6.*  
w nocy od Anyoła wyprowa- *bet. 6.*  
dzeni są.

Wicczernik ná rogu, dom wy- *Neem. 3.*  
niosły, gdzie iáwne bywały wic-  
czerze.

Loch podziemny álbo pieczá *Ioseph.*  
ry *15.*

*Mat. 14.* ry od Antonia Zaniku prowadzony aż do Kościoła. Ten wystał Herod itartzy a na wieżę. wieżę, a to dla tego, aby potajemnie mógł wnieść tam do Kościoła gdyby co lud miał przeciw Królowi knować. Do tych czas zostaje bardzo szeroki, tak iż na 600. koni tam postawić może. 35.

*Iosę 6.  
v 6.*

*Exod. 18*

*Hier. t.  
3.*

*Dent. 17*

Ratusz po żydowsku Gásth na niższym mieście z murem itaremłączony. Tam Ráncy, których było 70. Sędziów ordinarjnych ktorzy od Żydów Sanhedrim nazwani zasiadając, różne sprawy sędzili, prawa itanowali, od inszych Miałt apellacye decydowali. Wyawszy sprawy trudniejszy, prawa Boskiego y Kościelnego, które do najwyższego Biskupa należały: Natcy radzic Apoltołowic examinowani, biczowani, y opowiedać Ewangelicy zabronieni, odchodzili z radością wtclac się

iż godni byli cierpieć zniewagi  
za imię Iezvsowb. Tąmże Scze- *Mat. 4.*  
pan święty stoiać widziány był *6.*  
w postaci Anyelskiej iasności: *Mat. 6.*  
widział y on sam Iezvsa stoia- *7.*  
cego po prawcy ręce, z támtąd  
za Miasto wyrzucony y vkámio-  
nowány.

36.

Dom Anániasza Biskupa, kto- *Ios. 2.*  
ry buntownicy spalili. *bel. 7.*

37.

Dom Anny S. Babki Iezvso- *Iac. Vi.*  
wey, w którym Anna z Ioachi- *iri. 6. 58*  
mem na vroczyśćość przycho-  
dząc przemieszkowała, y tu obo-  
ie pomarli. Tu się PANNA MARYA  
poczęła, tu pod czas męki Syna  
śwego mieszkała, gdzie potym  
Kościół piękny na cześć Anny  
świętey był wystawiony, ktore-  
go Turcy teraz na złc vzywają.

38.

Dom Bogacza biesiadnego, *Luc. 16.*  
w pickle wedle Ewangelicy ś.  
pogrzebionego w którym (vdá-

E

14

ią zdawną) iż miezkał. Wyfoki  
w Murách pielgrzymom vkrázu,  
iázká Ewangeliá s. o Bogáczu  
nieprzypowiesć ále rzecz praw-  
dziwá opowiadać zda się.

39.

*4. Reg. 11* Dom Mefy o ktorým w czwar-  
tych księgách Krolewskich  
wzmianká.

40.

*Neem. 3.* Dom NATHINEYCHYKOW, kto-  
rzy drwá y wodę w Kościele ob-  
myśláli.

41.

*Luce. 14.* Dom Xiążęcia Phárizeyskie-  
go, w ktorým Chryštus opuchle-  
go vzdrowił, y przy bāńkiecie  
częścią gośpodarzowi, częścią  
gościom zwáwienne dał nápom-  
nienie.

42.

*2. Reg. 7.* Dom Skoku Lybánu, wzdłu-  
ż ná pułtorá stá wzwyż ná 30. lo-  
kci, ktorý Sálomon ozdobił  
*1. Par. 9.* bogáto z mármuru, Cedru, zło-  
tem y srebrem ozdobionego wy-  
stáwił,



stał, wzwyż dach płaski, do Psał. 22.  
chodzenia sposobny, (iako też  
inże domy w Pałastynie budują)  
położył. Wewnątrz zaś wy- Ioseph.  
malał rozmaite drzewa, ścze- 18. Ant.  
py, tak Miłternie, iż liście ich Hier. t.  
chwiać się zdąły. Przy tym wy- 3. Ep. 33  
sądził Ogrod, y Wiridarze z fon- Eccl. 2.  
tánami, z Zwierzyncami, sadza-  
wkami, w ktorych iako zwierze  
rozmaite, tak y ryby chowane  
były. Dom ten był ná biesiady, Lir. in  
oraz ná ryftunki wojenne, przy 3. Reg.  
tym ná różne máści, oleyki, iá-  
koż 200. puklerzow złotych  
dla konnych y pieńzych żołnier-  
zow támże wystawił; támże  
wszystkie naczynia kosztowne  
były, gdzie Krol z dworem  
swoim po pracách, rekreacy,  
przechadzek záżywał.

43.

Dom Symoná Pháryzeuszá, Luca 7,  
gdzie CHRYSTVS Mágdalenie  
grzesznicy pokutuiący swoje  
nogi lżami oblewájący, ociera-  
E2 iący,

iącey, całuiącey grzechy od-  
puścił.

44.

*Breid. 14.* Dom Weroniki narożny. Tu  
Weroniká Izvswowi podała pło-  
cienną z głowy swoicy zaślone,  
*Paschaf.* którąby twarz swoię otarł : ná  
tęczy zaślonie Chrystus twarz swo-  
ię doskonałe odrisował, y ná za-  
datek miłości swoicy oddał kto-  
rą dotąd w Rzymie w Kościele  
ś. Piotrá chowaią.

45.

*Ier. 39.* Dom pospolstwa, gdzie się po-  
spolstwo strzelać vczyło, y bie-  
śiádami, przechadzkami, y grá-  
niem się ćiczyło.

46.

*Io. 14.* Rynek wielki przy Zamku An-  
*Anti.* tonia będący, poyśrzodku Miá-  
sta, gdzie Alexándér Krol y Bi-  
skup Zydowski 800. Zydow  
(wprzód żony y dzieci w oczách  
ich pobiwszy) vkrzyżował, ná  
co sam z Nałożnicami swemi w  
Zamku Antonia iedząc y piiąc  
pátrzył,

patrzył, dla którego okrucień-  
 stwa Krzyżownikiem iest nazwa-  
 ny. Na tymże rynku Herod z. *Ios. 6.*  
 Párthami Antigoná ná Krolestwo *bel. 14i*  
 powrócić vsiluiacemi potyczke  
 wielką z prowadził. Gdy podczas  
 obleżenia Miastá, dla ciężkie-  
 go zbyt głodu pełno było tru-  
 pow, po domách, vlicách (kiedy  
 skóry, podszwy, boty, siano,  
 iest musieli, á Mátki własne Sy-  
 ny zabíiály, piekły, y iádły) po  
 tym rynku Młodzi chodząc wy-  
 sechli, zgłodzeni, padáli y vmie-  
 rali. A gdy żywi ktorzy zostawá-  
 li, onych dla wielkości grześć  
 niewystarczyli, niepogrzebio-  
 nych zaś smrodu znieść nicmo-  
 gli, przez mury w okopy trupow  
 wyrzucáli. Co gdy obchodząc  
 miasto Titus obaczył serdecznie  
 westchnął, y rece ku Niebu pod-  
 nosząc, świadczył Bogiem, iż  
 nie ia tego przyczyną, ále iż v-  
 porni żydzi ofiárowánem poko-  
 iem gárdžili.

E; Rynek

- Mat. 12.* Rynek przedayny ná wyżšzey  
Części niżšzego Miáltá, gdzie  
ryby y rózne rzeczy przedawa-  
*Euf. 2.* no: Ná tym Rynku Iákub świę-  
*Hist. Ec-* ty z tym ktory go ściać miał ká-  
*cles. 9:* tem, pierwszy z Apostołów świę-  
ty icst. Ná część iego Kościół tu.  
*Niceph.* był wystáwiony, w ktorym te-  
*Hist. Ec-* raz Iácobitæ Ormianie swoim  
*cles. 12.* zwyczáiem Bogá chwala.

48.

- Nec. 3.* Rynek álbo Tándetá, gdzie  
stáre rzeczy przedawano.

49.

- Meck. 7.* Szkoła Pogáńska, ktora fałszy-  
wy Biskup Zydowski Iáson, y z  
*Et 2.* innemi Apostátami Zydowskie-  
*Mat. 4.* mi blisko Kościółá wystáwił, zá  
pozwoleniem Antiochá: w tey  
szkole lud praw y obrzédkow  
Pogáńskich się vczył, támże ná-  
dzy gonitwy odpráwowáli, y  
Komedie rózne. Tuco nayuro-  
dziwizych Młodzieńcow zgro-  
mádzono, gdzie Sodomskich

grze-

grzechow było siła, y ztąd ży-  
dzi Pogańskich ięli się obrząd-  
kow; kościół opuściwszy, ztąd  
Pharizeuszowie, Saduczai, Ef-  
feci, y inni.

50.

Mieszkania Káplánskie kto-  
rych domy z przodku murem *Lira. in*  
zamknięte były: á z tyłu poyrze- *Necm. 3.*  
nie miały ku Kościołowi.

51.

Mieszkanie Puklerzników przy  
zachodnim kościółá przysion. *4. Reg. 11*  
ku, gdzie wprzod Żydowscy, po- *Ios. 17.*  
tym Rzymscy Żołnierze stawáli *Ant. 9.*  
ná obronę Kościółá.

52.

Mieysce do ćwiczenia koni, *Io. 15.*  
gdzie biegi, płęsy, skoki odprá- *Ant. 10.*  
wowáli, ále y łermierze pieczo *17.*  
z parą, poczwornemi, gonitwy  
z kopiiámi miewáli. Ná tym  
mieyscu Herod ná część Augusta  
Cesarzá piącioletnią vtarczkę po-  
stánowił, wielkie nagrody zwy-  
cięzcom páznaćzywízy. Ten-  
żc

E 4



że przed śmiercią swoją, wszystkich z żydowskicy ziemię, kądżdego ze Wsi swej co godniejszego pod gárdłem, iczcliby się nieśtawił zwoławszy na tym rynku zámknąć rozkazał; aby po śmierci swojej pozábliani, płacz sobie vmárłemu, po wszystkim żydowstwie wzbudźili.

53.

MORIA tak gorą nazwana, o-  
*Gen. 22.* poczyta, na tey Gorze Abrahám  
*Mich. 3* chciał na ofiarę Bogu zabić Syná  
*1. Mach. 3.* swego Izááká. Na tey gorze Sálomon Kościół wspaniały zbudował. Na bramie Kościelney był Zegár Słonecznik od Acházá  
*Iof. 10 16.* Krolá postawiony, na którym  
*Iof. 15. 14. & 6.* gdy Krol Ezechiasz chorował, na znak przywrocenia zdrowia  
*Iof. 15. Ant. 14 & 6.* od Páná Bogá, cień słoneczny cudownie náзад przez 10. zná-  
*Hier. in Gen. 22.* kow wstąpił.

54.

Mur pierwszy y stary nazwany, częścią dla págorkow y wy-  
*Iof. 6. 23. bit. 6. 7.* sokicy.

fokicy gory, od Dawidá Sálomóná, y innych Krolow, z wielkim kołztem wystáwiony, częścią dla 60. bałzt, ná ktore się dzielił bárzo potężny y mocny.

55.

Wieża OPHEL názwana, frogicy wysokości iákoby się głową obłokow tykająca. Na iey murze wiele Krol loáthám wystáwił, dotąd Mánáffes mury mieyskie restaurował, w tey mieczkali Nátińcyczykowie. Do tey wciekł Mánáhemus Tyran, poymány y zabity. Zołnierze Tytusowi tę wieżę spalili.

2. Par.

23.

Neb. 3.

Livanius.

56.

Páłac Máchábeyski, z ktorego ná Miásto wszystko piekny był bárzo prospekt. Agrippá potym Dwor wielce przestrońy z niego sobie wystáwił, zkąd z pokoju swego co się działo w Kościele widział. Dla czego ná przeskodę stársi Zydowscy ściąg z muru wysoko wywiedli prze-

1. Mech.

Ios. 17.

Ant.

E s      ciwko

ciwko Pálacowi. O co rozgniewany Agrippá, y Festus Stárostá rofkazáli im onę ściánę rozwalić, w tym Zydzi prośili aby w tcy mierze Pośłow do Cefárzá Nerona wypráwili, wdáiac że się im niegodzi nie w Kościele ruinować, pod vtrátą życia, pozwolili ná wypráwę Pośłow: wysłáli tedy Izmáclá Biskupá, y Helchiatzá Podskárbiego, z dzieśiąciá stárszych, Nero ná przyczyne Poppai, ná ich stronę rofkazał ściánę záchować cáłą.

57.

Pálac Pilatow, y Stárostow Rzymskich, nad wśzytkie Miásta budynki piękniczyzy, y wydatnicyszy po stopniách 28. do niego był przystęp. Tu ná Chrystusa oskárzonego od Zydow, że pośpoliśtwo buntował, podatkow Cefarzom dáwać zúkazował, siebie Krolem miánował, táki ná biczowánie Dekret Piánt wydał, I e z v s a Názarańskiego bun.

*Psal. 37.*  
*§ 71.*

*Iſa. 1.*

*Mat. 27*

buntowniká, Moyżeszowemi v-  
stávami gárdzacego, od Bisku-  
pow y Przelożonych swego Ná-  
rodu oskárzonego, obnażcie,  
zwiążcie, rozgami vsieczcie.  
Bież Cekiarzu rozgi gotuy. Zá-  
raz tedy od Zołnierzow wzięty,  
do przyśionku wprowadzony,  
przed wizytką rotą jest obnažo-  
ny, do ślupá przywiązany, y o-  
krutnie biczmi śieczony, y ná  
wizytkim ciele poszárpany, zra-  
niony. Potym w płócz purpu-  
rowy odżiany, cierniem łrodze  
vkoronowany, zá trzciny w rę-  
kę práwą podaniem Krolem z  
pośmiewiskiem przywitány, po-  
klękując mu się klániali, różne-  
mi sposobami náigrawány, va-  
plwany, pięściámi bity, w głó-  
wę vkoronowaną trzcina kílka-  
kroć vderzony. Ná którym micy-  
scu ná pámiátkę boleści tákich  
Chrystuśowych, ozdoby potym  
Chrześcíanie wystávili Kościoł.  
A teraz tám mieżka Stárosta,  
ktory

Mar. 15

Luc. 23

ktory imieniem Turká nád Hie-  
rozolimá pánuie. Tego domu  
Pilatowego stopnie do Rzymu  
potym przeniesione, teraz są  
przy drzwiach Kościoła, święte-  
go Iana ná Láteranie, ná gorze  
Caelum od Konstantyná Wiel-  
kiego wystawionego. Rzymiá-  
nie są drabiną świętą nazywają,  
miejsca zaś krwią Iezusową  
skropione, kratkami żelaznymi  
okryto, y że Chrystus po dwakroć  
po nich wstępował pod czas mę-  
ki swoiey z wielkim nabożeń-  
stwem oboiey płci ludzie ná ko-  
łanách ponich wstawicznie cho-  
dzą. 58.

3. Reg. 7. Pałac Krolowcy, ktory Sáló-  
2. Par. 8. mon blisko Pałacu swego, z dro-  
10. 8. gich, y perłowych kámieni, ná  
Ant. mieszkánie Krolowcy swoiey.  
Corce Pháráonowcy, wspaniale  
wybudował.

58.

3. Reg. 7. Pałac Sálomonowy wielki,  
y zbyt piękny, ktory ná południe  
prze.



prześciw gorze Moria, dla mie-  
szkania swego z ślicznego Már-  
muru, drzewá Cedrowego, ná 2. Par. 8  
wielu kolumnách wśpárty, wśpá-  
niále y kóśztém wielkim przez  
lat 13. budował: y krom tego, lof. 8.  
iż zewsząd splendorem od złotá Ant.  
y śrebrá przyozdobił, wízytkie  
nád to w nim złote wystáwił  
naczyniá. Ná tymże mieyscu po-  
tym Krolowie Chrześciánscy,  
Páłac swoy mieli, y ztámtąd  
porządek żołnierstwá, Kościolá  
wziął początek.

60.

Zamek Pisánum názwany, Sal. 1. 9.  
mocnemi okopámi, y bášztámi  
otoczony, który ná zachodney  
Miáśtá Części, Chrześciánie Pi-  
sárum Miáśtá Włoskiego oby-  
wátele, czálu tego ktorego zie-  
mie świętá trzymáli, wyltáwili:  
gdzie wprzod Pisánowie, potym  
Sárácenowie, á teraz Turcy od  
Piclgrzymow do ziemie świtecy,  
świętokradzki odbieráią trybut.  
Sadzaw.

*2. Reg.* 20. *2. Par.* 3. *Ecd.* 48. Sadržawká w Mięście wielka, którą Ezechiasz Krol w poy-  
frzodku Miasta ná pułnocy od  
Kościoła wytáwił: Zrzodlá ál-  
bowiem tego wody z wyższego  
Zrzodlá Gion, przez podziemne  
Kanały wprowadził w Miasto  
y żeniewylewały się Sadzawkę,  
sporządził: przy ktorey zbudo-  
wał łtudniá, ná wizytkiego Miá-  
sta potrzebę, dla obleżenia.

*Isa.* 5. Sadržawká názwana Probáti-  
ká, albo bydłáca, ztąd iż bydło  
y owce tu wprzód, niż ná ofiarę  
oddawano y zabliáno, omywa-  
*Brocard.* no. Z Hebrayskiego Bethsedá  
*isin.* 6. álbo Bethsáidá, to iest domem  
wylania, dla tego iż Wody  
dzzowc w nie się zbiegály: po-  
*Isa.* 6. łożona między Bramą okopu  
*bel.* 6. y Kościoła, łzeroka y osobliwa  
była Sadzawká, całego Miasta,  
pięć przysionkow máiáca, którą  
*Isa.* 5. Krol Sálomon do wygody Ko-  
ścioła

ściółá obročil, y ztáď iá Iozé-  
phus zowie Stáwem Sálomono-  
wym: bo w niey Náthiuxi vmy-  
wáli ofiáry, y onę Káplánom ná-  
ofiárowanie odíawáli. Tey Sa-  
dzawki wodá pewnych čásłow  
od Anyolá Páňského poružo-  
na bylá, po ktorým porużeniu  
ilekroć chory witépowál, zdro-  
wy od wśzelákiey choroby zоста-  
wál. Dla tego w przyśionkách  
iey lezáło wiele chorych, chro-  
mych, ślepych wśchýlych, czeka-  
jących ná wody porużenie, z kro-  
rych Chryštus wzdrówil człowie-  
ká lat 30. chorujícíe°. Zá čásłow  
Hieronymá widáć tám byío  
dwoie ieżiorá, z ktorých iedno  
ze dzdzow zimowych nápełniá-  
ło się, drugie zbyt czerwone da-  
wnych dziełow w sobie znáki  
pokazowáło.

*Hier. 13*

63.

Sadzawká stára, wespoľ z rze-  
czką, ktora ztámtáď przez wśzy-  
tko plynáć Múřto w řtrumień  
Cedronowy wpada.

*Isai 22.*

*Is. 7.*

*Moř bel. 24.*

*Iosef 14.**Antiq.*

Most y przyśionek z bramami,  
przez który z Sali, y od Antonia  
przez dolinę Cedrową był przy-  
stęp do Kościoła, który w przod  
sprzyiający Aristobolowi prze-  
ciwko Pompeiuszowi, potem  
buntownicy przeciw Florusowi,  
żeby przez Antonia Kościół  
niedostano, rozrywali.

65.

*Ncz. 12.*

Bramą strażcy tak nazwana,  
że niektórzy za Krolem idący  
gdy Krol wszedł do Kościoła  
tamtę straż odprawowali.

66.

*Ncz. 3.**Lwa. 1b.*

Bramą Końska tak rzeczona, że  
ludzie do onego miejsca konno  
iechając mogli; ale ztąd konie  
puściwszy, pieszo do Kościoła  
chodzili; od którego miejsca  
poczynali się mieszkanie Ka-  
pląńskie.

67.

*Ncz. 3.**Iosf 6.**1b. 6.*

Bramą Essenow, od tychże  
imię mająca w starym Miastie  
murze wystawiona była.

Bramą

Bramá pierwiza o ktorey v Zá-  
chariaľzá wzmíanká.

Zach. 14

69.

Przyšionek Kolumn , przed  
Pálacem Sálomonowym wysta-  
wiony: ktorego wzdľuž ná lo-  
kci 50 w szierz ná 30. byľo ; ná  
mocnych filarách wšpicraľ się,  
gdzie Sálomon Sady odpráwo-  
waľ.

3. Reg. 7<sup>o</sup>

70.

Probátyka , to ieřt Rynek by-  
dľeý, gdzie owce, woľy, y inře  
bydľo ná ořáry pod iátkámi, ál-  
bo krom nich przedawano.

Ioan. 5<sup>o</sup>

Aug. 16.

71.

Dom Krolewski Bernices Kro-  
lowey Siostry Krolá Agryppy ,  
ktořá z brátem Páwľá řwiętego  
przed Festusem kařace<sup>o</sup> řlucháľá:  
y potym w Hierozolymie řľuby  
Bogu oddáľac, boľo przed Sado-  
wá Stolicá Florusá, zá ludem od  
niego vtrápiõnym [ dáremnie  
řupplikuiáca ] řtáñęľá.

Act. 25<sup>o</sup>

72.

Páľac Grápty pokrewncy Iszá-

1of. 3<sup>o</sup>

F

tá

bel. 9<sup>o</sup>



rá Krolá Adiabeneńskiego który  
oná tobie wybudowałá, w któ-  
rym potym Jan Wodź buntowi-  
ków miełkając, swoje tam pie-  
niadze, y okrucieństwa łupy  
złożył.

73.

*Ios. 20.*      Pałac Helny, który w poy-  
*Aniq.*      frzodku Akry widać było. Tę  
Adiabeńczyków, narodu z Eu-  
phratem miełkającego białe  
Krolowá, z Poganiństwa na Wiá-  
rę Żydowską nawrócona, na  
miełkanie do Ierozolimy się  
przeniosła, gdzie Chrześcijańską  
*Eufeb. 2.*      zostawiły, podczas onego gło-  
du wielkiego. [ w którym Achá-  
bus przepowiedział ] który po-  
wszystkicy ziemi osobliwie w ży-  
doństwie pánował, swoim nakła-  
dem wiele zboża z Egiptu do  
Hicrozolimy iprowadzonego na-  
wbogic rozłázfowałá.

74.

*Ios. 6.*      Pałac Monobázego Krolá A-  
*bel. 3. 7.*      diabeńskiego Syni Helny, któ-  
ry ná

ry na wschodniey Miałtá części  
był wystawiony.

75.

Kościół Páński, ináczey dom  
Páński, y świątnicá názwana, <sup>3 Reg. 7.</sup>  
którą Sálomon Krol spokojny <sup>78. 9.</sup>  
znágotowáncy od Oycá swego  
Dawidá mátericy, y z wybrá-  
nych, ćiośanych, y polerowá-  
nych kámieni y drzewá z gory  
Libánu wyciętego więcey niż  
153000. Rzemieśnikow máiąc, <sup>2. Paral.</sup>  
ná gorze Moriá, bez żadnego <sup>2. 3.</sup>  
śickiery, álbo instrumentow  
dwżięku przez lat siedm wystá-  
wił, ták z wierzchu. iáko y we-  
wnátrz lśniącym złotem kószto- <sup>Ios. 8.</sup>  
wnie y wspaniále ozdóbioną, <sup>Antrq.</sup> że  
cáłego świata cudem byłá po-  
czytána O tym Kościele choćby  
kto naywięcey mowił, mnicy  
nád iego godność opowic. Ten  
gdy Sálomon poświęcał, obłok  
y chwálá Páńska nápełniłá: y  
ogień z Niebá zesłány ofiáry  
w nim oddáne spalił. Nád to Bog

F2

przez

przez Oráculum iwoie ogłosił.  
Poświęciłem tobie dom ten, y  
obrałem mietylce tobie ná dom  
ofiary, co się tknie weścia do  
tego Kościoła, to było (nieiako  
teraz) od Słońca wchodu, tył  
iego zaś był ku zachodowi, ztąd  
y Kápláni wespół z ludem ku  
Zachodowi obroceni, modli-  
li się, y cześć Bożką z wezciwa-  
ścią wielką odprawowali, do  
tąd poki niebył zá niebożno-  
ścią Krolow y ludu Zydowikie-  
go, bálwochwálitwem zeizpeco-  
ny, co z Historiey kulká kroc się  
pokázuie. Gdzie piśza, iż po za-  
łożeniu iego w lat 441. od Ná-  
buchodonozorá Babyłońskiego  
Krolá, zá zemsta Bożką z gruntu  
iést ipalony, zepsówány, y przez  
lat 70. spustoszony. Potym zaś  
sławny Wódz Zydowski Zorobá-  
bel z czworogránáitc<sup>o</sup> y wydro-  
żonego kámienia. y drzewá nie-  
prochniácego ná tymże miej-  
scu przez lat 46. Kościół wpi-  
niálc

4. Reg.  
25.

2. Par.  
38.

Ioan. 2.  
2. Mach  
3.

niąc bardzo wytańcił, który też  
także był zaszczyt, iż po wizy-  
tkim świecie był w czelwosci  
y zewzrad Krolow y Monar-  
chow wielkimi przyozdobiony  
podarunkami. Ten zaś potym  
w lat 354. od Antiochą Krolą Sy-  
ryjskiego złupiony, bałwo-  
chwalstwem zamużany; iednak  
tżeciego po złupieniu roku, od-  
ważny Wódz Żydowski Indalz  
Machabeyczyk, on oczyscił, Na-  
czyna tego złote, y służbę Bo-  
żką przywrócił, y żeby na potym,  
także od Bałwochwalcow gwał-  
cony niebył, jako Zamek głąbo-  
kiem okopany, mocnem y wy-  
tokiem murami, obronnemi y  
ozdobnem bramami, y wieża-  
mi w około wfortifikował: w  
którym potym od stu dwadzie-  
stu tysięcy Woyśka Pogańskiego  
obłożony, dobyty bycz niemożl.  
Wc itu zaś lat niemal potym,  
gdy Pompeusz Wielki sławny  
Hetman Rzyński, onego z wiel-

2. Mach.  
7. 4. 6.  
13.

Isf. 14.  
Antiq.

Strabo.  
Ges. l. 18

7. Mach.  
6.

*Ios. 15.  
Antiq.*

*Agg. 2.*

*Hier. 1.  
3. Ep. 26*

ka mocą dobywając dostał. W  
tamtym wtargnięciu dwanaście  
Tysięcy Żydów w nim legło :  
sam zaś Pompeius wespół z iwe-  
mi aż do tamcy świątnice wiedz-  
szy ; Stoł, lichtarze , y inne na-  
czynia złote, y w Skárbie dwa tá-  
lenrá tysięcy oglądawšy , nic  
z owego wšytkiego Pogáński  
Monárchá z pobożności łwcy  
nicruszył ; ále názájutrz zaráz  
po zburzeniu Kościelnym , Ko-  
ściół ochędożyć, y nabożeństvo  
że wšytkiem i ofiarami odprá-  
wować przykazał. Tenż Ko-  
ściół potym zruinowány, Herod  
Askálonita Krol Żydowski przez  
lat pułdziećsiatá kolztownemi ,  
budynkami ozdobił y restauro-  
wał, y według Proroctwa Ag-  
gęaszowego ( iáko jest Kościół  
wyższy nád Synágogę, y Ewan-  
gelia nád stározakonne práwo, )  
tak tego restaurowánego Ko-  
ścioła wtorego więkŝa byłá  
chwała, nád pierwšy , dla tego

iż



W iż on Chrytus iwoia przyto-  
 nnością, nauką, y Cudami v-  
 wielbił. W nim albowiem dzie-  
 cięciem jest od Rodziców efi-  
 rowany. Tām między Doktorá-  
 mi siceżal, na wierzchu jego od  
 Czarta jest kuszony, w nim czę-  
 sto kazał, y od Żydow jest vtra-  
 piony. Co wżytko, iako wiele  
 do ozdoby Kościoła przyczyni-  
 lo, tak przytym nie niepomogło,  
 aby tenże od założenia swego  
 przez Zorobábelá Roku 586.  
 przez Żołnierze Titulá Cefárzá,  
 przez wielką y wątpliwą wprze-  
 d wiarzkę znieśiony, spustoszony,  
 zniszczony nie był. Irzy Oharzu  
 jego tak wielka Żydcw káská  
 się miała, że przez stopnie Ko-  
 ścioła ca kiziali strumienia z zá-  
 bitych krew się lala: sam zaś Ko-  
 ściół przez jednego z Żołnier-  
 rzow, madd z dopuśczenia Bo-  
 skiego bez rozkazania, y owizem  
 krom wolecy samego Titulá po-  
 chodnią jest zápalony, y ogniem

*Luca 2.*

*Mat. 5.*

*Ioan. 7.*

onym dzieło ze wizytkich, które  
bydź mogą na świecie, nayza-  
cnieyże naysudownieyże swiá-  
tá wizytkiego cud, y ozdoba dnia  
dzieśiąte<sup>o</sup> Sierpnia tegoż linadź  
Mieśiaca y dnia, którego przed-  
tym od Bábylonczykow, iest  
spalony. Y gdy gwałtowny o-  
gień zewsząd wybuchá, Cezarz  
z Hetmánami swemi wšedł w  
Kościoł, aby świątnice y oz-  
doby iego obaczył: obaczył  
coś dáleko ozdobnieyszego, ni-  
żeli v postronnych slychac było,  
y niepodleyże nad chlubę ták-  
mych zydow splendory. Potym  
to wizytko z Kościołem za ro-  
kazaniem iego poobaiáno, y z  
ziemią zrownano. Znowu po-  
tym w lat 65 gdy Zydzi rebel-  
lizowali, y ná tymże micytu  
Kościoł reštaurować chcieli:  
Alius Adriánus Cezarz piéc kroć  
iło tysięcy y Ośmdziesiąt tysięcy  
ich iednego dnia pozabił  
y ostatek w Hierozolymie bu-  
dyn.

*Enseb.*

*N:ceph.*  
3. *Hist.*  
*Eccle.*

dyńkow zepiował. Górę Morią  
 na ktorey był Kościół, bärzo  
 zrownął, icy rozwałiny y ziemię  
 w doł Iozaphátowy strumień  
 Cedronowy zrucił, áby inadz  
 Mialto gorze, y Kościółowi v-  
 fáiác, więccy Rzymianom re-  
 bellizować nie śmiało. Nád to  
 w Zydowskicy ziemi Zamkow  
 50. obálił, y Wsi 980 mieczem  
 y ogniem spustożył. Ale Cciarz  
 Iulian Apostátá w lat potym 227  
 áby wyrok Chrystusow (ktorym  
 że kámień ná kámieniu zoltác  
 niemiał opowiedziać) fálizywy  
 bydz pokażał, dodał wzy Zydóm  
 z skárbu pienędzy, rozkażał im  
 Kościół zgruntu restauirować,  
 y w nim wedle Moyzeszowego  
 práwá ofiarować: Vweicleni  
 ztąd Zydzi, że wšzytkiego prá-  
 wie swiatá do Hierozolimy lię  
 zbiegli, y Chrześciánóm grożác,  
 spotobili Achitektow biegłych,  
 kámieni, drzewá, wapná, krety,  
 y wizytkey mátericy, instru-

*Rufin.*

*Euseb.*

*Hist. Ec-  
 cl. l. 10.*

*Theod. 3.*

*Hist. Ec-  
 cl. 17.*

*Sosm. 3.*

*Hist. Ec-  
 cl. 17.*

mentow do budynku należitych  
nągromadzili. Moryk lepatre-  
binych nąrebili, y kozow. Alcy-  
fice łamo slicznie ochędeżyli, z  
taka ochorą, że ich Niewały  
y twoie kleynoty ná budynek lo-  
żyły, y wżelkie gruzde same w  
fártuchách wynosiły. Y kiedy  
iuz debywizy gruntu y fundá-  
mentow ná záimierz strukturę zá-  
czynác mieli, tey nocy gwalto-  
wny wichér y wiátr wapno, kre-  
tę y máteria wżytkę rospřitzył,  
daleko rozrzučil. Ná to wiel-  
kie trześienie ziemie wżytkie  
dawnych fundámentow w Kościo-  
łá kámienie wyizucilo y po-  
trzaśkało, domy wżytkie po-  
blizize Kościołá rospřitzyło y  
wielu Zydwow potráciło. A gdy  
iełtzeze ci co byli zostáli, ráno bu-  
dowác poczynáli, ogień z nie-  
bá spuszczoney, á potym ploniecń  
z Kościelnych fundámentow wy-  
buchájący, więccy niż przedtym  
żydwow, y tych co ná dziwowisko  
się

się byli ześli pożarł: á przytym  
Młoty, Śiekicry, piły, Motyki,  
ná ostátek wšytkie budownicze  
Instrumenta, przez wšytek on  
dzień palác, w popioł poobra-  
cał, á gdy iešcie Żydzi vporni  
byli. bliskiey nocy iáśny ná nie-  
bie krzyż się pokazał, y ná wšy-  
tkich Żydow lukniách krzyże się  
wyráziły, ktore gdy iák dzień  
nástąpił zmázać vsilowali, za-  
dná miárą niemogli. Y ták zá-  
strášení y záwštydzeni, záczę-  
tey pracy y mieytcá cábiegli.  
A ich niežbožnym vsilowaniem  
wyrok Boží metyiko prážko-  
dzony, ále y owšem báržiey wy-  
pełniony, y potwierdzony.

Ná mieytcé ták odegnáných  
Žydow Chrześťanie nic się po-  
dobnego nicobawiając nástápi-  
li: y štrukturą okraglá Gracká,  
z čiotáných y wygládzonych  
kámieni ozdobnym dotýč kštal-  
tem, šzeroki y wysoki, ołowem  
pokryty tam Košćioł wystáwili,  
ktory



ktory przez wiele wiekow sto-  
 lica Patriariza ozdobiony, y pra-  
 wdziwym Boga wyznaniem był  
 zalezycony. Potym od Sarace-  
 now wzięty, y plugawym Macho-  
 meta balwochwalcstwem, przez  
 lat 463. był zalepczony. Zes Ro-  
 ku 1099. tegoż Kościoła lubo  
 murem, y wieżami y bramami  
 potężnieylzemi wprzod opatrzo-  
 nego, Chrześciance za Wodzcm  
 Godcfredem de Bullion, mocne  
 mi silami y sercem odważnym  
 dostali, y dziesięć Tysięcy tam  
 wewnątrz Saracenow wybiwizy,  
 wizytak powietrzu kawał ob-  
 lali. Na którym micy cu prędko  
 Godcfridus Cánonicorum Regu-  
 larium ozdobne Collegium wy-  
 stawił, y onym dostanie intra-  
 ty, ktore prapendami zowią,  
 oraz y weznie około Kościoła  
 pomiętkania naznaczył: ktorzy  
 Kánonicy, wednie y w nocy  
 modląc się, y śpiewając zwycza-  
 jem Kościelnym lat 33. tam Pa-

*Vitel.  
 lib. 8.*

*Broc.  
 inn. 6.*

nu Bogu służyli. Po których dla  
izkodliwey (ách žal wipomnieć)  
Pánow niezgody Sárácenow.c.,  
znowu tego Kościoła dostáli,  
ktorzy ná iego wierzhu wedle  
swe<sup>o</sup> zwyczáiu pułmiesiącá tám  
położyli, á ná mieyacu przyšion-  
kow, figowych y oliwnych  
drzew náiczepili. Tenžc Kościół  
teraz v Turkow plugáwem Má-  
chometá obrządkiem izpeči się,  
do ktorego pod gárdlem Chrze-  
ściáninowi wniść się niegodži :  
bo iák ikoro postrzega že ktory  
wnidžic, záraz álbo iáwnie  
Wiáry Chryštusowey wyprzy-  
šiadz się musi, álbo głowę pod  
Tyráńtká siekierę poddać.

*Pierwsza Część Kościoła.*

76.

**S**Więte Świętych álbo Swię. *Exo. 26.*  
Śnicá, ktora dla oobliwey *Leu. 16.*  
micyca Swiatobliwości, tak się  
zowie álbo błągálnia, y dom we-  
wnętrzny, to iest wewnętrzny  
pokoy

pokoy y Mielzkanie ! szerokości  
*Nam 19* pokci 20. długości mając tyłoż,  
 29. a wzwyż pokci 120. Pławiment  
 tey Świątnice w przod Marmu-  
 rem pośadzony, a potym tarcicá-  
 mi iedlinowemi był położony,  
 które blachámi złotemi nakryte  
 były. Ściány zaś zpolerowa-  
 nych kámiemi, wewnątrz Cedro-  
 wemi okryte tablicámi, z wie-  
 rzechu złotemi bláchami przyo-  
 dziane, które złotemi gwoździá-  
 mi były przybite. Boskiem prá-  
 wie iásniały dziełem, ná których  
 odryłowani Cherubinowie; per-  
 ly Pálmy, kwiecie, y rózne má-  
 lowánia, y ábrysy, niebieską re-  
 præzentowały piękność. Y iam  
*Hier. 1 3* dach złota blachá pokryty był,  
 ná wierzchu zaś żeby ptástwo  
 nieśia láło y dachu nie szpeciło,  
 złote bodzee oitre rosádzone by-  
 ły. Do tey Przeświátey Świątni-  
*Epa. 26.* ce, dla Boskiego w niecy micyścá  
 Máiestatu, raz w rok Naywyższy  
 wehodził Biskup, y to w dzień  
 pokuty

pokuty albo oczyszczenia w który  
dzień wzyſcy żydzi poſcić y  
martwić ſię powinni byli. W ten  
czas ten Naywyższy Kápfan Chry-  
ſtufowá, repráſentował figurę,  
zá twoie y całego ludu grzechy,  
kréw cielcá zá obożem ſpalone<sup>o</sup>  
ofiárował, [ który gdyby y przez  
ſen był pomázany ] wchodził zá  
niego ſubſtitowány Wikáriy.

*Czeſci Światnice.*

77.

**S**krzynia Przymierza, która  
zá roſkazaniem Boſkim z  
drzewá Sethim nieprochnie-  
cego ná puſczy od Moyzeſzá wy-  
ſtawiona y z iſzerego złotá blá-  
chami wewnątrz y zwierzchu  
okryta, w ſrodku Świątnicy iá-  
ko ſłońce, złota ſplendorem  
ſwieciła, ktorcy wydający ſię  
pięknoſci, bárżycy ſię dżiwo-  
wać, niżeli onicy co mówić ná-  
leży, w tej ſkrzyni z wielkim ná-  
bożeńſtweſm chowane były dwie  
tablice

*Exod. 35  
37. 40.*

*Num. 17*

*Deut. 3.*

*Iezeph 3  
Antiq.*

*Lóranus*

2 Mch.  
5. & 2.

2 Par. 26

Den. 1.

Hier. in  
Ierob.

Lira. in  
vlt. Vef.

tablice kámienné , odrisow áne  
máiac dżiesięćoro przykazáń ,  
palcem Boskim nápisáne, potym  
Skrzyneczka złota , w ktorey  
mánná y Rozgá Aáronowa. kto-  
ra zakwitnęła, y Księga Deutoro-  
nomij zóstawáá, ta skrzynia ná  
tym mieyacu przez iac n-emał  
430. zóstawáá. Pod czás zaś nie-  
woley Bábyłońskicy , Ieremiaż  
Prorok zá rozkazaniem Boskim,  
po połu z ołtarzem palenia , y  
ogńiem wiecznym vkrył ją w iá-  
skini gory Nebo , nikomu nie-  
wiadomey , o czym w księgách  
Machábeyskich 2. Mách. 5. & 2.  
Hebráyczycowic zaś rozumiciá,  
bydż przeniesioná przez Nábu-  
chodonozorá do Bábylonicy, kto-  
ra się już nigdy nie powróciłá ;  
ále ná micytce icy inná żydźi  
zrobui, po návroceniu się z nie-  
woley Bábyłońskicy. Drudzy zaś  
rozumiciá , iż z piąciá Tysięcy  
y cztermá sty złotych y srebrnych  
naczynia, od Nabuchodonozorá  
do



do Kościoła Boga swego Bel:  
 iest wniesiona, y Boską mocą  
 iako niegdy v Philistynow za-  
 nowana: á po 70. lat wespół  
 z temiż naczyniámi, żydom wro-  
 ścić się mającym od Cyrusa iest  
 przywrocona. Zásię po zburze-  
 niu Ieruzolimy Tirus y Vespázias  
 us skrzynię przymierza, y dwie  
 Tablice przykazania wespół z  
 rozgą Moyzeczową y rozgą Aá-  
 tonową potym stoł złoty, y chle-  
 by niektóre pokładne, lichtarz  
 przytym złoty, y kolumn cztery  
 z Hierozolymskiego Kościoła  
 do Rzymu przeniesione, w sta-  
 wnym wielce Tryumfie, który  
 v Żydow odpráwowáli, w o-  
 czách wšzytkiego Miásta mie-  
 dzy innemi spoliałámi nieść ro-  
 kazáli. Przed ktoremi tryum-  
 phującemi Symon Giorá Wodz  
 buntownikow, y 700. Żydow,  
 ię wšzytkich iencow wybranych  
 młodych y vrodziwych po pás  
 nógich zá ręce zwiázaných po-  
 G prze-

Rudek  
 Langig

przedzało, ktorego triumphu y  
 teraz w Rzymie wieczna ná dro-  
 dze świętey, wedla Kościoła po-  
 koiu zoićcie pamiątká na trium-  
 phálnym łuku, który iest nád  
 Kościołem Panny MARYNO-  
 wcy, ná ktorego Czele te są na-  
 piśane słowa Senat y lud Rzym-  
 ski świętey pamięci Titowi świę-  
 tey pamięci Weipazianá Synowi  
 y dla zwycięstwa y dla wieczne-  
 go - - - ołtárká dla dawności  
 czytać niemożna. Ná którym  
 łuku z iednego boku łámego Ti-  
 tusa triumphującego, na wozie  
 o dwu koniach y dwu ledno-  
 rożcách widáć; z drugiego zaś  
 boku Arkę przymierza y lichta-  
 on bogáty o siedmiu promie-  
 niách, y naczynia Kościelne, iá-  
 koby przed Wozem Titusa nie-  
 śione były: są wyrisowane. Po-  
 odprawionym tym triumphie  
 Weipazianus wizerkie Kościoła  
 Ieruzolymskiego naczynia w  
 Rzymie w Kościele pokoiu,  
 wspá-

wspániałe y ozdobnie od siebie  
wyltawionym złożył. Prawo  
zaś żydowskie y przybytkow za-  
słony purpurowe, w Pałacu  
schować rozkazał. Co wszystko  
y Arkę, ale ze złotą złupioną, y  
tablice y rozgi Moyczszowe,  
y Aárona, chleby też pokładne,  
y cztery kolumny w Kościele Lá-  
teraneńskim do tąd chowają.

78.

Dway Cherubinowie chwały,  
którzy iáko z Græckiego w księ-  
gách Parálipomenowych textu  
się wydać, ná kształt niedoro-  
stłych dzieci z drzewá oliwnego  
wyrobieni ná dzieśięć łokci  
wzwyż odżiani, bláchami zło-  
temi, Anielskim iáśnieniem splen-  
dorem stoieli, po obu stronách  
Arki, y rozpostártemi skrzydlá-  
ni jednemi záslániali blágálni-  
ce, drugiemu z obu stron ściány,  
których twarzy do domu po-  
wierzchownego obrocone były,  
y obroconemi ku sobie twarza-

*Exod. 25*

37.

*2. Reg. 6*

*2. Par. 3°*

*Ios. 8.*

*Antiq 3*

G 2

mi

mi ná siebie y biagálnice po-  
glądali.

79.

*Exod.* 25. Blizálnia złota, ináczey swia-  
tnici nízwana, która nád krzy-  
nią między skrzydlámi dwóch  
*Iosf.* 3. Cherubinow. táśmierzá nád ston-  
*Antiq.* 8. ce od złota świeciłá y Bo ki re-  
presenturáe Mléstít, iáko Ká-  
thedrá Boga mowiącego byłá,  
z kąd odpowiędzi y wyrok dá-  
wał.

Wtóra Część Kościoła.

80.

*Exod.* 26. Święte, które dla miysćá go-  
śdności téż swiatnićá, potym  
domem wewnątrzny n y sienią  
Káplánką názýwa się. Iest to  
*Lev.* 10. druga Część Kościoła wzdłuż  
ná łokci 40. w szerz ná dwa łcie-  
*3. Reg.* 6. ściá wzwysz ná 120 do ktorey  
*1. Par.* 3. wysokości po 12. stopniach wite-  
powano. Tey Części drzwi zło-  
te były. Páwiment tablicámi ió-  
*2. Par.* 3. dłowemi położony, złotemi blá-  
chami

chami okrywał się, ściány jego  
z kámieni polerowanych we-  
wnątrz tablicami Cedrowemi  
położone, a ná wierzchu złote-  
mi blachami kryte, ná których  
rytowane widać było Cherubi-  
ny, Fálmy, perły, kwiáty y ro-  
żne námalowania y ábryty, dzi-  
wne patrzących oczy cieszyły.  
Wzwyż zaś pięknym okryte dą-  
chem, ognisty iplendor wyda-  
wały. Oa wesćia ná to micyłce,  
swietecy právem oddaleni byli,  
a náim tylko Kápłani, ktorých ná  
rzydźcieści Tyśięcy y ośm Krol  
Dawid náznaczył, y ná dwádzie-  
scia y cztery Ordinki podźielił,  
tu codziennie wolny mieli przy-  
stęp, ktorzy bez żadney przyady  
wedle postánowienia Dawido-  
wego, co tydzień alternata od  
Soboty do Soboty od Zon winá  
y piłanego trunku się wstrzymy-  
wając, trzeźwi zówize, zakry-  
wając izátami białemi wtydli-  
we micyłcá, y powierzchu pło-

*Exod.*

44.

*Lucas.*

*10f. 8.*

*Ant. 3.*



cienną odziani suknią, y nanie  
przepasani, przyodziani. Biśio-  
rową na głowie Mitrę noszący  
w dziwnym porządku y z wielką  
rewerencyą chwałę Boską, ofia-  
ry y modlitwy odprawowali.

81.

- Exo. 30.* Ołtarz kádzenia złoty, który  
przeciwno załłonie świątnicy  
był wystawiony, na którym Ká-  
pláni codziennie, kádzenia Má-  
*Len. 2.* teryą, iáko kádźidło żiolá pa-  
chniące, na wonny Bogu zapách  
*v. Mech* zapaláli. Przy prąwym rogu te-  
4. go Ołtarzá, stoiąc niedy Gábriel  
*Luc. 7.* Anyoł, Zácháriašowi Kápláno-  
wi kádzenie zápalájacemu Ianá  
Krzćicielá poczęcie oznáymil.

82.

- Exo. 26.* Lichtarz złoty, który z śic-  
dmią gálęzi y tyłáz pochodni,  
na południowcy Części Kościelá  
*Len. 24.* położony był, które pochodnie  
zprzeczrozystey Oliwy, wedniec  
*Ios. 3.* y w nocy niepréstánnie gorzály,  
*Ant. 10.* świećily y wšytkie świątнице o-  
świećály.

Zrzo

Zrzodło wody ystawieczney, *Ezech.*  
które ná prawym boku Oltarz<sup>á</sup> *47.*  
wytryskáło, którego wodę Sáló- *Isch. 3.*  
mon, w morze Miedziáne, y mie- *Tacitus*  
dnicę Mosięzną prowadził, kto- *lib. 2.*  
ra potym przez podziemne pły-  
nąc kánały, o czworo st<sup>ay</sup> od  
Miáltá ku wschodowi wylcwá-  
jąc w Cedron spływałá.

Stół złoty który ná pułnocney *Exo. 25.*  
Kościolá Części stoiał, na kto- *Leu. 24.*  
rym było 12. Chlebow. poklá-  
dnych, z máki przedniey płzeni- *1. Reg. 21*  
cney vpieczonych: Z tych, co *Mar. 2.*  
dawnieysze Káplánom s<sup>ię</sup> do-  
stawáły, a ná każdá Sobotę świe-  
że odmieniano, ná których dwá  
Roltruchany złote kádźidlá peł-  
ne stáwiano.

Biskvp y iego Abrys, o raz y *Exo. 28.*  
święty Vbior, który ze Boską  
y zgołá niebieską ná sobie wyra-  
żał wipániáłość, iego z ołobná

*Zen. 8.*

*Ios. 3.*

*Ant. 11.*

*6. bel.*

*Hier. 1.*

*3. ep. 26*

*ad Iul.*

*Lsr. in*

*Exo. 28*

Części pokazuia. Albowiem o-  
fiary oddawać mający, albo do  
świątyni wchodzący, na ipod-  
ku wdziewał na się szatę białą,  
wszystko okzywającą Ciało, dłu-  
gą aż do ziemi. Powierzcho-  
wnic zaś miał szatę hyácinthową,  
z rękawami, aż do samych ko-  
stek: v ktorey kráiu było woko-  
ło 72. dzwonek zlotych, a mie-  
dzy nimi, co dwonek, tyłóż iá-  
blek gránatowych wisiáło. Opa-  
sował się pásem szzerokim na pal-  
cow cztery, złotem tkánym, wzo-  
rzytym z rożnych kwieci, kolo-  
ru czworákiego, hyácinthowe-  
go, purpurowego, kármázyno-  
wego, y bišiorowego: Ná d tym  
był Humerał albo Ephod, to icit  
płócz dziwnie piękny, ze złotá,  
Hyácinthu, purpury, szárlatu,  
bišioru, wzorzysta tkány ro-  
botą cudowną farb y kwiecia  
rożnością y splendorem oczy-  
przerazájący. Ná obudwu rá-  
mionách było po kámienniu Oni-  
chowym

chowym w złoto opráwnym Ió-  
zephus zowie Sárdonikámi, ná  
ktorych wypisáne były imioná  
12. Synow Izráclowych ná ic-  
dnym 6. ná drugim 6.

Był przytym Rátional' sádu,  
ktory ná swoich pierśiách nosił,  
ná ktorym była náuka y prawdá.  
A tá była czworográníáltá iako-  
by tabliczká ná pięciu wielka,  
ze zlotá, purpury, hyácynthu,  
iżkárłatu, y bysioru tkána, ná  
ktorey iádzonych było kámicmi  
i z drogich y rozmaitych porząd-  
kiem národzenia odryiowane  
máiac 12. imion Synow Izrácl-  
skich. Do tegoż stroiu náleży In-  
sulá, ktora ná głowie Biskup no-  
sił, ktora z bysioru wczyniona,  
y Hyacynthámi vkoronowána  
byla ná kíztałt Mitry. Ná czele  
iey byla tabliczka zlotá, w puł  
okragła. Imię niewymowne Bo-  
skie z Hebrayskich liter czterech  
złożone יידין dziwnie iásnie-  
jace pokázuiaca, y tenże Biskup

*In No-  
mine Do-  
mini qui  
fecit ca-  
lum &  
terram.*

w ręce prawcy Thurbularz zło-  
ty trzymając, wonny Bogu za-  
pach oddawał. Co wizerunki iako  
tajemnic napelnione było tak  
niektore z nich Boską celowały  
mocą: kamień albowiem na pra-  
wym ramieniu, ilekroć Bog csa-  
rami Biskupa był vblagany, taki  
z siebie wydawał splendor, że  
go zdaleką wizerocy doyrzeć mo-  
gli. A co niemnicy cudowna, kaa-  
mien dwanaście, ktoremi Ra-  
tionalc osadzzone było, tym kto-  
rzy woiować z nieprzyjacielem  
mieli, zwycięstwo przeznaczaly.  
Albowiem nim się Woysko ru-  
szyło, taki z nich wynikał splen-  
dor, że wizerok lud o przyto-  
mym Bogu posilku, y pomocy  
wzywającym mógł się całc vpe-  
wnić. W ostatku tak Rational  
iako y kamień Onichowy, gdy się  
na Kroledla ich przepitwa Bog  
gniewał, przetaly tak iasnieć  
na lat 105. przed Chrystusowym  
Narodzeniem.

Zasło:



Zafloná z Hyácynthu, purpu- *Exo. 26.*  
ry izkárřatu y biřioru pięknie *2. Par. 3*  
z rozmařtořciá kwiátow ytkána,  
ná ktorey Cherubini takázře ro-  
bota wyrobieni, przy řciánie *Iof. 3.*  
przed řwiatnicá wiřiářá, ktora *Anti. 7.*  
pod čás řmierci Chryřtułowey *Mat. 27*  
od wierzchu, ář do řiemie ná- *Mar. 15*  
poły řię rozdárřá.

*Trzecia Częřć Kořciola.*

**S** IEN Zydowska, ktora weřciem  
řwecnętrznym, álbo Bášilika, *3. Reg. 6*  
y řwiatnicá řwieckich y Przy-  
řionkiem Sálomonowym zowie  
řię, ieřt trzecia częřć Kořciola:  
do ktorey po 14. řtopniách wřę-  
powano. Páwiment tey Częřci  
rořnem Mármurem řádzony, w *Iof. 3.*  
poyřřzodku był bez przykrycia, *Antiq. 3.*  
á wokoło murem ze trzech po-  
řządkow kámieni rořnych kolo-  
row wyřtáwionem był otoczony.  
Przy ktorym były kruzgan-

ki wielkie, y łzerokie. y wiſcey  
 niż na 70 łokci, wyſokie, które  
 ſię na marmurowych z poiedyn-  
 kow<sup>o</sup> kamienia 025 łokciach  
 wyłokich, wpięrały kolumnach,  
 ſtropy zaś ich były z drzewa Ce-  
 drowego, ſerany zaś wewnątrz  
 złotem zewzład obwiedzione ſi-  
 cznie wiſzędzie ſwieciły. Ta część  
 Kościoła miała trzy bramy: Pier-  
 wiza na Wschod, na południe  
 druga, na północy trzecia, z któ-  
 rych każda zamykała ſię dwoma-  
 kiemi drzwiami z ſrebrną vlanc-  
 mi, wzwyż na łokci 30. wizerz  
 na 15. Zachodnia część zadney  
 nie miała bramy, ale murem ie-  
 dnoſtąynym ſię zawierala. Ztąd  
 ſię zaś ſięnię Żydowską to miey-  
 ſce nazywało, iż tu ſami tylko  
 wchodzili Żydzi, czyſtymi y nie-  
 zmażanemi będąc, y białegłowy  
 także (którym to ołobne miey-  
 ſce murem przegrodzone, na-  
 znaczone było: do niego wſtę-  
 powano po 15. ſtopniach, po  
 kto-

ktorych Naswigała Panna we  
trzech leciech od Rodzicow o-  
fiarowana sama wchodziła y  
tu sie modlili y prawa sluchali. *Lucas 7.*  
Na ktorym mieycu Chrytus po-  
spolitwa czesto vczył, y Zydz  
go vkamienowac chcieli, y Piotr *Ioan. 16.*  
swiety vzdrowiwizy chromego,  
miał do ludu kazanie, y pięć Ty-  
śięcy mężow nawrocił. Przed  
tą sienią, krata zagrodzona wi- *Act. 3.*  
siała tablicą, literami Grackie- *4. 5.*  
mi y Łacinskim to prawo na-  
pisane mając. Wizerki Cudzo- *Ios. 15.*  
ziemiec wchodzacy na Micyiec *Am. 14*  
swięte niechay vmrze. A tych  
coby wešli, choćby kto z Rzy-  
miánow był, Rzymianie Zydom  
zabijać pozwalali.

*Cześć Sieni Żydowskiej.*

88.

O Łcarz Ofiary Miedziány, kto- *Exo 27.*  
ry wpuł Sieni bez przykry- *38.*  
cia stoiał. Na tym og. en on nies-  
gálnacy, przedtym od Pána, gdy *2. Par. 4*  
Aáron

*Lev. 9.*

Aáron naprzód ná pustynię ofiarował, z niebá ná Ołtarz i poświęcony przez Káplánów codziennie za przykładaniem dREW zachowany bywał Ná którym też co dzień ráno y wieczor Kápláni różne bydłétá z Samców czyste, y niezmázane, to iest owce Woły, kozły, Synogárdice, Gólem-bice y tym podobne, tymże świętym ogniem, przydawáiąc do niego inne dREW stósy, ná wóńny Pánu Bogu zapách cále palili. Pod czás poimánia Bábylonskiego ogień ten niegásnący od Káplánów, w studniá suchá iest wykryty, ktorego po lat 70. niewóley, Neemiaż Káplán szukáiąc nieznalazł, ále tylko grubá wodę, która ná Modlitwę Neemiaża znowu mocá Boská iest zápalona.

89.

*3. Reg. 7*

Booz, y Iáchin dwie Kolumny miedziáne dziwney piękności, wysokie ná lokci 35, których okrá-

krągłość była na łokci 12. które Salomon muerne wiał, y postawił w Przysionku Kościoła, iedną na prawey stronie, którą nazywał Iachim: drugą na lewey, którą nazywał Booz: których Kápitelle na kształt Sieci wzywał, y w nich 200. iábłek grana-  
towych odryśował, a na wierzcholkách ich iákoby Lilie wystawił.

2. Par. 3

Ios. 8.

Ant. 3.

90.

Miednicá Miedziána Naczynie było wielkie wody pełne, po lewey stronie Kościoła, na pułnocy od Salomona wystawione, na którym Cherubini, Lwi, Woły, Pálmy odryśowane były. Tám Kápláni vmywali bydłétá, które ofiarować mieli na spalenie, które przecię w przód w Probátice Náthinæczykowic omyli.

2. Reg. 7.

2. Par. 5

Ios. 8.

Ant. 3.

91.

Dom Rády na południe przy Kościele stojący, gdzie była rada stárizych.

7. Par.

26.

Ká-



*1. Par. 9.* Káptularze, ináczey Skárbee  
y złożenia Przełożonych Kościel-  
*Ier. 36.* nych. domy były poboczne ná-  
kładał Wierz wyłkie, długie y  
*Ezech.* szerokie. Tam Kápláni wcho-  
*41.* dząc do świątnice twoie odzie-  
*1. Mach.* nia lniane, domowe zdziewáli:  
*4.* y znowu odprawiwszy służbę w  
Kościelie ná się wdziewáli. W  
tych też domách ofiar spokoj-  
nych záżywali.

*Exo. 30.* Morze miedziáne, przedtym  
Wánná nazwane wiele wody  
*3. Reg. 7* w się biorące, które Sálomon  
wytáwiał, y przy prawym boku  
Kościelnym ná południe prze-  
ciw Wschodowi ná dwunastu  
*3. Par. 4* w ołach miedziáných położył.  
W którym Kápláni do służby Oł-  
*Ios. 3.* tarzá wchodząc ręce y nogi o-  
*Ant. 7.* mywali.

Bramá nowa, która w śiená  
*Ier. 26.* Kościelnicy ku południowi bylá.  
gdzie

gdzie Ieremiaż opowiadając o  
zgubie Kościoła y Miasta poyma-  
ny jest, y Báruch przed ludem  
Proroctwa Ieremiażowe czytał.

95.

Bramá Poświęcona, inaczey  
bramá Mościezna, która we- 3 Efd. 9  
wnątrz Kościoła będąc ku Wicho-  
dowi słońca postawiona była. 1of. 2.  
Przed tą Eldrás Ludowi prawo bel 7.  
przeczytał, y potym przez długi  
czas starzi Żydowscy buntowni-  
kow do pokoju vpomináli.

96.

Kruzganek Kościelny od Sáló-  
moná przeciw świątnicy wystá- 3. Reg. 6.  
wiony, który ná dłuż był lokci 2. Par. 3.  
15. ná szerz 10.

97.

Stolicá Krolowska Wysoka ál.  
po Máicstát, który Sálomon dla Hier. in  
Krolow w Bazylice wystáwił. Paral. 23

98.

Chor Kántorow, gdzie Mu-  
zyká głosem, y Instrumentami Ezech.  
chwałę Boską odprawowała. 40.

H

To

2. Par. To iest mieyice miedzy Ko-  
 24. ściołem a Ołtarzem gdzie iest  
 vkamienowany Zichariasz

Mat 23 100.

Ioan. 10. Ta Zydzi chcieli vkamienio-  
 wac Chrystusa.

*Czwarta Część Kościoła.*

101.

Ezech.

40.

Iof. 15.

Ant. 14.

**S**Ala dla Narodow, albo Krz-  
 ganiek z przychodu, Czwarta  
 Część Kościoła iest, gdzie też po-  
 wielu stopniach wstępować by-  
 lo potrzebą, ktorego mieyice we-  
 wnętrz bez przykrycia zwie-  
 rzchu, kámiemiámi wielkiego  
 rodzaju było położone, na wży-  
 tkie światá Części cztery, były w  
 nim bramy wipaniále wydawio-  
 ne, ze drzwiami miedzianemi,  
 wokoło ganek szedł, na lokci 30  
 wizerz, który się wipierał na ko-  
 lumnách wylokich marmuro-  
 wych. a zwierzchu śnopkami Ceg-  
 drowcami był pokryty. Do tego  
 Przy.

Przyśionku wnść się wszystkim  
 Zydow godziło y nieczyłym, *2. Reg. 8.*  
 nąd to y Cudzoziemcom, zkąd y  
 Przyśionek Narodow názwany  
 iest. Ztąd Chryłtus Kupiżce y *Mar. 11*  
 przedające biczem po dwakroć *Ioan. 18.*  
 wygnał; ani dopuścił tam iá-  
 kiego naczynia przynieść. Tu *Ad. 8.*  
 Cudzołożnicę rozgrzezył, tu  
 często czył, tu go też Zydzi v- *Ioseph.*  
 kámienować chcieli, tu ná ołta- *Is. 2.*  
 tek przed Narodami głosem nie-  
 bieśkim iest wwiebiony.

*Cześci Przyśionki Narodow.*

102.

**O**Rzeł, złoty wielkiej wagi,  
 Od Herodá więkzszego, nąd *Is. 17.*  
 náywyższą Kościolá bramą po- *Antiq.*  
 łożony; á ná koniec od Zydow *8. 5. 12.*  
 zdarty, Siekierami porábány,  
 zkąd wielkie zaboyłtwo y tu-  
 mułt powstał.

103.

Skarb Kościelny z Hebrayskie. *Mar. 7.*  
 go Korban albo Kárboná nazwá. *Mar. 24*

H2

ny,

ny, skrzynia była w ktorej na  
potrzebę ofiar, na żywienie vbo-  
gich y na Kościelną fabrykę ofia-  
rowane pieniądze chowano,  
z ktorych y Krol Ioás [ iáko 4.  
Reg. 12. ) dach Kościoła restau-  
rował. Ten Skarb gdy Heliodo-  
rus od Syryjskiego Krola zcila-  
ny złupić chciał, z niebá od An-  
yołow vbiczowany iest. Piłat  
także gdy z podobney lekkomy-  
ślności na wod prowadzenie  
skarby težce wydać chciał, lu-  
du gwałtownym impetem był  
zrażony, ktory skarb na ostátek  
Rzymianie przy zburzeniu Miá-  
sta rozszarpáli. Wedle tego miey-  
scá o zóbitym Lysimáchu czyta-  
my. Tu też Chrystus siebie swiá-  
tłością swiátá y początkiem y że  
miał na krzyżu od Zydow bydz  
podwyższony opowiedział. Tu  
siedząc vbożuchną Wdówkę  
dwá pieniądze ofiaruiącą, że  
więccy nád bogaczow wśzyrskich  
dała wyniośł. Nád tym Skarb-

3. *Par.*  
24.

2. *Mach*  
3.

*Iosf.* 18.  
*antiq.* 5.  
*3. 2. vel.*  
8.

2. *Mt.* 4.  
*Io.* 18.  
*Mar.* 12  
*Lus.* 21.

*Ioseph.*  
*lib.* 18.  
*Antiq.*



cem Agryppá Krol, ná pámiatke  
przeciwny fortuny w szczęśliwe  
powedenie odmieniony, złoty  
on řáncuch záwieřil ; ktory od  
Cáulzá Cefárzáz wzięł w podá-  
runku, wagá onemu żeláznemu  
rowny, ktory zá rořkazáním Ty-  
beriuřzáz Cefárzáz Krolewřkie řę-  
ce řkrępowáł.

104.

Zegár Acházá Krolá, ktory *2 Reg. 16*  
wczynił z Ořtarzáz Miedziánego *16. 38.*  
ořłáry; ná ktorym gdy Krol Ezc-  
chiaz chorowáł, ná znak przy-  
wrocenia zdrowia , řłoneczny  
ćień przez 10. liniy náзад się co-  
fnał.

105.

Bramá puřnocna, ktorey y Pá- *1. Par.*  
rálip 26. y w inřzych księgách *26.*  
y v Iozepház ieřł wzmianká.

106.

Bramá Pořudniowa o ktorey *1. Par.*  
rákże Pámo y Iozephus wřpomi- *26.*  
na.

107.

Bramá Záchodnia, ktora y bra- *1. Par.*  
má fundámentu. Párálip 23. się *28.*  
názywa. *1. Par.*  
H 3 Bra- *23.*

- 1. Par. 9.* Bramá Wschodnia, która bramą Sur inaczey Seir się nazywa: potym bramá Krolewska y bramá ozdobna dla tego iż ze wizy-  
*Neem. 3* rkich Bram Naywiększa, nay-  
*4 Reg 11* wyższa, y naozdobniczyła przez którą było do Kościoła naypier-  
*2. Par. 27.* wżec wchodzenie Tę vpádła, Ioátham Krol restaurował, przy teyżc Piotr święty we Czterdziestym Roku, z żywotá Mátki  
*Act. 3.* íwey chromego, o iálmuznę pro-  
 izącego, słowem vzdrowił.

- Num. 10* Wieży Trębaczow, które w zachodnich Kościoła rogách wy-  
 soko wystáwione były ná kto-  
*Ios. 5.* rych wysokosci Kápláni lud do  
*bel. 9.* Kościoła dwiema trębrnemi trą-  
 bami zwoływáli, bo dzwonow  
 nie záżywáli, dni święte, Száb-  
 báty, Kálendy, Pošty biešiadý y dni robotne zápowiádáli.

- Ion. 8.* Tu Chryštus ná žiemi pálcem píšac,

pisząc, Cudzołoznicy inflygato-  
rów zawłtydził, oskątżoną zaś  
Cudzołoznicę rozgrzeżył.

III.

Tu Chrystus, przy iasności Bo- *lea. 2.*  
stwa swego iako świadczy Hic- *Mat. 21*  
ronym ś z oczu y z twarzy wyni- *Nier. ib.*  
kaiący, uczyniwiży bicz z po-  
wrozkow, kupujące y przedają-  
ce wespół z ich towarami raz y  
drugi wygnał.

Poty o Kościele y iego Czs-  
ściach.

*Mieyscá Corki Syon.*

III.

**T**HEATRUM ná pulcerklowá fi- *ios 15.*  
gurę wcala Pálácu Máchá- *Ant 19.*  
beykiego od Herodá Askálonicy *U 10*  
wicikem nakładem wytławione,  
ná ktorým do kołá odrywówáne  
były Woly, zwycięstwa, Augu-  
sta Cefárzá, złotem y srebrem  
przyozdobione, gdzie godnicy-  
tze osoby ná stopniách do kołá  
wytławionych siedząc, drudzy

H 4

zās

zás stojąc ná blaznow. figlarzow  
Muzykow y kuglarzow odprá-  
wuiących Scenami Komædyc, y  
inſze igrzyská poglądáli.

113.

*3. Reg.* THRON Sálomoná, Stolicá by-  
*10.* lá wielka z kości ſtoniowey,  
*2. Par. 9* lśniącym ozdobiona złotem kto-  
*Iof. 8.* ra ná kſztalt Káthedry ná wie-  
*Antiq.* rzchu zawárta y okragła była  
po ſześci ſtopniách, [gdzie po  
brzegu dwánaście Lwów wyſtá-  
wionych było) tám wſtępowa-  
*Lyr. in* no. Ná tym ſiedział Sálomon,  
*3. Reg. 7* kiedy ſády odprawował, dekre-  
tá ná ſmierć ferował, práwá ſtá-  
nowił, tákże kiedy chwałę ſwo-  
ię, doſtátki, roſkoſzy okazował,  
y kiedy wiernych ſług ſwoich  
kontentował.

114.

*2. Par. 9* Przeſćcie od Sálomoná zrobio-  
*Lyr. in* ne z drzewá Fynczykowego, kto-  
*3. Reg. 10* rędy z Páľacu ſwego chodził do  
Koſćioła. 115.

*Ioa. 19.* Sądowa Stolicá mieyſce było  
przed

przed domem Pilatá wydátne y  
sędowi ákkomodowane, gdzie  
Stárośtwie Rzymscy dekretá wy-  
dawáli: po Græcku to micyſce  
Lycoſtrotos, to ieſt Kámieniámi  
włożone po Hebrayſku Gábáthá  
názwane: dla tego iż było wyſo-  
kie y wydátne. Siedzac ná tey  
Stolicy Pilat, y ſtoiącego Iezvsa  
wwołnić prágnąc, wziąwszy wo-  
ły, ręce przed ludem vmył, mo-  
wiąc: Niewinny ieſtem Krwie,  
práwiedliwego tego. Ale gdy  
lud wſzytek wołał, znieś, vkrzy-  
ſtuy go, krew iego ná nas y ná  
ſyny náſze y że Krolem ſię czy-  
niać Ceſárſki lekce ważył Máie-  
tat. Temi ſłowy, iáko z ſtárych  
piſm mamy, Chryſtufa ná śmierć  
Krzyżowá potępił. Iezvsa Ná-  
aréńſkiego, buntowniká Náro-  
du, lekce ważącego Ceſárzá, y  
aſtyzywego Meſſiaſzá iáko ſtá-  
rych iego Narodu ſwiádeców  
owiodły, prowadźcie ná miey  
czwyczayne trácenia, y z po-

Mat. 27

Mar. 15

Luc. 23.

Ioan. 19.



śmiewiskiem Krolewskiego Má-  
iestatu w pośrodku dwóch le-  
trow ná Krzyżu zawieście. Bicz  
Káćie gotuy Krzyże.

*Isa. 53.* Ktorą ferowawizy Sentencyą  
oddał go Zołnierzom swoim ná  
krzyzowanie. Ktorzy Inzysa dla  
zadanych iuz mák ze wizyrkicy  
pozbáwionego ozdoby y trędo-  
wátému bárdziey podobnego, á-  
by od ludu był poznány, w wła-  
sne go znowu oblekli szaty, y  
krzyż sobie niosącego, ze dwie-  
ma lotrami bramą Sadową ná  
gorę Kálwaryiską wyprowadzili.  
*Ios. 18.* Ná teyże Stolicy Sadowey Pílat,  
*Ant. 5.* gdy się bunt ywczęły, dla Skár-  
bow Kościelnych wydania ná  
prowadzenie wod, Zołnierzom  
swoim, vbránym zwyczajnem  
ludowi pospolitemu odzieniem,  
*Nieceph. 2. H st.* dał znak áby nie armatą, ále ki-  
*Eccl. 10.* iámi ná wolájących powstałi  
*Euseb 2* buntownikow, Zydw; od cze-  
*Hist Ec* go wiele ich zabitych zostáło  
*clef. 6.* wiele ránnych, y swoiz własni  
Zydzi

Z kry. Zydow w tumulcie de-  
 pcat, wiskaiac poranili. Z te-  
 goz mieysca potym Florus Sta-  
 rostá wielu przednieyszych Zy-  
 dow, y Stanu Sláhcckiego Mg-  
 zow, biczować y karác roskazał,  
 y ná izubienice Krzyżowá wielu  
 skázował: który wiele y innych  
 Morderstw po Mieście czynił,  
 nieprzepuszczaiac tak málym iá-  
 ko białym głowom karmiacya.  
 Co iuz początek było zemsty  
 przeciw Chrystulowcy.

Isf. 2.  
 bel. 14.

116

Wieża Strátoná miedzy An-  
 onią Zamkiem y Kościołem,  
 podziemne y skryte było prze-  
 cie. Gdzie Antigonus od Zoł-  
 taczow bratá swego zabity.

Isa. 12.  
 Am. 18.

117.

Przykop Cedronu Szeroki,  
 głęboki, y ciemny który ná  
 izraelt rowu szedł w około Ko-  
 ścioła, y iákoby ná podobień-  
 two był Moździerzá po Hebrá-  
 y Máhtes, po Lácinie Pilát.  
 to  
 iest

Soph. 7.  
 Hier. 16.

Is. 14.  
 Ant.

ieſt Stepá nazwany Byſtá Má-  
boki że weń patrzącym z da-  
chu Kościelnego, głowa ſię za-  
wracała oczy ćmiály. W tym  
mieyſcu mięzkáli kupcy, y wizel-  
kiem towárem hándluiący. w ten  
przykop Iákub ſwięty, bratá Pá-  
ná Chryſtuſow, pierwſzy Hiero-  
zolimſki Biſkup, gdy Iuż vsa-  
ná wierchołku Kościoła przed  
wſzytkim ludem wyznawał w iá-  
mę Wiiełkenoc, za roſkazaniem  
Anániego Sáduczaykiego Biſku-  
pá zepchniony ieſt, y kárki z lá-  
mawſzy, kámiemiámi z góry bi-  
ty, od Phárizcuſzow, á ná oſtá-  
tek kłiećm Fárhierzá w głowę v-  
derzony w muzg, vmárl, y tam  
wedle Kościoła ieſt pogrzebio-  
ny: gđzie nagrobek iego wiele  
lat zoſtawał, dla ktorego zabićia  
Iozephus rozumie Hierozolymę  
bydź ſpuſtoſzoną.

Drogá Krzyżowa ktora Chry-  
ſtus ná krzyż ſkazány, przykre-  
y krwá-

*Euf. hiſt.*  
*Eccleſ.*

*Hieron.*  
*ro. 7.*

*Epif. 23.*  
*Nicoph.*  
*2. hiſt.*

y krwawemi na górę Kálwáricy  
 14 dł krekami: Poczynając álbo-  
 wicm od Pálacu Pífatowego, v-  
 ziedł krekow 26 kóre czynią  
 stop 65 do tego mieyscá, gdzie  
 krzyż ná niego włożono. Ztąd  
 w oczách wšytkiego Miásta, ná  
 zranionych rámmionách, swoy  
 krzyż dźwigájąc ku Zachodowi  
 krekow 80. postąpił, to iest 200  
 stop, do mieyscá, gdzie naprzód  
 Krzyżem vpadł. Ztąd zaráz v-  
 zedł 60. krekow y trzy stopy,  
 to iest 153. stop do mieyscá gdzie  
 błogosláwioná MARYA z lanem  
 synowi swemu zábiegła. Ztąd  
 zás vzedł 71. krekow y pułtory  
 stopy, álbo 179. stop, ná pewnc  
 rog zbieżenie, gdzie Symoná  
 cyreneczyká do nieśienia Krzy-  
 ża przymuszono. Ztąd zás v-  
 zedł 191 krekow, y pułstopy ál-  
 bo 470. stop do mieyscá, gdzie  
 Weroniká zábiegła. A po-  
 tom ztąd vszedł 336. Krokow,  
 to iest 842 stop, do bramy Dekre-  
 towcy,

towcy, gdzie znówu z krzyżem  
 vpadł. A potym po ostrey, ka-  
 mienistej y trochę wzgorę się  
 mająccej drodze, ku pułnocku  
 postąpił, krokow 348 y dwie sto-  
 py, to iest 872. stop na drog roz-  
 itanie pewne, gdzie do białych-  
 głów pliczających mówił. A  
 ztąd zaraz viedł krokow 161.  
 y pułtory stopy to iest 404. stop,  
 do mieyciá, gdzie się poczynála  
 górá Kálwária, gdzie raz ostáni  
 vpadł. Potym dálej przez kro-  
 kow 18 albo stop 45. na mieycie,  
 gdzie go káci z szat odárli; gdzie  
 y winem z Myrrhá zmieizánym  
 był poiony. Potym przez kro-  
 kow 12 albo stop 30. na mieycie,  
 gdzie gwoździámi przybity iest  
 do Krzyża. Ná ostátek przez  
 krokow 14. to iest 36. do miey-  
 sciá, gdzie ná krzyżu zawiezony  
 w dziurę skály Kálwaryjskiej  
 spuiczony y vtkwiony iest. O  
 Pálacu tedy Pilatowego, áz do  
 mieyciá gdzie krzyż w skále v-  
 tkwio.



wskwiony był iest krokow 1321.  
albo inaczey ráchuiąc stop 3303.  
Ta Linia, Czwarta to iest Część  
stopy ktorey wzmiánkę czynili-  
śmy.

A teyći stopy y drogi Krzyżo-  
wey, y niżej pod liczbą 207 dro-  
gi poymânia, Miarę (ktorą po-  
wielkim y wsilnym stáraniu zná-  
lazłem) dla tegośmy tak dosko-  
nale prawdziwą położyli, áby  
kázdy Chrześcianin ná kázdym  
miejscu, y w domu y w ogrodzie  
częścicy się przechodząc, podo-  
bną tobie mógł sporządzić dro-  
gę, álbo w Kościele, lubo w iz-  
debce, rozmyślaniem podobną  
poiać y nabożnym sercem Mę-  
kę Chrystusową rozpámiętywać.  
Co iemu iest rzecz bárdzo wdzię-  
czna, á nam wielce zbáwienna,  
ponieważ do tego y písmo swię-  
te, y świętych nauki często po-  
budzáią.

2. Par.  
23.

Ios 9.  
Ant. 7.

go, krora między Krolá Salómo-  
ná y Krolowey Pálacámi była ,  
przez ktorą Krolowa Athalia za-  
bramę wodną lubo Końską wy-  
prowadzona ná dolinie płyną-  
cego Cedronu iest zabita.

120.

Ioa. 19.

Salá álbo Kruzganek , ná  
ksztalt mostukámiennego , czę-  
stemi kofzami álbo lukámi nád-  
wlicą publiczną szeroko wystá-  
wiony , y nádwornemi prze-  
chadzkámi ozdobiony , przez  
ktory od Pálacu Pilatowego do  
Zamku Antonia , á ztamtąd do  
Kościoła było prześćic. Z tego  
mieysca, iáko bepiecznego, Stá-  
rołtowic Rzymscy do ludu mo-  
wili. Ná którym stojąc Pilat Iz-  
zysa okrutnie vbiczowánego ,  
vplwánego, y cierniową ná gło-  
wie koronę trzymáiącego, w pur-  
purowy płatez odzianego, prze-  
łożonym y pospólstwu Zydów-  
wskiemu prasentował, mowiąc:  
Oto człowiek áby się nád vtrapio-  
nym

nym zmiłowali. Ale oni niepo-  
hamowanemi głosami wołali. *Ies 2 bel.*  
*Ukrzyżuy, ukrzyżuy go,* gdzie ielcze  
widzę y pielgrzymom pokazuia  
Yuk, ieden kámienny z tym na-  
pisem. *Tolle tolle Crucifig* . . . dla  
dawności więcey czytać niemo-  
żna. Z tegoż Kruzganku Agrip-  
pá Krol wyborná miał do ludu  
buntuiącego się mowę vpomi-  
náiać do posłuszeństwa Rzymia-  
nom. Czysta rey Sali wzmiánkę  
Iozephus czyni.

121.

Tu Chrystusowi krzyż długi  
ná stop 15. szeroki ná ośm. że ielst  
włożony od stárlizych wiadoma. *Pasch.*  
203.

122.

Tu Chrystus naprzod pod krzy-  
żem vpadł. *Pasch.*  
207.

123.

Tu iáko zdawnych tradiciy ma-  
my, Błogosławiona MARYA z Iá-  
nem, y z pobożnemi białemi  
głowami stanełá, gdy Chrystus  
z Krzyżem miał. Ná którym  
I micy.

mieyscu ná pámíatke tego , He-  
lená Cefárzowa śliczny Naświe-  
tłzey Pánny Kościół wystáwila ,  
ktory teraz spulitożaly widáć.  
Záprawdę Naświgtła Pánná  
z śwemí , po krwáwych Syná  
swego śládach áż do Krzyża izlá.  
á po pogrzebieniu iego tédyż się  
wracájąc pierwsza drogi krzy-  
żowe z nabożeństvem obcho-  
dziła. Ztąd májá początek Pro-  
cessye, y krzyżowych drog zwy-  
czayne Chrzescíanom obcho-  
dzenia.

124.

Postąpiwszy ná to rozstanie  
*Mat. 27* Chrystus, zbył Krzyżem vciáżony  
*Mar. 15* tu wpadł , dla czego żołnierze  
*Luk. 23.* y Żydzi bojąc się, áby przed Exe-  
kucyá krzyżowania nieumarł ,  
poimáli ze Wsi idącego Symoná  
niciákiego Cyrenazczyká y iego  
do dźwigánia krzyża zá lázv-  
szm przymušili.

Trze-

Trzecia Część Miasta.

125.

**D**Rugie Miasto, to jest Część trzecia Miasta wiele drog ciążnych miała, ktorey częsta wzmiąnką w piśmie świętym, gdzie miedzy innemi niektórzy mieczkali Prorocy, y Sláchetne osoby. Tego Miasta gdy Rzymianie dostali, od buntownikow znowu z niego wygnani.

4 Reg. 23

2. Par.

34.

Soph. 7.

Hier. in

2. Par.

34.

Mieysca drugiego Miasta.

126.

**A**MYGDALON Staw nad którym Titus groblą wystawił.

1of. 6.

bel. 12.

127.

Dom Márycy Mátki Iana Mar-  
ka, jedne z siedmdziesiąt dwóch  
wczniow Chrystusowych do kto-  
regó, pierwotnego Kościoła  
Wierni, schodzić się y modlić  
zwykli; gdzie też y po zabicíu  
Iakubá Apostołá, gdy Piotrá He-  
rod Agryppá do więzienia wła-

Act. 12.

12

dził



dził, bez przetrątku za iego wy-  
bawienie modlili się, który po-  
tym w nocy przez Anyolá zwię-  
żenia wyprowadzony, y do te-  
go domu we drzwi kofąc, od  
służebnice iest wprowadzony.  
Na tym micyfcu zacny potem  
wystawiono Kościół, który pier-  
wszy był Græckich Chrześcía-  
now, y iest stolica Biskupią, kto-  
rą do tąd Syryczykowic trzy-  
mają.

128.

*4 Reg. 22* Dom Olđy Prorokiny, mię-  
*2. Par.* szkający na wtorey Części: Zo-  
*24.* ny Sellum męża przeciwnego  
*Ellen. 1b.* y Sláchetnego, Prádziałá Iere-  
miałá Proroká, ktorey gdy się  
*Isaiah. 2* dokładał Iozafz Krol, icmu ze-  
*Asa. 6.* pflowanie Hierozolimy opowie-  
działá.

129.

*Isa. 2.* Wody przywiedzione, kánały  
*Isa. 18.* były wod wzgorę wylewają-  
cych, ktoremi wodá wewnątrz,  
y około Krolewskiego Palácu  
Hiero-

Herodá prowadzona była, y kry-  
nice wszędzie nápełniła.

130.

Rynek Máteriy, to iest, drew, *Isf. 2.*  
ktory Cestrius zápalil. *bel. 24.*

131.

Mieszkanie Rechábitow, kto- *Jer. 36.*  
rzy z roskazania Oycá swego za-  
konniczyiac, roley áni winnic  
nie trzymáli, y iáko Pielgrzymi  
swiatá tego nie w domách ále  
w Namiotách mieszkáli, od wi-  
ná się gwałtem wstrzymywáli.  
Dla czego gdy dla woyny do  
Máttá przyść musieli, á ofáro-  
wánego sobie od Ieremiaśa zá  
rozkazaniem Boskim winá pić  
niechcieli ; ich posluszeństwá  
przykładem tenże Prorok vpor-  
ne Zydow ná Boskie Przykaza-  
nia niedbájących, nieposluszeń-  
stwo strofował, á przeto iáko  
tym karanie, tak owym nagrodę  
opowiadał.

132.

Isziro między dwiema Mu *Isf. 22.*

13

rámi

rámi Miásta leżące o którym w  
Izaiasz prorocztwie jest wzmian-  
ká. 133.

*Ios. 6.*  
*bel. 9.* Szrednia wiczá ktora była ná  
wtorym murze.

134.

*Ios. 13.*  
*Ant. 21.* Nagrobek Alexándra Iánnázá  
Biskupá y Krola, gdzie przez o-  
strożną jego radę pewną, z Phá-  
rizeuszow powagi zacnie jest po-  
chwalony. 135.

*Ios. 6.*  
*bel. 7.* Grob albo nagrobek Iana Hyr-  
káná Biskupá y Wodzá, o kto-  
rym częsta v Iozephá wzwiánká.

136.

*2. Par.*  
*32.* Mur powtorny, ktory y szre-  
dni prześwietnemi bramámi wy-  
datny, y ná 14. Wicz był rozdżie-  
*Ncz. 12.* lony: ktory Ezechiaz Krol re-  
štauował, y mocniczyzy y wyż-  
szy uczynił

317.

*Ios. 6.*  
*bel. 6.* Páłac Herodá, ktory Herod  
Askálonitá Krol Zydewski, ten  
co niewinne dżiatki pobił, zroz-  
máitego y polcrowánego Mar-

muru wędle zachodnich Miast  
murow od muru dawnego, aż do  
średniego muru wybudowany,  
złotem y srebrzem ozdobiony,  
bramą żelazną, y trzema potę-  
żnemi Wieżami, z których Hip-  
picum, Marianne, Phasellus vforti-  
kowany, które wieże wielko-  
ścią, potęgą, y pięknością, nād-  
wizytke co ich widać na świe-  
cie, celowały. Wewnątrz zaś  
Dwor Krolewski był, który  
niepowiedzianą wspaniałością  
lśniący, wżytke ozdobnemi bār-  
zo wieżami, Izbami, pokojami,  
Kruzgankami, Salami kolumna-  
mi (miedzy ktoremi średni bez  
przykrycia był) zewnąd był  
przyozdobiony. W tym Pałacu  
Chrytus przed Herodem Anti-  
pą, Tetrarchą Gálilicyjskim, Za-  
boyca Iana świętego, iest prz-  
zentowany, od niego o wiele py-  
tany, od Żydów nieustannie skar-  
zony, ktorego gdy nic nie odpo-  
wiedział. Herod ze wżytkiem

Ab. 12

Is. 2.

Is. 17

Luc. 23

swoim Woyskiem wzgárdził, y  
wysmiał, y w białą obleczonego  
szate, iáko głupiego y błazna do  
Pilate odesłał. Teraz ten Páłac  
jest szkołą dzieci niewiernych.

138.

*Ier. 39.* Bramá srzednia drugiego mu-  
ru, w ktorey zburzywszy mury  
przednie, Krolá Bábyłońskiego  
Xiążetá, vsiedli.

139.

*Iof. 2.* Strátopedon Podworze było  
*Act. 17.* w około Pálacu Herodowego,  
gdzie Krolewicy Zolnierze stráž  
odpráwowáli: gdzie y Więzie-  
nie Krolewskie było, do ktorego  
winnych sádzano, y zamykano,  
w którym Piotr święty, od Hero-  
dá Agryppy Krolá, ktory iaku-  
bá wielkiego zabił, dwiema  
związány řáńcuchámi, y od czte-  
*Act. 12.* rech Rot poczwornych zolnier-  
skich z wielką pilnością przez  
dni Wielkonocne był strzeżony:  
á potym tey nocy, ktora dzień  
iego śmierci vprzeczála, od An-  
yolá



yoła Páñskiego z Więżow w wol-  
niony, od tegoż przez pierwiżą  
y wtora straż, y przez bramę ze-  
lázna, która do Miásta prowá-  
dziła wywiedziony iest.

140.

STRUTHIVM, staw średni, y tu *Ios. 6:*  
Titus groblą wystawił. *bel. 12.*

141.

Wieża *Hippicus*, która na czte-  
ry granie na murze wtorym. nad *Ios. 6.*  
wysokiem págorkiem zbudowa- *bel. 5. 6.*  
na była, y na łokci 85. wysoka *7.*  
dwoiakiem przykryciem okaza-  
ła znaczną potęgę y obronę ce-  
lowała. Tę Herod stárszy wy-  
budował, y przyiaciela swego  
Hippiká na woynie vtráconego  
imieniem Hippicum názwał.

142.

Wieża *Mariamme* wzwyż na  
łokci 55 nad wysokiem dawne- *Ios. 15.*  
go muru págorkiem dziwną się *Ant. 9.*  
pieknością wydawała. Tę He-  
rod na pamiątkę *Máriamme* ko-  
chancy bárzo żony swoicy od

15

śic-

śiebie zabitcy wybudował, y icy  
imieniem nazywał, a iż Krolowcy  
bialcy głowy imieniem nazwa-  
na była, nad inne piękniejszy oz-  
dobniejszy v siebie miała rety-  
raty, a zaś Hippius y Phaelus,  
które mężow imionami są na-  
zwane, nad tę obronniejszy by-  
ły.

143.

Isf. 14.  
*Antiq.*

Wieża PHASLVS, na lokci 90.  
wysoka, na wydatnym muru da-  
wnego micyfu, wzwylz na  
kształt piły wystawiona, dzi-  
wny wielkości, y potęgi była,  
którą Herod na podobieństwo  
Phary, wieży Alexandryjskiej  
wybudował, y na część Phaela  
brata swego (który od Parthow  
poymany, gdy ani żelaznego no-  
ża, ani ręki miał wolnych, gło-  
wą tłukac o kámię siebie same-  
go zabił) Phaelum nazywał. Gdy  
Titus Cesarz dostawizy Hierozo-  
limy, wszystko zburzył; pomie-  
nione wieże Hippium, Mariam-  
nę, y Phaelum dla ich zacności  
iákom

(iákom wzwyż námičil) ná pá-  
miatkę cálc zostáwił, áby poto-  
mnem wiekom znákiem były, iá-  
ko obronne, iáko y chwalebne  
Miásto, Rzymiánow potęgá  
zburzyłá, ktore potym dla po-  
wtorzony Zydow Rebellicy A-  
drianus Césarz rozwálił.

144.

Zwierzyniec Herodá, był O-  
grodz wesoły od láfow y Wirida-  
rzow, y wysokiego wod wie-  
dżenia Cistern, y wod spływá-  
jących, gdzie się rozmáitość  
zwierzow, Ryb, y ptástwá znay-  
dowálá : długie támże prze-  
chadzki były á około wod cie-  
kących, wiele klatek ná kształt  
wiczý, cichych gołębic było.

*Ios. 6.  
bel. 8.*

145.

Szpital, Gospodá publiczna  
była, ktorą Hirkánus Biskup  
z pieniędzy, ktore z grobu Da-  
widá wziął, fundował, y vbo-  
gácił, gdzie pielgrzymow vbo-  
gich przyjmowano y żywiono.

*Ios. 13.  
Ant. 15.  
Favip.  
7. hist.  
ladav.*

Kruz

Ios. 6.  
bel. 6.

Kruzganek doitańia w Hero-  
dowym Pałacu Sala była, gdzie  
Szermierze pod czas zimy igi-  
skami, y gonitwami się zaba-  
wiali.

*Czwarta Część Miasta.*

Ios. 9.  
Ant. 7.

**B**EZETHA to jest Nowe Miasto  
po Græcku Cænopolis nazwa-  
ne, Część Czwarta jest Miastą,  
ktora iako inize Miastą Części,  
tak y tá okragiem murów ob-  
wiedziona, wiciz poprzecznych  
drog ciasných, zobudwu łron  
do Miastą murów ciagnących  
rozeznana była, w ktorej nic-  
izkali płociennicy Kowale, Mo-  
śladzem robiacy, y inzi rzemie-  
śnicy y robotnicy, y tam było  
fukieñ przedawanie.

Ios. 6.  
bel. 7.

Bezethá gorá, ná ktorej wiele  
domow vbogiego popelníwá by-  
ło.

Za-

Zamek Assyryjski, wedle kto-  
reg. Titus gdy pierwizy mur *Ios. 6.*  
Miasta otrzymał, obozem się po- *bel. 8.*  
łożył, na łuku strzelenie od dru-  
giego muru odłączony.

Mur trzeci, który y powie- *Ios. 19.*  
rzehowny zwany, ten Agrippa *Antiq.*  
Krol publicznym kosztem, vfor-  
tifikował y rozszerzył y podwyż-  
szył więcey niżeli był przedtym.  
Ten wizek był gruntowny, wy-  
soki, na 25 łokci: mając 90 czwo-  
rograniatych mocnych, y wy-  
sokich wież, dalekich od siebie  
na 200 łokci, których strukturą,  
y kámiemi piękność, nie nad Ko-  
ścioł mniczyza nie była.

Vlica szeroka, którą y vlica *Neh. 3.*  
bramy Ephraim zwano. *8.*

Iáskinie Krolewskie, nád kto- *Ios. 6.*  
remi trzeci Miasta mur ná dłuż *bel. 6.*  
był prowadzony.

Bramy



*Bramy y Wieże około Miasta.*

153.

**C**A PHETETA wschodniego  
1. *Mach.* 12. Miasta mur, nad Strumie-  
niem Cedron, który Ionathas  
Machabeyczyk restaurował.

154.

*Isa.* 18. Kámięń Węgielny twárdy bár  
*Plal.* 17. zo, gruntowny Miasta Sion Fun-  
*Noem.* 3. dáment, duchownie Chrystulá,  
*Att.* 4. który mocnym y itátecznym Ko-  
*Kem.* 9. sciołá fundamentem icit figu-  
rujący.

155.

Bramá kátna, ták rzeczona,  
1. *Petr.* 2. bo ná pułnocnym y wschodnim  
4. *Reg.* 14. Miasta káćie, wedla strumienia  
Cedron, wystáwiona bylá, którą  
2. *Par.* 25. też y Bramá Beniámin názywa-  
no, iż przez nią do pokolenia  
1. *Isa.* 21. Beniámin drogá bylá, przez tę  
2. *Zach.* 14. bramę zpuściny do Miasta drwá  
przywożono, w tcy też Ieremia-  
3. *Bracar.* 1. iza poymano, ktorcy mury teraz  
4. *isra.* 6. dáleko od Miasta widác.

BRAMA

B R A M A złota między bramą  
doliny, y bramą zrzodłą postą-  
wiona, tak iest nazwana dla po-  
łożenia: która też y wschodnia  
rzeczona, iż na wschod Kościoła  
wyrówniona, y że prosto z Ko-  
ścioła do góry Oliwney prowa-  
dziła. Kościoła rączy, niżeli  
Miasta brama była: dla tego icy  
Neemiasz wzmiąłki nicezyni:  
w tcy Anną z Ioachimem wweś-  
leni o przyzłym potomstwie ná-  
dzicia, ióbie wzajemnie zaśli.  
Y przez tę Chrytus w dzień Pál-  
mowy ná Oslicy iadac, w pokor-  
ney ale przecię wroczyłtey pom-  
pie do Hierozolimy wiachał:  
która zamknięta, dobrowolnie  
isko powiadaia, icmu się otwo-  
rzyła. Zásię Roku po Narodze-  
niu Chrytusowym 622. Herá-  
clius Cesarz zá pomocą Boską  
odebrawszy z Kozdraśz Krolá  
Perskiego zwycięstwo, gdy z  
częścią drzewa krzyża świętego  
który

Eze. 43.

Brocar.  
inu. 6.

(ktory przedtym od Heleny Cesarzowcy na gory Kalwariyskiej Kościele poładzony, Periowie wziawszy Hierozolimę, y wiele tam Chrześciam Tysięcy pobawszy zabrali, y przez lat 14. zatrzymali) na pyżnym koniu iadac, y do Hierozolimy drzewo święte odprowadzając, do tey bramy w tryumphálney pompie y Cesarzkim apparácie od złotá y pereł chciał wiechac; cudem wielce sławnym, wízytkich niewiernych podżiwieniem, v wier-nych zaś niewatpliwem, z nie-  
bá był zatrzymany, bo im bár-  
żiey potąpić vsiłował, tym wię-  
cey zdał się bydz zatrzymány.  
Y gdy tá rzecz iako v Heráklu-  
izá, tak y v wízytkich w podzi-  
wieniu bylá. Zácháriasz Hiero-  
zolymski Biskup rzecze: Pátrz  
Cesarzu, abyś tym appáratem y  
splendorem, mniey Chrystu-  
wey pokory w nieścieniu krzyża,  
y vboístwá náśládował. Tedy po-  
bożny

bożny Pan, zaraz zsiadł z konia,  
Cesarską koronę złożył, złoty  
paludament y Krolewskie odzie-  
nie zewlokł, y obuwie zdjął, a  
proste po polite przyiawizy o-  
dziecie, boimi nogami z odkry-  
tą głową Przeświete krzyżą drze-  
wo, na ramięonach swoich, też  
korą też y Zbawiciel niośąc dro-  
gę na górę kálwaryiską odniośł:  
y na tym mieytcu, gdzie ie Per-  
sowie wzięli, znowu położył.  
Dla czego wiecznym postano-  
wiono dekretem, aby co rok  
czternastego dnia Wrzesnia Pod-  
wyżżenia Drzewa Krzyża świę-  
tego pamiątką odprawowana  
była.

157.

Bramą Ephraim, która teraz  
od niektórych świętego Sze-  
pana się nazywa, przeciwko puł-  
nocney stronie posadzona, ku  
drodze była tey, co do Ephraim  
prowadzi, z kąd y imię Ephraim  
odebrała. Od tey bramy aż do  
K bramy

4 Reg 41

2. Par.

25.

Nez. 8.

Ios. 9.

Ant. 18.

*Bracar.*  
146.

bramy katney Ioász Izraelski Krol.  
mur Ieruzolimski ná lokci 400.  
rozrzučil; á tryumphaující przez  
to miece na woze do Miasta  
wprowadzony, Miásti itał się  
Pánem, który mur we pol z wic-  
zami Ozias Krol Iudzki potym  
restaurował.

158.

*Nic. 23.*  
*2. Par.*  
23.  
*Ier. 19.*

*Bracar.*  
*inn. 6.*

Bramá Zrzdla, która się y wo-  
dą zowie, bramá gliniána była,  
miedzy gorami Sion. y Moria.  
ná przepásci Mello, przeciwko  
wchodowi położona, y zrzdla  
álbo wod brana ztąd názwana,  
iż do zrzdla y wody Siloc prze-  
ście otwierála. Tá innym imie-  
niem Końska bramá wchodnia  
iést názwana, że konie przez nie  
do wody do Strumienia Cedron  
prowadzono.

159.

*Iof. 6.*  
*bel. 6.*

BRAMA Genáth, to iést Ogro-  
dá Herodowego, która niedálc-  
ko od drugiego muru Miásti po-  
łożona była, przez nie do bázty  
Hip.

Hippicum wodę prowadzono.  
Przez tę bramę buntownicy taie-  
mnie wybiegając, na Rzymia-  
now częście czynili wyćieczki.

160.

Bramą Ogrodu Krolewskiego  
która na gorze Sion między dwie  
ma Zamku murami położona  
była przez którą Sedechiás Król  
w nocy uciekł.

4. Rig.

25.

Ier. 39.

161.

Bramą Pałacu Biskupá, albo  
Kápláná Wielkiego na południe.

Neem. 3.

162.

Bramą Rybną, która wedle  
Wieżę Dawidowey między go-  
rą Syon, y Miastem niższem, na  
dołinie Mello przeciwko Zachodowi  
stąwiona była y przez przy-  
łączone do niej sklepienie [kto-  
re się nad przepáścią ciągnęło]  
ipółobnie każdemu wysćić, albo  
wascić czyniła. Ztąd bramą wo-  
dną nązwana, że przez nie od-  
łope, y innych bliskich morza  
miecć codziennie ryby do Miá-  
sta

2. Par.

23.

Soph. 7.

Hier. ib.

Neem. 3.

Broc. in.

6.

K 2

sta



istą przynoszono Inaczej pisze się bramą Dawidową y brama kupiecką; Dawidową, iż bliska była wieżę Dawidowey, kupiecką, iż przez nie kupcy towary od Bethleemu, Hebron Gízá, Egiptu y Ethiopiey przywożono Tą bramą Pielgrzymi z zachodnich Królów do Miasta wchodzili.

163.

*Neem* 2 Bramą Gnoiową przy południowcy bramy kacie będziea, *Lysa. in* ku Słońcu wchodowi, wszystkie *Neem.* 3 Miasta gnoie, które deszcz mogą *Brocur. inn. 6.* zgromadzić w potok Cedrono wy wyrzucić, z kąd imię Bramy Gnoiowcy wzięła.

164.

*Iof. 6.* Bramą Więz Niewieściech ku *bel. 2.* połnocy, przez którą buntownicy, na Rzymianów Miast, w obleżeniu trzymających, wyćieczki czynili.

165.

*2. Par.* Bramą doliny imię ztąd mając *26.* iż

iż do Iozáphát doliny droge po-  
dawała, między bramą gnciową  
a bramą złotą irzednia była, ani  
daleka od rynku bydłecgo, y  
Sadzawki probátyczney, którą  
też y dla tego bramą Trzody  
zwano, że przez nią bydła trzo-  
dy, na ofiarę do przedania pro-  
wádzono. Teraz zaś od Szczepa-  
ná świętego, iż nią za Miasto iest  
wywiedziony y niedaleko od  
nicy vkámionowány. Szczepaná  
świętego bramą nazwana.

166.

Bramá stára, która od pułno-  
cney bramy Rybnicy położona,  
ku Zachodowi była od Iebuzcy-  
czykow bramą Iebus, od Sędziow  
Sadowa nazwana była, bo na Sa-  
dy tam zaśiadali, w bramach ál-  
bowiem na tenczas Sady się od-  
prawowały, za tą bramą bywała  
Sadow Executia, zkąd y Chry-  
stus nią wyprowadzony, tamże  
za nią iest vkrzyżowány. Tey  
bramy dawne iestce są znaki.

K3

Skala

*Nem. 2*

*Brocar.  
it. 6.*

*Nem. 3  
12.*

*Lyan.*

*Deut. 22.*

*Ruth. 4.*

*Iean. 19*

*Brocar.  
inn. 6.*

*Brocar.  
itin. 6.*

Skála bårzo wyłoka, ciągnąca się od wieże polpoltwá vchwały do gory Sion, nád ktorą wizytek zachodny mur był wyławiony.

*Hier. 31  
Zach. 14  
2. Par.  
28.*

Wieżá Anánci, ktora niedaleko bramy kątney położona, mocna była y zacna : o ktorey pilmo święte kilakroć wzmiankę czyni.

*2Par. 26  
Iof. 9.  
Ant. 11.*

Wieżá kątna nád bramą, takążże wystawiona, od Oziaza Krolá mocnie reštaurowána, y ná 150. łokci ná wzwyż wywiedżiona.

*Tit. Tyr.  
9. bel  
Sat. 3*

*Brocar.  
itin. 6.*

Wieżá Dawidowa obronna y wysoka bårdo ktora ná dwóch przepásći kaćcie, ná págoiku przerwány skály, z czworogrannystych kámieni, żelazem y cłowem mocnie spoionych, od Dawidá Krolá zbudowana była, ktorcy

ktorey oślobliwa piękność y po-  
tęgą ná zaleccie Oblubienice  
Chryśtułowey którą ieſt Ko-  
ściół, od Sálomoná ſię przywo-  
dzi, gdy mowi: Iáko Wicża Da- *Cant. 4p*  
widowa ſzyia twoia która wy-  
budowana ieſt z baſztami: ty-  
ſiąc puklerzow z niey wiſi, wſzy-  
tko mocnych vzbroyenie.

171.

Wicża wyſoka, która nád bra- *2. Par.*  
mą doliny wyſtáwiona byłá, kto- *26.*  
rą też Oziáiz Krol reſtaurował,  
y áby znićy dálecy niż zgory O, *Iof. 9.*  
liwncy był proſpekt, ná 150. Ro. *Ant. 11.*  
kci wywyżyli.

172.

Wicża Piccow ku poboczney *Noem. 3*  
pólnocy ſtronie, tak názwána,  
iż wnicy iáko w piecu niegál-  
cy podniecáno ogień, który  
w nocy iáko 'ádem', tak y mo-  
rzem iádącym iáko cel był wy-  
ſtáwiony, wedle ktorego, żeby  
gdzie z drogi nie zecháli, drogę  
twoię proſłować mieli.

K 4

Wicża

173.

*Neem. 3.* Wieża wielka, która wedle muru Kościoła nad inne wysza była.

174.

*Nee. 3.* Wieża Mehát, to jest o lokci stu, od Kościoła bliska.

175.

*Ios. 6. bel. 2.* Wieża Psephina inaczey Neblosa nazwana, ośmiowęgłała była wzwyz na lokci 70. na rogu Miasta między pułnocnem y Zachodniem Miasta murem, na skale dosyć wysokicy vmocniona, y wżytka na kiztałc cudowney bálzty swoią wysokością strážna, z ktorey pod czas pogody Arábia z morzem, y granice oltatnie Hebrayskie widać było można, ruiny ie y iećże znaczne.

176.

*Luc 13.* Wieża Siloe, która zá czasow Chrystusowych vpadłazy, ośmnaście mężow przytlukła y zabiła.

177.

Przepásć álbo doliná głęboká, która

ktora wokoło gory Syon od po-  
łudnia, y ku północy prze- *Excar.*  
wizyrkę zachodną Miastá ito- *III. 6.*  
nę, aż do bramy Ephraim cią-  
gnąć się iposobny Miastá okop  
czyniła.

*Mieyscá na Przedmieściach.*

Micyicá na Wschodnicy Miastá  
itronie.

178.

**W** Odá z Kościoła, ktora pod- *M. 27*  
ziemnemí prowadzona ké- *Mat. 11*  
nałami, tu z wielkim wybuchá-  
łá izumem y spływała do rzecz-  
ki Cedron.

179.

BETHANIA ślachtetne Miastecz- *Mat. 25*  
ko Máryey y Marthy Siotr Łá. *Mat. 26*  
zárzá, budowne, ktore zá gorą *Luc. 19*  
Oliwną położone, od Ieruzalem  
ná itay piętnasćie odległe, to *Mat. 21*  
ieit na dwie mili Włoskie. Z któr-  
regó to micyicá lubo nie odle-  
głego, dla gory Oliwney Miá-  
stá Ieruzalem, widáć niemożná,

K 5 álc



Niceph.  
3. list.  
Ecc. 30.

Brocar.  
itm. 6.

ale na pewny pagorek wstąpi-  
wizy, widać z niego Część gory  
Syonu. Tu Chrystus w domu  
Márthy często gościł, gdzie Má-  
rycy przy nogach swoich sie-  
dzący opowiadał słowo Boże.  
Tu Łazarza od czterech dni po-  
grzebnego, y już cuchnącego  
plącząc do żywota przywrócił.  
Tu w domu Symoná (który że  
y przedtym był trędowaty, y od  
trądu przez Chrystulá oczyszcio-  
ny Symonem trędowatym (jako  
mowi Hieronym święty był na-  
zwany) gdy przy stole wespół  
z Łazarzem siedział, a Márhá  
wślugowała, od Marycy drogiem  
jest namątczony olekiem. Tu y  
w niebo wstąpić mający onych  
pożegnał. Za wicku Hieronymá  
świętego, dom Márthy y Má-  
rycy, y dom Symoná trędowa-  
tego, z wielkim nabożnictwem  
wierni nawiedzali. Y marmuro-  
wy grob Łazarza, w którym od  
Zbawiciela był wskrzeszony dla  
cudu

cudu sławnego od Heleny Cesarzowej, zacnym opactwem w Kościele, który też po dziesięć, nie tylko Chrześcijańskie, ale y Sáraceniowie, y Turcy wielkim izanuią nábożeństwem. Potym czółow następujących od Pánicy Melisendy Krolowey tu Opactwo wystawione. Co wazytko teraz spulitoizáło, pociągajmom do widzenia pokázuia.

180.

BETHPHAGE Káplánow Wioska, przy gorze Oliwney ná wíchod leżáca, z kąd Chrystus do Místeczka ná przeciwność dącego, dwóch ná przyprowadzenie Oslic posłał: wczniow, które przyprowadziwszy y Apostołikie ni szátami wślawizy Pána ná Oslicę wíadźzili. Y tak gdy wieśka rzetza odzienie swoje, y gálá ki pálmowe ná drodze śláli, y Olánná wyśpiewywáli ztąd do Hierozolimy iáchał. A gáy iuż zgory Oliwney zstępowal, wídząc

widząc Miasto płakał nad nim,  
y że się z gruntu zruinować mia-  
ło, opowiadał: dla tego iż nie  
poznało czasu nawiedzenia swo-  
iego.

181.

- Mat. 27.* Miasteczko przeciw Wam ,  
*Mar. 11.* niech się tak mówić godzi, wieś  
była zbliska Bethphage położo-  
*Luc. 19.* na, zkąd Pan rozkazał stojące na  
rostańu drogi Osłice z osłęciem  
do siebie przyprowadzić.

182.

- Isa. 11* Cisterná albo Krynica wedle  
Bethánicy, gdzie na wskrze-  
nie Łazarza, przychodzący u  
Pánu naprzód zabiegła Mária,  
a potem od nicy zawołana Ma-  
rya.

183.

- Isa. 6.* Págorok Olwncy gory, który  
*bel. 13.* bliski Opoki gołembic, nad do-  
liną Siloc był wyższy.

184.

- Mat. 21.* Figowe drzewo suche, wedle  
*Mar. 11.* drogi do Bethánicy szczepione,  
które gdy owocow nie miało,  
a iá-

a śmiałem okryte było liściem,  
od Chrytina przeklęte wicherlo.

185.

Zrzdło S nocze, między bra-  
mą doliny y bramą gnoiową, y *Nr. 2.*

pod dziś dzień ściekające które Nec-  
maizaby nur Ieroliminy rozwa *Bro. i. in.*

by y bramy ogniem znieśione  
obaczył, siedząc na koniu przeie-

chał. 186.

Gehennom, którą y Benhen, *Ios 15. 18*

to jest, doliną Synow En-

non, miejsce było na przed *Hier o. in*

mieściu Ierolimskim [ prze- *Ier. 1. 7.*

ciw Wschodowi pod górą obra- *19. 37.*

lenia wedle Sadzawki Fąrbier-

kiej) iako cieplice bårzo we-

ole zrzodłami Siloc, y wodami

Cedronu ściekającymi oblanc,

Witidarczami, y ogrodami zá-  
zone, y wszystko gąiowi podo-

ne, a deliciy pełne. Na tey do-

nie był przybytek y Bożysko

ołoch, które iako między wśzy-

kiemi białwaniami celowało,

ak się nim Bog naywięccy brzy-

dzac

*Brocar.*

*inn. 6.*

*3. Reg. 18*

dząc czci jego nie raz zakázował:  
 a był bałwan Moieżny ná  
 kształt Krolá zrobiony, wewna-  
 rz wydrożony, którego głowá  
 iáko v cíelcá, á ostátek iáko  
 z kramioná y bárki ná ofiáro-  
 wanie dzieci miał rozciágnio-  
 ne, które gwałtownym bałwá-  
 ná gorácem, przytym nieczbo-  
 znym ich do siebie przytulánu  
 palł. Gdy álbowiem, z ognia  
 w tego wydrożeniu wzniecone-  
 go, bałwan wízytek się rozpálł:  
 na ten czás nieczbożni rodžicy,  
 wóhychánu okrucieństwem,  
 namikze džiátki swoje Syny y  
 córki ná te obrzydliwe sciská-  
 nu y obžápiánu do ipalenia po-  
 dávali y tem diábelskim iákim-  
 sábožestwem, ná ofiáre plu-  
 gawego zápáchu, diábelstwu  
 Moloch ofiárowáli. A žeby w  
 tráznych onych mékách, vtra-  
 p oných dzieci wólánie, wnetr-  
 nosti rodžicow poružyc niemo-  
 žlo, częścią aby tež wdžięczni-  
 sza

Iza Bożvskowi była Ofiára, Ká-  
plini Molochowi, poki ofiára  
trwála, chrápliwem tráb dźwię-  
kiem, y wielkiem bębnow trza-  
skiem, zewiżád powietrze ná-  
pełniáli. Zzá y mieysce ono  
lopat, co znaczy bęben iest ná-  
zwáne. Tá swiętokradzká Cere-  
monia Acház y Mánásses, Kro-  
lowie Iudzcy z pólpolitwem szá-  
leńacy Syny swie diábelstwu  
Moloch poświęćili, ktoremu tak  
obrzydliwemu száleństwu, po-  
bożny Krol Iudzki loziasz ná ko-  
niec zabiczeć prágnąc státuę onę  
Moloch skrużył, gay iego wy-  
ciął, mieyscá wesołość, trupow,  
kości, y innych rzeczy szpetno-  
ścią zázrućil, y ná wicki áby  
stecz tám byłá tych szpetności,  
y śmieći náznaczył.

Ná tey dolinie z roskazánia  
Boskiego Jeremiasz, przed stá-  
żemi Zydowskiemi o ziemię,  
naczynie gliniáne vderzywšy,  
y zgrushotawšy, že Bog tak  
Miałto

4. Reg.  
15. 21.

2. Par.  
28.

4. Reg.  
23.

1. Jer. 7.  
19. 12.



Miasto y lud miast skrużyc opo-  
wiedzial. Wedle krotogo toż  
Prorocstwa, dla tego iz napelnili  
niecyfice ono krowa dziatek nie-  
winnych, taka luda tam jest po-  
bita wielkość, że wiucey to  
niecyfice niezwalo się dolu a Jo-  
phet, ale Polahndron to jest Mo-  
grela wielu vmarlen, ktorych  
trupy tam niepozrzebrane, pra-  
tzu powietrznemu y beśtiom  
ziemskim italy się p-karmem.  
O tych tak niewinnych max,  
ktore na dolinie Gehennom po-  
nosily dzianki. Zowiciet nalez  
podobienstwo wzlawtzy, piekło  
za swiadectwe n Hieronyma  
swiętego, nazywa Gehenną kto-  
ra w poy rzodku przepasci y zie-  
mie wzedzie od Niebá, ktore  
i it zewiazad wylokic nayodle-  
zey za ot, gdzie niebożni mo-  
geli mazi nieprzeitanie cierpia.  
O dwolakiev Gehennie, zbytec-  
znego ogasa y zimna w lobie  
wyrażna jest wzmiánka.

Gethse-

Gethsemáni Wieś v gory oli-  
wney będąca w oliwę rodzajna, *Mat. 26*  
do ktorcy Pan od oś itnicy Wie- *Mar. 14*  
czerzy smutny, struchlały, y ná *Hieron.*  
duży aż do śmierci łrapiony  
w Ogrodzie Oliwnym mając się  
do Oycá modlić; przyszedł.

188.

Ogrod Oliwny, Ogrod był ná *Mat. 26*  
gorze Oliwny nie daleko od *Mar. 14*  
Gethsemáni, przy skále pewney *Luc. 22.*  
wydrożały leżący: w ktorym  
Chrytus suplikuiący raz, drugi, *Ioan. 18.*  
y trzeci do Oycá się modlił, aby  
od niego kielich męki oddalił: *Brocar.*  
ągdy stawizy się konaiącym dłu- *in. 6.*  
żey się modląc, krwie kroplami  
ná ziemię spływaiąc pocił się,  
z niebá od Anyolá iest pośilony.  
Gdzie zá wicku Hieronymá świę-  
tego, zgory był Kościół wysta-  
wiony ktory do tad pokazuia.

189.

Ogrod Krolewski, ktory y O- *Ios. 5. 18*  
grodem Zamknęty m się zowie. *2 Reg. 17.*

L

Ogrod

Ogrod był na przedmieściu Hierozolimskim zewzład muci młopaśány, y vmocniony, y iako Ray, drzew, iezepow, źioł, kwiátow pożytkow obfitością był wesoły, ná wćiechz y vdelectowánie zmyśłow bárzo wygodny, y ná pośiadki roskożne áccom nodowány, wktorym było ono sławne zrzodło Rogel y kámieñ Zœleth, o ktorych częsta w piśmie wzmianká, gdzie Adoniasz, gdy Krolewne v siebie postánowił, oddawał ofiary, y z swoiemi adherentami báiłkietował się.

190.

Gay Molochowi, Bálwánowi Moloch oddány, gdzie bálwochwálcy iego po ofiárach, álbo Kádzidlá oddáníu, pod cieniem drzewá nieczbożność płódzili.

191.

Gorá obráženia, gorá wysoka była ku południowi zrzodlá Rogel y kámienia Zœleth położona. Gdzie on Naymędrszy ze

wszyst.

3. Reg. 1.

Cant. 4.

4. Reg. 25

Ier. 39.

Ios. 7.

Ant. 15.

Brocar.

stin. 6.

4. Reg. 23

Hier. in

Ier. 19.

Es. 32

in Mar.

10.

3. Reg. 11

4. Reg. 23

Brocar.

stin. 6.

wszystkich przez Cudzoziemskie  
Zony swoje, już w starości zwi-  
dżony, y omámiony, Melichon,  
Bożkowi Ammonitow Kościół  
wystawił, y sam temuż się kła-  
niał, Bożysko to trwało lat 363  
które potym Ioziafz Krol zruino-  
wał.

192.

Gorą Oliwną, nazwana od ob-  
szości rodzącego się na niej gę-  
sto oliwnego drzewa, z Græckie-  
go Elæon nazwana, a przedtym  
gorą sławną Gorą świętą rze-  
czona; położona jest na prze-  
ciwko Ieruzalem ku Wschodowi  
od Miastá wyfokiego Cedrono-  
wą rzeką oddzielona, na staj  
pieć, a wedle Iozephá na drogę  
jednego Szábbáthu od niego dá-  
leka, który też przydaje, iż sam  
wierzchołek gory na szczęście staj  
od Miastá odległy. Tak wysoka  
była ta gorá, iż z niej nie tylko  
widać wszystkie Ieruzolimskie, ale  
y vmárle morze widać było,  
krom Oliwnego drzewa, w Pál-

*Dan 11*

*Zach 14*

*Act. 1.*

*Ios. 20.*

*Am. 12*

*Brocar.*

*im. 6.*

*Nee. 8.*

*2 Reg. 15*

*Psal. 3.*

L 2

my

2. Reg 11

my Iedliny Myrthy y inne ro-  
dzayne drzewo obfitowało. Ná  
wierzchu tey gory święty Dawid  
wćiekając przed Absolonem Sy-  
nem swoim z płiczem y boło Pá-  
nu Bogu się poklonił. Ná teyże  
gorze iegoż Syn Sálomon, w zel-  
kicy pobożności zapomniaw, zy  
Asthárothowi Bálwanowi Sy-  
dończykow, przeciwko Kościo-  
łowi Ierozolimskiemu [ z ktore-  
go wízelkie ktore się tam odprá-  
wowało bálwochwálitwo wi-  
dác było) Kościół wytáwił, á lo-  
zias potym z innemi bálwaniami  
zepsówał. Ná tę górę często ná-  
odpoczynek, y dla modlitwy v-  
częściáł Zbáwiciel, y tam noc  
odpráwował. Z teyże gory przy-  
Apoštołách przytomnych, y ná-  
to pátrzących, dawšzy im bło-  
gośláwiciéństwo, do niebá wita-  
pił, twarzą ku Kościołowi Rzym-  
skiemu Kátholickiemu z Naro-  
dow záwołánemu ná Zachód  
(co z stop iego do tąd iákoby  
w Woyku

4. Reg.

23.

Lyrán.

ibid.

Luc. 21.

22.

w Wosku wyrażonych widać)  
 obrociwszy się : do którego , to  
 ieść Rzymskiego Kościoła , on  
 iego będąc głową , iako dwie y  
 y świetne Oczy dwuch Aposto-  
 łow Piotra świętego , swego na  
 ziemi Namiestnika y Apostołow.  
 Herztá, y Pawła świętego Do-  
 ktora Narodow miał wyllać.  
 Gdy na tym mieyscu Błogosła-  
 wiona Helena Kościół na kiztałt  
 okragły y figury, dziwnie piękna  
 stáwiała strukturą, która w poy-  
 szrodku na kamieniu wyrisowa-  
 ne stopy, Zbawicielowe zamykać  
 y okrywać miała : mieysce ono  
 z którego wstąpił, do nieba Zbá-  
 wiciel , żadną miarą marmu-  
 ru albo zwierchniego nakrycia  
 przytać niechciało , iako świad-  
 czy Paulinus Nolański Biskup ,  
 ale cokolwiek ręká ludzka robić  
 zamyslała , od siebie oddalała ,  
 y wierzech Kościółá cnego Nay-  
 wyższy , dla przesćia támtędy  
 Zbawicielowego żadnym społo-

*Ioa. 8.*

*Ezech.*

*II.*

*Abt. 1.*

*P. Moa:*

*in Pass:*

*Domini.*

*Hier. 1.7*

*Paulin:*

*Abt. an:*

*Epist 12*

*ad Sene.*



*Euseb in  
vita Con-  
stantini.* bem iako świadczy Hieronym  
święty zasklepiiony bydź nie-  
mogł, ale przesćcie iego od zie-  
micy aż do nieba zawsze otwarcie  
*Setzem.* Kościół ten przez długie wieki  
*2. Hist.* trwał, a Chrystulowc itopy ie-  
*Eccles* szcze widać.

Są niemniejszyey powagi mę-  
*Nicoph.* żowie, ktorzy twierdza, że An-  
*8. Hist.* tichrist tego wstępowania nasłá-  
*Eccles. 30.* downikiem będzie chciał bydź,  
y że (aby kłamstwo swoje fal-  
*Procac.* szywe wtwierdził) od czartow  
*itin. 6.* ku niebu tak będzie wyniesiony:  
jednak potym od Pána Iazusa

*104. 11.*

*Zach.*

14.

*Lyr. ib.*

2.

duchem wst swoich będzie zabi-  
ty. Ná tę gorę tymże ipołobem,  
iákim wstąpił, ná Sad żywych y  
vmárych w obłokach że przy-  
bedzie z Dzieciow Apostolkich  
iáwna, gdzie czytáia, że gdy A-  
postołowie obroconemi w nie-  
bo oczymá ná Chrystusa się do-  
niebá wstępuiącego zápátrowá-  
li dwuch mężow itángło w bia-  
łem odzieniu mówiących: Mę-  
żowie

żowie Gálileyscy czego stoicie 2. *Thef. 2*  
 patrząc w niebo, ten leżysz, kto-  
 ry wzięty jest od was do niebá, *Act. 11*  
 tak przyjdzie, iakoście go wi-  
 dzieli idącego do niebá.

193.

Gorá zgorżenia, gorá wyso-  
 ka byłá zá strumieniem Cedro-  
 nowym, ná pułnocy gory Oli-  
 wney. ná itay cztery od Ieruzalem  
 odległa. Ná ktorey Sálomon zá  
 poduczeniem Zon Pogáńskich  
 Chámeš Bałwánowi Moábitow  
 Kościół wystáwił ktory potym  
 Ioziafz iáko y inne obálił. Zá  
 Máchabeyczykow tu Zamek był  
 wytáwiony, ktorego znáki ie-  
 szcze zostáją.

2. *Reg. 11*

4 *Reg. 23*

*Erocar.*

*itm. 6.*

194.

Grob Fábierza. od bramy ka-  
 tncy nie dálcki.

*Iosf. 6.*

*bil. 6.*

195.

Pálmy o ktorych w Neemia-  
 szu y w Ewángelicy świętego Ia-  
 ná czytamy.

*Nec. 8.*

*Ioa. 12.*

L 4

Opoká

*Ios. 6.  
bel. 13.*

Opoká Gołembie, którą ku południowi Gory olewny wi-  
dąc było, po Græcku Peristercon  
zwána kámienná, okrągła wy-  
foka, y sklepiona wieża była,  
zewnątrz pobielona, do ktorey  
ciąłnc bárzo jedno było okien-  
ko, albo drzwiczki, ná wierzchu  
gdzie domowe chowano gołę-  
bie. Takowa Wieża często na 5.  
Tysięcy gołębi miewała.

*Pasch.  
d. 184  
191.*

197.

Most Cedronowy kámienny,  
o jednym łuku nád Cedronem  
wystáwiony: ktory Helena Ce-  
sárzowa ná tym mieyscu wystá-  
wiła, gdzie dla teyże potrzeby,  
drzewo ono, (z ktoreg° kolumná  
ná krzyż Páński zrobiona była)  
leżało. 198.

*Ioan.  
Damas.  
Niceph.  
2. list.  
Ecol.*

Grob Naświętszey Pánný, kto-  
ry ná dolinie lozáphát wedle Wsi  
Gethlemáni, przy gorze Oli-  
wny przedtym nád ziemię był  
wynieśiony: gdzie nie náru-  
szony

szone Naychwalebnieyszey Pán-  
ny Ciało, z wczciwością od Apo-  
stołow iest pogrzebione, który  
trzeciego dnia po pogrzebie pro-  
żny znaleziony, y dziwnie won-  
nym zapachem nápełniony, do-  
wodem był wżytkim pobo-  
żnym, że oná wespół z Ciałem  
do niebá od Anyołów iest wzię-  
ta y nád Anyelskie Chory wy-  
wyżiona. Ná tym mieyscu od  
Heleny Ceiárzowcy ná chwałę  
Błogostáwioney Pánny wielki  
skłapiony y cudownie robiony,  
(do ktore<sup>o</sup> teraz po 48. stopniách  
złępuia) iest wystawiony Ko-  
ściół, w ktorego poyrzodku Na-  
św.ętzity ten grob, białym már-  
murem przyodżiany, iest zám-  
kniony: W wielkicy to mieysce  
nietylko od pielgrzymow Chrze-  
ściáńskich, ale y Sárácenow,  
Turkow wczciwości zostáic. Ná  
tymże práwie mieyscu pogrze-  
biony Ioachim y Anná rodzicy  
Naybłogostáwieńzey Bogáro-  
L 5 dzi

*Brocar.  
itin. 6.*

*Paschal.  
d. 140.  
3. 97.*

dziółki, y Iozeph Niepokalá-  
ney Páunny Oblubieniec. á Chry-  
stusów karmiiciel, iáko dawni  
świádczą.

199.

*4 Reg. 23* Groby póspolitéwá, które były  
*Ier. 20.* ná dolinie Iozaphát, gdzie cho-  
wano póspolity lud.

200.

*Isa. 8.* Siloe Zdrzodło, z którym Sa-  
*20.* dzawká, álbo Siloe kápiciénia,  
która się y Sadzawká niźsza ro-  
*Naem. 3* wie, złączona iest ná Zacho-  
*Iof. 6.* dnicy stronie doliny Iozaphát,  
*bel. 6.* wypływa nisko z Gory Syón-  
*Isa. 9.* skiej, wodá iey przezroczyła,  
słodká y obfita, spokoynie y mi-  
le spływająca do Cedronu. To  
*Brocar.* Zrzodło przezacny Krol Eze-  
*itin. 6.* chiałz restaurował. W iego la-  
dzawce on ślepy od narodzenia  
swego, oczy swoje ślinámi Chry-  
stusówemi y błotem námázane  
vmywając wzrok odebrał Swiád-  
czy Iozephus, iż Siloe y wżytkie  
inne, które były zá Miástem,

ZRZO-

zrzodła, przed Tytuśa Cefarza przysciem tak znitzczaly, że przy nich wodę kupowano. A gdy Titus wizedł tak hoynie nieprzyiaćiołom plynęła, że nie tylko onym, ale y byd ętomy ogrodomy znicy dosyć było. O tego zrzodła wody dziełności, pilny tego mieyłca badacz Saligniakus, tak włatnie pisze Zrzodła tego woda, v łamych Saracenow w cenie iest. Albowiem z przyrodzenia iako Kozłowie na ćiele śmierdzac, w tym zrodle siebie y dzieci omywają, y tym omyciem śmierd on odcymują. Y v Turkow w wielkim iest poważeniu, iż doznowają że ie y używają nie wzrokowi pomaga. Świadczy Nicephorus iż Heleną przy tym Zrodle dziwnie wystawiła struktury.

Niceph.  
8. list.

201.

Szczepan : Na tym mieyłcu święty Szczepan Diakon ( ktoromum miłośćią Boską, palającemu kámie-

Ad. 7.



*Paschas.*  
d. 184.

kámienie środkie były) w sámych  
młodości kwiecie, rzuconemi  
ná się kámiemi, iáko perlami  
vkoronowány, y własná krwią  
spurpurowány zá kámionuące-  
mi siebie, (których izat młodzie-  
niec Páweł strzegł) modłąc się,  
pierwizy z koroną Meczennską  
tryumfuący do niebá wstąpił.

202.

*Hieron.*  
3 Reg. 3.

*Ier. 3.*

*Ios. 8.*

*Antiq. 1*

*6*

*bel. 13.*

*Ezech.*

47.

*Brocar.*

*stin. 6.*

2. Reg 15.

Strumień Cedronowy ná  
Wschod Ierozolimy, między nią  
á górą Oliwną, który dżdżow-  
mi wodami, y zgorzewizad sply-  
wającemi zrzodłami Sadržaw ká-  
mi napelniony, miłym bárzo  
brzmieniem y szemránem przez  
poyrzodek doliny, y Geheńom,  
y przez płátczynny pustyniey,  
do Morza Czerwonego splywá-  
jąc wpada. Na brzegách oboich  
wiele gętych rodzaynych wy-  
rastało drzewek, których w cło-  
le położenie wespół z poblizze-  
mi ogrodami, które przezioczy-  
te wody Cedronu oblewały,

prze-

przechodzących oczy, y serce de-  
lektowáło. Przez ten Strumień  
Krol Dawid wszystkie rzami zá-  
lany, wespół z poufálami swo-  
mi z przyaciół, przed Absolo-  
nem vciekájąc bosy y bez przy-  
krycia ná głowie przeszedł.  
Przez tenże y Chrystus z swemi  
uczniámi do Ogrodu Oliwnego  
idąc przebył.

*Ioan. 18.*

203.

Chálupká świętey Pelágicy, *Niceph.*  
tu święta Pelágia sławna oná *hist. Ec-*  
grzesznicá, y vrodziwa nierzą- *cl. 17.*  
dnicá, ktora wszystkie Antiocheń- *Cap. 5.*  
skie białogłowy vrodá, dostát-  
kámi, rokoszámí, y lubiežnosťá  
przechodziła, w chálupce pleć  
niewieściá izáta y imieniem tá- *Breid. 14*  
jąc, zwána y rozumána zá Mni-  
chá Pelágiusá pokutowála, y z  
morza występkow, itawízy się *Pas. d.*  
Cnot morzem, támžé vmárlá, *191.*  
y pogrzebioná jest, gdzie potym  
wystáwiony byl Kościół.

Doliná

- Ief 6.* Doliną Iozáphát, która doliną  
*Isa 3.* Cedron, y doliną Gor się nazy-  
*Zach 14.* wa: iest doliną szeroka y głębo-  
*Jer. 26.* ka między Ieruzalem a Oliwną  
 górą leżącą, wżytko od wicho-  
 du otaczając miasto, którą Ce-  
 dron swemi oblewając wodami,  
*3. Reg.* bärzo redzayną czyni. Ktorcy  
*15.* głębokosc zrazną lubo Cesarze  
 Rzymscy Titus y Adrianus na-  
*4. Reg.* rzuconą ziemią y ruinami Ko-  
*23.* ściolą napełnić chcieli, przecie  
*2. Par.* iednak nie cäle napełnili. Na tey  
*15.* dolinie pobożni y dobrzy Krolo-  
 wie ludcy. Azá, Ezechias, Iozias,  
*Zech. 3.* bałwochwańskie popaliłi bałwá-  
 ny, y ich proch w Cedron wrzu-  
 ćili. Tá doliną, powizechnym  
*Lysa 16.* Miastá wżytkego Cmyntarzem  
 byłá, gdzie gmin y pospolstwo  
 się wżytko chowáło, zá Miastem  
 albowiem Zydzi zwyczajnie się  
*Zach.* grzebli, y teraz ná tymże miey-  
*14.* scu Turcy się grzebią. Ná teyże  
 dolinie, w dzień on ośtátni, wży-  
 tkim

kim strażny, wizycy zewsząd  
 ludzie na ołtární y generalny Sąd  
 stawie się mają, y każdy za swoie  
 zasługi należyta odbierze od Sę-  
 dziego zapłatę. Zkąd y dolina  
 zgromadzenia się zowie, że tam  
 żli od dobrych odłączeni, y do-  
 przy do niebá wzięci będą, aby  
 tam wieczney szczęśliwości zaży-  
 wali: a żli do piekła straceni na  
 wieczne karanie. Za czasow,  
 ktorych się Pálestyna Chrześcia-  
 nom dostála, było tu pewne O-  
 pátwo, w ktorym Páni Meli-  
 sendá Krolowa Ierozolimka jest  
 pogrzebiona.

Mat. 25

205.

Doliná Siloc, od zrzodła Siloc  
 imię mająca, gdzie Zydzi, kto-  
 rzy teraz w Ierozolimie mie-  
 szkają grzebią się.

Ios. 6.  
 bel. 13.

206.

Drogá roley Fábierzá, leżąca  
 przy dokończeniu wody prowá-  
 dzoney sadzawki wyższy. Tu  
 zaiasz Krolowi Achaz, opowie-  
 dział

4. Reg. 18.

## dział Chrystusa z Panny narodzić się mającego.

270.

Droga poymania, te kropel-  
*Paf d.* ki podle siebie idące drogę po-  
 190. 93 kazuja, którą Chrystus dla od-  
 194 197 kupienia narodu ludzkiego, poym-  
 200. 220 mianego, przez wizecko prawie  
 Miałto, aby był widziany, pro-  
 wadzono. Naprzod albowiem  
 gdy z wieczerniką, do ogrodą  
 gory Oliwney na modlitwę wy-  
 szedłszy, ofiarę świętey Modlitwy  
 Bogu Oycu oddał, ztamtąd się  
 powracając zbliżającym się do  
 siebie na imanie, nieprzyjacio-  
 lom, dobrowolnie w drogę za-  
 szedł, y iedze czterdziętego  
 kroku od mieycia modlitwy nie-  
 skończył, gdy zellani od Przeło-  
 żonych Kápláńskich y stárzych  
 ludu, na niego się porwali. iego  
 imali, y mocnemi itryczką ni  
 11. 53. związáli. Zkąd zaraz od wielk ow  
 1er. 11. onych drapieżnych jako nayeż-  
 szy báránek z wielkim wrza-  
 skiem

skien  
 kiem  
 y w  
 tak  
 mie  
 dze  
 szow  
 ry o  
 ny,  
 gły.  
 330.  
 odw  
 krok  
 zafli  
 da  
 z tá  
 600  
 pro  
 rym  
 w 1  
 P  
 szaj  
 P  
 oke  
 10.

skiem, y rozmaitego Oręża zgic-  
kiem zá Cedron [ w który że go  
y wepchnęli, wiele rozumieją,  
tak tłumaczac ono Piálmiſty  
micytce Z ſtrumienia ná dro-  
dze pié będzie ) do domu Ana-  
ſzowego prowadzony ieſt. Kto-  
ry od mieyſcá, gdzie ieſt poymá-  
ny, ná 2360. krokow był odle-  
gły. A potym ztąd ná krokow  
330. do Pálacu Kaiphaſzowego  
odwiedziony, ztąd dálecy ná 1000  
krokow Pálacu Piłatowego. A  
záſie od Piłatá do Pálacu Hero-  
dá ná krokow 350. Ná oſtátek  
z támtąd inną drogą ná łokci  
600. długą do Pálacu Piłatá od-  
prowadzony. Krok záś o kto-  
rym tu mowá, dwie ſtopy y puł  
w ſobie zámyka.

Pf. 109.

208.

Drogá do Anáthoth, y ná pu-  
ſzczá o ktorey *Bracard. itin 6.*

209.

Drogá do Ierichá y Engáddi,  
o ktorey wzmianká v Łukaſzáś.  
10. *Marc. 11.* M Tu



*Mat. 14.* Tu gdy się Chrystus modlił,  
*Luc. 22.* vsiadło trzech Apostołów Piotr,  
*Breid. 14.* Iakub, y Jan, od Ogrodu Oli-  
*lul. Bre.* wnego na ciśnienie kámenia,  
*Jer. 2.* á od grobu Panny MARYBY ná  
 50 kroków odláczeni.

*Mat. 26* Tu ośm iných Apostołów ze-  
 stálo ná lokci 34. od trzech po-  
 micnionych odlegli.

*Mat. 26* Tu Chrystus, áby nas wolno-  
*Mat. 14* ściá dárowáť, od Iudázá zdraj-  
 ce pocáľowáním wydány, od  
 Zydów, ktorých słowem ná  
*Luc. 22.* wznák o zemię vderzył poymá-  
 ny: y iáko wicrutny Petr srodek  
 zkrépowány iest. Tuž Piotr na-  
 gle zápalony, vderzył fluge Bi-  
*Jan. 18.* skupiego, ktořemu imię bylo  
 Máľchus, y vciáľ vcho iego prá-  
 we: ktoře Chrystus záraz przy-  
 wrocił. Inni záś Apostoľowie  
 bojáć się o sámých siebie, od tá-  
 piwliży Páná tu poučickáli.

Ná tym micyſcu gory Oliwney, *Mat. 23*  
ná przeciw Kościołowi wedle *25.*  
krynicy pewney ſiedząc Chry- *Mar. 3.*  
ſtus długim kazanie n, zepfowa- *Luc. 20.*  
nie Ierozolimy, przyſzłe ſpráwie-  
dliwych vtrapienia, fałszywych  
Proroków przyſcie, znaki do-  
kończenia ſwiátá, y ſpoſob ſadu  
oſtátneho opowiedział, y iáwnie  
ogłoſił: ná którym micyſcu pię- *Mat 23*  
kny był wybudowany Koſciół, *Mar. 13*  
ktory teraz ſpułtoſzał. *Luc. 21.*

Tedy Chryſtus ná Oſlicy ſie- *Mat 22*  
dząc, do Hierozolimy wiezdzał, *Mar. 11*  
przy wielkiej ludzi gromádzie, *Luc. 19.*  
jedni go poprzedzali, drudzy za- *Ioan. 12.*  
nim náſtepowáli, á ná d to wiel-  
ka ludu gromádá z Miáſtá drogę  
mu zaiſzlá, z taką g<sup>o</sup> wízyſcy przy-  
imowali ochotą, że wiele ich  
włainemi ſzátami drogę vſcie-  
kali, inni gáłęziámi liſciami z  
pálmowego, oliwnego, y inne-  
go drzewá, ſćieſzki drogi pokry-  
wali.

*Vitel.*

*Tyr. 15.*  
*bel. cal.*

wáli Zewiżąd winzuiących  
 śpiewaiących głoſy takowe ſię  
 odzywały. *Oſanna na myſłkoſci*  
*błogostawiony* który przyſzedł w imię  
 Pańskie, z iaką pompą, y tryum-  
 phem prawdziwy on Krol y po-  
 korny zwyciężcą, bramą złotą  
 (ktorą że rzadko otwierano, ie-  
 mu iako świadczą dobrowolnie  
 ſię otworzyła) do Krolewskiego  
 wizeſzdy Miąſtá, w około Ko-  
 ſcioła y wielkicy Częſci Miąſtá  
 obiechał: którym nowym wi-  
 dowiſkiem wzruſzyło ſię wize-  
 tko Miąſto mowiąc, kto to ieſt?  
 Rzeſze zaś idąc za nim, odpo-  
 wiedały. Ten ieſt Iazvs Prorok  
 od Názárethu Gálilzey. W ten  
 czas ſię iak w naylepſzą weſela-  
 cych ſię y winzuiących głoſy  
 odzywały, zbiegli ſię zewiżąd  
 oboicy płci ſtárzy y młodzi, á  
 wſzytkich y dzieć á co dziwnicy-  
 ſza niemowlátok y pierſiámi ſię  
 karmiących iedno wołanie było.  
*(Oſanna Synowi Davidowemu, błogo-*  
*stawiony*

stławiony który przyszedł Król w imię  
 Pańskie Król Izraelski. Błogosławio-  
 ne które przyszło Królestwo Cyca nąse-  
 go Taniaa, pokoy na niebie, chwala  
 na wysokości,) którym wesołym y  
 wintzującym głosem y okrzykię  
 prawdziwego swego Messiasza  
 miánuiąc, iego aż do Kościoła  
 prowadzili. Gdzie nowy on Król  
 zaraz nowe swoje zaczynając  
 Królestwo, ślepych y chromych  
 wzdrowił. Tym czasem niezbosni  
 Pnárizeuszowie srodze się tra-  
 pili, y zazdrościwi Przelożeni  
 Kapłaniſcy, którzy widząc cudá  
 które czynił, y dzieci wołające,  
 Ołánná Synowi Dawidowemu,  
 mówili między sobą patrzyć iż  
 nic niedokázuiemy. Oto świat  
 wliżytek za nim idzie. Dla czego  
 na łamego Iezusa nástąpiwłszy,  
 Mistrzu[prawią] słyszysz co ci mo-  
 wią? Iay wezniom twoim którym  
 on toż bydz, przez Psálmistę, *Psalm 8.*  
 oznaymiono, odpowiedział.  
 Izaliście nie czytali, z yst nie-  
 M3 mowle.

ych y kámiionych pierśiami,  
chwałę wykonałeś: Powiadam  
wam, iż ieżeli się zamilczą, wnet  
kámenie wołać będą. Tak ál-  
bowiem niechciał Bog chwały,  
rezytując, iż ieżeliby ludzie byli  
milczeli, śámie wołałyby były  
kámenie.

*Miejscu na południe Miasta.*

215.

*Dan. 14.*

*Bred. 34*

*1ul.*

**A** Bákuk Tu Anyoł Páński  
Proroká Abákuka, obiad  
zeńcom niosącego, za włozy  
wziął, y wespoł z pokarmem  
do Bábylonu ná posiłek i Dánie-  
lowi w iáskiny siedmiu Lwow  
zámknietemu doniołł, ktorego  
nákarmiwszy tuż znówu od-  
niołł.

216.

*Zach. 11*

*Mat. 27*

*Ab. 1.*

Aceldámá álbo Háceldemách,  
to ieść, rola krwie. Rola była  
gárncarza ku południowi ná go-  
rze Sion leżąca, z tyłu mając go-  
rę tegoż imienia skromnie wy-  
foka, ná ciśnienie kámenia od

Sa.

Sadzawki wyższy odległa, kto-  
 ra za radą Żydów za 30. sre-  
 brnych, za które Iudasz Chry-  
 stusa przedał, na grzebień pie-  
 grzymów kupiono, którzy po-  
 wię Heleną Cesarzowa Czter-  
 mią murów na wzwyż, o 72.  
 wżerz o 50, kroków otoczyła, a  
 zwierzchu sklepieniem (które  
 w siedmiu mieścach przekowa-  
 ne było, aby tamtędy umarłych  
 ciała spuszczano) nakryła. Tę  
 ziemię moc iść cudowna y wi-  
 ą prawie przewyższająca, iż  
 umarłych ciała przez godzin 24.  
 w piekło obraca, którzy mocy  
 na inże kraje przeniesiona na-  
 mnię nie traci. Albowiem za  
 rozkazaniem Heleny Cesarzo-  
 wey, gdy z tey ręki, ziemię,  
 ile wziąć mogło okrętów 270.  
 nabrano, y do Rzymu przywie-  
 ziono, a tam przy gorze Watykan-  
 skiej, na miejsce to wysypano,  
 które obywatele domem świę-  
 tym nazywają, lubo niebo ziemi

Niceph.

8. Hist.

Ecel. 30.

Bracard.

1111. 6.

Brzd.

14. Int.

Pajch.

d. 197.



oncy się odmieniło, jednak iż też  
moc zatrzymać codzienne wcz-  
doświadczenie. Rzymianów al-  
bowiem odrzucając, samych  
pielgrzymów ciała do pogrzebu  
przyjmie, których też tu wży-  
tkę ciała substańcją we dwudzie-  
stu czterech godzinach pożera,  
kości tylko zostawiwszy.

217.

4 Reg 18  
I/4.7. 26  
Brocar.  
itn. 6.

Rola Fábierska na południe  
miała, od Acceldamy ciągnąca się  
aż do góry Gion, gdzie Farbierze  
swoje sukna w bliskim strumie-  
niu Gion płocząc, tamże tuszą y  
rospościerają.

218.

Hier. to.  
in Cant.  
Scrip.  
Eccl.

Iaskinia Iakubá Mnicyłzego,  
gdzie przyśiągłszy, że nie miał sko-  
tztować chleba od godziny kto-  
rey z kielichá Páńskiego pił ażby  
Chrystulá od Vmárłych powsta-  
łego oglądał, przez dni trzy me-  
ki Pánskiey vtaiony i poczywał.  
Dla tego też Pán po zmartwych-  
wstaniu swoim tu się mu ołobno  
poka.

1. Cor. 15

pokazał. Na ktorego część Chrze-  
sćianic na tym micycu potym  
kościół postawili.

219.

Iáskinia Piotrá Apostolá, w *Mat. 26*  
ktorey po trzy kroć Páná się za- *Luc. 24.*  
prawšy, winę swoię w gorz. *1 Cor. 15*  
kiey pokucie, y Izách oplákiwał.  
Gdzie podobno mu się Chrystus  
po Zmartwychwstániu swoim *Breid.*  
pokazał, tu też Kápliczká po- *10. Iul.*  
tym wystáwiona byłá, która te-  
raz z gruntu zniešiona.

220.

Obož Aštyryjski, ktory był po- *4 Reg. 18*  
łożony wedle ładzawki wyżzey,  
z ktorego naymęžniczyšych Zoł- *2 Par. 23*  
nierzow ná 185 Tysiěcy mšcząc  
się blužnierstwá ich, pierwizey  
obleżenia nocy, Anyoł Páñski *1/2. 9.*  
zabił, y ciálá ich, žeby smrodem *30.*  
powietrza nie zarážáły w proch  
mowi Augustyn święty obrocił,  
Száty tylko y oręże, aby lud Izrá-  
elski miał łupy, w ciele y niená- *Is. 10.*  
rušzone zoltawil. Tey kłěski zda-

M 5

wná

*August.* wną Ian święty Chrysoſtom  
*ad. 4.* malowany miał v ſiebie ná ta-  
*in Ere.* blicy Obraz , iáko ſwińdczy  
*Lyr. in* Concilium wtore Niczńskie ,  
*4 Reg 19* probuac tym, że ná ten czás iuż  
*Act. 4.* v Wierných był zwycay obrá-  
 zow. 221.

Dom Fiaſzow w ktorym Eli-  
*Breid 14* aſz Prorok niegdy mieſzkał,  
*Iul.* gdzie téż potym był wytáwio-  
 ny Koſciół.

222.

EROGH gorá, ináczey gorá Po-  
*Iof 15.* tudniowa wyſoka y okazała , ku  
*Ec 18.* Miáſtu ná Południe leżąca, tro-  
 che ku północy nákloniona ,  
*4 Reg 15* o ktorey to gadno do wvagi czy-  
*2 Par. 26* tamy. Iż gdy Oziáſz Krol; w Ká-  
*Amos 7* pláńſkie przybrány ſzáty, wſzedł  
*Zach. 14* do ſwiątnice, y ná Oltarzu zło-  
 tym kádzielaym, kádzenie za-  
 palone , co ſię tylko łáymym Ká-  
 plánom godziło , oſiárować ſię  
 wáżył, zaráz ſię wielkie ziemic  
*Iof. 9.* ſtáło trzęſienie, o ktorym Amos  
*Ant. 11.* y Zácháriaſz czynią wzmiankę a

z którym y tam Kościół, zwie-  
rzechu się narytował, y gorą tą  
na dwoje się roztaplała; taką siłą  
y mocą, iż druga tey część w pe-  
dźcie swoim przez itay cztery bie-  
gąc, aż się o drugą Wschodnią  
gorę (która się gorą obrażenia  
zowie) oparła y załstanowiła,  
zawaliwizy gościniec bity, y za-  
łypawizy Krolewskie Ogrody.  
Sam w tenże czas Oziół pioru  
nem wderzony tradem na ciele  
iell zarażony, dla czego zaraz  
z Kościoła y Miasta wygnany,  
przez wżyttek żywoz onę cier-  
piac i prośną zarazę, w domu o-  
łobnym, aż do śmierci zámknio-  
ny zostawał.

*Adam  
Rup. 6  
ioan.  
Heldes.*

223.

Zrzodło, przy tym zrzodle  
gwiazdą trzem Krolom, gdy do  
Hierozolimy weszli zniknęła, a  
póty się pokazała, y onych do  
Bethleem zaprowadziła.

*Mat. 2.  
Broid. 14  
Iul.*

224.

Doł Ieremiasza Proroka w  
kto.

ktorym w gorzkości sercá się-  
dzac , czworakim obiccadłem  
składajacym się narzekając y pla-  
cząc , lamentował , y opitał ze-  
płównie Ierolimimy, przez Hál-  
deyczkow zaraz uczynione ,  
gdzie Helená Cezárzową iako  
świadczy Nicephorus cudowne  
wystawiła dzieła.

225.

*Tre. 12*

*3. 4 5*

*Niceph.*

*8. Hist.*

*Ecd. 30.*

*2 Par. 23*

*Brocar.*

*stin. 6.*

*Brtd. 14*

*Int.*

Izíasz , Tu Izíasz zacny on  
Prorok , gdy mnicy albo więcej  
lát 70. w Ierusalém prorokował ,  
za rozkazaniem Manáffessa Kro-  
la ( ktoremu iako świadczy Hie-  
ronim Święty dziadom był ) pi-  
łá ná dwie Części przetrźnięty  
vmarł. I jest pogrzebiony pod  
dębem Rogel wedle wod prze-  
chodzenia, które niegdy Ezechi-  
ász Krol, ziemią zárzucił, gdzie  
wedle drzewá jednego ielcze  
grob jego widać , A teraz tam  
jest Ogród warzywá.

226.

*Brtd. 14*

*Int.*

Micyscá skryte Apostołow ,  
wiele

Wiele jest iákiñ w ktorých ósm  
z Apostołów pod čás Męki Páñ.  
skicy że się kryli, itárzy podają  
dowiadomości.

*Breid. 14*  
*Iul.*

227.

Nágrobek álbo ręká Absolo-  
nowa, kolumná bylá y itatuá  
Mármurowa z napilem ná dwo-  
ie stá y od Hierosolimy odleglá,  
ktorá sobie Absolon żyjący zá na  
grobek ná dolinie Krolew. kicy  
wystáwił. Gdzie y teraz Wie-  
żá, y gromádá wielká kámieni  
zostáie ktorey co dzień więccy  
przybywá. Albowiem pogánice  
y pielgrzymi tamtędy przecho-  
dzá zwyczaj máią że tam ká-  
miení káždy rzuci y iákoby we-  
dle práwá mścząc się iego prze-  
ciwko Oycu swemu Dawidowi  
rebelliey, tym mu złorzeczą prze-  
kłétwem. Przeklęty niech bę-  
dzie Oycoboycá Absolon, y kto-  
rzykolwiek rodziców swoich nie  
spráwiedliwie prześládują niech  
będą przeklętymi ná wicki.

*2. Reg. 18*  
*Ios. 7.*  
*Anti. 10*

*Breid. 14*  
*Iulij.*

Sa.



4 Reg 18      Sadržawka, wyższa położona  
2 Par. 37      przy gorze Sion na południe,  
Iza. 7.      którą zącny Krol Ezechiasz z wo-  
dy prowadzeniem [ktore sadza-  
wką Fábierską, od Hieronimá  
się nazywá) restaurował, kto-  
rey też wody wobleżeniu Assy-  
ryjskim ziemią zálypał.

229.

2. Par.      Grob Zachariaszow, syná Bá-  
24. 23.      ráchiaszowego inaczey Syná Io-  
Mt. 2.      iády ktorego Zvdzi zábili mie-  
Brod 14      dzy Oltárzem á Kościołem  
Iuda.      *Mieyscá Miastá ku zachodowi*

230.

2. Reg. 5      Bálphárásim, pole iest, ná  
1 Par. 14      dolinie Rápnáim, ná którym Da-  
wid Krol Philistinczykow ná-  
przed zwycięzył y ich rzezane  
obrázy bálwochwálkie w obo-  
zie znalezione spalił.

231.

Ios 14.      Oboz Herodá, ktory zá swiá-  
1 Par. 24.      dectwem Iozepha, położył zá  
Ezek. 12      Mianem ku zachodowi.

Zrzodziło Sion niższe które się 2. Par.  
poczynało nakoncu roley Fár- 33.  
bierskiej, którego Wody prowadził Krol Ezechiasz do sadzawki Brocar.  
wyższej. 233. itin. 6.

Zrzodziło Gion, wyższe wypły- 4. Reg.  
wające z gory Gion, które potym 20.  
Ezechiasz Krol zatkanął y kusiąc żę- 2 Par 23  
laniem opokę, prowadził dołem Eocl 48.  
wody jego ku zachodowi Miasta Brocar.  
Dawidowego, y podziemnemi itin. 6.  
Kanałami przez środek Miasta  
one wprowadził w sadzawkę  
miedzy murami, żeby w oblęże-  
niu wody ludowi niebrakowało.

Iudasz Tu Iudasz z Apostoła  
stał wizerunek zdraycy na żalostnym Mat. 29  
jednym Figi suchey drzewie, które Ał. 1.  
do tad widać obiecił się y obie- Brocar.  
szony w pul się rozpukł, y wy- itin. 6.  
ćickły wizerunek wnętrzości ie-  
go 235.

Gorá Kálwánczy, Gorá Skálísta Ier 3.  
y miernie wysoka była, z Iiebray Mat. 17  
skiego & bel. 12

skie<sup>o</sup> Golgotha. inaczey Goáthá  
 rzeczona, ktora Miásta między  
*Mar. 15* zachodem a pułnockiem naybli-  
*Luc. 23.* ższa była. Ná tey Winowacy są-  
 dem potępieni ná gárdło, kará-  
*Ioan. 19.* nie ośtathie odnošili; gđzie zá-  
 wize iáko około szubienic widać,  
 leżały gęsto trupie głowy, kości  
 wnętrzności, y z gniłość ludzi o-  
 bicizonych, ściętych, albo inák-  
 szem śmierci społobem zabitych.  
 Tu IEZVS CHRISTVS Zbawiciel  
 nász ktory grzechu nieznał, zá  
 nas iáko mowi Páweł S. grze-  
 chem, to iest ofiarą zá grzech sta-  
 wšzy się nágim między potrámi  
 dwiema, iáko winny zá zbáwic-  
 nie wšzytkich iest vkrzyżowány.

A przeto Kalwáryjska gorá, bę-  
 dąc przed tym mieyscem nieśla-  
*2. Cor. 5* wnym, męką Chrytuśową y  
 krwią iego, tak iest wśławiona  
*Duct. 2* y poświęconá, że teraz iáko od  
 Aniołow tak od ludzi pośzano-  
 wania y czci godna. Iáko też y  
 Krzyż przedtym był sromotny,  
 teraz

❀ (166) ❀

teraz rownym sposobem stal sie Gal. 3.  
Chwalebny. 236.

Gorá, Gien gorá piękna dłu-  
ga y nie wysoka iest, która od  
Záchodu Miásto okraża, zá-  
bramą sądową powoli się v-  
mnieysza, y głęboką doliną od  
Miásta się dzieli: Ná tey gorze z  
rozkazania Dawidowego Sáló-  
mon od Sádoká Biskupá, Ná-  
chaná Proroká, olciem poświę-  
conym ná Krolá iest pomászczo-  
ny; któremu záraz od wšytkie-  
go ludu okrzyki vczynione.  
Niech żyie Krol Sálomon, tá-  
mże zradości tak lud w tráby piśa-  
czalki się odzywał, iż od wrza-  
sku y głosow Instrumentow o-  
nych zięmią y powietrze brzmia-  
ło.

Nagrobek Ananás Biskupá, o  
ktorem Ioseph bellu ladanici lib. 6.  
Cap. 13. 238.

Gruszkci drzewa doliny Ra- 2. Reg. 9  
phaim, które Iozeph Lascem pla- Lyr. 16.  
zu nazywa, przy którym Dawid 1. Par. 14.  
N za

M

zá

za pomocą z Niebá, powtoré  
Philistynczykow z woiował y  
długo y dáleko gonil.

239.

- Isa. cx.*      Grob Páński Chwálebny ,  
*Mat 21*      Grob był nowy ná ośm itop dłu-  
*Mar. 15*      gi, który od gory Kálwárycy ná  
*Luc. 23*      108. itop, á od gory Gion ná  
*Ioan. 19.*      1000 krokow odległy, Iozeph  
*Nicesh.*      od Arimáthiey przedni Senator  
*8. list.*      wogrodzie bliskim Kálwáryckiey  
gory w skále sobie wykował, w  
ktorym samže wespół z Nikody-  
mem, Błogosławioná MARYA y  
z pobožnemi Niewiáštámi Ciáło  
*Beda in*      Iezusowe zá pozwoleniem Pifa-  
*Mar. 16*      tá z krzyžá zdięty, olejkámi ná-  
mázane, w prześcierádło pięknie  
wwinione z vsčiwoścá wielká  
*Brocard.*      głowá ku zachodowi pogrzebł  
*Wst. 6.*      ( z kád zwyczaj takimže spo-  
sobem y vnas ná mieyscách świę-  
tych grześć vmárłych) y przylo-  
żywszy kámién wielki do drzwi  
grobowych, odszedł. A potym  
Przełożeni Káplańscy y Phári-  
zeusz-

zeużówie.chacZmartwychwsta-  
niu Chryśtusowemu przeskro-  
dzić, przydawszy straż z Żoł-  
nierzow obwárowáli grob, ká-  
mien który grob zámykał, pic-  
częcia opátrzyli, żeby się iákicy  
w Strożách zdrády nieználázło.  
Aleć tá Żydów pilność y itará-  
nie, którym vsílowáli zmar-  
twychwstániu temu, wysćie  
zámknać, przyczyniło Cudu,  
y Zmartwychwstánia wiárę v-  
twierdziło. Albowiem Chryśtus  
dnia trzeciego powstawszy ży-  
wy, zámkniętym y zápieczęto-  
wánym grobem wyszedł, y na-  
przod támżc MáricyMágdálenie  
przy grobie pláczący w po-  
stáci Ogródniká się pokazał.

240.

Lás Miástá niedálcki iáko  
świádczy Ioseph. lib. belli Iudaici  
cap. 14. 241.

Strumien Gion, ktory Acház  
Krol z rzródlá Gion niżzego,  
przez srzodek ziemié do iadzwaw-

N 2

ki

Mar. 16

Ioa. 20

2 Par. 32

Noc. 2.

Brocard.

ism. 6.



ki wyższej prowadzić zaczął. co  
potym Ezechiasz Krol dokoń-  
czył. 242.

*Ier. 31.  
Euseb. in  
vita Con-  
stan.*

*Hieron.  
ss. 1. ad  
Paul. E.  
pist. 13.*

*Ambr. 1.  
3. in fu-  
neb. Om:  
Odes.  
4m.*

Doliná Trupia, ktora miedzy  
gorą Kálwarię y murámi Iero-  
zolymskimi leży, imię ztąd ma,  
iż tám trupow kości, y proch  
tych ktorych ná Kálwaryiskiey  
gorze strácono, álbo spalono,  
rzucano. Dla czego y Zołnierze  
Chrystusá krzyżuiący, skoro lo-  
trow, ktorzy z Chrytusem vkrzy-  
żowani byli, golenie złamáli,  
dla następuiącego Wieczoru y  
dnia świętego, ich trupy y krzy-  
że, wespół y krzyż Chrystusá iuż  
pogrzebionego, y tytuł ná tę do-  
linę zepchnęli. Ná ktore potym  
nárzucánemi z Miásta śmicćia-  
mi y gnoiem doliná cále byłá ná-  
pełniona y zárzucona. Y tak try-  
umphálne ono krzyżá drzewo  
pod wielką gnoiu y śmicći mo-  
gile práwie lat 300. głęboko zá-  
kopáne było. Podobnym sposo-  
bem tegoż Miásta Obywátele,  
wła-

właśnie iakoby się na wyglą-  
dzenie Chrystusa pamiatki con-  
spirowali, grob Pański wielką  
tamtą nasympawszy Mogilę całę za-  
rzucili. Y poganie najmniey od  
Zydow nie lepiżemi będąc, na  
mieyscu wkrzyżowania marmu-  
rową niewstydliwę Wenerę  
staturową y Kościół, na mieyscu zaś  
Zmartwychwstania, lowiszę  
Bálwan, a w Bethleem v zło-  
bu Zbawiciela, Obraz y Kościół  
na cześć Adonidela niewstydli-  
wego Venerę Amázjusza wysta-  
wili; aby Chrześciane Chry-  
stusowi na tych mieyscach kła-  
niący się tym bálwanom cześć  
wyrządzać zdáli się. Iednak nie-  
máiz mądrości, niemáiz rady  
przeciwko Pánu, który te męski  
swoiey trophæa, tak Zydow iá-  
ko y pogánów lekcepoważone  
niezbożnością, ktorých Chrze-  
ścianie dla rożnych prześlado-  
wania, ledwie vpilnować mogli,  
on od niezbożnych ręki niená-

*Paul  
Nol. Ep.  
11. ad  
Sener.*

*Ruffinus  
in Eccl.  
Hist.*

*Socrat.  
1. hist.  
Eccl.*

*Soromen  
2. hist.  
Eccl.*

*Niceph.  
8. Hist.  
Eccl.*

*Petr. de  
Natal. m  
Cat. San.*

*Procard.*  
*vin. 6.*

*Breid. 12*  
*Jul. 13*

*Pasch. d.*  
*214. 275*  
*226. 3*  
*227.*

ruszone zachował, aby tym z  
większą czcią od Chrześcian v-  
szanowane napotym były, im w  
lekczyliśmy od nieprzyjaciół  
swoich były poważnie: Roku  
álbowiem po Chrystusie náro-  
dzonym 326, gdy się już pokoy  
Kościołowi wrocił y Synod prze-  
ciwko Ariuszowi od 318. Bisku-  
pow w Nicenie się odprawił, bło-  
gosławiona Helená Césarzowa,  
pobożnego Césarza Constantína,  
pobożna Mátká, w lat prawie 80  
za nápomnieniem Boskim, dla  
szukania krzyża Páńskiego, do  
Hierozolimy z Woykiem wyia-  
chawizy, pilnie się stáráła, aby  
te báłwany, gdzie Bożyská, Ko-  
ścioły po lat niemal 180. wzru-  
szone, zniszczone były, y wielkim  
vsiłując iposobem, aby się o  
miejscu vstáionego Krzyża Páń-  
skiego dowiedziała mężow z ży-  
dow naybiegleyzých, iáko swo-  
icy nieczbożności świadkow szu-  
kała, y zwoławizy ich do Jeru-  
zalem

załem zgromadziła. Gdy się te-  
dy owi przed Cesárzową stawili,  
a o mieście męki Pańskicy pyta-  
ni, o nim żadną miarą znaku dać  
niechcieli, mówiąc iż żadney o  
tey rzeczy niemieli wiadomości,  
rozkazała Cesárzowa ogniem  
ich palić, ktorzy się bojąc, wyda-  
li iey iednego ludę męża v sie-  
bie státecznego, który ieszcze w  
máłości od Rodziców swoich  
o tym slyżał, o czym Cesárzowa  
wiedzieć prágnała. Tedy ona  
dawszy innym pokoy, ludy za-  
wołaWiży, rzecze: Smierć álbo  
żywot przed oczymá twemi, ie-  
żeli mi nie pokażesz krzyża Chry-  
stusowego, obierayże iobie co  
chcesz. A on się kręcąc różnemi  
zwłoczył dać odpowiedzi di-  
skursámi, boiał się álbowiem aby  
przez opowiedanie krzyża, prá-  
wá y tráditę Żydowskie (co się  
właśnie stáło nie znięzały.) Na-  
stępie Cesárzowa, przypila aby  
Sekret wydał, y różnemi śmier-

či pogrozkami człowiekowi one.  
 mu dokucza. Ale gdy nic ná slo-  
 wá nie dbał, do samey przyszło  
 rzeczy. W studnią, głęboką bez  
 wody wrzucono go. y głodě aby  
 zginał trąpiono. Przez dni tedy  
 szczęście nie niecierząc, dnia siódme-  
 go, aby był wyciągniony prosił,  
 obiecując, że miał o krzyżu Pán-  
 skim obiać. Wyciągniony te-  
 dy ná micylce gdzie leżał krzyż  
 święty pobiegł: y modlitwę v-  
 czyniwszy do Pána Boga prosił,  
 aby mu znak krzyża świętego  
 był pokazány. Wysłuchał Pan  
 Bog modlitwę, y micylce gdzie  
 wtaione Boskie były rzeczy,  
 oczywištěm cudem obiać Al-  
 bowiem zagnęła ziemiá się zá-  
 trzęsła, y dziwny zápach Máści  
 z siebie wydała. Ktorego cu-  
 dem czei godna Césarzowa, o  
 micylce oznáymieniu wtwier-  
 dzona, kazála zaraz bráć się do  
 roskopánia oney ziemi. Y w  
 přetkicy iáko obywatclow tak y  
 Zol-

Zołnierzow gotowości, w kro-  
tce zaczęta wykonała robotę, al-  
bowiem za wyniesionemi wzgo-  
rę śmieciami, trzy krzyże znala-  
zła, y z osobną od nich drewnia-  
ną tabliczkę onę, która na krzy-  
żu Páńskim przybita, tytuł Ha-  
brayskimi, Grackimi y Łacín-  
skimi literami od Pilatá napisa-  
ny miała. Ale gdy w tych trzech  
krzyżach tego na którym był za-  
wieszony Chrystus znać nie by-  
ło. Mądry wielec on Makárius  
Ierolimski Biskup, taką dro-  
gą wywiadować się począł. Ślá-  
chetna jedná Mátróná w Hiero-  
rozolimie, choroba pewną cięż-  
ką y prawie nieuleczoną była  
strapiona; do ktorey na łóżku  
leżący y iuż śmierci bliskiey Ie-  
rozolimski Biskup wespół z Ce-  
sárzową y innemi przyszedł: y  
naprzód Panu Bogu modłę v-  
czyniwszy aby pokazał, który z  
onych trzech krzyżow, za przy-  
łożeniem do oney to chory, y v-



zdrowieniem icy był Chrystu-  
 sow. Przyłożył tedy ieden, nie  
 się nie stało, przyłożył y drugi,  
 aniżá tym co pomogło, dopiero  
 gdy trzeci krzyż wedle chorey  
 położono, záraz zdrową wsta-  
 wízy z łóžká się porwałá. Zá  
 ktorym Cudem wzruszony Iudá,  
 z Zydá záraz stał się Chrześcia-  
 ninem, y ochrzcony ná tych  
 miast od Krzyžá szukánia, Qui-  
 riácus imię odebrał, ktory potym  
 Ierozolimskim Biskupem był y  
 Krzyż noszących Zakon postá-  
 nowił, á potym zá Iuliáná Apo-  
 státy Męczennikiem został. Przy-  
 tym znalazłszy Helená Krzyž  
 Chrystusow, mogilę též ktora  
 Grob Páński okrywałá, y dłu-  
 go táłá rozrzućić roskažálá.  
 Cogdy się stało grob się vkažál,  
 y w nim trzy gwoźdźcie, ktoremá  
 Iezus do krzyžá przybity zná-  
 leżione támže y Koroná Ciernio-  
 wa byłá. Od tego czasu zaka-  
 zano, áby krzyžá ná trácenie  
 win.

winnych nie zażywano y posta-  
nowiono, aby dnia trzeciego  
Máią tego Należenia święto się  
odprawowało. Cielarzowa o-  
trzymawszy skutek wolei two-  
icy, pragnąc wizytke te ozdobić  
miejscá, ná których zbawienia  
nászego tájcmnice. Wcielenia,  
Národzenia. Męki, Zmártwych-  
wstania, y Wniebowstąpienia,  
Zbawiciel náš odprawił, rze-  
mieśnikow wszelkich zewsząd  
zaciągnęła y Kościołow ná miej-  
scách świętych więcej niż 30. y  
wielkością wpániały, y splen-  
dorem prześwieitnych wystawi-  
ła. Miedzy ktoremi oná ná tym  
miejscu wystawioná Básiłiká,  
wizytke inne po wszyskim świe-  
cie, wielkością y pięknością dą-  
lko przewyższa: Albowiem po-  
złoczonemi lśniące Kápielami,  
złotemi bogáta iest Ołtarzami,  
mármurowemi 73 w pierá się  
kolumnami, y tak miejsce Zmár-  
twyćwstania, iako y wkrzyżo-  
wania

wánia pod iednym że zamykã  
przykryciem, w ktorego poy-  
środku iest otwarte okno pod  
ktorym ná niższym Kościeła  
micyſcu Pánſki bez przykrycia.  
Grob zoſtaie, przy ktorym męki  
Ibzsowey theátrum, gorã kál-  
waryiskã teraz ná 28. ſtop wyſo-  
kã, ná micyſce Choru przyległa,  
gdzie po omśnaltu ſtopniach z  
ktorych kãżdy wyſoki iest ná puł  
trzeci ſtopy wſtępiã. Zkãd  
znowu gdzie Krzyż Pánſki znale-  
żiony był ná 48 grãduſow ná doł  
zſtępiã. Tãk gdy ſwięte rze-  
czy odprãwowały, Helenã Cę-  
ſãrzowa Krzyż Pánſki podzieli-  
ła, y Część iednã w trebro oprã-  
wiwszy ná pãmiãtkę w tymże  
Kościele zoſtãwiła Część z nowu  
z tytułem zbãwiennego Krzyża,  
Korona, Włocznia y gwoździã-  
mi ſynowi ſwemu Konſtãnty-  
nowi przywiozła. Co w Rzy-  
mie w Kościele ſwiętego Krzy-  
ża w wyſtãwionym w Scſſoriã,  
nowych

nowych budynkach złożyła :  
gdzie też Część Krzyża Pán-  
skiego , y napis Hæbrayskimi  
Græckimi, y Łacińskimi literá-  
mi wyrażony (ktory że czytał y  
często widział *Xantes Paginus*  
Káznodźciá Apostolski, y wier-  
ny Biblicy tłumácz świádczy)  
nádto gębkę dwóie ciernia zKo-  
rony y gwoździ eden do tąd cho-  
wáia. Ná drzewo Krzyża świę-  
tego, o którym iuż powiedziano  
chowáia ielszcze, w tymże grobu  
Pánskiego Kościele , Kámién  
ieden ná kształt kolomny, ná  
którym Chrystus w domu piłato-  
wem, gdy Cierniem był Koro-  
nowány siedział. Miedzy rze-  
czámi godnemi w tym Kościele  
wiadomości, tá godná wiedzić  
iż tu wšyscy z Chrześciánów,  
Ierozolymscy Krolowie, sobie  
pogrzeb obráli. A naprzod pier-  
wšy Ierozolimski Krol Chrze-  
ściánŃski *Godesfridus de Bulion*, kto-  
ry żyjąc ten Kościół bogátemi  
do-

dochodami y prabendami opą-  
trzył, Kánonikami náuką y świa-  
tobliwością, zniecznem ozdobił,  
ktorzyby wednie y w nocy Bo-  
ską odprawowali chwałę y o-  
nym bázro ozdobne około Ko-  
ścioła mieszkánia wystáwił, á po-  
tym vmárly godnym tátego Pá-  
ná pogrzebem vsláchół. Kto re-  
má Pánu iáko w dawnych nála-  
zlem Ksiągách, ieden táki wy-  
stáwił nagrobek poláćinie, tu ná  
Polskie przetlumáczono.

Fráncúzkiego narodu, cnych mieysc o-  
piekuna

Godefrida Książęcia, tu zámá Troná  
Stráž y był Egiptowi, przed nim Ará-  
bia

Véiekálá : y to'z właśnie czyniłá Persia,  
Lubo Krolew obrány, Krolew mánová-  
ny.

(bydź z winy,  
Nie Krolew, lecz Chrystulá sluga chéwał  
Ten sie vsłusze stáráł by synok epráwá  
Y Wiary Kátholickiey kwinná vstáwá,  
Schitá chéwał wykprzenie, siebie trzy-  
mał w cnoće.

Korona w niebie takieg, oddano robo-  
cie. Ten

Ten Żołnierzo w Zwierciadle: Sta-  
nu Duchownego,

Nádzicia: á počiecha gminu powze-  
chnego,

Brát iemu we włzem rowny w cnoście  
y zaenosci,

Báldninus: doznał iego, Pogánin śmia-  
łości.

Ten Báldninus o którym dwa  
wiersze poślednieysze, następuia,  
był po Rodzonym Bracie swoim  
ná Krolestwo Ierozolimitáńskie,  
y sławnym Chrześciańskiey Reli-  
gicy Pomnożyćielem który mie-  
dzy wielą dzieł sławnie odprá-  
wionych, Akony Miáltá bárzo  
obronnego y ziemiá y morzem  
dostał, Sáraccnow rosproszył,  
Egypťianow zwycięzył, y Ká-  
liphe ich Krolá zabił, vmárly,  
niegdzie indzicy, tylko áby tu  
był pogrzebiony, chciał, kore-  
go nagrobek, Krolewskim, iáko  
y bráttá iego nákládem wysta-  
wiony. y wieczny Káwálicrow  
de Bullion pámiátki godny, do

tąd



rad z braterskim grobem zostacie,  
gdzie te położone wiersze.

Krol Báldnins, iak dragi Máchábey-  
czyk luda, [da]

Kościół y Oyczyzny bronił, wielki cu-  
Tego się bali, temu trybuta dawali:

Ceder Egipt, Dámázzek, iemu się kła-  
niáli,

W máluckim oto leży tu zámkniony  
grobie

Iaki Káwáler w iákiey ách teraz oso-  
bie.

Rownym náboženstwě sześc  
innych Krolow. ktorzy po Báld-  
nionie w Ierolimie krolowáli  
(miedzy ktoremi liczą Theodo-  
ryká sextulá láśnie Oświconego  
Xiążęcia Hollándyjskiego) swo-  
ie na tymże młeyseu obierájac  
pogrzeby, nie mnięyszą áppáren-  
cyá iáko y oni pierwizy, z ácno-  
ści swojey znaki zostáwił. Lu-  
bo tedy ználezienia Grobu Páũ-  
skiego wváżył początki, który  
Helená Ceiárzowá Kościołem  
okryłá, lubo nástępujace iego  
czasy,

czasy, kiedy Królewskimi pogrze-  
bami iest slicznie ozdobiony. zá-  
wize ono Izálarzowe Proroctwo  
micysee będzie miało. Y będzie  
grob iego chwalebny, co y te-  
raz się iści, kiedy między grube-  
mi onemi národámi Oycowie  
Fránciszka święte<sup>o</sup>, y inni Chrze-  
ściáńskiego imienia Zakonnicy,  
nie Łáćínscy tylko, ále y Grzcy,  
Ormiańscy, Indiyscy, y rożnych  
narodow ludźie, lubo rozmái-  
temi Ceremoniámi, iedną ie-  
dnák wiárą, iednego Chrystu-  
sá, w rozdzielonych tego Kościo-  
ła Micyscách czczą, y codzien-  
nem iemu się klániaią ofiárámi.  
Y nád co nie mogło bydz temu  
zanicyszego Grobowi, tu ze  
wszystkich swiátá Części, wszé-  
lákicy płci Kondiciey ludźie się  
schodzą, iedni, áby dobro-  
dźciystw Chrytusowych dozná-  
li, pokutuiąc zá grzechy drudzy  
áby zá doznáne dobrodźciystwá  
sluby wypelniły, y Dobrodźie-

O iowi

iowi swemu podziękowali. A  
 wszyscy aby Chrystusa wielbili,  
 y jego Boską moc y między  
 Poganami wyznawali. Z tey po-  
 bożności przed lat 1080. znaczna  
 ona grzeźnicą Máriá Egypciaká,  
 przed zachodnemi tego Kościo-  
 łá drzwiami się z płaczem mó-  
 dłać (gdzie icy Kápliczkę dotąd  
 widać) Boskiego doznawizy mi-  
 łościćrdzia, od życia bárzo złego,  
 do dobrego przez pokutę ná wro-  
 cona, zá Iordan ná pustynią po-  
 szła. y Ciało swoje wszelákimi  
 mortifikáciámi pod niewolą od-  
 daćiac, wszystkim światobliwego  
 żywotá przykładem była. Na  
 ostatek to do pochwały tego  
 grobu mieyscá náleży, iż ci ztąd,  
 chwały y sławy swoicy szukáia,  
 ktorzy icy z vrodzenia swego do-  
 syć máia. Prawowiernemi, y  
 znaczneg<sup>o</sup> vrodzenia będąc przy  
 tym grobie, z Ceremoniámi vro-  
 czysteminá Rycerstwo pás przy-  
 imuia, y zowią się Káwálerámi.

Zc te-

Ze tedy te przeczane Męki Páńskie Instrumentá przez tak wiele lat wtáione były, y áni Národóm gáy na budowanie bałwóchwałskie ziemię kopáli obíawione, iżali to nie z Boskiej stáło się disposicycy: áby ie ná ten czas náleżiono kiedy ich z nábożeństwem szukano.

**A** Ze się tu o znalezionym Skárbie, drzewá Krzyża Świętego opisała Historya: słuszną dla zbáwienney poćiechi, zdało się przyłożyć, krotkie Kompendyum, z róžnych Hebrayskich, y dáwnych Historiy, o początku dáwności, tegoż drzewá, z którego Krzyż Chrystusow był wyrobiony. Luboć wielorákie, y róžne róžnych Authorow, są o tym zdánia: lednak iáko od prawdy nie zdrožna, tak vczonych Authorow powagá vtwierdzona iest, y tá sentencya, ktorá píše *Nicolans Lyranus*, wzięwszy

O      Histo.

Historiy dawnych Hebrayskich,  
 iż drzewo Krzyża Świętego by-  
 ło z tego właśnie drzewa, z kto-  
 rego Adam pierwszy nasz Ro-  
 dzić, zakazanego pożywając o-  
 wocu, Raykie delicye, y pier-  
 worodną wtracił Sprawiedli-  
 wość. Bliskim albowiem będąc  
 śmierci Adam, wysłał iednego  
 z synow swoich ná imię Sethá,  
 do Raiu rokoszy, z ktorego był  
 wygnány, rozkazując mu; aby  
 od Anioła strzegącego Raiu v-  
 prosił cokolwiek z náku miło-  
 ścierdźiá, y łáski Bożey zonego  
 drzewa. Przyjął Herubin pro-  
 śbę, wzięwszy trzy ziárná owo-  
 cu onego drzewa, z ktorego za-  
 kazanego pożywał Adam, dał  
 Sethowi ktory powróciwszy zná-  
 lazł iuż vmárłego Oycá, y nád-  
 grobem iego wczepił one trzy  
 ziárná, ktore potym wrośszy w  
 iedno się zeszlý drzewo. Y tak to  
 drzewo było aż do czasu Sáló-  
 moná, ktory że mu się sposobne  
 do

do budynku Kościoła zdało;  
 ściana je zepnia rozkazał; Iednak  
 wycięte y ościolane żadnym spo-  
 sobem akomodowane bydź, na  
 żaden budujących pożytek nie  
 mogło: bo gdy je w którą wło-  
 żyć ścianę chcieli, albo kro-  
 tkie, albo długo albo wąskie, ál-  
 bo szerokie się zdało: dla tego  
 iako niepotrzebne odrzucono na  
 stronę, blisko Kościoła w ieden  
 przysionek. Gdy potym Krolo-  
 wa Sábá przyicchała widzieć Sá-  
 lomona, y jego mądrości słuchać  
 obaczyła między innemi y ono  
 drzewo, które Duchem iakoby  
 Prorockim poznała bydź to, na  
 którym miał ten cierpieć y vm-  
 rzeć dla ktorego Izraelskie mia-  
 ło vpasc Krolestwo. Co y Sáló-  
 monowi opowiedziała. Sáló-  
 mon zaś chąc Krolestwo wie-  
 cznemi zachować czasy, kazał  
 głęboko drzewo wziemie záko-  
 pác, aby go nikt nie widział:  
 na tym właśnie micyleu,  
 O; kady



kiedy potym Sadzawka probaty-  
czna była, y tak drzewo ono na  
dnie przez czas długi będące,  
świadczy, *Petrus de natalibus, Kar-*  
*thufianus* y inni, pod czas męki  
Chrystusowey na wierzech wypły-  
nęło y od żydow na Krzyż Chry-  
stusow przyspolobione było.

I tę dąia przyczynę pomienie-  
ni Doktorowie, dla czego ona  
wodą w Sadzawce taką moc y  
działność wzdrawiającą miała,  
iakićy żadne inne, y w Kościele  
będące wody nie miały. Ze to  
pochodziło z onego drzewa, kto-  
re tam było a potym się na Krzyż  
Zbawienia obrociło. Piękne  
rzecz wspomina *Paulinus S. Bi-*  
*skup Nolański*, y *Baronius* w swo-  
ich różnych dziełach *Tom. 1. A.*  
34. Zkąd to iest: że po wszystkim  
świecie, tak wiele znayduie się  
drzewa Krzyża Świętego; ieden  
Krzyż na tak wiele Części wy-  
starczyć by nie mógł. Itak od-  
powiedaią że Helena święta-Ce-  
farzowa

sárzowa iák skoro Krzyż Chry-  
stusow znalazłszy, do Hierosolimy  
wprowadziłá, ná tych miast nie-  
zliczone ludu gromády przycho-  
dzac, y ciśnac się prośili o częsta-  
czkę Drzewá świętego, dla cze-  
go Helená chcąc ich nábożnemu  
wygodzić áffektowi, sickála ná  
drobne Części drzewo święte  
ále gdy to czynilá. Rzecz Cu-  
downá mocą krwi świeczcy któ-  
rá z drzewá onego płynelá, káz-  
da częsteczka w Krzyż cały w-  
zrosła się. y ták wiele drzewá S.  
Krzyża iákoby zá ożywiaiącą o-  
wą krwi cudowney dużá ná-  
mnożyło się.

Gdy się o poczatku drzewá  
Krzyża ś. wspomniało nie może  
się tu przepomnieć y gwoździ  
ktorem był Pan Iezus do Krzyża  
przybity. Swiadczy poważny ie-  
den Author ná imię Izáák, kto-  
ry z żydowiną Chrześcianinem  
został iż táká przeczytał o tych  
gwoździách w Bibliách Hebray-  
skich

skich Historiá ; 28 vrobione by-  
ly z zelazá albo Instrumentu o-  
nego ktorými Abráhám zároska-  
zaniem Boskim, miał zabić tyná  
twego Izááka ná gorze Meriá, y  
powiáda, iż ten był nayspierwizy  
ná świecie Instrument Zelázny,  
do zabićia spolobny ktorý potym  
był przerobiony ná lichtarz o  
trzech promieniách, ná ktorým  
przy Ofiarách w Kościele Sáló-  
monowym świece trzy gorzály.  
Z tego potym lichtárzá vrobio-  
ne były gwoździe, ktorými przy-  
bito do Krzyża Pána Iezusa. Zc  
się y tych gwoździ ná różnych  
świątá Częściách nie málo znay-  
duie, rozumie Bároniusz iż albo  
ták się rozmnożyły iáko y drze-  
wo Krzyża świętego albo z tam-  
tych ná wiele przerobione zostá-  
ły ; albo się prawdziwych doty-  
kały každemu świątobliwie ro-  
zumieć wolno.

243.

2 Pr. 23

Doliná Zrzodlá Gion, o kto-  
rym

rym w Księgách Párálipomeno-  
wych, y Iozephá.

Iosf. 6.

bel. 13.

244.

Doliná Rápháim, to iest Ol-  
brzymow. Doliná iest ná Zachod  
Miaístá szeroka y potężna, ktora  
od Zachodu się poczynáiac, á ku  
południowi y długo y szeroko  
się wyciągáiac, wielce vrodzay-  
na iest. w wyborną pszenicę. Wi-  
no y Oliwę, y wszelkie pożytki.  
Ná ktorey Dawid Philistynow,  
po dwa křoć ná niego nástęp-  
iácych z wielkimi woyskámí zá  
Bożą pomocą zniósł y w rosy-  
pkę podał.

2. Reg. 5

23.

1. Par. 1.

1/a. 14.

Hier. ib.

245.

Drogi do Bethleem, Emaufzu,  
Gázy y Ioppen, ktore Sálomon  
iáko y inne Krolewskie drogi, do  
Ieruzolimy prowadzące, krze-  
mieniem poládził, częścią, áby  
iádacym do szpiezney drogi by-  
ły łatwe, częścią ná okazanie  
swoiecy w Páństwie wspaniało-  
ści.

Act. 8.

Brocard.

itin. 6.

Iosf. 8.

Ant. 7.

O 5

Drogá

Drogą do Sylu, Gábdónu, o  
ktorey. *Brocard. itin. 6.*

Tu Chrystus, wedle powieści  
starych powtorę pod Krzyżem  
vpadł,

*Luc. 23.* Tu Iezus do białych głow lá-  
*Broid. 14* mentuiących obrociwszy się :  
*Julij.* Corki, prawi, Ierozolymskie, nie  
plączcie nádemną, ále nád lá-  
*Pasch. 21* memi Wámi plączcie, y nád Sy-  
námí Wászemi, bo oto przyida  
dni &c. Gdzie potym wytáwia-  
ny był Kościół, ktorego teraz y  
znáku niemáisz.

*Broid. 13* Tu ostatni raz Chrystus pod  
*Julij.* Krzyżem vpadł, iáko dawni po-  
wiadáią, ktore mieysce iészce  
y dotąd kámieniem krzyżowcy  
*Pasch d.* figury zápiczétowane. Piel-  
*181.* grzymi z wielkim nabożeń-  
stwem cáluia.

Tu

Tu z Chrystulá odżenie, kto-  
re iuż do posiezonego y porá-  
nionego ciálá iego ze krwią by-  
ło przywrzáló, nie bez odnowie-  
nia ran (które większy ból niże-  
li pierwsze przynoszą) iest zdár-  
te, y ná tymże mieyscu poki do  
Wynieśienia Krzyża tego co po-  
trzebá było nienágotowano, ná-  
gi z świeżemi ránami ná wietrze  
y zimnie połádzony ná kamieniu  
iáko powiáda á siedząc Winem  
z Myrrhá y żółcią zmieszány był  
poiony.

251.

Tu Chrystus ná wznák ná  
Krzyż położony, rościágniony  
iést, iego ręce y nogi żeláznemi  
gwoździámi przedziuráwione,  
y do Krzyżá przybite Członki ie-  
go subtelne, taką mocá ná Krzy-  
żu wyciągnione, iż stáwy iego  
się porwały, á kości policzyć się  
mogły.

252.

Tu mieysce ono, ze wszystkich  
ná

*Psal. 38.*

*63.*

*Isa. 63.*

*Mar. 27.*

*Mar. 15.*

*Breid. 12.*

*Iulij.*

*Psal. 2.*

*Zach. 13.*

*Ier. 20.*

*Mat. 27.*



ná całym świecie nayświętsze, y  
*Mat. 19.* wieczney pamiatki godne, gdzie  
*Luc. 23.* w oczach wšytkich, ná Krzyż  
*Joan. 19* przybite<sup>o</sup> trzymając Chryſtuſa  
z wielkim iego<sup>o</sup> Członkow y wne-  
tržnoſci poruſzeniem y bolem,  
w lámo południe ſwiętá Wiel-  
konocnego w dziurę wykowaná  
w ſkály kálwaryſkicy ſpuſzczony  
ieſt. Ná ktorogo naywyżſzey  
Czeſci drewnjana była tablica  
przybitá, ktora tytuł ſmier-  
ci iego przyczynę wyrázaiały,  
ręká Piłatá wypisány. Græckie-  
mi, Łáćińſkimi, Zydowskiemi  
literámi ná ſobie miała, I e z vs  
NAZARANSKI KROL ZYDOWSKI,  
Krzyż zaś on tak był poſtáwio-  
ny, vmyſlnie od żydow, áby  
Chryſtus był obrocony tyłem ku  
Miáſtu, á twarzą ku záchodowi.  
*Beda in* Zá niegodnego Albowiem go  
*Luc. 23.* poczytáli, áby ná Miáſto pátrzał.  
Ale to nie przypadkiem ſię itáło,  
*Breid. 12* y owszem z oſobliwey dyspozy-  
*tuły.* cacy Boſkicy, ſwoicy nędzy y bic  
dy,

dy, a naszey szczęśliwości przez  
to prawdziwemi zdáli się być  
Prorokami, y tym sposobem opo-  
wiedzieli, o czym (że by być mia-  
ło) Jeremiałz Prorokował. Iá-  
ko wiátr náglý rozproszé ich  
przed nieprzyjacielem; tył á nie  
twarz pokáże im, w dzień zgu-  
by ich. Albowiem gdy ná wšy-  
tek świat przed Nieprzyjacielem  
Czártem, są rozproszeni (mowi  
Hieronim święty) y wednie y  
w nocy w Bożnicách czártow-  
skich, wzywáią imienia Boskie-  
go, tył á nie twarz pokázuie im  
Bog, áby z rozumieli, że od nich  
zawsze od stępuie, á nie przycho-  
dzi, á to w dzień z guby ich, to  
ieśt wszelkiego Czásu po Męce  
Zbáwiicielowcy, aż do skoncze-  
nia swiátá, áby gdy nápełnienie  
przydzie Národow w ten czás  
ostátek ludu Izráelskiego náwro-  
ciło się, y zbáwienie otrzymało.  
Naszey zaś szczęśliwości. swoim  
okrucieństwem byli Prorokami,

*P. Mons.  
in Pass.  
Domini:*

*Ier. 18.*

*Psal. 58.*

*Iſa. 10.*

*Rom. 9.*

*ſ. 11.*

*Psal. 63.*

iż Naymiłosciwiecylza Chrystu-  
 łoża ku zachodowi twarz obro-  
 cona, nie co inżezgo zda mi się  
 przeznaczyła, iako to, co dawno  
 przed tym Krolewski Prorok o-  
 biecował gdy mówił: Oczy ie-  
 go ná Národy poglądaia. Nad-  
 námi álbowiem oczy tvoje miło-  
 sierne od czasu Męki swoiey, o-  
 tworzone y obrocone máiac, aż  
 do skonczenia świata laskawa  
 ná nas poglądać twarz nie prze-  
 stanie: Dla czego stulznie y my  
 Chrześcíanie, ábylmy tey láski  
 pámiétnych siebie bydz pokazali  
 prawie ku wschodowi obrociw-  
 tzy się modlimy y z Náswiętiza  
 Pánná MARYÁ y Apostolámi  
 swistemi ná wschód obroccni  
 Chrystusa vmierájacego, wstę-  
 puiácego, y ná sąd z niebá zstę-  
 puiácego: á ná ostátek Ray ná-  
 dájacego vważamy. Ták tedy  
 Syn Boży ná Krzyżu przybity,  
 przez trzy godziny nági, zranio-  
 ny, z kráwlony, y cierniem vko-  
 rono-

Gregor.  
 Naz. in  
 Prag.  
 Christus  
 Patr.

ronowány, w niecznośnych Mę-  
kách w poýśrodku dwóch Ło-  
trow wiśiał, iákoby złości ich  
pomocnik z á iednoŹ z nimi cier-  
piał karánie. Co przedtym o-  
powiedział Izáiasz mowiąc. Izło-  
trámi iest poczytány: Wedle rák  
zawieszzonego przechodząc Zy-  
dŹi Przełożeni Kápláńscy, y Stár-  
szyzná; oraz y Zołnierze, y sámí  
po obudwu stron zawieszeni z  
boycey, miásto politowánia, kto-  
re káždemu náleŹy ná śmicwáli  
się niegodnemi sposobámi, y iá-  
koby iuŹ nád zwyciężonym ná-  
trząśiáiąc się, kiwáiąc ná po-  
śmiech głowá mowili. Vach  
ktory rozwálasz Kościół BoŹy, á  
we trzech dniách inny buduiész,  
zbaw śiebie sámego, ieŹeli Sy-  
nem BoŹym iestes zstápi z Krzy-  
Źá. Inných vzdrowił, śiebie v-  
zdrowić zbáwić nie moŹe. Ie-  
Źeli Chrystus iest Krolem Izráel-  
skim, niech teraz zstápi z Krzy-  
Źá, á wierzymy mu vśá w Bo-  
gu,

*7re. 1.*

*Isa. 52.*

*Mra. 53*

*Luc. 22.*

gu, niech go teraz wybawi, jeżeli chce, mówił albowiem Iż Synem Bożym jest &c. A Jezus te wszystkie rzeczy, cięższe nad Krzyż cierpliwie znosząc, nie tylko się nie zmścił, ale z takimi natarczywymi się modlił, mówiąc: Ojczye odpuść im, bo nie wiedzą co czynią, y drugiemu z łotrow miłosierdzia prosiącemu Ray obiecując, mówił: Zaprawdę powiadam tobie dzisiaj zemną beżać się w Raju: A potym na kochaną Mąkę swoją, y na kochaną negowcznia wyrzawszy, y Pannę Pannie oddając, rzekł Mące swojej, Niewiasto oto Syn twój: A potym Vczniowi. Oto Mąka twoja, który z owcy godziny wziął ją za swoją. Gdy się to tak dziecie Słońce nie mogąc zcierpieć tego co cierpiał Stworca świata, iakoby płacząc: twarz swoją zaciemiło, y od godziny szostey, kiedy naywiększe goraco, wszystkie ziemie aż do godziny dziewiątney zaciemiło. W ten

W ten czas Iezvs vskarżając się że go Ociec opuścił, wielkim głosem wołał. Boże moy, Boże moy czemuś mię opuścił. Potym aby się to wszystko co było napisano przez Proroki wypełniło, rzekł pragnę, Znowu przybiegając ieden iakoby vśluguiać mu gębkę wziawszy octem napelnił, y ná długa łaskę włożył podając mu aby pił bárzo pragnął Iezvs ludzkiego zbawienia, ale Zydzi nie więccey tylko octa żołąć ofiaruią. Iák skoro octu onego skosztował, Iezvs rzekł wypełniło się dając znąć, że wedle Oycá swojego wolecy, słusznie odprawiłá się ofiará. I záraz znowu wielkim głosem wołając, Izy wylawszy Oycze, prawi, w ręce twoie poleccam Duchá mego, y nákloniwszy głowę w kwitnącym wieku mąż vmarł, o godzinie dziewiątej dnia 25. Marcá Lat od národzenia przepędził wży 33. Mieściacow 3. á Wćiele-

*Psal. 68.*

*Hebr. 5.*



nia swego już lat 34. dopełni-

*Rom. 5.* wiży. Taką Ofiarą Nay wyższy, y

*Hebr. 5.* wieczny on Biskup miłością, nad

*1. Petr.* którą więkzey bydź niemogło

13.

*1. Ioa. 1.* palający, za okup narodu ludzkie

go, siebie samego, za błagálni-

czą Holtya oddał Bogu Oycu,

y swoią śmiercią śmierć zepło-

*Apoc. 1.* wał, szatana zwyciężył, Piekło

skruszył, żywot naprawił, y wi-

rzającym Niebo y Krolestwo otwo-

rzył. Dla czego od przodków

naszych na okręgu dziwny, gdzie

Krzyż wtknony był, te Piałmiły

słowá Græckimi literami, przed

tym srebrem, teraz mościadzem

są wybite. Tu Bog Krol nasz

przed wicki sprawował z bawie-

*Psal. 23.* nie w poyśrzodku ziemi, którą

krwawą y okrutną bárzo odprá-

wiwszy ofiarę, niechciał zaraz po

śmierci bydź z Krzyża zdiety,

ale iáko żywy tak y umarły,

trzy godziny po śmierci, z Krzy-

żá w oczách wízytkich zanieśio-

ny, iáko wízytkie członki ná mę-

ki

ki wydał, tak nam Krew wszyst-  
kę aż do ostatniej Krwi krople  
serdeczney wylać, y zrodło na  
obmycie grzechow, z którego-  
byśmy z weselem czerpąć mogli  
chciał otworzyć. Ieden tedy z  
Żołnierzow, włoczną bok y ser-  
ce jego przebodł, y ono otwo-  
rzył, y zaraz z rany Krew y wodą  
iako nayobfitsze zrodło wypły-  
nęło, z którego iako y z innych  
ran czterech, wszystkim Sakrá-  
mentom moc, y Kościołowi  
świętemu zbawienie się wylało.  
A w tym wszystkie rzeczy wy-  
świadczyły śmierć, Páná swoje-  
go. Zaśloná kościelna ná dwie  
się rozdzieliła Części. Ziemiá  
się zadrzęsła, groby się otworzyły  
vmárli powstáli, y opoki (Ży-  
dom twárdość zárzucájąc sercá)  
popadały się, czego ná opoczy-  
łcey Kálwárie gorze, oczywi-  
stá zostáie pámiątká; tám álbo-  
wiem widác y do tych czas, po  
ręce lewey wiszácego Chrystusa,

między Krzyżem Łotrowskim  
przerysowaną skałę, kędy Krwi  
Pąńskicy znak ielzcze rozeznąć  
się może. Oczym pilze *Eusebius*, iż  
*Lucianus Antiochenski* Kąplan, zna-  
cznych obyczajów włtrzemie-  
żliwości, na Sąd przyprowadzo-  
ny przed Stárością y ludem, zna-  
czną przemową Wiarę Chrześci-  
ańską zalecćiac, między innemi  
Wiary świętey świadectwy, y to  
żá świadectwo przywiódł opoki  
narysowane mówiac: świadczy  
temu wszytkiemu w Hierosoli-  
mie mieysce, y skała Golgońska  
pod Ciężarem Krzyżowcy szu-  
bienicy, rozstąpione, poty *Luci-  
anus* ktore narysowane iest tak  
szerokie, iż ludzkie ciało tam by  
się z mieściło, głębokość zaś tá-  
ká że ci ktorzy się dowiedzieć  
chcieli, á tam na sznurze oło-  
wiąnkę w puścili żadną niarą  
dośćac dna niemogli, podobien-  
stwo iż aż do tátego piekła głą-  
bokie. A iáko dobremu Łotro-  
wi

*Brucard.*  
*stin. 6.*

*Breid.*  
*12. Lulij.*

wi drogą, przez śmierć Chrystu-  
fową do niebá jest otworzoná:  
tak złemu (iáko niegdy rebelli-  
zującemu Kore) drogá do pic-  
kła się także otworzyłá. Zkąd  
iáwna prawda co o nich piśze  
Hieronim święty. Chrystus prá-  
wi iednego zostawił lewego,  
drugiego przyjął prawego, iáko  
y na dniu Sądny m uczyni. Zie-  
dnego występku, nieiednákcie  
pochodzą skutki. Ieden poprze-  
dzą Piotrá do Ráju, drugi Iuda-  
izá do Piekła, wyznánie krotkie  
żywot zyskáło długowieczny, á  
błuźnictwo máłc skaráne wie-  
cznym karánim, poty Hiero-  
nim święty. - 253.

*Luc. 23*

*Num. 16*

*Hiero. in*

*Mar. 15*

Tu Błogosławiona Pánná Ma-  
RYA z łanem y Mágdáléná y nie-  
wiáštami drugie mi w mocney  
wierze stánęła; ná 15. łokci kro-  
re teraz ná 18. stopniow mierzą,  
od Krzyżá Páńskiego oddalona:  
gdzie wedle Symeonowego Pro-  
roctwá, Duszę Pánieńską miecz

*Ioan. 12.*

*Luc. 2.*

*Freid. 12  
Iulij.*

boleści przeniknął, y boleści cie-  
lne, których przy rodzeniu y  
śmierci wzięła, tu się dwoiako  
przyczyniły. Tąmżę słowami  
Chrytułowemi, Ianowi icst od-  
dana, y Ian za syna MARYBY  
przysposobiony, micysce to iako  
y inne w wielkicy wściwości  
wierni chowają.

254.

*Ioan. 19.*

*Breid.*

*12. Iulij.*

Tu Żołnierze krzyżownicy  
Chrytułowi, podzieliłi między  
się izaty: á osukienkę iego, kto-  
ra tak wzięta, była że się rosproc  
niemogła ( którą teraz w Augu-  
ście Tréworenskiey z nábożeń-  
stwem chowają ) losy rzucili: á-  
by się słowa Prorockie wypelni-  
ły, podzieliłi między się izaty  
moie.

255.

*Breid.*

*12. Iulij.*

*Pasch. d.*

256.

Ná tym micyscu, ná trzynaście  
od Krzyża Pańskiego krokow v-  
marle Ciało Chrytułowe, z Krzy-  
żá zdjęte, y przed schowaniem  
do grobu, ná łonie Błogosła-  
wioncy MARYBY icst położone.

Tu

Tu Chrystus Niewiaſtom od  
iegi grobu do Ierozolimy ſię po-  
wrócającym w drogę zabiegł, y  
one przywitał: które obłąpiwizy  
y pocałowawſzy nogi ic<sup>o</sup>, pokło-  
niły mu ſię. 257.

*Mat. 28*

*Brzd. 12*

*Iulij.*

*Pſal. 81.*

Tedy Chrystus w poſtaći piel-  
grzyma zdwiemá wczniámi ſzedł  
do Emaus : á idąc piſmá o ſobie  
Moyſezowe y Proroctwá im  
tłumaczył.

*Mar. 16*

*Luc 34.*

*Mieyſca ku Pułnocku*

*Miaſtá.*

Oboz cháldayſki, z tcy ſtrony 4*Reg. 25*  
Miaſtá Nabuchodonozer Krol *Ier. 7.*  
Bábylonſki, y Cháldayſki Hiéro. 39. 52.  
Iolimy dobywał y dobył,

Oboz Rzymſki, ktory był po-  
łożony miedzy Wieżami niewie-  
ſćjemi, y wieżą poſpolitwá, z tcy  
ſtrony trzemá murámi otoczony  
(bo z tcy tylko Miaſtá mógł do-  
być



być, ponieważ z innych stron było ieden tylko szedł mur wokół ale że na skalach, y kamiennych gorach stoiał, dobydź Miastą niebyło podobna) Titus y Rzymianie na Ieruzalem, izrumowali, y na przod iednego muru dostali, potym drugiego, potym y trzeciego. Náostatek Zamku Antonia, potym Kościoła który na kształt Zamku był obronny. A nakoniec Gory Syon ze wszech naywzornieyszego tego boku kędy Chrześciane Miastą dobywali, *Godofritus de Bullion* wedle bramy Ephraim, pierwszy przez mur przebył, y z braćmi swoimi y towarzyszymi bramę otworzywszy Miasto wziął, które zaś Saraceniowie z teyże strony obległszy Chrześcianom odięli. 260.

*Ier. 21.* Pągorek Gáreb, który wedla Ieruzalem ku północy jest położony.

Erebin-

261.

Erbinthonikus wieś na puł- *Ios. 6.*  
nocy. *bel. 18.*

262.

Ogrody y folwarki, płotami *Ios. 6.*  
kamiennymi ogrodzone, gdzie *bel. 3. 4.*  
Titus Miasto przeglądając był *7.*  
w niebiespiczeństwie.

263.

Nagrobek Heleny Adiabenow *Ios. 10.*  
Krolewcy, która Hierosolimita- *Art. 2.*  
now w głodzie posilkowała, od *3. & 6.*  
niedzieli samej ku pułnocy na tro- *Euseb. 2.*  
je stał, o trzech kolosach wysła- *Hist. Ec-*  
wiony wspaniałe. Tam z ty- *cles.*  
nem swoim Izatym jest pogrze- *Hieron.*  
biona, był i jeszcze ten Nagrobek *1. 2. Ep.*  
za czasów Hieronimá y Eusebiu- *22. ad*  
szá. *Eust:*

264.

Gorá Pułnocná, gdzie Pom- *Ios. 6.*  
peiusz obozem się położył *bel. 13.*

265

Grob Herodá Agryppy, kto- *Ant. 12.*  
ry dla pychy, od Anyolá Pán- *Ios. 19.*  
skiego vderzony, od robaków *Ant. 8.*  
roztoczony zmarł. *& 6.*

P 5

Sá-

*Ios. 11.*

*Ant. 8.*

*2. bel.*

24.

Sáphá to iest strážnicá Micy.  
 fce iest ku pulnocy ná šiedm stáy  
 od Miáštá odleglé, tak nazvá-  
 ne, že z támtád Miásto y Košciol  
 widác bylo Tu láddus Biskup w  
 Biskupim, Kapłani w Kápłan-  
 skim stroiu, y lud wšytek wbie-  
 li się vbrawtzy: Alexándrowi  
 Krolowi Mácedoňskiemu ( kto-  
 ry dla wielkości rzeczy od siebie  
 sprawuiących wielkim był ná-  
 zwany ) zábiegli, gdy ná spulto-  
 ſzenie Miáštá z Woytkiem przy-  
 chodžil: ktorego tak vbranego  
 widzac Alexándor, záraz gniew  
 odmieniwízy, z niskiem vklo-  
 nem Imię Boskie, ktore ná *Ratio-  
 nale* Biskupiem literámi zlotemi  
 wyrażone iášniało, vizánował,  
 y támeho wielce vzcíl Bisku-  
 pá. Potym do Miáštá y Košcio-  
 lá wszedłzy ošárý Bogu oddal,  
 y wielkie Zydom Przywilecie ro-  
 zwolił. Támže tež Cessius y Ty-  
 tus pierwsze swoie záložylý obo-  
 zy. Lás

Lás pożytkowy ktory Tytus wyciął. *Ios. 6. bel. 4.*

Staw Wężowy przedtym Bethará nazywany. *Ios. 6. bel. 4.*

Drogá, którą do Samáricy y Gálileicy chodzą. *Brocar. iim. 6.*

Wieża Ieruzolymśka, o ktorej v Necmiałzá wzmianka. *Neb. 8.*



## Dokończenie książki Cześci Pierwszey.

**T**E ja Czytelniku Chrześciański osobliwie y znáczniejsze Ieruzolymśkiego Miásta, y Kościoła niegdy wielce wspaniałego Miejsca, z ktorych

rych położenia dalszych drog  
świątych, y Káplie w trzeciej  
Cześci następuiących opisanie  
doskonaley bedzieś mogt wyro-  
zumieć, tylko Bogá Zbawiciela  
twego z Psálmistém świątym  
uprasay mowiac : O Bog-  
day wyprostowane  
były drogi nasze do za-  
chowania sprawie-  
dliwosci two-  
iej.



# HISTORIA ZYWOTA

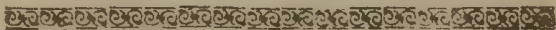
Mátki y Syná  
MARIEY Y IEZVSA;  
Przenáśwtętszey  
BOGARODZICE,

*Z Proroctw, Táiemnic, Figur, Piśmá  
świątego, y od czasu iey szczęśliwego  
Narodzenia, zebrana.*

IEZVSA PANA  
*Z świętych Ewangelistów, Cudow;  
Dzieł, Męki, y śmierci iego  
zkompendiowana.*

Obiedwie, tu dla nabożnych, IEZVSA  
y MARYĄ kochających poćiechy  
położone, y nápisane.

*Przez tegoż, co y pierwszą Książeczką.*



w Wárszawie R. P. 1671.



# NA HERB KROŁOWEY I. M.

29854.7



Pole z Polem złączone, z Polskim Austriackie;  
Strach wam Tureckie śiły, Tatarskie, Kozackie.  
Rodzaj te Polaków śiły, w szczególności,  
Lecz możnetych śiły włączyły włączony ie-  
dności,

Ná tych swe, IERUZALEM gdy Krzyże buduje,  
Znak zwycięstwa obciemá peway obiecuie.



N A I A S N I E T S Z E T P A N I E Y  
E L E O N O R Z E  
M A R I E Y I O Z E P H I E  
P O L S K I E Y K R O L O W E Y ,

*Wielkiey Xieźnie Litewskiej, Ruskiej,  
Pruskiej, Mazowieckiej, Zmudzkiej,  
Inflantkiej, Smolinskiej, Siewier-  
skiej, Kioowskiej, Włodzi-  
mirskiej, &c. &c.*

A

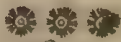
W Ę G I E R S K I E Y I C Z E S K I E Y  
K R O L E W N I E ,  
Arcyxieźnic Rákuskiej, Styricy, Ká-  
rynthiej, Tyrolu, Burgundicy, Kro-  
áticy, Dálmáticy, &c. &c.

P A N I E Y á P A N I E Y M I Ł O Ś C I W E Y .

N ie dosyć było nowo wystawione imię  
od Boga światu, na jednym świe-  
tle: Dwie Naisławniejsze Luminaria,  
wśe



wsechmocna stworzyła ręką : onemi  
Niebo osadziła, świat y ziemię oświe-  
ciła. Najasnieysza Krolowa Pani na-  
sza Miłościwa. Nie dosyć y Ieruzalem  
nowemu, na iedney zdało się przedstawiać  
jasności, która z Najasnieyszych Miał-  
iestatu Krola I. M. Pana swego Miło-  
ściwego przybrało sobie promieni, bierze  
się y ad Luminare Tuum do Twoich  
Najjasnieyszych Cynchia splendorow. Wie  
albowiem dobrze, iż lubo złączone iak  
jasnych Miałiestatow promienie, życzi-  
wey iednak oki niewinnego zrzenicy nie  
tylko przerazającego nie przynosi błá-  
sku, ale tym miley y wiecey świeca, im  
bardziej pragnącym kto się wnie zapa-  
trować wsiluje okiem Dwie jasne pro-  
wadzonemu do ziemi obiecanej ludo-  
wi Boska naznaczyła opatrność kolu-  
mny, nad któremi z Symbolistów ieden  
Słońce y Miesiąc namalowałszy Lcm-



ma przypisał. *Este Duces, Vmbras*  
*discutite.* Ciagnacym na mieyscá nowo  
Krzyżem Chrystusowym osádzone kom-  
pániom, gromádnym *Processyom*, dwie  
Naiásnieysze za przewodnicza. Nowe  
Ieruzalem przybiera Kolumny, Was  
Naiásnieysze Maíestaty, przy których  
iuz nie beśpiecznie piśe, ále pokornie sup-  
plikuis, *Este Duces, Vmbras discutite.*  
Dwu szczero złotych, wzáiemnie ná sie  
pogladáiacych Cherubinow nád Bla-  
gálnica Pańlka, nauczony od Boga wy-  
stáwił Moyześ. Nád tym mieyscem  
kedy sie Nábożnemi *Meki IEZVSOWEY*  
*Contemplácyami*, Boski blaga y do miło-  
sierdzia náklánia Maíestat, dwóch sobie  
szczerozłotey Niewinności, dobroci, Łá-  
skawości Cherubinow, Nowe stáwia Ie-  
ruzalem. Was Naiásnieysze Maíestaty:  
ábysście tu wzáiemnie Pańskim pogla-  
daiac okiem, nieprzyiażne wśelkie od-  
dalali.



Waldali dzień. Vinbras discutite. Dwa  
ozdobne filary, Faciate Salemonowego  
wspierały Kościoła: Nowa Nowego  
Jeruzalem Fundacya, na Was sie nay  
pierwsze wspiera filary, wspierając.  
Contemnit tuta procellas. Konten-  
towala sie niekiedy starożytność, al-  
ternata niebieskich Planet, Całorą  
y Polluxa splendorow. Nie alterna-  
ta ale ziednoczonych Waszych Naiś-  
sneyse Sidera promieni, Nowo lerozo-  
limski supplikuje Horyzont, które wzna-  
ku przywaznego, nad Joba spolem zla-  
czywszy Aspektu, iako iedney padrz-  
dziwszy sie podnożkiem światłości. Aspi-  
cit vnam: nunquam Aliam. Dobrze  
inży szczęśliwie Skropione krwią, Nie-  
winney Meki Chrystusowej, śladami  
iego wiorowane, opatrzyło w siebie No-  
we Jeruzalem drogi, kiedy ie Herbo-  
wym Naiśsneysego Miestatu w o-  
brona



brone y zaſczyt, z pierwſzey Kſia-  
zeczki prezentem, z pokora ofia-  
rowało Krzyżom. Dobrze y ſce-  
śliwie, tak ſobie z poćiecha obie-  
caie, też ieſzcze oſwobodzi drogi,  
(ile po ſlădach krwawych Chry-  
ſtusowych, naypierwſzey, y Nay-  
ſwietſzey peregrinântki Prze-  
naſwietſzey M A R I E Y geſte-  
mi, udeptane Proceſsyami) kie-  
dy ie, z Naychwalebnieyszym  
teyże Naſwietſzey M A R I E Y  
żywotom, Naiſnieyſzych Twoich  
poddâie promieni ſplendorom.  
Tym ſplendorom, ktoremiſ z  
Nayiaſnieyſzego Domu Raku-  
ſkiego nabrañemi, Polſki ſwiat  
z wielkâ oſwieciłâ poćiecha.  
Tym ſplendorom, ktorycheſ z  
Czernaſtu Ceſarzow Rzymſkich,  
ich albo Corka, albo Sioſtra,

Q a

albo





álbo Wnuczka, Práwnuczka,  
bédac, obficie nágromádziła.  
Tym splendorom; ktoremi sie  
Náiasnieysza Niebá y ziemie  
Monárchini Bogárodzicá M A.  
R Y A, w Twoim Náiasniey-  
szym Domu, hoynie záwsze sczy-  
ciła, cieszyła, sczydzić, zdobić, cie-  
szyc nieprzest. nie, ani przestanie.  
Podáie światu w splendorách  
Królewskich Twoich Náiasniey-  
szej Niebieskiej Królowey zy-  
wot, y Národzenie, przed Ná-  
rodzeniem in splendoribus San-  
ctorum, w rozumie Boskim przed  
wieki zordynowane. Podáie in  
lumine Tus iáśnieiaca in um-  
bris Stárego Testámentu, in fi-  
guris Táiemnic wátona M A.  
R Y A. Podáie y w czáście  
z Anny świętey wrodzoná, w Ko-  
ściele



ściele ofiarowana , Iozefowi  
 świątemu zaślubiona , Matka  
 wcielonomu Bogu obrana. Po-  
 dać z y i a c a , podać y u m i e r a i a c a ,  
 łączy z żywotem Matki , ży-  
 wot y Syna , y kiedy z m e y żył  
 w ciele ludzkim szczęśliwie na zie-  
 mi począł , tam iego zacząwszy  
 opisać żywota Historya. A to  
 wszystko tymże Twoim Nają-  
 śniejszym ofiaruję splendorom.  
 Najasniejsza Krolowa , ktore  
 niewątpliwie ku sobie, tym Prze-  
 naświeśleń M A R I E Y  
 żywota prezentem iako Mą-  
 drosć ściągnawszy ; do nog  
 Majestatu Najasniejszego W.  
 K. M. z unijonością upada ,  
 ile tu liter, ile charakterów pisze ;  
 tyle znaków unijoności swojej  
 wyświadcza, tyle Vota y af-  
 fektów

❁ ❁ ❁

fektów liczy, któremi przydlugo-  
letnim Panowaniu pożądaných  
szczęśliwości pokornie W. K. M.  
Panney swojej Miłościwey ży-  
czy. A kiedy przytym z Troy  
Najdostojniejszego W. K. M.  
Imienia, troiakie dobro, y pokoy  
požadany, y przyiazne nad sobą  
Sidus, y mile prognostykuie po-  
jście: tymże, y wesółym z niego

IRENE  
Bogini  
pokoiu.

Anagramma swoje, unizoność  
complementuie.

ELEONORA MARIA IOSEPHA.

PHAROS  
Wieża  
światło-  
ści na wy-  
spie przy  
Alexan-  
driey.

EIA IRENE O PHAROS O ALMA.

Badz szczęśliwa Irene, DPA  
paciś, Pania pokoiu, Krolowa  
pokoiu, iako spokojnemu Salomo-  
nowi Polskiemu, z Boskiej przy-  
brana opatrności Oblubieńca.  
Przez Cie, y przy Tobie, roz-  
różnione

ALMA  
Młoka  
związanych

roz-  
n  
Pr  
M  
un  
de  
go  
d  
ś  
ch  
st  
re  
pa  
&  
B  
T  
d  
T  
in  
T  
b



rozniome do zobopolney z gody,  
 niech sie sklaniaia Animusze.  
 Przez Cie y należyta Dobroci  
 Maiestatu Twego Miłość, we-  
 wnetrzne niech wdichna diffi-  
 dencye. Twoia, z Domu Twa-  
 go światobliwego, tu sprowa-  
 dzona pobożnością, Bołki na  
 świat Polski zagniewany, nie-  
 chay sie błaga Maiestat: Po-  
 stronne, Nieprzyacielskie, Tu-  
 reckie, oddala Wojny, Sit in pace, Pacis Regina, locus Tuus,  
 & habitatio Tua in Sion. Psal. 9.  
 Bądź y Lucida Pharos, iasności  
 Twoiey hoynie dispensuiaca splen-  
 dory, Oriatur in tenebris Lux  
 Tua, aby wszelakie nieprzyja-  
 żne Umbry, Naiaśnieyszym przy  
 Tobie stały południem. Tene-  
 brae erunt sicut meridies. Przy Isa. 48.



*dobroczynności Twoiey promieniach, niech Nowo Ieruzolimskie podwyżsżą się mury. In bona voluntate Tua ædificentur muri Ieruzalem. Bądź Alma Mater Ojczyźnie Naszey aby w Tobie żyjne szczęśliwe odrodziły się wieki. Noua omina noua sint omnia. Tak y powtornie z Twego Naiśnietszego Imienia prognostykujemy.*

ELEONORA MARIA IOSEPHA,  
EIA IRENE Ô PHAROS Ô ALMA.

*Datum w Nowym Ieruzalem Dnia ostatniego Maja Roku 1671.*

HISTO-



## HISTORIA.

**S** Czupłym náder bytność nay  
dawniejszey między stwo-  
rzonemi rzeczami Przena-  
świętszey Bogarodzice MARIĘ,  
opisać poważylby się stylem: kto-  
kolwiek onę, od cielesnego tylko  
z Anny świętey, rozumiałby zá-  
czynąć Narodzenia. Wprzód tá  
Pánná bylá, niżeli ná świecie ży-  
lá; wprzód żyła niż się w żywo-  
cie poczęła, pierwey icy istność  
słynęła, niż się z Anny świętey  
Márki vrodziła. Przed stworzo-  
nym światem oná stworzona,  
przed niebem y ziemią, z nicze-  
go wyprowadzonemi, oná wy-  
prowadzona, przed wieki wie-  
kuiąca. Tak sáma łobie v Ekle-  
siástyká przyznawa. *Od początku*  
*przed wieki stworzona te stem.* Tak  
Duch Przenaświętszy, przed  
wszytkim stworzeniem pierwey  
vrodzoną táżże tytułue. Ilde-  
phonfus święty toż rozumieć

*Ecol. 24.*

Q 5 mowi:



Ser. 3. de  
Assum.

mowi : Przenajświętsza MARYA ie-  
ana z liczby Pánien mądrych , pier-  
wsza ze wszystkich między pierwszemi,  
która Niebieskiego najbliższa Barán-  
ka, gdziekolwiek on idzie z nim oraz po-  
steputo : Toż y Petrus Damianus.  
Ta Przebłogosławiona Pánna , przed  
Stworzeniem świata, w radzie przed  
wieczney mądrości obrana y przodmy-  
brana. Iákoż tak á nie ináczey  
ieft : Ieszcze przepáści nie było,  
iuz MARYA, nieczgruntowana  
lásk Boskich była przepáścią, lá-  
memu tylko Bogu wiadoma.

Ieszcze Wod Zrzodlá nie wy-  
płynęły. iuz MARYA dopełnio-  
nym była láskami Boskimi mo-  
rzem; po którym y teraz ieczesli-  
wie, do brzegu Vbłogosławio-  
ney żegluiemy wieczności. Przed  
gorámi y págorkámi, iuz MARYA  
ná wysokim Gor Naywyższych,  
osiádlá wierzchołku tak wyso-  
ko podniósiona, iż swoicy wyso-  
kości terminu innego krom lá-  
mego nie miałá Bogá. Przed  
mocne-

mocnemi okręgu ziemskiego za-  
wiasłami, już się zbawienia ludz-  
kiego na MARIĘ obracało koło.  
Przed wstawionym na wyłokosci  
firmamentcie, już taka Naswier-  
sza MARYA potęgę miała; która  
nie tylko siedmgłównego smo-  
ka, ale y całe skruzzyć przemo-  
gła piekło: Już tysiączne z niej  
wisiały puklerze, y wizerka ár-  
maty wojenna. Którą o bytno-  
ści tak dawney, MARIĘ prą-  
wde. daley Teologicznym go-  
dzi się obiaśnić dyskursem.

Bog wszechmogący, od wieku  
w pierwszym Mądrości, albo pre-  
destynacyey swojej wedle naszce-  
go, pojęcia znaku, albo stopniu,  
poznawał samego siebie iako  
Naywysze dobro y iako takie  
niezskonczenie miłował. W dru-  
gim znaku przejrzał wszystkie aż  
do skonczenia świata Stworze-  
nia, do bytności podobne, y one  
wczásie wyprowadzić wszech-  
mocnym swoim naznaczył ilo-

wem. W trzecim zaś znaku, skutecznie obrał tych, którym się w Błogośławioncy chwale chciał wdzielić, między ktoremi najpierwsi obrani byli Chrystus y Matka iego MARYA. W czwartym przejrzał Chrystulą naturą Boską, złączonego zaslugi y Cnoty, względem nich przeznaczył skutecznie do łaski y chwwały iednych, drugich ani tak przeznaczając, ani też odrzucając. W piątym znaku przejrzał Adama pierwszego Rodzicá naszego oraz w nim naznaczył albo wpadek, albo zachowanie pierworodney Sprawiedliwości. A przejrzał wpadek iego, z dobroci swoiey nieskonczoney, Chrystulą przed grzechem Adama już przejrzanego y zrozumie swoim postanowionego. naznaczył Wcierpiętlwym Ciele ruiny zbawienia ludzkiego naprawiciela, Restauratora, Lekarza y pośrzednika. Z tego dyskursu

kursu (ktory do subtelnego Skotá nauki bárdziej, przystępnie) nie więcej teraz pokázac nie myślę, tylko równą z Chrytusem MARYBY od wickubytność, y tę vtwierdzić prawdę; że od poczatku y przed wicki stworzona, náznaczona zordinowána MARYA; iáko się wzwyż námieniło: y że w tym znaku w ktorym przed wszystkim stworzenie jest przeyrzany Chrystus, Bog wcielony; jest przeyrzana przed wszystkiẽ także stworzeniem y Mátká iego, Przenaświetsza MARYA. Wyrażił to Psálmistá Páński, kiedy iá myśli Niebieskiego Krolá nazywa Corką, tak w Psálmie 44. *Omnis gloria eius Filia Regis ab intus.* Grzegorz ś. Nissenski to *ab intus* tłumaczy *Cogitationum*, y twierdzi, że z tych myśli ktorami Bog od wicku wybranych do niebá przeznaczył, ordynował, vrodziłá się pierwszą po Chrytusie Corą MARYA.

Y toć

Gen. 2.

Y toć iest że Bog Stworca  
 wszęch rzeczy, wżęchmocnym  
 zniczego rzeczy te widzialne  
 wyprowadzając słowem, wro-  
 zumie swoim dobrze wziane, y  
 iakoby już przytomne w vsięch  
 swoich Naświętszey Panny iako-  
 by już v siebie obecny, smako-  
 wał imię MARYA kiedy nim zgro-  
 mądzenie wod stworzonych mia-  
 nował, y już przytomną tę Pán-  
 nę w przeczystym rzek w ie-  
 dno zlaných oglądał Krzyształe,  
 iako świadczy Historiograph Pań-  
 ski Moyżesz. *Congregationis aqua-  
 rum appellavit Maria.* To dáley  
 iest, że gdy wszystkim prawie  
 Creaturom dla grzechu Adámo-  
 wego zlorzeczył, gdy ziemie y  
 bestie ziemskie przeklinał, łame  
 tylko Wody, Morze, y Ryby w  
 nich mieszkające od przekleństwa  
 swego uwolnił, zlorzeczyć im  
 nie chciał: nie dla inney iako ie-  
 den z świętych Doktorow twier-  
 dzi przyczyny, tylko iż imieniem  
 tym

ym Przenaświętzym MARYA,  
cálczycone, vraczone, vtytulo-  
wáne byly.

Ták przed stwórczeniem swiá-  
tá, przy stwórczeniu, y po stwórze-  
niu MARYA, była, żyła, słynęła.

Słynęła po stwórczeniu cokol-  
wiek nayzacnięz<sup>o</sup> ręki Boskicy  
świát, v siebie widział dziełá, we  
wszystkim tym MARYA prázento-  
wána była. Sławny miedzy wy-  
stáwionemi od ręki Boskicy Crea-  
turámi Ráy roskoszny, we wszy-  
tkie opływájący delicye. MARYA  
sobie Bog w tym błogosławio-  
nym prázentował Ráiu, Ráy no-  
wy, Ray niebieski: Y iáko w táb-  
nym pierwsze<sup>o</sup> vformował y po-  
stáwił Adámá Ráiu, ták w tym  
drugim, náznaczył mieysce temu  
człowiekowi, który v niego od-  
wiku Bogiem zostawał. Cudo-  
wne w poyśrzedku tegoż Ráiu  
było drzewo żywotá, z ktorego  
pożywájący vmieráć nie mogli  
ná wicki: MARYA v Bogá drzewo  
żywotá,

Gen. 2.

*Ibidem.*





żywota która błogosławiony  
zdrowia wieczne<sup>o</sup>, z przeznacze-  
nia od wieku we wnętrznościach  
swoich nośiłá Owoc. Poćieszna  
Iakubowi Pátriársze, od ziemi  
domieba widzieć się dała drábi-  
ná. **Gen. 27.** MARYA tą drábiną była, przez  
którą Krol niebieski vniżywszy  
się, z Niebá ná ziemię zstąpił: y  
znowu człowiekię do niebá wy-  
wyższonym wstąpił. Pożądány  
świátu tonącemu Noego Korab,  
národ ludzki od ostáteczney zá-  
trzymał zguby; MARYA takim  
**Gen. 6.** Korabiem v Bogá, dla której od  
ostátecznego potopem gniewu  
swego człowieká zgładzenia,  
sprawiedliwa Boska vblagána  
zatrzymała się ręká. Wielkicy  
był światobliwości lichtarz on  
od Anyoła Záchariászowi vkaża-  
**Zach. 4** ny: Naswietlza MARYA tym li-  
chtarzem była światło niestwo-  
rzone y niegásnące trzymáią-  
cym, całc złotym, bo iáko przed  
národzeniem, tak przy rodzeniu  
y po

y po porodzeniu nienaruszona  
zostawała Panna. Cudowney fabryki y szczęśliwości był Kościół  
Sálononowy, do ktorego Bog  
obecnie zstępował. Cudowniey-  
szym y miłszym Bogu Naświętsza  
M A R Y A Kościołem *Templum* *Antiph.*  
*Domini & Sacrarium Sancti Spiritus, Eccl.*

A żebym dłużey nie rozwo-  
dził, MARYA Bramą do Niebá, *Gen. 28.*  
Domę mądrości, Miastem wcie- *Prou. 9.*  
czki, Chwałą Hierozolimy, Przy- *Nzm. 26*  
bytkiem przymierza, Ołtarzem *Iud. 15.*  
kádzenia, Zwierciádlę bez *Exo. 25.*  
zmázy, Lilią między Cierniem, *Exo. 30.*  
Kizákię w ogniu niezgorzałym, *Sap. 7.*  
Runem Gedeonowym. Thro- *Cant. 2.*  
nem Sálononowym, Zródłem *Exo. 3.*  
zápiczetowanym, ogrodem *Iud. 6.*  
zámkniętym, studnicą wod ży- *Cant. 48*  
wych. I zgoła cokolwiek od  
początku światá w Stározakon-  
nym było testámenście tájemnic;  
dział, spraw Cudownych, wi-  
dzenia nádzwyczajnych, nád-  
przyrodzonych, Wszystkie te fi-

R gurámi

gurami znakami były Przena-  
świętzey MARYBY; álbo w nich  
figurowána przeznaczona była,  
żyła, słyneła MARYA, o czym  
szeroce Doktorowie święci, ná  
roźnych mieyscách.

Zyła nád to y w żyjących ná  
świećcie Chwalebnych wszytkich  
od tegoż Pisma ś. záleconych Má-  
tronách Biáłychgłowach. Pier-  
wsza z nich wszytkich Ewá rze-  
czona Mátká żyjących, MARYA  
prawdziwie Zyjących Mátká,  
przez ktorą co zá przestęptwem  
Ewy zginęło, vmárło, zá poslu-  
szenstwem MARYBY, náprawiło  
się y żyć poczeło. Pániá słyneła  
żoná Abrahámá ná imię Sára, á  
Pániá powszechná, y dla teg<sup>o</sup> da-  
wne imię Sáraí, ktore pánowanie  
w szczegulności znaczyło w Sára  
Pániá powszechná, znaczące od-  
mieniła. MARYA w niey lepiey  
żyła y słyneła Pániá, y Monár-  
chiniá powszechná Niebá y zie-  
mic, Krolową świętych w Nie-  
bie,

Gen. 17.

bie , Krolowā Kroluących nā  
 ziemi. Mátką w Izráclu nāzwā-  
 nā Deborā, ktora Hebrayski na-  
 rod, od Iábinā Chánáneyskiego  
 Krolā wćisniony wśwobodziłā.  
 Zwycięstwo nād nieprzyaciā-  
 lem otrzymałā. W Deborze tcy  
 dokázowālā, tryumphowālā Ma-  
 rya, ktorey mocy y potęgā, nie  
 nād widomemi tylko, álc niewi-  
 domemi nāzníczone od Bogā  
 nieprzyaciāciłmi. Głōsi vrodzi-  
 wā Piśmo święte Reбекę, chwali  
 icy ochotę ktorā słudze Abrahā-  
 mā Eleezerowi wyświādczyłā,  
 chwali restropność przez ktorā  
 Iákubā błogosławieństwā nábā-  
 wiłā. W Rebecce tcy, MARYA  
 żyłā wśytka piękna, wśytka  
 ozdobna, nā wśytkich do śiebie  
 wćiekājących się szczodrobliwa.  
 Nie milczy Piśmo święte o Rá-  
 hábie, Pielgrzymow Iozuego o-  
 chotnie przyimuiącey, sznurem  
 kármázynewym mieżkanie swo-  
 ie przyozdobiājącey. W Ráhā-

*lud. 5.*

*Gen. 24*

*Isf. 24*

Ra                      bic

bie MARYA wżytkich do siebie  
 się wdaiacyh przyimowała. Iżnu-  
 rem karmazynowem miłości Bo-  
 skiey y bliźnego się zdołała. Ie-  
 dnym słowem żyła MARYA w  
 2. Reg. 14. matrey Thekuićie Abiśloná wy-  
 gnánego do Oycá przywracáia-  
 cey, y zagniewánego nań Dawi-  
 dá błagáiącey. Żyła w Hełtherze  
 nie mnicy lud ſwoy iáko duſzę  
 ſwoię kocháiącey, y zń nim do  
 Affuerá ſupplikuiácey, *Daruj mi*  
 Esth 7. *duſę moię za ktora proſę, y lud mój za*  
*ktory ſupplikuię.* Żyła w Abigáil  
 1. Reg. 25. mſzczácego ſie Krolá na głupiego  
 Nábálá do miłóſierdzia náklá-  
 niáiącey. Żyła w Krolowey Beth-  
 ſábeci, Syná ſwego Sálomoná ná  
 3. Reg. 31. proſtą Cnoty y ſwiątobliwoſci  
 prowadzácey drogę oczym ſam  
 ſwiádczy. MARYA byłá w Hol-  
 dźie Prorokiniey Boſkie y ſkryte  
 niewiádomemu ludowi objáwia-  
 4. Reg. 22. cey tájemnice. MARYA byłá w  
 Ruth 1. ſwiątobliwey Ruth, vtrapióná  
 cięſzácey Noemi. MARYA byłá  
 w iá.

w Iáheli, która dalszey Syfary  
 Hetmána znieść niemogąc nie-  
 prawości ukronie, gwoździem na  
 obie przebiła strony. MARYA  
 była w Ludićie, która pylnego *lud. 42*  
 zwoiowała Holofernesa, głowę  
 wciela, wszystko Woysko w roz-  
 sypkę podała, Bethulię miasto  
 ołwobodziła. MARYA była w *lud. 13*  
 Sutaninie niewinney, była w An-  
 nie Mátece Sámuelowey, Sárze  
 Zonie Thobiaszowey, w Rácheá-  
 li na vraganiá Liey, cierpliwey.  
 Była MARYA w Sunánimitce  
 pokorney, Micholi roztropney,  
 Máricy siostrze Moyzeszowey za-  
 pływacym po wodách w kolebce  
 zdaleká poglądającej Corce Phá-  
 ráonowey, tegoż z rzeki lutości-  
 wie przyjmującej.

Wszystkie wżytkich tych y wie-  
 lu innych świętych Białychgłów  
 y Mátron, chwalebne Cnoty po-  
 stępki były, słycały, kwitnęły.  
 w MARIEY, álbo w nich ráczey  
 MARXA była, żyła, słycała, kwie-



nęła. A zátym nicomylna prawda, iż tá Pánná wprzód niz żyła náświećcie była, nim się vrodziła, iuż w pámięci ludzkicy slynęła.

Nie záchodząc w ták dawne od swiátá stworzonego wicki, nie przebiegáiąc figur tájemnic písmá Stározakonnego, v Narodow niewiernych, v Pogan, v Sybil, iákic o Náświětłzey Pánnie świádectwá, wiádomości, síláby písać cokolwick tylko namienić się może.

Dziewięć Sybil, Phrygiá, Erythreá, Sámiá, Persiká, Libyká, Kumæa, Delphiká, Kumána, Tiburtiná, iákoby pálcem skázui: c Przenáświętšzą Pánnę MARYÁ świátu opowiedáły, Wierłzami opisywáły, znicy że się Chrystus miał národzić dawno przedtym obiecowały. Claudíánus z Pectow, Albumázár z Astrologow Pogáńskich wyrażnie piorem swoiem M A R Y Á opísowali.

O czym

Oczym *Dionysius Carthusianus*. Ná lat 1840. przed Národzeniem Chrytułowym Druidowie od Druyá Celtow Krolá tak názwa- ni, vFráncuzow Kápláński vřząd obchodzili, y wiele Cnot przy- rodzonych záchowali, zá nay- spráwiedliwszych od wszystkich poczytáni : Ci przyście Chry- tułowe przeyrzawszy, w Kárnu- cie Fráncuskim mieście Ołtarz głęboko pod ziemią w skále wy- kowány wystáwili taki mu da- wšy Napis, *Virginí Paritura*. Pán- nie porodzić májacy, ná ktorym potym micyseu, Kátholicy Ko- ściół wielki Káthedralny wystá- wili, y drogiemi vbogáćili skár- bami. Tož y Argonautowie przed przyściem Chrytułowym ná lat dwá Tysiące żyacy vczy- nili, gdy Kościół wšpániály w Hellešponcie wystáwiwszy, rá- dzili się komu go poświécić mie- li, odpowiedź wzięli, *MARIA* *verbi aterni genitrici*. *MARIEY* slo-

*Dionys.*  
*Carthu.*  
*lib. 3. de*  
*Landib.*  
*Virgin.*  
*Canisius.*

wá przedwiecznego Rodzicielce.  
Ktory potym Zeno Cesarz ná  
chwałę Naświetszey P. po Chrze-  
ściańsku poświęcić y oddać ka-  
zał. Iest takowych y więcey Hi-  
storiy ále niemi rozwodzić dłu-  
go nie zdáło się. A to się tylko  
przypomniało ná dowód tcy  
prawdy, iż MARYA przed cie-  
lesnym z Ioachimá y Anny świę-  
tey, vrodzeniem slynęła, ogło-  
szona opowiedziána była.

Ale nie się przez to nie wymuie.  
częściwości terażniejszyh wie-  
kow, miał poczynający się swiáć  
y podraśtający, poćiechy swoje  
z MARIĘ w figurách; Tájem-  
nicách, Proroctwách, v siebie  
przytomney. Manie mnietylcz y  
daleko od támtych więkscz pod-  
starzały, z obecnicy y w ciele  
ludzkim vrodzoney MARIĘ. Nie  
wymuie się przez to nie, ani świę-  
tym MARIĘ Rodzicom Ioáchi-  
mowi, y Annie, y owizem przy-  
znawamy, iż vrodzili w czáście,

te szczęśliwą pożądaną, Bogu,  
 Niebu, y ziemi Corę. Vrodzili  
 nie tylko ciałem ale vrodzili y  
 modliwami postami, rzewliw-  
 mi łzami iak mużnami, ofiarami;  
 tak iż nie tylko ich żywota, ale  
 y postow modlitw, ofiar, iak mu-  
 żny, słusznie rzecz się y nazywać  
 może Corką MARYA. Kto wie,  
 leżeliby y dotąd iey pocieszny  
 świat cieszyłby się narodzeniem;  
 z nicy przyspieszone Naturą ludz-  
 ka ieżeliby była odebrała zbá-  
 wienie, iako iuż szczęśliwie y ob-  
 ficie odebrała, gdyby tych świę-  
 tych Rodzicow, święte obyczaje.  
 Cnoty doskonałości tego nay-  
 szczęśliwszego od Bogá nie zasłu-  
 żyły płodu, gdyby ich iednym  
 słowem posty, ofiary, modlitwy  
 lży nie wyiednały, nie wyprosi-  
 ły, nie wypłakały Nawsietszey v  
 Bogá MARIEY. Vmárle ich do-  
 rodzenia było Ciało, ale żywe  
 czerstwe Cnoty; te obumárle oży-  
 wieły wnętrzości, aby w nich

R 5. żyła

żyła poczęła się, y vrodziła  
**M A R Y A.**

A naprzod dał Pan Bog temu  
 świętemu Małżeństwu dobre na  
 świećcie mienie, Máiętności y sub-  
 stancya, iáko icy onych czasów,  
 zroley trzod dobytów przykła-  
 dem Abrahámá, Iákobá, Izaáká,  
 nábywać było bez chćiwości y  
 łakomstwa zwyczajna. Tę Ioá-  
 chim ná trzy dzielił Części, Pier-  
 wszą ofiarował potrzebom Ko-  
 ściółá y vřluguiaćym w Koście-  
 le, Drugą ná opátrowanie vbo-  
 gich, y przyimowanie pielgrzy-  
 mow, trzecią ná swoy pożytek  
 y wyżywienie obracał, iáko  
 świadczy Hieronym ś. Kiedy  
 święto przyšlo, zázwcze on sam  
 we dwoynasob większą nád dru-  
 gich ofiarę przynosił: Nic tylko  
 dwoiáko większą, ále y pierwszą,  
 pierwszy zázwcze oddawał, ábv  
 dając prętko dwa rázy dawał. Y  
 z tcy ochoty iego pošlo, że w ie-  
 dnę vroczyść wielką, gdy się  
 siła

*Serm de  
 Nativit.  
 Virgi.  
 Eustach.*

siła z wielkimi onarami ciśnieło,  
 Joachim przed wżytymi vprze-  
 dził, które<sup>o</sup> jeden ná imię Rubin,  
 a iako Hieronym ś. Isachar oba-  
 czywszy, oddalać począł. ofiary  
 przyjąć niechciał y owżem z v-  
 raganiem że się z drugimi sta-  
 wić ważył nieplodnem przez tak  
 wiele lat będąc strofował. Tu  
 święty Stárulzek zawstydzony  
 wyłzedł z Kościoła Izami się za-  
 lawiży. Małżonce swoicy z wiel-  
 kim żalem rzecz onę opowie-  
 dźdiał. Oboie rzewliwie płacząc  
 poszli z domu ná modlitwę do  
 bliskich págorkow, ląsem záro-  
 slych ná ołobne micyscá, y tám  
 mieszkánie sobie zbudowawízy,  
 w wstáwiczney modlitwie, plá-  
 czu, poście, przez dni czter-  
 dzieści zostáiac, próśili Bogá  
 o błogosławieństwo w nieplo-  
 dności swoicy, áby ich potom-  
 kiem pocieszyć raczył. Wyssu-  
 chał dobrotliwy Bog ich proź-  
 by, weyrzał ná ich vtrapienie,  
 zá-



In histo-  
ria de  
Ortu  
Deiparae

zawstydzenie, posty, iálmużny.  
Zciskał iáko świádczy Hieronym  
świáty, Anyoła swego, który nie-  
bieskim oroczony świátleń, sta-  
nał wedle loáchimá pewną przy-  
szłego potomká vtrápionego cie-  
sząc nádzicia. Tczyż y Annie  
świátcy dóstało się poćiechy.  
Dniá pewnego o godzinie dzie-  
wiátcy świádczy *Euslatus*, gdy  
pod iednym drzewem w odzie-  
niu grubym będąc modliła się  
plácząc, y te słowá powtarzała  
*Boże Uycow nášsych pobłogostaw mi,*  
*iakoś pobłogostawił Sárze y dacieś icy*  
*Syna Izáálá.* W tym weyrzy wzgo-  
rę, aż obaczy ptálgę iedno, dział-  
ki swoje karmiące y otulájące, tu  
znovu gorzko westchnáwizy rze-  
cze: *Alch moy Pánie kiedy y tcy podo-  
bna nie zesseń ptálgie swoim cieśńacey*  
*się płodem.* To gdy mowiła poka-  
zał się icy Anyoł Páński, y o przy-  
szłym icy potomku vpewnił kto-  
rego oná zaráz ná służbę Pánu  
Bogu ofiarowác ślubowała. Y

tak

tak się oboje do domu wrocili. A na zawdzięczenie dobrodziejstwa, zaraz Ioachim dziesięć tysięcy Baránkow przyniósł na ofiarę. Káplánom dwanaście bydła, ludowi y wszystkim starszym sto kozłat ofiarował. O tym wszystkim pomieniony świadczy *Euslatus*. O czasie nieplodności iako w niej długo zostawali, świadczą jedni iż przez lat dwadzieścia, inni że przez czterdzieści, aby tym większe Boga po tak długim czasie wydało się dobrodziejstwo. Anyoł który tę wesołą nowinę Ioachimowi y Annie przyniósł, był Gábriel, tenże który potym wcielenie Syna Bożego Naświetszey Pánnie zwiastował. Tenże zaraz im opowiedział, że powić Coreczkę mieli, y dać iey imię MARYA.

Tak szczęśliwie rolá tá nieplodná, Pzámí modlitwami otrzeżwiona iálmużnami vpráwiona, vmartwieniem rodzayna oddá  
na,

na, przyięła Nasienie ludzkie;  
z ktorego droga y porządkiem  
Adamowym poczęła y wrodziła  
się Przenaśw *et* za MARYA.

A poczęła się Roku od Stwo-  
rzenia świata 4037 Panowá-  
nia Augusta Cezarza Roku 27 z  
Ioachim i Starego y Anny, Rodzi-  
cow zacney fám licy słichatne-  
go wrodzenia. z Młotą Sephor  
nie daleko od Názarethu leżące-  
go: Poczęł si bez zması pier-  
worodnego grzechu, od ktore-  
go iáko zawize wolná była, tak  
wolna y od podniáty grzechow-  
wey, poządliwosci w zelkicy y v-  
lomności. Ztąd pochodziło, że  
y ná cieie potym żadney choro-  
bie słabości nie podlegała. Miá-  
ła w żywocie zaráz Mátki swo-  
icy rozum doskonały, y oświece-  
nie ná nim doskonałe: y ztąd du-  
żá icy iuż tam zásluguiącemi do  
Boga swego Ciągnęła Aktámi;  
y lubo w żywocie mátki tak iáko  
y inne dziatki zasypiała, ten ie-  
dnák

*Bernar-  
dinus Se-  
nensis.*

dnák nie tłumil wnicy szafunku  
wolnego rozumu, ani záługom  
v Bogá przeszkadzał. Przech to  
iednák nie kładziemy icy równo  
z Chrystuśem, który także w ży-  
woćie będąc, doskonały miał ro-  
zum, y iego vżywánie bo on ná-  
to miał záżywanie Błogosła-  
wienstwa vstáwiczne y widze-  
nie Bogá, czego Naświétsza Pán-  
ná przynamnicy vstáwicznie nie  
miałá: Chrystus miał to przez się  
z złączenia się z náturą Boską,  
MARYA przez vcześnictwo od  
Chrystusa: Tak gdy od času Po-  
częcia wyszło Mieściecy 9. Náro-  
dziła się Niebu y ziemi, Aniołom  
y ludziom Czekańá požadańá  
Corá Pánná Przenaświétsza MA-  
RYA; dnia osinego sierpnia w  
Mieście Gálileyskim, Názáreth  
názwanym gdzie Anná święta z  
Ioáchimě małženstwo przyieli,  
Národzoney dáne iest Imię MA-  
RYA, áby tak zaráz z imienia wiel-  
ká prcznázczona była: bo to i-  
mię

*Hippolite.*

Inie tłumaczy się Gwazdą Mor-  
 fką, Pánią, oświeconą, oświe-  
 cającą. Narodziła się słusznie  
 w sierpniu w Miesiącu tym w  
 którym za świadectwem wielu  
 wiecznych świat jest stworzony,  
 w którym drzewa owoce rodzą,  
 y pożądaną Gospodarzow cięszą  
 vindemią, aby tak w ten czas  
 świat był odnowiony, wktory  
 jest stworzony. W ten czas wy-  
 dany był owoc błogosławiony,  
 wktory drzewa żyjące rodzą o-  
 woce, w ten Miesiąc narodziło  
 się Lekárstwo wktorym się nay-  
 więccy znayduie chorob. Cią-  
 ło ieyswiete wonny z siebie wy-  
 dawało zapach. bo nie miało  
 bydź mnicylzey prerogátywy od  
 innych. Aieżeli za świadectwē  
 Plutarchá, Alexandra wielkiego  
 Ciąło odor wonny wydawało,  
 Ægyptaiánow także Ciála pá-  
 chniące były: daleko bárdżicy ie-  
 żeli nie zprzyrodzenia, z ośbli-  
 wcy sprawy Boskiey ten przy-  
 wiley

wiley wonności . przyznać Na-  
 świętszey Pannie. Miała iako y  
 drudzy Anioła Strożá, ten ieżeli  
 nie był Gábryel, pewnie ieden z  
 Aniołów nayprzedniejszych. Fá-  
 milia icy y vrodzenie wielce stá-  
 wne, była álbowiem z Fámilicy  
 Abráhámá Iákubá, y Dawidá:  
 Czternásćie Pátriárchow, Czter-  
 násćie Krolow, tylož y Xiążát  
 w icy ráchuie Ewángelistá świę-  
 ty Mattheusz, Geneálogiey. Co  
 się tknie vrody, y powiercho-  
 wney icy piękności, tą wszystkie  
 biáleglowy ná świecie przecho-  
 dziła. Ztwárzy icy Pánieńskiey  
 nadzwyczajny wydawał się sple-  
 dor, tak iż go vkramiać było po-  
 trzebá. áby miedzy ludźmi Kon-  
 wersować mogła, Oczy icy przy-  
 czernieysze były, weyrzenie pro-  
 ste, Brwiczarne, Nos nie názyt  
 pociągly, twarzy przydłuższey,  
 ręce y pálce długie, státura skro-  
 mna: Táka we wszystkim Kom-  
 plexia, dobrze áttemporowána

S

y skłon-



y skłonnością wmyślu prawego  
złączona, że nigdy żadney cho-  
robie nie podlegała. Trzy lata  
od vrodzenia w domu Rodziców  
przemieszkawszy zaprowadzo-  
na jest od tychże do Ierosolimy,  
y tam wedle czynionego ślubu  
w Kościele ofiarowana, Bogu ży-  
wot swoy aż do zaślubienia lo-  
zephowi w Kościele prowadzi-  
ła. Jedenaście lat w Kościele  
przemieszkała, wtey Części kędy  
nayzacniejszy było miejsce, y  
zwało się święte świętych. To  
osobliwcy godna uwagi, iż gdy  
iż Anną świętą po stopniach do  
Kościoła iako małuczka, prowad-  
dziła, Ona z osobliwcy ochoty,  
z ręku się iey iakoby wydąrzyła  
má daley bez prowadzenia y po-  
mocy biegła. W Kościele sami  
Aniołowie ją karmili. Co Za-  
charyasz Ociec Iana Chrzcicie-  
la oczywście widział, gdy iey  
Anioł pokarm przynosił y kar-  
mił. Życia zaś swego czas tak  
ordy.

*Hieron.*

ordynowała: Odporánku do trzeciej godziny na modlitwie trwała, od trzeciej do dziewiątej, ręczną się robotą bawiła, od dziewiątej znowu, modlitwę zaczynała, ktorey nie poprzestawała, aż się Anioł z pokarmem przyszedszy pokazał. Bez przestánku chwaliła Bogá, á żeby w pozdrowieniu álbo w witaniu swoim od chwały Boskiej rozciągniona nie była, witającym się temi odpowiadała słowy, *Bogu chwała Bogu dzięki*, y te słowa po łacinie *Deo gratias* od niey początek wzięły. Slub Pániestwa wieczny tamże uczyniła, pierwsza między wszystkimi iákiego od początku świata nikt był nie uczynił: To iednak było z wiadomością y czwoleniem Rodziców. Takie álbowiem w Starym Zakonie było práwo, iż sluby y obietnice, Corek rodzicy potwierdzać mieli, y ná nie zezwaláli á ieżeli by im przeczyli,

- Niceph.* obligować ślubujących nie mogli. Po odprawionych na służbie Bożej w Kościele lat iedenastu, dąną iść Iozephowi Náswiętszā Pánnā za oblubiencę, wten czas gdy Rok Czternasty zaczęła: Iozeph zaś święty był wieku średniego nie iako rozumiecia, drudzy iż był starym: bo iakożby był sposobny do usług, podrożney pracy około náswiętszey Pánnny y Iezusa Pánā: więc należało aby ono Małżeństwo, na ziemi, nayzacnieysze, w zgledem wieku proporcya Małżonkow miało. Nád to Iozeph S. był oblubiencem Náswiętszey Pánnny, aby onā porodźiwszy z Duchā świętego, nie była podcyrzána, więc należało aby wtákim wieku oblubienicā miała: w iákim káżdemu zdał się bydz podobien Oycem Dziecięcia narodzonego. Nád to Iozeph święty był dotąd w stanie młodzińskim: toć w podczłym bydz nie mógł
- Gregor.*
- Damasc.*
- Abulen.*

mogł wieku, ponieważ w tam-  
tym Czasie młodo się żenili.  
Odprawiło się zaślubienie mie-  
dzy Iozephem y MARYĄ ieszcze  
przed Zwiastowaniem Wciele-  
nia Syna Bożego, y już był Ną-  
świętiza MARYĄ iako swoją ob-  
lubienicę wziął Iozeph święty do  
domu, y z nią w iednymże zosta-  
wał mieszkaniu.

Zwiastowanie to o którym się  
námienilo wielce poćieszne sta-  
ło się dnia 25. Márcá, w sześć  
Mieściecy po Ianá świętego Po-  
częćiu, Roku od Stworzenia  
świata 5199. Stało się o pułno-  
cy wedle pisma świętego mówią-  
cego, iż gdy noc w puł biegu  
swego była; Wszechmocne z nie-  
bieckich pałacow zstąpiło słowo.  
Prawdziwá to álbowiem iż Nás:  
Páńá ná rozmyślanie y modlitwę  
o pułnocy wstawiała, álb° ná nicy  
do pułnocy trwała, y to nico-  
mylna, iż w ten czas táfz bogo- *S. Ambr.*  
myślnością się zabawiała, gdy

do nicy z Niebá Gábryel zawitał  
 á to w ciele ludzkim drzwiami  
 zámknietemi , álbo z wierzchu  
 okienkiem ktore y dotąd w Lo-  
 retáńskim widác domeczku.  
 Przybyłá niewatpliwa z Gábry-  
 clem gromádna innych Aniołów  
 ássistencya, bo nie zwyczaj po-  
 słowi sámemu legácycy odprá-  
 wowác , y ieżeli Národzenie  
 Chrystusowe Zwiastuiąc Páste-  
 rzom Anioł, w gromadnym An-  
 iołów przybył orszaku , dáleko  
 więccy, do Náświętšzey Maryby  
 przy takim poselstwie przybyli.  
 W pozdrawianiu Náświętšzey  
 Pánnie, Gábryel wielką nico-  
 mylnie vezynił rewerencya, y  
 klęcząc one mowil słowá. *Ładź*  
*pozdrawiona Łáski pełna tén z łóła.*  
 Potym ostatek pozdrawiájącey,  
 Orácycy, wstáwšy. Łubo álbo-  
 wiem z pokory Náświętšza Pán-  
 ná wiedząc o zácnošci Pošlá  
 Niebieskiego, tcyby niechciałá  
 przyiác rewerencycy: iedná-  
 sam

Sam Gábryel wiedząc co icy  
zwiąstował, y to że naygodniet-  
szą nad wszystkich Aniołow Kre-  
atura była, iako znaywiększą  
pozdrawiał ją vniżonością. Sá-  
ma zaś Náswiętiza Pánna albo  
klęczała albo pokornie siedziała  
vważając słowa pozdrowienia,  
a gdy odchodził Anioł, y znowu  
pokleknawszy klaniał się y ona  
część wyrządzając Aniołowi, z  
mięciwą powitała. Zaraz zaś za  
wymowionemi od Náswiętizey  
MARYBY słowa; *Oto ja służebnica*  
*Pánska, niechay mi się stanie wedle*  
*słowa twego.* Słowo przedwieczne  
Wżywot Panny Náswiętizey zsta-  
piło, y w momencie ze Krwi icy  
náswiętizey za sprawą Duchá  
świątego zálterowáncey y sporza-  
dzoney Ciałeczko się Iezvsowi  
vformowało, w tymże momen-  
cie wżytke oraz członeczki stá-  
nęły. Duszą stworzoná wlana,  
y ziednoczona była, y w instansie  
momencie Bog stał się człowie-



kiem, ále tak málućkim, żeby  
go ludzkie oko ledwie doyrzec  
mogło. Potym zaś iáko y inne  
dziátki przyrodzonym rośt spo-  
sobem.

Prętko potym sporządziwszy  
wśzytko wdomu, że tam dłużej  
z mieřkáć miała, wyszła nawie-  
dzić Helzbię świętą, wyszła  
nie sámá, áni nie opowiednie  
przed Iozephem ś. ále z mátro-  
nami niektórymi pokrewnemi,  
y sąsiedkami swemi tãż idą-  
cemi, z ktoremi potym do Iero-  
solimy poszła, dzięki oddając sá-  
má w sobie Bogu zá drobrodzicy-  
stwo, y sobie y národowi ludz-  
kiemu pokazáne. Miásto to  
gdzie Naświętsza Pánná poszła,  
y gdzie Ian święty się vrodził,  
nazwane Hebron na milę leżało-  
od Emaus, gdzie podczás mor-  
derstwa Herodowego dziątek,  
vkryty był w pewney iáskini. w  
domu národzenia y teraz wido-  
mey, gdzie blisko ieřt y zrzodło,  
z kto-

zktorego Náswiętiza Pánná mie-  
szkaiac v Helźbiety wodę czer-  
pála. Nie był w tey drodze Io-  
zeph święty, z Náswiętiza MA-  
RYĄ, bo inaczey pewnieby wie-  
dział y słyszał od Helźbiety bydz  
mianowaną MARYĄ Mátką Bo-  
żą, á zátym nie powatpiwałby  
potem o iey brzemienu iáko się  
niżey wspomni. Weszła tedy  
w dom Helźbiety sáma (śnadź  
owe drugie zostály się w innym  
mieszkańiu mátrony) y pozdro-  
wiła Helźbietę. Co zá słowá te-  
go pozdrowienia były nie wspo-  
miná Łukasz święty, domyslaia  
się iednak nábożni, iż té były,  
*«Bądź pozdrowiona Pani moja, przysia-  
ciotko moja, błogostániony Pan który u-  
mielbił z toba miłotierdzie. A że te-  
y takie były pozdrowienia sło-  
wá, znác się dáć zodpowiedzi  
ná witánie Helźbiety święty.  
Błogostánionaś ty między Niebiaśta-  
mi, y błogostánion owoc zymotá twoie-  
go Náswięsza Pánná álbowiem*

raiąc dobrodziejstwa Boskie w  
 sobie, błogosławiła tylko Bogą  
 mówiąc: *Błogosławiony Bog który*  
*obaczył utrapienie moje, nawiedził sie-*  
*roctwo moje pobłogosławił niepiodność*  
*moję.* A w tym skoczyło od rą-  
 dosci dziecię wżywoć Helzbie-  
 ty, iakoby przytomnego pozná-  
 wając Chrystusá, Messyaszá, od-  
 kupicielá. Co wczuwszy y Hel-  
 zbietá, nie mogła się zatrzymać  
 aby głosem wielkim tych słów  
 nie zawolała: y zaraz obląpiając  
 ją y całując, rzuciła się do icky szy-  
 ie y pierśi. I tak gdy się one Má-  
 tki wespół całując obląpiały,  
 w żywotách też ich niemowia-  
 tka się witały, w których się, sie-  
 bie za zbliżonemi do siebie Má-  
 tkami dotykały: Iakoż o tym  
 świadczy *Iacobus de valentia Biskup*  
*Chrystopalitanski.* Ian święty w ży-  
 woćie Mácierynskim obrocił  
 się do Chrystusá, ponieważ dzie-  
 tki w żywocie Mátek, obrocona  
 ku plecom ich leżą twarzą. Ian  
 święty

święty zaś natychmiast obrocił ku Izusowi, twarz swoją ku jego Matce Naświętszej, gdy się ziego Matka Helzbieta witała, a to nawrócenie się, było bez żadney boleści Matki, y owszem z icy wielkiem weilem: Przywitała y Zachariasza niemownego Naświętza Panną, ale skłonięciem, albo ieżeli nie mówiąc slyszal: słowy, y wielką mu mowę, uczyniła nadzieję. Tamżę złożyła y pieśń, *Wielbi duszę moją, &c.*

*Theophila  
lactus.*

*Dionysio  
Carthus.*

Przemieščkawizy w domu Helzbiety Panną Naświętza trzy Mieściąc, gdy się już czas Narodzenia Ianowi świętemu zbliżał, powrócił do domu do ktorego ztamtąd było mil włoskich 65. a powrócił, iż zamnię rzecz przywoła sobie pamięnecę przy rodzeniu, do ktorego się wiele białychgłow zbierać miało, zostawać rozumiała. Potym powrocceniu nastąpił na Iozephá frásunek gdy obaczył brze-

brzemienną Náswiętszą Pánnę. Który nie wiedząc z kądby to było, ani też źle o Małżonce twoicy rozumiejąc, chciał ją zwyczajem żydowskim opuścić. Ale od Anioła, informowany, przeczsen, że to był Syn Boży z Duchá Świętego poczęty pociechę odniósł, y został się przy oblubienicy Náswiętszey Pánnie z nią w wszelkicy wczciwości miłości zgodzić mieżkając. A wtym wyłzedł wyrok od Oktawiana Augusta Cesarzá aby się świat wízytek popisował. Ten Augustus był wtory Cezárz po Iuliusie, z tąd názwany Augustem iż wielce Rzeczpospolitą y Páństwo Rzymskie rozszerzył. Z tąd inni Cezárze od niego nazwisko wzięli Augustá. Od tego Mieśiąc szosty názwany Sextilis przedtym zwąc się począł Augustus. Częścią iż się w ten Mieśiąc národził, Częścią iż w ten Mieśiąc, Zwyciężcą Naywiększym powro.

powrócił. Ten w wielkim pokoiu przez lat 12. około Narodzenia Chrystusowego, Państwo Rzymskie sprawując! chciał się dowiedzieć, ile prowincyi, Miast, Miasteczek Wsi do Rzymskiego Państwa należało, ile osob było ile z nich doroku podatkow bydz mogło. Dla tego rozkazał aby się wizytke Miasteczka domy wsi, popisowały każdy w mieście tym gdzie iego był powiat a czynsz aby oddawał starości, każdy po groszu srebrnym, wazącym dziesięć groszy zwyczajnych. Poszedł też y Iozeph z Naświętszą MARYĄ w ten czas kiedy się Mieściac dziewiąty, od poczęcia I B z v s o w i konczył, z Názárethu Gálileiey do Bethleem Miastá Dawidowego bo tam Dawid się narodził, y ná Krolá iest pomászczony z ktore<sup>o</sup> domu y Fámiliey że też był Iozeph, y MARYA gdzie ich rodziná miezkała, poszedł tam aby tenże odprawił popis.

Gdy



Gdy tedy tam przyšli wypeł-  
niły się dni porodu MARVE  
dnia 25. Grudnia. Micyłce  
gdzie się wrodził Chrystus była  
jedną iaskinią, na roley Miasta  
Bethleemskiego; albo stajnia,  
gdzie trzody pałzacy, zwykli się  
od niewczasow powietrza ochra-  
niać. Porodziła tedy Panna  
Przenąświętła Izżsa, Panną  
zostając bez naruzenia Pánien-  
skiego żywota Ciłosci, bez zła-  
dnej boleści ale w wielkiej ra-  
dosci y pocieszce, pod który czas  
wzrastniczka była daleko więcej  
tajemnic Mądrości Boskiej, ni-  
żeli który kiedy z Prorokow. wy-  
nieśiona była na myśli, aż do sa-  
mego Boga widzenia. To też  
Cud wielki że zaraz przy rodze-  
niu z kámenia albo opoki oney  
iaskinie wypłynęło zródło do  
kąpieli do omycia ogrzania dzie-  
cięcia y na wszelaką potrzebę, y  
trwa snadz do tych czasow z kto-  
rego lubo czerpają, wody zawnie  
dotrąć. Oime.

Osmego dnia po Narodzeniu  
 obrzezano dziecko, y dano mu I-  
 mic Iezus tamże w itaïence.  
 Trzynastego dnia przybyli trzy-  
 zc wschodnich kráíow Krolo-  
 wie, ktorých Gwiazdá prowa-  
 dziłá y támpokłóne y vpomín-  
 kámi wraczyli Narodzonego  
 Chrystusa. Po odeściu ich cze-  
 kálá tamże Naśwíetśázá Pánná  
 17. dni aż się czas wypełnił O-  
 czyszczenia. Dniá tedy Czterdzie-  
 stego po porodzeniu szłá z dzie-  
 cięciem y Iozephem swíetým Na-  
 śwíetśázá Pánná, do Ieruzalem do  
 Kościolá Sálomonowego, aby  
 tam lubo żadnego nie potrzebo-  
 wálá oczyszczenia, innym białym-  
 głowom rodzącym zwyczajne-  
 go práwu dosyć uczynilá. Y tá-  
 m z Iozephem swíetým osiárowálá  
 dítě Páná Iezusa przez Sy-  
 meoná Stáruszká, y Annę Proro-  
 kinia, ktorzy záraz wielkie o tym  
 dítěciu cudá prorokowáli.  
 Gdy się ztąd poniekąd sławić po-  
 częło

czeło Narodzenie Chrystusowe,  
 y do Herodá znowu się doniosło,  
 który się iuż przedtym od Kro-  
 low o nim dowiedziawszy ztur-  
 bował, że się inny Krol Izráelski  
 narodził, dekret wydał izukać y  
 zabić dziecię. ( z którym po od-  
 prawionych Ceremoniách wKo-  
 ściele wrocili się Rodzicy do  
 Bethleem náзад gdzie było dro-  
 gi mil 6. á ztamtąd do Názáreth;  
 gdzie było mil 96. ) dla czego  
 po wszytkiej Bethleemskicy Krái-  
 nie zabíjać kazał dźiatki, áby  
 między nimi mógł zabić y Iezusa.  
 Ale Bog przez Anyolá nápomniał  
 Iozephá, áby z MARYĄ y dzie-  
 cięciem przed Herodě vchodzil  
 do Ægyptu, do ktorego z Názá-  
 reth iest mil włoskich 460. Kiedy  
 się Iozeph święty o potrzeby stá-  
 rał podrožne, Naświętsza Pánná  
 w iáskini iedney ná dwoie kámie-  
 niem ciśnienie od Bethleem się  
 vkryła; tám podáiac dziecię-  
 ćiu pierśi, mleka Pánienskigo  
 kilká

kilká kropelk ná kámiẽ vpá-  
dlo. od ktorego záraz oná cześć  
kámenia bialá, y zbyt śliczna się  
stała, y długo tak zoltawála. Z  
omytego onego kámenia, wodą  
málc chleba bochenki zaczyń-  
no, ktore wszelákiem chorobom  
pomocne były, á ołobliwie ná ści-  
śnienie pierśi mácierzynskich, y  
pokarmu vmnieyszenie.

*Gratians*

*Castro.*

Gdy się w Ægypćie Iozeph ś.  
z MARVĄ y IEZVSEM do Hermo-  
polim miastá zbližáli, drzewo ie-  
dno wielkie [ ktorego liście cho-  
rym są pomocne ] zádrzáło y do  
sámey się ziemi náchylilo. Diá-  
belstwo snadź ktoremu támci o-  
bywátele pod onym drzewem o-  
fiáry czynili, prawdziwego po-  
znawszy Boga vćiekło, á nero-  
zumne drzewo iemu poklon iáko  
Stworcy swemu wyrádziło. O  
drugim drzewie świádczy Abu-  
lensis, názwanym Pálmá, iż się  
tákc Naświétlizey Pánnie do Æ-  
gyptu wchodzącey poklonilo, y  
T ná.

*Sozomen:*

nachyliło, y iak znieg° sobie Dąk-  
tylow nązbierała Naśw: Pánná ,  
znowu się podniosło. Co widząc  
Bálwochwalcy, drzewo ono za-  
raz podcięli ; ále następuiący  
nocy drzewo ono iako było przed  
tym stańsło, y zrosło się wycięcia  
tylko znaki zostawiwszy.

Tenżc Abulensis świadczy , iż  
kiedy Naświętsza Pánná do miá-  
sta miánowanego Hermopolim  
przyšla , á gospody , do kto-  
reyby się skłoniła w prętec mieć  
niemogła , weszła do Kościoła  
Pogáńskiego gdzie było Bożkow  
366. wedle liczby dni w Roku .  
ktorych káżdemu z osobná Po-  
ganie się klániali. Oni Bożkowie  
wzyscy się poobaláli , y iakoby  
Czołem vderzyli, przychodzące-  
mu prawdziwemu Bogu. Oznay-  
miono rzecz tę Aphrodiziuszowi  
przełożonemu Kápłánowi ; który  
wszedłszy do Kościoła , y te Cudá  
obaczywszy , obrociwszy się do  
swoich rzecz: Głyby ten nie był  
Bogiem

Bogiem Bogow náleznych, pewnie-  
by mu się nie klániali. Więc co  
oni czynią, czynmy y my żebyśmy  
tak iáko Pharáo nie poginęli.

Brocárdus pisze iż támże w Æ-  
gypcie miedzy Hermopolim y Bá-  
bylonią iest Ogrod Bálsámowy,  
ktory oblewa źródło mále, w  
ktorym Pánná Naświétsza dzie-  
cię Iezusa kąpáá, blisko tego iest  
y Kámień, ná którym picluszki  
suszyá: w wielkim to oboic po-  
żánowaniu, v Sárácenow y  
Chrześcíanow: A że ono mále  
źródło wystárczyć nie może ná  
oblewánie cáłego ogrodá, Sárá-  
cenowie blisko nieg<sup>o</sup> głęboką Stu-  
dnią wykopáli, spodziewáiąc się  
tám wody ále się omyleli: Ztąd  
kánał podziemny, zonego zrze-  
dła vczynili, y nim wodę przepu-  
śczoną y z drugą zmieszáną czte-  
ry woły ciągną. A to godna v-  
wagi iż woły one przez cały Ty-  
dzień prácuiać, w Sobotę od po-  
łudniá aż do wschodu Słońcá w



Poniedziałek, ciele robić przestają, y luboby ic bito luboby y z skory lupiono żadną miarą postąpić niechcą, aż do wschodu Słońca, w poniedziałek znowu iako y przedtym pracią, pisze otym y *Abulensis.*

Iako skoro vmarli Herod, napomniony znowu od Anyoła Iozeph święty, powrocił z Aegyptu z MARYĄ y mieszkał, do Gálileiey przyszedszy, w Názarećie, dżicie w ten czas lat miało 6.

Gdy zaś było lat 12. P. Iezusowiy dni 16 poszli z nim Rodzicy do Kościoła do Hierozolimy na święto Wielkonocne przypadające dnia 15. Márcá mil 90. á gdy po odprawionym Nábożeństwie powracáli, został bez wiadomości ich w Kościele, bo Iozeph święty iedną drogą z Męszczyznami, druga Naświętsza Pánná z Białemigłowami idąc, spuściwszy się iedno na drugie Synaezką zgubili, á zszedłszy się na pewnym micyfcu

mieyscu Bir názwanym, dopiero  
postrzegli, y aż we trzydni Dokto-  
row náu czáiącego naleźli. Zná-  
leżiony wrocił się do Názárethu,  
y mieizkał z Naświétszą Mátką  
y Iozephem będąc im we wszy-  
tkim posłuszny.

Iako się tám w Kościele między  
Doktorámi będąc wsláwił Pan  
Iezus, y iáko z ekázicy tey był  
potym w Kátalog Stározakon-  
nych rejestrowány Káplánow,  
wiece y Pánienstwo Naświétszey  
Bogárodzice, tuż że się obiáwi-  
ło, zdáło się zpewnego y áppro-  
bowánego Autorá wziętą tu po-  
łożyć historią, ktorą pisze *Bar-  
tholomeus Cassianus*, w te słowá:  
V žydow przedtym, co prze-  
dnicytzych w Kościele Káplá-  
now chowác było zwyczajna,  
wedle liczby liter Hebrayskich  
dwudziestu y dwoch. Ci byli iá-  
ko teraz v nas w Káthedrách ál-  
bo Kollegiátách Kánonicy, oso-  
bliwą Intratę y codziennie máiac

náznáczone Refekcyę. Imiona  
ich y Rodziców Fámilicy, w oso-  
bnicy ná to księdze wpisowano,  
y gdy ieden vmárl, drugiego ná  
miejscie iego przymuiac tak wpi-  
sowano : Dniá N. vmárl N. á ná  
iego miejsce náttayil N. Syn N.  
y N. Zá czasu Chrystusowego ie-  
dná z tych wákowała prábendá,  
ná którą dway prázentowani by-  
li, álc takowi iż żaden z nich spo-  
bnym byđz niemogł, bo álbo był  
vezony, álc przytym postępkow  
niechwalcbnych, álbo pobożne-  
go żywotá leć znówu miálkicy  
nauki. Ieden tedy Stárzec, z  
liczby snadź Doktorow owych,  
z ktorými Chrystus w Kościele  
diisputował, powitawilzy rzecz-  
la z miejscá mego Iezvsa Názá-  
reńského, Syná Iozephá y MA-  
RYBY, lubo w lećiech młodego,  
álc w nauce znikim pewnie nie-  
porównánego, prázentuię y o-  
bieram. Podobáło się to wily-  
tkim: Przywołáno z Názárethu  
Iezvsa,

Iezusa, y ná micyšce ono institu-  
 wano. A gdy Piſarz, iákoby Ká-  
 pitulny pytał ſię go o imię odpo-  
 wiedział, Iezusem mié Názarcę-  
 skim zowią, gdy znowu o Imioná  
 Rodzicow pytał, rzecze: Oycá  
 nie mam áni znam innego krom  
 ſámego Bogá, Mátká zaś mojá  
 MARYA ieſt Pánná, zádziwi ſię  
 Piſarz, y zaráz przywoła MARYBY  
 ktora rákžc odpowiedziála, że  
 Iezusa bez mežá porodžila, y to  
 ďalecy przyďála, że mi Anyoł  
 zwiáſtował iżem Syná tego, mo-  
 cą y íprawą Duchá ſwiętego po-  
 czać y porodzić miała, y że Ie-  
 zusem nazwany będzie, á ieſt Sy-  
 nem ſámego Bogá. Pánná tedy  
 go poczełám Pánná porodžila,  
 Pánná y po porodzeniu zoſtałám.  
 Gruchnęła tá rzecz poniekąd  
 miedzy Kápiány onemi zaráz  
 przywołać kaža białychołw  
 przy rodzeniu bywájących, ktore  
 Pánná byďž Naſwiéřszą MARYÁ  
 wyznały. Zrád ná wieczną rzeczy  
 T4                      oncy

oney pamiątkę, y ná potwierdzenie pánienstwa płodności, taką formą zápisane iest Káplánstwo Iezvsowe w Księgách. Dnia N. umarł N. ná ktorego mieysce, zá wlytych dozwoleńiem institutowány y przyięty iest Kapłan Iezvs Syn Bogá żywego, y MARYBY Pánny. Tá Księgá w zburzeniu Ierolimy zachowana teraz w Kráinie Tiberiádzkiej zostaie tájemnie bárdzo, y co celniejszym tylko niektórym żydom wiadoma.

Tá rzecz iáko ná pochwałę Pánienstwa Naswíetizcy Bogárdzice, tak y Káplánstwa Iezvsowego tu się położyła, że w nástępniacy z lámych tylko Ewángelistow świętych wzięty żywota Chrystusowego położyć się nie mogła Historycy. Dla ktorey przyczyny kładzie się tu y druga ná wyśławienie Cudow Zbawiciela Historya, którą pisze *Nicephorus lib. 2. cap. 7.* O Abágárze Krolu

Krolu Państwa albo Kráiny z Euphrátem leżący. Iż ten ciężką y nieuleczoną zachorowałszy Affekcyą, gdy usłyszał o Cudach Chrystusowych w żydowskiej ziemi, iako wszelakie choroby bez lekarstw vzdrowiał: prosił go przez list do siebie aby go nawiedził y z oncy choroby zdrowił. Słyszałem [ prawi ] wiele rzeczy dziwnych o tobie, dla tego rozumiem, iż albo Bogiem jesteś, któryś niebo opuściłszy na ziemię zstąpił, albo Synem Bożem. Nie tajno mi y to, iako wielkie w żydowskiej ziemi ponosisz przesładowania, dla tego prosię nie gardz Państwem moim; które lubo niewielkie ani bogate, przecie jednak tak poządane go z ochotą wielką przyjąć gościa, w łacie mieście moja rezydencya, w tymże ziemną mieszkać będziesz, bezpiecznie od wszelakich żydowskich napaść y przesładowania Od-



pisał mu w te słowa Chrystus,  
 własną ręką. Ja przyiść do ciebie  
 sam nie mogę ani cię nawiedzić:  
 albowiż potrzebami do Oycá od  
 którego wyłzedłem, znowu po-  
 wrocić iáko skoro to po co mię tu  
 posłał dprawię. Skończywszy ie-  
 dnák tę drogę, posłę do ciebie ie-  
 dneg<sup>o</sup> z vczniow moich, który nie  
 tylko z tey cię choroby vzdrowi,  
 ale pomocnikiem do lepszego bę-  
 dzie żywotá. Z te<sup>o</sup> responśu Abá-  
 gárus zdeperowawszy, o Chry-  
 stowym do siebie przyściu, á ie-  
 dnák wielkie iego widzenia má-  
 iąc prágnienie, posłał co naywy-  
 bornieyszego Málarzá, któryby  
 twarz iego, iáko naydoskoná-  
 ley odmálował. Gdy się o to sta-  
 rał Málarz, á nie mógł nic doka-  
 zác, dla wielkiego z twarzy Chry-  
 stusowey, wynikájącego splendo-  
 ru. Zbáwićiel postrzegłszy, ná-  
 śliczney Tuwálnicy twarz swoię  
 Naświętszą, doskonále odryso-  
 wał y iáko żywą, otárlszy się wy-  
 ráził

raził, y tak przez malarzá Krolowiposłał. Ztad on zaraz w Chrystusa wwierzył, y obiecánego v-zdrowienia czekał. Wíęc po Wniebowstąpieniu Chrystusowym, Thomaś święty posłał tam iednego z 70. wczniow, Thádeusza imieniem który gdy w Edeście mieście Ewángeliá przepowiedał y Cudá czynił, Krol pámietaiąc co do niego Chrystus był wskazał, przywołał Thádeusza do siebie, y zrozumiawszy że był wczniem Chrystusowym od niego Chrześt przyjął y zdrowie przez położenie rąk, oraz y Syn iego Aldus został v-zdrowiony ná bolenie nog. Zwołać kazał przytym wśzytkich poddáných, którzy wwierzawszy w Chrystusa ochrzceni zostáli.

Od lat dwunastu do roku trzydziestego nie piszą nic Ewángeliściowie, co robił P. IEZYS: tylko to, co wielkiego podziwienią godno; iż był poslušny Rodzicom.

com. A że ani o Nasświętzey Páns  
nie, znayduie się iáka v Ewángel-  
listow wzmiánká przez ten czas,  
dla tego y my trochę tu o niey zás-  
milczawizy, aż do męki Chrystu-  
sowey, dalszy żywot P. IEZVSA  
tuć Nabożny czytelniku, z Ewán-  
gelistow świętych wypuány, y  
z Włoskiego ięzyká przetłumá-  
czony pokládamy.

*Następuje Historya żywota*  
**IEZVSA NAZARENSKIEGO**  
ODKUPCIELA NASZEGO,  
Od Roku Trzydziestego z świę-  
tych Ewángelistow, krotko  
zebrána.

*Z Włoskiego przetłumáczona.*

*Mar. 3.* **G**Dy tedy Pan Iezvs miał lat  
*Mar. 1.* 30. y dni 13 dnia 6. Scy-  
cznia był okrzczony od S. Ianá  
*Luce 3.* w rzece Iordanowcy gdzie Iozue  
lud przeprowadzał Izráelski,  
tám otworzyło się Niebo y Duch  
święty

święty w postaci gołębiczy z zsedł  
 nániego, y głos słyszány był: *Matt. 3.*  
*Ten iest Syn mój ukochany w którym* *Ioan. 1.*  
*mi się zpodobáło iego słuchaycie. á to*  
 micylec było odległe mil 92.

Z tamtąd od rzeki Iordáno-  
 wey Duch święty zaprowadził *Matt 4.*  
 go ná pustyniá mil 5. gdzie po- *Mar: 1.*  
 ścił dñi y nocy 40. bez wszelkie- *Lucas 4.*  
 go pokarmu, poczwafzy dnia 7.  
 Stycznia aż do dnia 15 Lutego  
 máiąc lat 30. Mieściac 1. dni 20.  
 tam był od czartá kuszony, áby  
 z kámienia chleb robił, áby z Ko-  
 ściolá ná ktore<sup>o</sup> mil 20. wierzch  
 był zaniešiony sam się spuścił.

Powrócił Pan z Pustynie do  
 Bethábory mil 15. y z kázował  
 go Jan święty ludziom mowiac,  
 Oto Baránek Boży który gładzi grze- *Ioan. 1.*  
 chy świata: y przystáli do Páná,  
 Piotr y Andrzej brát iego z kto-  
 rymi Pan poszedł do Gálilciey  
 mil 94. y przyiał Philippá y tam  
 poznał go Níránael, pod który  
 czas skonczył Pan lat 31. dnia 25.  
 Grudnia. Potym

*Ionn. 2.* Potym dnia 6. Stycznia poszedł proszony na wesele do Kany Galilejskiej mil 12 kędy zwo-  
dy winą naczynił mając lat 31.  
y dni 13. potym poszedł z Ną-  
świętszą Mątką y Uczniami do  
Kafarnaum mil 12. y tam dni kil-  
ka zabawił.

Mając lat 31 Mieściecy 3. dni  
23. poszedł na Wielkanoc do Je-  
ruzalem mil 112 która przypada  
14. 17. Kwietnia, y wchodząc do  
Kościoła wygnał sprzedawia-  
cych, y kupujących, krąmy ich  
rozrzućiwszy, tamże mówił Rá-  
binom zruinujcie Kościół ten,  
a we trzech dni inny zbuduję, y  
siła w niego wwierzyło, tam-  
że w nocy przyszedł do niego  
Nikoдем uczony w piśmie y  
przytoczył węzła zawieszzonego  
na Krzyżu przez Moyżeszá twier-  
dząc że Bog tak człowieka vmi-  
łował iż Syná swojego miał ze-  
stać na odkupienie iego.

Mając lat 31 Mieściecy 4 dzień 1.  
wyfzedł

wyszedł z Ieruzalem po skonczonym nábożeństwie y báwil się po Iudei w Ennon kędy ślłá Krzcíl do siebie przychodzących . tám dowiedział się że Ian Chrzćiciel był poimány od Herodá, potym poszedł do Galilei mil 40 y wliwym Mieście Sychar, v studnie Iákubá Pátryarchy návrocił do Pokuty Samárytánskę dnia 27. Mieściacá Kwietniá do ktorey w dom prozony wszedł w Miásto, y zabáwil się dwádni.

Poszedł potym do Gálilei do Nízareth, y wszedłszy do Kościoła w Sábáth, położonemu *Ioan. 4.* Piśmo święte y czytał Pospółstwu Proroctwo w Rozdziale 61. Duch święty nádemną, y dołożył że się to wypełnia w oczách ich, á że dla grzechow ich Cudow czynić niemogł w oyczyźnie sweicy, á że miał iść do Káfarnaum, y ná inšce mieysce mil 50. Oco záprawádzili go vrázení ná górę wysoką y z rzucić w prze-



w przepaść chcieli, ale poyszrod-  
kiem ich szedł a nie nie mogli  
mu wczynić.

*Mat. 8.*  
*Lucę 7.* Pošzedł potym do Kány Gali-  
leickicy mil 15. gdzie Xi i zę z Ká-  
fárnaum prošíł go áby vzdrowił  
syná iego vmierájacego, Oco  
go Pan štrefował že niebył zu-  
pešneý wiáry iž syn iego zdrow  
žyje, á wroć wšzy tak záštal

*Mat. 9*  
*Lucę 6.* Po tym cudowišku dnia 5. Má-  
iá, ižšá zánim čłutczá wielká le-  
dzi z Galilei mil 6. ná gory wy-  
šoká, ktorym opowiedał Ewan-  
gelia S przyrownýwájac, kto  
nie zachowuje nauki iego iest tá-  
ko ten co ná piásku buduje.

*Mat. 8.*  
*Lucę 4.*  
*Mat. 8.* Májac lat 31. M ešiecy 4. dni  
11. to iest dnia 6. Miešiacá máiá  
przyšzedł ná Morze Genázáreth  
z wielkošciá ludži : kedy z łodki  
Piotrowey kazał dla čizby. Po  
kazáníu Vczniowie wielkošć Ryb  
záłowli že nie šieći rwáły. y po-  
itánowali vczniowie nie odšepo-  
wác go, á mnoštvo ludži Ryb  
nábrawšzy

na brawszy potzli zánim, do Káfárnaum mił 8 Kedy wchodząc opatánego vwolnił z podziwieniem wszystkich, támże w domu Piotrowym vzdrowił od Febrý siostrę iego, y siłá inszych, ná rózne vleczył choroby y rozgłosilá się sławá iego po wszystkich mieyscách okolicznych. Dniá 7. Máia wyszedł wczesnie z Káfárnaum ná Pustyniá y cála Noc oddil się, á zráná powiedzá smu zniowie że tłumy ludzi szukáią go, chcąc zátrzymać przysobie, á on z szedšy chodzil po Galilei y vzdrawiáł wiele ludzi.

*Mat. 4.*

*Marc. 1.*

*Lucę 6.*

Gdy miał Pan lat 31. Miešicy 4. dni 24. dniá 14. Máia nád Morzem Genázáreth, Otoczony wielkošciá ludzi náuczáł ich pobožnošci z łodki Piotrowey ná brzegu stoiących, potym przecézdzáł Morze, á w nocy powitáła náwáłnošć wielka że tonęli á Pan spał, á gdy go obudzili przy-

*Mat. 8.*

*Lucę 8.*

*Mar. 5.*

kázał mörzu, y wéiſzyſo ſię zará-  
zem z podziwieniem wſzyſtkich,  
zráná itaná ná innym mieyſcu  
mil 5. y z opętanych czártow  
wygnał, w kupę ſwini ktore  
ſię w Mörzu potopiły, co ſię ſtá-  
ło Dniá 25. Mieſiácá Máia. Po-  
wrocił do Gálilei do Kafárnaum

*Mat. 9.*

*Mar. 2.*

*Luc. 5.*

mil 5. y wzdrowił Párálityká y  
trędowátęgo, y záwołał Máthe-  
uſzá iáwnogrzeſzniká, y proſzo-  
ny od niego wdom iadł z iáwno-  
grzeſznikámi.

Támże przywrocił do żywo-  
tá vmarłą Coreczkę Arcykáplá-  
ná y niewiáſte lat 12. chorobe  
cierpiącą zá dotknięciem ſię krá-  
iu ſzáty ięgo, támże przywrocił  
wzrok dwóm i ſlepým, y mowę  
niememu.

*Mat. 9.*

*Mar. 5.*

*Luc. 6.*

Máiaclat 31. Mieſięcy 4. dni  
27. to ieſt dniá 22. Máia, poſzedł  
do Ieruzalem mil 112. ná ſwia-  
tki wzdrowił Párálityká vſadza-  
wki Probátyki lat 38. choruiące-  
go, á idąc zá Miáſto gdy Veznió-  
wie

*Lea. 5.*

wie jego tarki iedli vragáli się z nich Faryzeuszowie że nie po-  
ścili, á Pan poszedł mil 30. dá-  
lex.

Gdy Pan miał lat 31. Mieściecy *Mat. 12*  
5 dni 5. dnia 30. Máia wrocił *Mar. 3.*  
do Ieruzalem ná Sábáth, y vztro- *Lucá 6.*  
vil Kalekę ná vschlá rękę dnia 1.  
Czerwca. poszedł do Galilei do  
Tyru, y Sydony mil 118. y tám  
wiele Cudow náczynil. A po-  
szedzy ná gorę modlil się noc cá-  
lá, á ráno postánovil 12. Apošto-  
low dáiac náukę iáko sobie po-  
stępowác mieti, ztzedszy z gory  
vzdrowil tredowátého, á wcho-  
dzac do Káfarnaum mil 6. dnia  
4 Czerwca vzdrowil sámym slo-  
wem sluge setnikowego, y vcho-  
dzac chwały Pospolítvá, po-  
szedł ná pustyniá, z támtád dnia  
7. Czerwca poszedł do Náim mil  
15. y w skrzesil synaczká wdowy  
pewney, ktorego iuz do grobu  
spotkal niešionego, y rozgłosil  
się cud ten po wízytških Krái-

nách y odziedzł Iana świątego  
Krzćicielá w więzieniu, v Hero-  
dá śiedzącego.

*Matt. 11* Nátenczás przychodza vcznio  
*Lucie 7.* wie Iana Krzćicielá pytájąc go  
ieźeli był Messiaszem : á Pan  
przyich obecności czyni wiele  
cudow, y pokázuie się bydz Mes-  
siátem. To się dźiało 12. Iulij  
ktory Mieściac Żydowie nazywá-  
ią Hau, á potym wráca się do Ká-  
fárnaum ktorey drogi było mil  
*Lucie 7.* piętnáście.

Wchodzi w dom Szymoná trę-  
dowátiego 22. Iulij gdzie Mágdál-  
lená otrzymawa odpuszczenie  
swoich grzechow. Potym w kil-  
ká dni Herod kázal ściąć świę-  
tego Iana Krzćicielá, áby dotýć  
vczynił woley Herodiádźie ze-  
nie swey

Przychodzi do Miásta Káfár-  
naum vzdrawia iednego opętá-  
nego głuchego, y ślepego : á to  
było 1. decembris. Tu Faryze-  
uszowie potwarz ná niego wło-  
żyli,

żyli, (podobno że *in Belzebub ej-*  
*cit demonia*) dla tegoż odchodzi  
 z támtąd máiąc za sobą wiele po-  
 spólstwa, á gdy się przybliżył do  
 Morzá Gálilejskiego w śiadłszy  
 ná łódkę czyni Kazánie do ludu *Mat. 12*  
 który zánim szedł. Tey drogi *Lucæ 11*  
 którą uczynił z kafárnaum do te- *Mar. 3.*  
 go morzá było mil 3.

Trzeciego dnia Dcémbra,  
 poszedł ná morze y wsiadł  
 w jednę łódkę z którey náuczał  
 lud, y ná ten czas wyłożył przy-  
 powieść o tym który wyłzedł był  
 śiać ná śenie swoje, z ktorego  
 iedno było vpádło podle drogi,  
 drugie w ćiernie &c. przy dokon-  
 czeniu onego swego Kazánia po-  
 wiedział że dla tego przez przy-  
 powieści mówił Kázania swoje *Mat. 13.*  
 do żydów żeby pátrząc nie wi- *Mar. 4.*  
 dzieli, á słuchając nie rozumieli. *Lucæ 8.*  
 Tey drogi było mil 7.

Dwudziestego czwartego De-  
 cembra skonczyło się trzydziści



lat y dwie Chryśtuowi Pánu według natury ludzkiej.

Dwudziestego piątego Decembru, którego dnia vrodził się Chrystus Pan na świat, po onym kázaniu które czynił w przypowieściach, przyszedł do swego mieżkánia, gdzie przyszedł y rzekł do vczniów twoich. Błogówione oczy wálce y vłzy wálce ponieważ stály się godnymi widzieć y słyszeć tájemnice Królestwa Niebieskiego, co niebyło pozwolono ani Królom, ani Prorokom, chociaż barzo pragnęli tego.

*Mar. 10*  
*Lucę 8*

Tedy Apostołowie przyprowadzili przedń niektóre działki aby włożył ná nie swe ręce y pobłogosławił im. Potym przyszedł do niego ieden z Xiążąt bogáty, y zopytał go którą by też drogą mógł zaiść donicba. Náco Pan taką mu dał odpowiedź, iż trudne jest bogátym weście w Niebo: drogi tcy mil siedm.

Dwu.

Dwudziestego dnia Grudnia przyzedł Pan I B z v s do domu świekrá Piotrowego, y przekłádał vczniom swoim niektóre przypowieści. Otkárbie zákrytym ná roley, o człowieku który szedł szukać perel, o niewodzie zápuszczonym w Morze: Konkludując iż wíszyscy Mistrze vczeni w Krolestwie Niebieskim są podobnemi gospodarzowi.

*Mat. 13*

*Mar. 6.*

*Lucę 4.*

*Ioan. 4.*

Czwártego dnia Stycznia przy szedł drugi raz do Názareth y tam swą opowiadał náukę gđcie wíszyscy się zdumiewáli, á wiele takich było którzy się gorszyli, álbowiem wiedzeli iż był Człowiekiem zrodzonym z Mátki v bogicy dla ktorego to ich niedowiarstwá, niechciał Pan tych cudów tam czynić które kedy indziej Czynił, drogi tey mil 30. było.

W Roku Trzydziestym wtorym, miesiącu Pierwizego dnia jednego dawšy moc Apostołom

na czynienie cudow, wysyła ich po parze, to iest po dwa, po wzy-  
stkicy Gálileicy, gdzie też po-  
tym y sam idzie, a to było dnia  
dwudziestego piątego Iánuáriu-  
szá miesiącá, czyniąc drogi przez  
wiele mil.

W tym Roku obchodząc Krol  
Herod dzieñ národzenia swego  
kazał zabić Iana świętego Krzci-  
ciela który był w więzieniu w  
Káztellu jednym Mácherontá  
rzeczonym; a to się działo dwu-  
dziestego piątego dnia Miesiącá  
Márcá, w Roku życia przerze-  
zonego świętego Trzydziestym  
trzecim ielcze niedokonczoneym.  
Odpráwiwszy tedy opowiedanie  
Zbáwienney nauki, wróciła się  
Apostołowie do Káfárnaum, y  
opowiedają o wszystkich cudách  
które tam stały się były, a to się  
działo dnia ósmego Lutego mie-  
siącá.

Ztamtąd Pan odchodzi znie-  
mi, y vdać się nápuszczá Betśá-  
dy

dy przebywając morze Gáliley-  
skie, gdzie gdy zgromądzone by-  
ło wielkie mnoſtwo ludzi, vздо-  
wiwszy wiele chorych, ten Cud  
czyni naſycając pięciorgiem chle-  
bá ięczmiennego, y dwiema ryb-  
kami pięć Tysięcy ołob, zbyło  
nád to dwanaście Koſzow ná-  
pełnionych z vłomkow chlebá.  
A to ſię ſtało dnia Pierwżego  
mieſiácá kwietniá, tcy drogi by-  
ło mil pięć.

Zá takim tedy cudem gdy go  
lud on chciał obróć tobie zá Kro-  
lá, vchodźi Pan ná gorę vdając  
ſię w drogę przez mil dwie: lecz  
vzniow wytyłá ná morze aby  
izli do Bettáidy, y gdy ſię ſtał  
dzień á vzniowie w niebeſpie-  
czeńſtwie pograżenia ſwego zo-  
ſtawali, pokázal ſię im Chryſtus  
Pan. Vśmierzá morze y iáko  
prawdziwy ſyn Bogá ádorowa-  
nym zoſtawłzy, idźie do Káfár-  
naum gdzie wielkie Czyni cu-  
dá, Co ſię działo trzeciego dnia

kwietnia, drogi odprawuie mił  
dzieścić.

Nazaiutrz był należion od lu-  
du onego ktory naleył był, te-  
mu gdy przepowiadał iż Ciało  
iego miało bydz doskonałym  
pokarmē nād on ktorym ich kār-  
mił, wiele się ich tym gorzyło  
a z tey okazyey rzekł też do v-  
czniow ieżeliby y oni chcieli go  
odstąpić? Ná co Piotr święty  
tak odpowiedział. *Na kogoż po-  
dzemy?* Czyli o ciebie ktory masz sto-  
nib żywota miedzego. Podniu pię-  
tnastym mieściacą kwietnia przy-  
szli do Páná w Pálmie vczeni y  
Fáryzeulzowie lżac vczniow ie-  
go iż rąk nieumywały idzą; ten  
bowiem zwyczaj Faryzański był  
wzięty od ich stárożytności: a  
Pan Iezvs tak ich zbina pokazu-  
jąc im iásnie że oni oblerwu ac  
fwe własne trádicie, y Ceremo-  
nie, nie oblerwuią Prává, a dá-  
leko mniey przykazánia Bożego.

Tegoż czáśu odprawuie się  
święto

*Mat. 15*

*Mat. 8.*

*Ioan. 7.*

święto Paſchy żydzi ſzukają ſpo-  
sobu iakoby Chryſtusa z ſwiata *Mat. 15.*  
zglądzić, a on idzie do niedale- *Mar. 5.*  
kiego Miasta rzeczonoego Tyru y  
Sydonu, gdzie wwalnia corkę  
Chanancyską z mocy Szatań-  
skiej; to ſię ſtalo dnia 25. Kwie-  
tnia, y drogi czynil mil 55.

Wracając ſię potym przez grā-  
nice Dekapolskie, tam blisko mo- *Mat. 17.*  
rza Galileyſkie° przy wracaſiuch, *Mar. 7.*  
y mowę jednemu człowiekowi  
przez długi czas głuchemu y nie-  
memu, a to było dnia czterna-  
stego Maja, kiedy vizedl mil 60.

Nazajutrz potym wſtepuie z  
tamtad na gore od morza Gali- *Mat 15°*  
leyſkiego gdzie czyni wielkie cu- *Mar. 8.*  
da, albowiem od ſzczęciu dni po-  
wtornie natyca cztery tyſiące o-  
sob ludzi ſiedmiorgiem chleba, y  
trocha rybek. takżę nad to ſiedm  
koizow wſomkow zbywa, a to ſię  
działo dwudziestego pierwszego  
dnia Maja kiedy vizedl mil 120.

Ztamtad odchodzi y vagle ſię  
w ſtro-



*Mat. 16.* w strony Magedanu, y Dalmána-

*Mat. 8.* ty, gdzie gdy go prosiłono aby  
pokazał znak iaki z nieba, tam  
im rzekł; że da wam znak Iona sz  
Protok. a sam idzie w drogę mil 5

Potym powtore przebywa mo-  
*Mat. 8.* rze, a idzie do Betaydy dnia 25.  
Máia, gdzie przywraca iednemu  
z domownikow ślepemu wzrok  
drogi mil 5.

*Mat. 16.* Zátym przychodzi do gránic  
Miaśta Cezáricy y Filippi, Mia-  
śta w Siricy Fenicznego, to jest,  
oio bliwego, gdzie w drodze roz-  
mawia z uczniámi y pyta się co-  
by też ludzie o nim rozumieli.  
Tám Piotr święty wyznawa go  
bydź za Syná Bożego, a sam od-  
tąd iść się Biskupem naywyż-  
szym Názáitrz opowieda Pan  
ucznióm o Męce swoiey, a y o  
swym przemienieniu Tey drogi  
odpráwił mil trzydzieści y 8.  
A gdy wyszło dni osm. pokázuie  
się ná gorze Tábor wizytek w  
chwale Piotrowi, Iákubowi, y Ia-  
nowi,

nowi, gdzie też pokażał się z nie- *Mat. 17.*  
mi Moyżesz y Eliaż, przykazał *Mar. 9.*  
tedy Apostołom swoim, aby ni- *Luc. 9.*  
komu otym niegłosili, do tad aż  
by z martwych powitał, a to się  
działo dnia dwudziestego czwar-  
go Czerwca gdy wżedł mil 59.

Drugiego dnia zstępuie zgo-  
ry y wyrzuca diabelstwo z ie-  
dnego młodzieńszką, którego  
szatan uczynił był niemym, głu-  
chym y Lunatykiem; a tego iż  
niemogli Apostołowie vzdro- *Mat. 17.*  
wić, strofuie ich Pan w Mało-  
wiarstwie, przyrzekając im iż  
gdyby mieli wiarę, tedy mogliby  
y gory ziednego mieyscá ná in-  
sze wedle vpodobania swego *Mar. 9.*  
przenosić.

Ztamtąd tedy idąc przez Gá-  
lileyską ziemię, opowiada po- *Luc. 9.*  
wtore o bliskiey męce swoicy,  
y że potym má zmartwych po-  
wstać.

Powraca do Káfarnaum we  
dwádni tam gdzie był pytany *Mat. 17.*  
icżeli

ieżeli godzi się dawać Trybut  
Cetiarzowi, y rozkazuje Piotrowi  
aby szedł na łowienie Ryb, a to  
aby znalazł monetę w vitách Ry-  
by, ktoraby zapłacił on Trybut,  
drogi tu czyni mil 42.

*Mat. 18.* Wiedziz tedy w dom z He-  
brajskiego rzeczony Thámuz dnia  
ostatniego Czerwca, gdzie więcę.  
to się było pytanie koby też

*Mar. 9.* z nich był więkizy? tam Pan Ie-  
zus kázawizy przyprować dzieć,  
*Luc. 9.* małuchne dzieć, rzekł tak do  
nich, że ieżeli się nie staniecie  
pokornemi iako to dzieć, nie  
wnidziecie do Krolestwa nie-  
bieskiego

A gdy na ichodziło święto Sce-  
nopegicy, to iest, Kuczek stáwia-  
nia, ktore się odprawia Piętna-  
stego dnia Września z Hebrá-  
jskiego nazwane Ter, schránia się  
Pan do Ieruzalem, a iż potrzeba  
mu było iść przez Sámárią, tam  
że go nieprzyjęto, idzie dálej  
*Luc. 17.* do inizej wsi, gdzie odpoczywa  
przez

przez noc, a w drodze vzdrawia  
10. mężow trędowatych z kąd do  
Ieruzalem ielt mil sto dwanaście.

W Wrześniu zaś gdy się od-  
prawowało przeczczone świę-  
to, czwartego dnia po swym  
przyściu, który dzień był w pol  
świętą, opowieda naukę swą  
z takim skutkiem, że lubo byli  
ześłani słudzy sprawiedliwości  
aby go byli porwali, żaden nie  
śmiał nań się porwać; o co tur-  
bując się bårzo Faryzeuszowie że  
go nie przyprowadzono, possáli  
drugi raz insze tługi, ktorzy także  
nie śmieli się iac go.

Ioan. 7.

Ztamtąd odchodzi Pan, y idzie  
na gorę Oliwną, vchodzi milę ie-  
dne, y powraca na zaiutrz w czas  
gdzie przywodzą przedcń białą-  
głowę na nierządzie załtana, a  
to chcąc iako podeysć go w slo-  
wach y o śmierć przyprawić;  
Tám gdzie się vmawiał długo  
z Faryzeuszami chcieli go vká-  
micnować, a Pan zszedł z oczu  
ich

Ioan. 8.

ich, y wszedł drogi milę iedną.

*Iean. 8.* Podniu dwudziątym wtorym Września w ten dzień, w który zwykli byli czynić swe składki albo Contribucie, powraca Zbawiciel do Kościoła, y z wielką swą powagą pyta Káplánów w piśmie wczonych, y Faryzeuszów w oczách wszytkiego lu-lu, iesli by był kto taki z nich któryby go mógł strosować o grzech, gdzie w zbyt pięknym a długim swym dyskursie, rzekł też to: że Abrahám widział w duchu dzień Národzenia tego y wwelecił się, y że pierwey iest aniżeli się Abrahám narodził, za ktore słowá chciało go ukámiennieować: przeto zwołną wyzedł z Kościoła idąc w poystrzodonych. Tu milá drogi była.

*Iean. 9.* W krotkim potym czasie przywrocił iednemu wzrok zurodzenia ślepemu w dzień Sábátu, który Zydzi świętem obserwują, y przeto szukáli iákoby go potępić.

alc

Że on ślepy bronił go, ádorował  
y wyznał za prawdziwego Mes-  
siaizá.

Pierwszego dnia potym Páz-  
dzierniká, ktory Zydzi nazywáią  
Mircelwan, álbo Echámu, álbo też  
Bul, opowieda swą naukę iáwnie  
gdzie tak mowi, iż ci wszyscy  
ktorzy inszą stronę á nie drzwia-  
mi wchodzą do Owczárnie álbo  
stáynie są łotrými, támże poká-  
zuie iásnie iáko on iest prawdzi-  
wą bramą do wesćia.

*Ioan. 10.*

Dwudziestego Piątego Listo-  
padá, ktory Zydzi nazywáią Cá-  
sleu odprawowało się święto  
Swiatek, ktore było poświęcanie  
Kościoła: á Pan przechodził się  
po Kruzganku Sálomonowym,  
ktory był w Bramách Kościoła,  
gdzie wszyscy mogli chodzić, by  
też byli ludzie inszego narodu.  
Zydzi ná ten czas prośili go vsil-  
nie żeby iáwnie w obecności  
onych wszystkich wyznał to praw-  
dziwie, ieżeli by był Chrystusem,

X

álbo



albo nie. Ná co ták odpowie-  
dzał że iuż im otym nieraz, ani  
dwa, ále ták wiele rázy powiá-  
dał, ále że mu nie wierzyli, ani  
też mogli vwierzyć poki niebyli  
w liczbie owieczek iego, y drugi  
raz potym probowali iákoby go  
podchwycić, ále Pan skromnie  
poszedł od nich.

Pierwszego dnia Mieściacá  
Grudnia, przyszedł Pan drugi  
raz ná gránice Iudzkie, ztę stro-  
nę od Iordánu ná wíchod słońcá  
kędy święty Ián Krzćiciel zwykł  
był Krzćić, ktora drogá ráchuie  
się mil 35.

*Mat. 19.*  
*Mar. 10.*

Názáitru naukę dawał y v  
zdrowił chorych, y ludźie przy-  
znawali że święty Ián tákich cu-  
dow nie czynił, ále że prawdę  
powiádał, o Chryśtuśie á tu się  
skonczyło lat 33. Chryśtusowi.

*Mat. 19.*  
*Mar. 10*

Roku 5233. od stworzenia  
świátá skonczył Pan Chryśtus 33  
látá, od Národzenia swóiego  
dnia 24. Grudniá, ósmnastego  
roku

roku Tiberiusza Cesarza, Páno-  
wania, postanowił v siebie nie-  
odmiennie iść do Ieruzalem kę-  
dy prędko potym miał być za-  
mordowany a nad zwyczaj  
swoy posłał przodem vczniá ,  
aby mu stánowiško nágotowali :  
ale Sámarytáni przyiać go nie-  
chcieli, wiedząc że tam miał od-  
prawować Paschę dla czegoś  
święty Iákub y Ián zágniwá-  
ni prośili, aby ogień ná nich spu-  
ścił, aby ich pożarł o co ich Pan  
strofował, a to się działo 19. dnia  
Mieśiácá Grudnia, ná początku  
roku 34.

*Lucas 93*

Przyszedł potym do miáste-  
czká Sámarycy dnia 1. Mieśiácá  
Stycznia, y przez noc sobie od-  
poczał, náziáutrz idąc vzdrowił  
dziesięć trędowátých, z ktorych  
ieden podziękował mu.

*Lucas 13*

4. Dniá Stycznia obrał v-  
czniow 12. y rozestł ich po  
wsiách y miásteczkách dáiąc  
moc, y władzą do czynienia cu-  
dow.

*Lucas 10*

*Luca 10* Powroćili uczniowie dnia 25. Stycznia z radością że im czartowstwa posłuszne były, a Chrystus kazał się im cieszyć z tego, że imiona ich w Księgi żywota zapisane są dziękując Bogu Ojcu, że co przed mądrymi zataił, prostakom objawił.

*Luca 10* Dnia 1. Miesiąca Lutego gdy Chrystus miał lat 33. Miesiąc 1. y dni 8. Doktor w piśmie wieczny, pytał Páná co za przykazanie pierwsze; a on mu dał przykład z człowieka od Zboyców pokaleczonego

*Ioan. 11.* Gdy Pan miał lat 33 Miesiąc 1. dni 13. to jest, siódmego dnia Lutego oznajmionemu o Łázáru, którego dnia iedenastego wskrzesił: y siła ludzi w nie<sup>o</sup> wwierzyło.

*Luca 10.* Potym Marthá przyięła go do domu swego, a Mágdalená nogi całowała: gdzie Mágdalene Pan pochwalił; a Marcie powiedział, że się kłopotala o rzeczy niepotrzebne. Przecz ten czas pomocy niony wszedł mil 150. Po-

Doszła tedy wiadomość Zydostwa o wskrzeszonym Łazarzu, y uczynili radę v Kafarszá : który *Ioan. 11.* wrożył że z śmierci Chrystusowey pożytek wielki miał bydź, y postanowili żołnierstwo, aby go pojmáli ná zamordowanie.

Tego dnia Pan schronił się, y poszedł ná pustynią, blisko Miastá Ephron, ná górę Trakone nád Jordanem, á ztamtąd poszedł zá Jeziore Genezareth mil 50. *Ioan. 11.*

Mając Pan lat 33 Mieściac 1. dni 19 nauczał uczniow, ná tam tym mieyscu modlić się : aby poufale prosili nie powatpiwając w dobroć Oycowskicy : potym *Luc. 11.* wyrzucił czartá zniemego : strofując tych ktorzy mówili, że czartostwem nárabia, á tam białagłowá w głos mówiá, błogosławiony żywot który Cię nosił, y pierśi które Cię karmiły : á Pan *Mat. 12.* icy odpowiedział. Y cwszem błogosławioni który słuchają y strzegą słowá Bożego.

Dnia 14. Lutego, kiedy Pan miał lat 33. Mieściac ieden, y dni dwadzieścia był zaproszony, od Faryzeusza który się zgorzyl wi-

*Mat. 15.* dzac nieumyte ręce v Páná, á Pan mu rzekł czyncie lálmuznę,

*Mat. 10.* á będziecie czystemi, potym vczniom mowil áby się strzegli Faryzeuszow, dokládając że się nie trzebá obawiać tych którzy zabiłá Ciáło, ále ktorzy zabiá-  
iá duszę. Potym pokázal opá-

*Mat. 6.* trzność Boską, który y namnicy-  
szego ptázká nie zámorzy, y že Włoty ná głowie káždego są pó-  
liczone, y že Lilie polne ozdo-  
bnieysze są nád purpury Sálomo-  
nowe, dla czegoż o Krolestwo  
Niebieckie káże się starać, á nie  
o doczelne rzeczy.

Názáitrz poszedł w drogę  
ku Ieruzalem opowiadając E-  
wángeliáś żeby się obnažáli, á

*Luce 12* lálmuznę czynili, żeby biodrá  
przepasáne mieli, y w ręku pó-  
chođnie zápalone, żeby nosili,  
áby

aby kiedy Pan o pułnocy zakoń-  
 cące czunych zaślął, á tá drogá  
 byłá mil 50.

Dniá 19. Lutego w Sábátkie-  
 dy miał Pan lat 33. Mieśiác 1. dni  
 25. vwoľnił od Czártořtwá białá-  
 głowę lat 18. vtrapioná, o co v-  
 rážil się Książę Synágoti że Pan  
 w Sábát vzdrowił, o co Pan stro-  
 fował go że więcey ořlá w doł  
 wpádnionego dźwigájąc száco-  
 wali potym powiedział przykład  
 o ziárnie Górczyznym, y poszedł  
 ku Ieruzalem mowiąc że dro-  
 gá do niebá ściřła : á do Pie-  
 klá szeroka : Opowiedzieli mu  
 Fáryzeuszowie, że Herod szukał  
 go ná śmierć ; á on kazał mu po-  
 wiedzieć cudá te, ktore robił ;  
 á że we trzech dniách będę w Ie-  
 ruzaľem : bo táń, miřylce iest  
 śmierć Prorokow y vřzedł mil 60.

Mat. 13

Mar. 4

Obroćil się Pan potym ku Ieru-  
 zalem mowiąc : Ieruzaleń Ieruzá-  
 ľem ktore zábiiař Prorokow, domy tmaie  
 będą spušłone, y nie obaczycie mię óř



*w ten czas gdy mówić będziecie : błogosławiony który przyszedł w Imię Pańskie.*

Dnia 26. Lutego kiedy Pan lat miał 33. Mieściący 2. y dni dwa , wszedł do domu Xiążęcia Faryzejskiego zaproszony na obiad , w Sábát y wważali wszystkie sprawy jego , á Pan widząc Páralitykã pytał ich iezli w Sábát godzi się vzdrowić , y vzdrowił go strofując ich y przytaczając przykład o tym , który zaproszony na banyket pierwsze miejsce , zaśiedzieć ; á potym drugiemu vmykać się muśi.

Názáiutrz poszedł Pan ku Ieruzalem , mówiąc tym co z nim izli : *Kto nie ma mniemaisci rodzi-com swoich , y kto nie niesie Krzyża zámna nie może być uczniem moim.*

Názáiutrz powiedział przykład o tym , który nie poráchowawtzy się zaczął budować wieżã , y nie skończył icy. Tãkże o Krolu który nieuważywszy potrzeb wízelákich zaczął Woynę , doklá-dając

dając że potrzeba aby uczniowie  
iego porzucili wszystko cokol-  
wiek mieli.

Zbliżali się do niego iawnogrzecznicy, których wszystkich  
mile przyjmował: o co Faryzeu- *Luc. 15.*  
szowie mruczeli, który przyto-  
czył przykład o zgubionej owie-  
czce, y o zgubionej perle, y o Sy-  
nu marnotrawnym.

Powiedział także przykład o  
szafarzu nie dobrym, y iako za-  
bieżał mądrością swoją, y że nikt  
nie może dwiema Pánom służyć,  
gdyż Bóg wie serce y myśli czło-  
wiecze, y że Prorocy trwali do  
ś. Iana, Królestwo Niebieskie  
gwałtem otrzymać potrzeba.

Pod ten czas kuśili nim Fary-  
zeuszowie ieżeli może porzucić *Mat. 9.*  
żonę, na co powiedział: Co Bóg  
złączył, człowiek niech nie rozłącza. *Luc. 16.*  
Támże powiedział przykład o  
bogaczu. y o Łazarzu pokazując  
iako złe są bogactwa złe nabyte;  
a vboitwo z cierpliwością pozy-

**Luce. 13.**

teczone. rzekł potym do uczniów,  
aby się nie chępiłi z tego cokol-  
wiek czynią: Przydał do tego, że  
Krolestwo Niebieskie iest w rę-  
ku nas samych, a sądy Boskie za-  
kryte od nas: wcząc że modlitwą  
ma bydź w pokorze, iaka była  
iawno grzełniká, nie taka iaka  
była Faryzeuszowa modlących  
się w Kościele.

**Mat. 19**

Potym dnia pierwszego Márcá,  
gdy Pan lat miał 33. Mieśięcy 2.  
y dni 6. kazał przyprowadzić do  
siebie niewinniátká, y błogosła-  
wił im, zalecáiąc pokorę: Y py-  
tał go Młodzieniaszek bogáty co  
miał czynić dla požyskania Ży-  
wotá wiecznego, zachowując  
wszystkie przykazánia Boże, kto-  
remu Pan rzekł aby rzeczy swoje  
rozdał vbogim, y aby szedł za  
Pánem, co się młodzieniaszkowi  
nie podobáło, a Pan przezto po-  
kazał iaką przeszkodá są bogá-  
ctwá do Zbáwienia.

Dnia 10, Márcá kiedy Pan miał  
lat

lat 33. Miesiący 2. dni 15. wyszedł z Ieruzalem do Ierychá Miastá, y powiedział przykład o Gospodarzu, który po grolzu iednakowo pręcił tak tym, co zraná wyizli na robotę iako y tym co o południu ( y że Bogu toż czynić wolno ) dać zdáwienie w minutę śmierci grzesznikowi, iako y owemu co cały wiek ná to zárabia, á zbliżając się do Ierychá przywrócił wzrok słowem iednym ślepemu, y wszedłszy do miastá zawołał do siebie Zácheuszá iáwnogrześzniká, od którego w dom zaproszony oczyścić go z grzechow, y całemu domowi iego błogosławił, potym wychodząc z miastá, przywrócił wzrok dwiemá ślepym, z których ieden zwał się Báreynco, y poszedł mil 30. potym dnia 11. Márcá gdy się zbliżała Páschá rokazáli żydzi izukać Páná y poimąć, á Pan wieczniom opowiadał mękę swoję y że trzeciego dnia

dnia miał zmartwych powstać :  
 á gdy Pan miał lat 33. Mieścięcy 2.  
 dni 16. rozmawiającego o Męce  
 swojej , Mátka laná y Iakubá  
 prosiła, ábyS, nowie icy siedzieli  
 jeden po prawicy , á drugi po le-  
 wicy w Krolestwie iego.

Przyszedł potym Pan do Be-  
 thánicy sześciá dni przed Paichá,  
 to iest 19. dnia Márcá kiedy miał  
 lat 33. Mieściácy 2. dni 25. był  
 przyiety od Szymoná trędowá-  
 tego , ná vczte: Kędy y Łazarz  
 wskrzeszony znaydował się, Már-  
 tha báwiła się okolo vslugi, á Má-  
 gdalená smárowála oleykem  
 drogim nogi Páńskie, co vráziło  
 Iudaszá. ktory wolał áby było  
 předáno ten oleick, y postáno-  
 wił předac y wydac Páná, á do  
 Bethánicy było mil 28.

A gdy się rozgłosiło w Ieruzá-  
 lem , że Pan iest w Bethánicy  
 wielkość ludzi poszła do niego  
 widzieć go y rozmawiać z Łazá-  
 rzem wskrzeszonym : Czego zgle-

kli

*Mat. 126*  
*Mar 14*  
*Ioan. 12.*

kli si  
 spolo  
 zará  
 towy  
 Ieruz  
 2 dn  
 y z w  
 przy  
 we w  
 liwn  
 do M  
 dżil.  
 dżi z  
 ko n  
 wielk  
 ná w  
 á Pa  
 wiad  
 Z  
 wád  
 mon  
 náco  
 sto,  
 rzy  
 Ieru  
 tája

kli się Faryzeuszowie y szukali  
spolobu, iakoby znouu zabić Ła-  
zárzá, co się działo w dzień Sábá-  
towy názajutrz poszedł Pando  
Ieruzalem mając lat 33. Mieściecy  
z dni 26. ze wszystkimi wezniami  
y z wielkością ludzi, którzy byli  
przyšli do Bethánicy, y stanał  
we wsi Betpháge, przy Gorze O-  
liwney, y posłał dwóch wezniow  
do Miasta, aby mu przyprowá-  
dził oślicę, a znouu mnostwo lu-  
dzi z Ieruzalem wyszło przeciw-  
ko niemu. Y złączywszy się z  
wielką radością śpiewając Ośá  
ná wprowadzili Páná do Miasta  
a Pan plakał nád Miastem opo-  
wiádając ruinę iego.

*Mat. 21*

*Mart. 11*

*Luc. 19.*

*Ioan. 12.*

Ztákowá tedy pompá wpro-  
wádzono go do Kościoła Sáló-  
monowego siła cudow pokázał,  
náco zbiegło się wszystko Miá-  
sto, y cudzoziemcow siła, kto-  
rzy ná Páschę byli z iáchali do  
Ieruzalem, y dziwowali się py-  
tając kogoby to z takim Máciatá-

tem



tem wprowadzono, ná cò ie-  
*Mat. 21* dnak stárcyzná Zydowská bolá-  
*Mar. 11* lá: á Pán rzekł ieżeli dzialecčki  
 y pospolstwo ogłaszać mię nie  
*Luc. 19* będą, tedy skały y niemé kámies  
 nie to uczynią, y głos był słyszá-  
*Jeau. 12* ny ná powietrzu, *Ten jest syn Moy-*  
*namilský, který mi se podobá!*: á ten  
 głos był iáko grzmot iáki, dru-  
 dzy móvili že Ąnielski: á Pán  
 rzekł niedla mnie ále dla was ten  
 głos slyzeliscie, tey drogi bylo  
 mil 2. Tamže rzekł Pán; že Xláz-  
 že swiátá tego bédžie wyrzucó-  
 ne: a ja gdy będę podwylzon  
 wšytko pociągnę do siebie. Má-  
 luczko á iestem z wámi potym  
 wyszedł z Kościoła y pošzedł mil  
 2. do Bethaniey, Nazáiturz w  
 poniedziálek, to iest dniá 21.  
 Márcá májác lát 33. měsícey 2.  
 dni 25. wyszedł powtore do Ieru-  
 zalem, y przekláł drzewo Figo-  
 we ktore zarazem všchlo: že o-  
 wocu nie miało: potym wšzedł  
 do Kościoła, y wygániał předa-  
 wáią.

waiących y kupuiących, o co się  
 wrażliło żydoſtuo, y koniecznie  
 zabić go chcieli, y wyszedſzy  
 z Kościoła powrocił mil 2. do Be  
 thániey: názáiutrz we wtorek  
 przyſzedł do Kościoła máiąc lat  
 33. Mieſięcy z dni 28. [á gdy ſię  
 w drodze dżiwowali vſchłemu  
 drzewu rzekł do vczniow, kiedy  
 wiarę zupełną mieć będziecie  
 gory w morzá przenoſić będzie-  
 cie. Będąc w Kościele powie-  
 dźiał, przykład o náyięciu win-  
 nicy także o bankiecie Krole-  
 wskim ná ktory wſzedł człowiek  
 wladaiakicy ſzacie, także odwu  
 braćicy. Ze Kroleſtuo Niebie-  
 ſkie miało przenieſione bydź od  
 nich. Támże pytano Pána ieżeli  
 mieli oddáwác trybut Ceſárzowi.  
 ku wieczorowi potym poſzedł ná  
 Gorę oliwną modlić ſię: gdzie v  
 czniowie pytáli go o znákách  
 przed iego przyſciem, y przed  
 do konczeniem ſwiátá, y o wſzy-  
 ſtkim z nimi rozmawiał doſko-  
 nále

Mat. 22

Mar. 22.

Luc. 19

nále włzedſzy miłę 1. We frzo-  
 dę zraná przyſzedł do Bethánicy  
 do Szymoná trędowátęgo, gdzie  
 Mágdalená potrzeći raz ná głó-  
 wę iego wylała oleick bogá-  
 ty. co tym bárzıey, Iudaſzá vrá-  
 żiło : potym powrocił z Bethá-  
 nicy do Kościoła, y chwálił wdo-  
 wę ktorá pieniążek dała ná iá-  
 mużnę, wyſzedł potym z kościo-  
 ła y opowiadał ruinę iego, y po-  
 ſzedł ná górę oliwną gdzie opo-  
 wiedział vczniom, że zá dwa dni  
 miał byđż vkrzyżowány y ſilá  
 inıych rzeczy o dniu oſtá-  
 tnim ładnym, y o dżieſiąciu Pá-  
 nienkách mądrych vczniom o  
 powiadał Tym czátem, zgro-  
 mádziło ſię żydoſtvo ná podwo-  
 rze do káſtalzá iákoby Chrytuſa  
 poimác, do ktoręch przyſzedł  
 Iudaſz y ſtárgował ſię zá trzydzie-  
 ści ſrebrnikow co ſię itáło dnia  
 dwudziętego trzecięgo Márcá.

We czwartek dn á 24. Márcá  
 kiedy Pan miał lat 33. mieſięcy 2.  
 dni

dni 30. dnia pierwszego Páschy  
 przyszedł Pan do Bethánicy go-  
 dziny ósmnastey, zegnáiąc Má-  
 tkę przenáswiétszą y opowiedá-  
 iący mękę swoię. przez cáłe  
 godzin 4 iáko swiát miał odku-  
 pić, y wstąpić do Ogroycá ná  
 wieczne Krolowánie: tym czá-  
 sem wysłał Piotrá y Ianá do Ie-  
 ruzalem áby nágotowáli Páschę,  
 w Wieczerniku ná Gorze Syon:  
 godziny 22. wyszedł z Bethánicy  
 y z uczniámi do Ieruzalem, tak-  
 że mękę swoię y wszystko co miá-  
 ło bydź onym opowiadáiąc: y  
 przyszedł o dwudziestey trzecíey  
 godzinie, y zaczął Wieczerzą,  
 stárego testámentu báránká pie-  
 czonego. Zkonczywszy bárán-  
 ká wstał od stołu y z pokorą nogi  
 ucznióm vmywał. Potym vsiadł  
 do stołu, y záložyl Nowy Zakon,  
 z Przenáswiétszego Sákrámentu:  
 Opowiadáiąc iż ieden z uczniow  
 miał go wydać, y ciészcząc ich  
 obiecuić zesłánie Duchá swięte-

*Mat. 26*

*Mar. 14*

*Luc. 22.*

*Ioan. 13.*

go. A potym rzekł wstaniemy y  
podźmy, wyszedł tedy z wieczer-  
niką, o godzinie w noc pierw-  
szej rozmawiając z uczniami y  
w pułgodziny stanął pod Górą  
Oliwną blisko Ogroyca przez  
pułtory godziny bawił się z u-  
czniami wziędłszy krokow 2300.

Ná tymże mieyscu zostawił  
ośmi Apostołów, á wziął z sobą  
Piotra, Iakubá y Iana, y ná ćisnie-  
nie kámienná szedł od nich w  
ogrodzice y zaczął się modlić y  
poćić krwawym potem, gdzie  
mu Anyoś mękę wszystkie jego  
obwieścił. Tąmże po trzykroć do  
uczniow śpiących budząc ich á-  
by nieспали dochodził, co wżytko  
trwało godzin 3. o piąty tedy go-  
dzinie w noc przyszedł Iudas  
zdrayca z háłástrą aby Pána po-  
imał: Wżytcy ná wznák ná py-  
tanie się kogo szukaćie trzykroć  
wpádli: potym po pocałowaniu  
od Iudasza y zdráddzieckim wy-  
daniu, Pána poimáli, y wydáli:  
Vcznio.

Vczniowie poučickáli, Piotr tyl-  
ko sam vcho Málchufzowi vciał,  
ktore zarázem Chrystus przywro-  
cił, mowiac do Piotrá, schoway  
miecz twoy, álbo niechcesz ábym  
pił Kiclichá, od Oycá mnie ná-  
gotowaného: potym rzekł do  
żołnierzow przyšliście iáko po  
złoczyncę iákiego, á do Iudaszá  
rzekł pocałowáníem wydáiesz  
Syná człowieczego, lepicy áže-  
byś się był nieurodził, á to wszy-  
tko trwało pułgodziny, Ták te-  
dy zwiázaného prowadząc do  
Ieruzalem zepchneli z mostu w  
strugę cedronową, y o godzinie  
śiodmcy stánęli w domu Anna-  
szá kędy pytánie o rózne rzeczy,  
ciężki policzek w twarz przena-  
świetszą od żołnierzá odebrał,  
mowiac ieśli prawdę mowię day  
świádecctwo prawdzie: o kto-  
rym żołnierzu twierdzą że y do  
tych czas błaka się po świećcie,  
tám bawili się pułgodziny vze-  
dłży krokow 2360.

*Mat. 16*

*Mar. 14.*

*Lucie 22*

*Ioan. 18.*



Przyprowadzono go potym do Káifazá o godiżnie w noc osmeý, fálizywe świádectwá sprowádziwizy, pytał go Káifaz, ieżeli prawdziwie Synem Bożym ieść? á gdy Pan rzekł, iż tak ieść, záraz go ná śmierć potępili, pluiąc ná twarz iego, y sám Káifaz száty ná sobie rozdárł, támże wepchniono go do smrodliwey piwnice, y cała noc nágrawano, tak że Kościół świety nieśmie wynurzyć co tám Pan cierpiał. Tym czásém kuchárká Piotr grzeiącego się v ognia poznáła że był vczniem Páńskim, czego się on mocno po trzykroć zápie-rał y z przysięgą że nie znał człowická, á wtym kur zápiál, y wśpomniał sobie Piotr ná słowá Páńskie, ktore mu mowił, niź kur zápieie trzykroć się mnie zá-przez, potym rzewliwie poczał żáłowác, y grzech swoy opláki-wác, tey drogi od Annazá do Káifazá było krokow 330.

*Mat. 27*

*Mar. 5.*

*Lucas 22*

W Pia-

W Piątek rano zawołany do Káifasza, y oladzony, oddany jest ratuszowi, do świeckiego Sądu Piłatowego, gdzie o godzinie dziewiąty stáwiono go przed Piłatá ktorey drogi było kroków 1000.

Stáwiony tedy Pan przed Piłatem, był exáminowany, y pytany o to, co mu Zydzi zádawali przez pułgodzini, á widząc Piłat niewinność iego, á záiádłość żydowską, slyząc że Gálileyczykiem jest, odesłał go do Herodá przez ćwierć godziny. Potym Herod báwiąc się z Pánem pułgodziny y widząc bydz niewinnego, vbrawszy go w błáżeński szaty odesłał náзад do Piłatá kroków 350.

Powrocono tedy z Pánem do Pálacu Piłatowego, o godzinie ná pułdwánaściey ktory vznawszy złość, y niespráwiedliwość Żydowską, szukał sposobow okázyi wwolnienia go: álbowiem przy-

*Mat. 27* zrzawszy się dobrze widział nie-  
*Mar. 19* winnego, y dla tego przcz drugi  
*Lucę 23* pałgodziny exáminował go. Ale  
*Ioan. 18* przeciwnie słysząc y fałszywe  
 skargi Káplánów, nieprzyjaćioł  
 Fańskich, starał się aby z okázyi  
 świąt Wielkonocnych mógł go  
 vwolnić, iednak pospolstwo pod-  
 uliczone od Káplánów, prosiło  
 ráczey zá Bárabaszę publicznym  
 zboycą: dla czego Piłat vmyślił  
 okrutnym biczowaniem przyna-  
 mniey go vwolnić od śmierci.  
 Co z iák naywiększą mógł Káto-  
 ftem z iedną wybraną Zóldakow  
 rotą wypelnić y od dwunastej  
 godziny kazał go przy Kolumnie  
 okrutnie biczować aż do trzy-  
 nastej y quadránsu godziny, po-  
 tym go koronował cierniową  
 koroną, białego w głowę trzci-  
 ną, y tak vbránego w purpurę  
*Mat. 27* czyni ná pośmiche Królem, da-  
*Mar. 15* wiży nui trzcinę w rękę, iák  
*Ioan. 19* mógł ná ten czas náśmiewał y  
 lżył go bezecny lud, pluiąc w  
 twarz

awarz przenaświętiza , y wymyślając nayprotnieysze żelżywości, tu vizedł krokow 350.

Tak tedy do czternaſty godziny vraganego poſtánowił Pilat pokazać poſpolſtwu, mówiąc : Oto Człowiek, rozumiciąc zą tym iż widząc go tak tyráńsko zbiczowanego miał ſwoię złość pokromić ząwzięty lud Żydowski, czego iednak nie otrzymał, albowiem tym bardżicy ząiuſzczni Żydzi wołáli, aby był vkrzyżowany. Tym częſtem vwierzywizy Pilat ſtráſznemu widokowi żony ſwey ktory miała w tę noc, dla niepráwiedliwego więźnia Chryſtuſá Páná, zwołał nayſtáſzych Kápłánów, y Raycow poſpolſtwá y wizerkím tym ludzióm, podał trzy rácyę wielkie, ktorými dowodził iż muſiał vwolnić Chryſtuſá Páná. Z tych pierwsza ieſt, iż on wzáiemnię z Herodem vznawali niewinność ieſo, ktora, iż był zwyczaj da-

*Ioan. 19.*

*Mat. 17*

*Mar. 15*

*Lucę 19*

wny, wwalniać złoczyńcę w wię-  
zieniu będącego, a to na czci  
świąt Wielkonocnych, tak tedy  
śluszną rzecz była wwołnić go.  
Trzecia iż już nasycając gniew  
pośpolstwa kazał go być biczow-  
ać.

Słyszac to złośliwi Zydzi wo-  
łali mówiac: iż Pilat jest zdraycá  
*Mat. 27* Cezárzá, iczeli go wwołni: Tu  
*Mar. 15* tedy sporká y niesforna rádá  
*Lucę 19* wzięłá godzin pułtory. Postrzeg-  
szy się ná koniec iż nic nie pomo-  
gły iego perswazye obawiając  
się groźby ich, o godziní wpuł  
do szelnalty publikował fałszy-  
wy y bezecny dekret, aby Chry-  
stus Pan vkrzyżowány był mie-  
dzy dwiema Łotrąmi, vmywłszy  
się wprzód obawiając się skárgi  
ná się przed Cezárzē: W pułgo-  
dzini zaś krzyż zrobili, y gwo-  
ździow nagotowali, widzac zá-  
*Mat. 22.* tym Iudasž, iż Pan był destyno-  
wany ná śmierć, żałując wy-  
stępku swego, wrocił pieniądze  
Káplá.

Káplánom y tam przez się obie-  
świwszy się vmárł po dešperacku.

O godzinie tedy trzynasty pro-  
wádzono Páná ná micyſce, gdzie  
był krzyż zrobiony, tam itána-  
wszy pokornie skłoniwszy rámio-  
ná, wziął on krzyż, godzinę cá-  
łą nioſąc iáko złoczyńcá pro-  
wádzony był ná górę Kálwáryá  
micyſce exequowáníu názná-  
czone. Y dla tegoż ían ſwięty *Lucæ 23*  
z pilnoſcią wielką opifuic okoli- *Ioan. 19.*  
cznoſci micyſcá dni y godzin  
onych. Dzień był Wielkonocny  
około ſzoſtcey micyſce Litostro-  
tos názwáne gdzie ná Trybuna-  
le záſiadáiąc dawáli publiczne  
audiencye, drogá íamá bárzo  
długa, w ktorey po kilkákroć  
pod ciężarem krzyża vpadał  
Zbáwiiciel náſz Chryſtus Pan,  
częſciá zemdlony przez ták wie-  
le krwie wylania, częſciá przez  
bole podięte. Tę drogę tedy  
ktorá ſzedł Zbáwiiciel náſz, no-  
ſząc ná rámionách ſwoich krzyż

Y 5, názy-



nazywają boleśną : co dla tego  
rzetelnie wypisujemy , y aby po-  
bożne y światobliwe osoby wwa-  
żać to obficie mogły.

Nakoniec opowiadamy , iż z  
tego mieyscá gdzie był dekreto-  
wany ná śmierć , aż do owego  
gdzie krzyżem był obciążony  
było krokow 26.

Zkąd zaś okrutnikáci włoży-  
li mu Krzyż ná zranione ramię  
ná ; aż do owego mieyscá gdzie  
pod nim pierwszą rázą vpadł ,  
ieść krokow 80. Od vpadku zaś  
pierwszeg<sup>o</sup> , aż tam gdzie się pot-  
kał z vtrápioną matką , ráchuje  
się krokow 60. y trzy stopy.

Od mieyscá tegoż aż do przy-  
muszenia Cyrencuszowego liczą  
krokow 60 y pułtorá stopniá  
z mieyscá zaś tego aż do domku  
Weroniki ktorá otárła przena-  
świeťszą twarz Páńską z twoim  
welū ná którym wyrażiłá się rze-  
telnie twarz Páńská , do tych czas  
w Kościele Piotrá świętego w

Rzymie

Rzymie zachowana rachuia krow  
kow 19. y puł stopy.

Od pomienionego zaś domku,  
do stąrcy sądowcy bramy, tak  
nazywany, albowiem w niej ob-  
woływano dekretá ná śmierć ná-  
znaczonych, ktorzy nią zá Miá-  
sto wychodzili y prowadzeni by-  
li, ná górę Kálwaryá jest kro-  
kow 136. y dwa stopnie, od kto-  
rcy bramy aż do owego mieyscá,  
gdzie płakáły niewiásty Iero-  
zolimskie, ktorým rzekł Zbáwi-  
ciel, áby nieplakáły nád nim, ále  
nád sobą sámemi y nád synámy  
śwemi, była bowiem bárzo przy-  
kra y kámienná ktorédy Pána  
prowadzono jest odległóści kro-  
kow 348. y dwa stopnie.

Z pomienionego zaś mieyscá  
aż do początku Gory Kálwá-  
ry, gdzie Zbawiciel ostatni ráz  
vpadł jest krow 161. y pułtory  
stopy.

Od tego zaś mieyscá gdzie go  
obnáżyli káci z święty sukienki y  
gdzie

gdzie go poili winem z miesz-  
nym z Myrrą y żołącią, iest kro-  
kow 18. gdzie zażedł o siem na-  
stey godziny, z tad zaś aż gdzie  
Chrystus Pan był przybity na  
Krzyż, na ziemi, y gdzie przy-  
bity tytuł pod wierzchem *Ih̄s*  
*NAZARAŃSKI Krol żyjący.* W  
obnażeniu y rozciągnięciu na  
Krzyż przybianiu wyzło czasu  
pełgodziny y tam iest krokow 12.  
Od miejsca wkrzyżowania aż do  
dołu gdzie był wtkniony krzyż  
rąchią krokow 14. tak tedy o  
osmnastey godzinie skonczył się  
widok okrutny, albowiẽ na ten  
czas wyniešiony był Krzyż na  
ktorym zostawał żywy godzin  
3 gdzie przydawano wita-  
cznie bolow z niezbeżnych wra-  
gania z inszemi despektami y  
bluźnierstw, co się działo Ro-  
ku od stworzenia światá, we-  
dług pospolitego komputu 5233  
y miešięcy 3 Roku 18. panowa-  
nia Tyberiusza Ccłarzá dnia 25.

Marcá

Márcá 15. Xieźycá w piątek, y  
w ktorym wedlug prawá odprá-  
wowała się Pałchá iákoby o puł-  
dná, będąc Zbáwiciel náš w  
Roku 33. We trzech mieśiácách  
y w iednym dniu odległóścí jest  
krokow 14.

Wiżąc ná krzyżu vtrapiony,  
y od wielu vrágány, prosił Oycá  
śwego zá nimi áby im odpuscił,  
gdzie y łotr dobry o godźinie w  
puł dodwudźicłey otrzymał Zbá-  
wienie, oddána vczniowi kochá-  
nemu świętemu Ianowi Naświę-  
tszá Pánná y skonczone iest dzie-  
ło zbawienia nášzego o godźi-  
nie 9. dnía 29. Márcá Roku 33.  
mieśiácá 3. y oddał Bogu Oycu  
Duchá zaleciwszy go wprzod z  
wielkim głósem : Przy ktorym  
widowisku była przytomna Má-  
tká y Mágdáléná y drugie nie-  
wiásty ktore przyszły w kompá-  
nyi z Gáliley.

Tey godziny przerwála się záśło  
ná kościelna, y pádály się opoki  
y ciemno;

y ciemności powłzechnie świat  
ogarnęły, y Sernik woła wielkim  
głosem ten prawdziwie był Sy-  
nem Bożym, Duszą jego naświe-  
tliż stała do oświeścan na wybá-  
wienie Oycow świętych. Po-  
tym Boską mocą złączoną dużą  
y ciałem powitał: połomano no-  
gi dwiema łotrom, Chrystusowi  
nie, ponieważ już był vmarli:  
ale jeden z żołnierzow otwo-  
rzył bok Chrystusowi, y wy-  
płynęła na tychmiał Krew y  
Woda, na moc y wtwierdzenie  
w świętym Kościele: Był potym  
złożony z Krzyża od dwuch  
śláchetnych mężow Iosephá z  
Arymátiacy, y Nikodemá, kto-  
rzy go potym namazáli drogi-  
mi mąściámi. A o dwudzi-  
stej trzeciej godzinie niesli do  
pogrzebu w nowy grob, obwiná-  
wizy go w icáno nowe prześci-  
rádło, który był grob nowy w  
skále wykowany bez sklepienia  
na kształt iedncy izdebki, wzdłuż

*Ioan. 19*

*Mat. 22*

*Mat. 13*

*Lucy 12*

na łokci 9. w zercz na 9. wzwyż  
na 11. y zawałiwizy iednym wiel-  
kim kámieniem drzwi. O godzi-  
nie 24. Pánná MARYA wrocíła  
się do Ierozolimy do domu świę-  
tego Iana Ewángelity albo iáko  
drudzy piśzą do świętego Márká  
gdzie była sprawowana święta  
wieczerza.

Tak tedy od miyscá gdzie Pi-  
łat wydał niespráwiedliwy de-  
kret, gdzie był wtkniony święty  
Krzyż ráchuje się krokow 1321.  
które czynią stop 3330.

Tę drogę máią náznáczone w  
tám tych kráiącach niektóre osoby  
zadne y możne, powracáiąc od  
nich ponáwiedzeniu S. miysce  
w Ierozolimie, dla czego wczy-  
niono iedną drogę z równą miá-  
rą y długością iáko była owá  
przez ktorą náš Zbáwiiciel niósł  
Krzyż aż na Kalwáryjską górę,  
náznacząc ná iedney części tej  
że drogi miyscá; gdzie był wło-  
żony ná ramioná Krzyż Zbáwi-  
cie-



cielowi, a ná drugiý čásći  
gdzie tenże Zbáwiciel vpadł  
pierwly raz y wszystkie inne tá-  
iemnice wyrażone jedni zádru-  
gimi: To sámo koždy mogłby  
vczynić w domu swoim álbo w  
swoim ogrodzie, tak reprezento-  
wać sobie pámiątkę rzetelncy  
bolesná y ostatnią drogę, którą  
vczynił Zbáwiciel z taką twoją  
fátygą dla miłości nászey.

Dniá nástępniácego przełoże-  
ni Káplánscy, z pozwoleniem  
Pilata, postáwili stráž v grobu  
y on zapieczętowáli obawiając  
się aby go vczinowie nie vkrádli  
á potymby vdáli že zmartwych  
wstał.

Zbáwiciel w dzień Sobotny  
ktory my názywamy Niedziela  
dniá 27. Márcá nazwanego Ni-  
zán siedmnaściego Xieźycá zmar-  
twych wstał chwalebnie, bez  
otworzenia grobu. W tenże czas  
Maryá Mágdalená y drugié Má-  
rye przyizły z drogiemi máściá-  
mi

mi na pomazanie ciała Zbawicielowego według zwyczaju, záledwie co przyszly widzą grob otworzony, y dowiedziały się od Anyoła, że iuż z martwych wstał wrociły się zárazem do Ieruzalem. y opowiedziały świętemu Ianowi y Piotrowi wszystko co widziały.

Żołnierze co na straży byli zádziwieni z tego co się działo pobiegli dáiąc znác przełożonym Kápláńskim iż iuż był Zbawiciel zmartwych wstał. Dla czego zábiegáiąc temu, dali im dobrą zapłatę, áby powiedzieli, iż gdy spáli Pána wykrádziono: Przybiegli záraz ś. Piotr y z Ianem nie náleżli tylko Prześcierádło Páńskie, potym záraz wrociła się Mágdalcená do grobu, gdzie Pan w Osobie ogrodniká się icy obiawił, y rozkazał icy áby opowiedziała Apostołom á osobliwie ś. Piotrowi.

W krotce potym tegoż dnia v.

Z

kazał

każał się ś. Piotrowi y dwiema  
wczniom idącym do miasteczka  
Emaus w osobie pielgrzyma.  
Potym vkazał się wizytkim Apo-  
stołom Zbawiciel, vkazał się w  
wieczerniku, wszedłszy zamknię-  
tymi drzwiami, y dał im Duchá  
ś. z władzą vdzielenia Sakramen-  
tu Pokuty świętey, y odpuszcze-  
nie grzechow.

Osmego dnia potym iż nie był  
Thomasz ś. obecny, kiedy po-  
kazał się Zbawiciel niechciał  
wierzyć, pokazał się znowu, da-  
wszy się dotknąć ręku y nog y  
boku.

Ztąd w kilką dni potym nád  
morzem Tyberiádzkim itoiący.  
ś. Piotrowi ryby łowiáczemu, z ś.  
Thomaszē y Níchánáelē, Iákobē  
y Ianē nie máiącym nic zobłowu  
całonocnego vkazał się, gdzie  
potym zá rádu zbawicielowá zá-  
puściwszy sieć, ná práwa stronę  
łodki włowili ryb 153. iadł z nimi,  
y pytał po trzy rázy ś. Piotra ięśli

go miłuić, y dał mu władzą nay-  
 wyższc° Biskupá, y opowiedział  
 że go miał naśladować w śmier-  
 ci krzyżowey : á iż Zbawiciel  
 powiedział im był przez Anyo-  
 łów, áby się skupili ná iedną górę  
 Gálileyską tám także pokazał się  
 więcy niż pięćdziesiąt wczniō ,  
 ktorym dał władzą opowiadania  
 Ewángelyi przez wszytek świat ,  
 obiecuiąc im, záwsze przytomną  
 od siebie obronę. Ná koniec po  
 dni czternástu Zmartwychwstá-  
 nia swego , gdy byli wczniowie  
 wszyscy zgromádzeni do Ieruzá-  
 lem pokazał się im ostatni raz , y  
 dawizy im wyrozumienie pismá,  
 rozkazał żeby nie odchodziły, ále  
 czekali Duchá S. Gdzie szedł po-  
 tym z nimi ku Bethániey náucza-  
 iąc ich w dredze iákoby mieli o-  
 powiádać światu swoje przy-  
 iście, y swoje naukę. W ostatku  
 poszedł ná Górę Oliwną tám wy-  
 niošszy ręce ku niebu, y błogo-  
 słáwiąc wšytkim , przy widoku

wszystkich wstąpił do niebá, y  
 wsiadł ná prawicy Bogá Oycá :  
 gdzie oczekiuwa nas z uczestni-  
 ctwem swoicy chwały, ieżelimy  
 iakożmy go vważáli Pielgrzy-  
 mem ná ziemi, tak też náślado-  
 wać będziemy, żyjąc iako Piel-  
 grzymi ná tym świecie, nie przy-  
 legając do dobr ziemskich : ále  
 postępując záwsze do niebá. To  
 Wniebowstąpienie, było Roku  
 523. Mieściacá 4. y czwartego  
 dnia od stworzenia świata, á od  
 założenia Rzymu 684. od Pá-  
 nowania Tyberiuszá Césárzá Ro-  
 ku 19 záPánów Rádných Rzym-  
 skich Fáriusá Cámillá.

Od tego czasu Zbawiciel swiá-  
 tá, iák się narodził w ciele ludz-  
 kim skończył lat 33. Mieścicy 4.  
 y dni 12. po wstąpieniu do niebá  
 nie może się więcej ná potym rá-  
 chować, áni latiego áni wieku,  
 áni czasu, álbowskiem kroluie wie-  
 cznie y będzie ná wicki.

*Continuácia żywota Naświę-  
tszey Panny.*

**B**ardzo mało v Ewangeli-  
stow świętych wzmianki o  
Naświętszey Pannie gdy Chry-  
stusowe opísowáli dzieła. To  
iednąk nieomylna, iż oná Chry-  
stusá obchodzącego Kráiny pro-  
wincye, Miásta, y wsi. z náuką  
Niebieską, wdrogę wypráwowá-  
lá, wyprowadzála, powracáją-  
cego witalá, karmiá, y sámá  
gdzie moglá zbáwienney iego  
náuki słuchaá, którą potym po  
Wniebowstąpieniu Chrystuśo-  
wym, Apostołom y Ewangeli-  
stom opowiedála. Pod czas me-  
ki Zbáwicielowey, ieden tylko  
Ián święty wspomina o Naświę-  
tszey Pannie, że stála pod krzy-  
żem Syná swego. To iednąk pe-  
wná, iż lubo się z nim záłośnic ná  
mekę idącym po ostatnicy Wie-  
czerzy pożegnaá, nie odstąpiá  
go przecię ile moglá. Przybiegá-



Iá zdáleká do domu Káifaszó-  
wego Annászewego, ná Rátulz,  
Pátrzac wšzędzie co się z icy náy-  
milšzym Synem džiało. Pátrzac  
iáko był okrutnie tráktowány,  
biczowány, Koronowány, ob-  
nažony. Zášłá y wdrogę krzy-  
żem idáccemu, šłyszálá wšytkie  
dešpekty, zniewagi ná šmiewi-  
šká Syná šwego námilšzego, á  
to wšz štko z wielkim žalem, bó-  
lešciá niewymowná. Nie trzebá  
jednák rozumieć (iáko drudzy  
vdáia) že od žálu omdlewálá,  
od šiebie odchodžila, ná žemie  
vpadála, ręce zálemowálá, čiž-  
tza icy byłá bolešć ná częšći wyž-  
šzey rozumney, niželi tá ktorá  
zmyšly opánuie, štalá mežna pod  
krzyžem škromnie špokoinie we  
řzách zátopiona, w šerdecnych  
bolešćiach zánurzona, štalá iáko  
šwiádezy *Bernardinus Senenſis* po le-  
wey štronie, bo Chryšt<sup>9</sup> obrocona  
ná wšchod twa tržá wišiał, lewym  
bokiem ná pulnocy, gđzie grze-  
sznicy

sznicy wszyscy byli : Więc aby się  
ona mediatorką grzeszników, y  
Matką miłosierdzia pokazała na-  
tey tam od nich stonie stała,  
zbierała z niektórymi świętymi  
Matronami Krew syna swego y  
wodę która z boku jego Naświę-  
tzego wypłynęła. Już zaśie v-  
znarłogo Chrystusa, samą rękami  
swemi z Krzyża zdeymowała,  
gwoździe z rąk y nog wybiera-  
ła, Iozephowi wprzod perswa-  
dowała, aby się nie obawia-  
jąc, bezpiecznie do Pilata poszedł  
o zdjęcie z Krzyża Ciała vmar-  
łego prosił, y o pochowanie  
przytłoynego pozwolenie.

Iest y to nicomylna prawda, iż  
się Zmartwychwstały Iezus naye-  
picrwey Matce swoicy pokazał,  
y onę w smutku pocieszył.

Po którym Zmartwychwsta-  
niu w Ieruzalem w domu Janá S-  
mieiszkała, y potym z Apostolá-  
mi gdy Chrystus do Niebá wstę-  
pował przytomna była. Iáko

y w Wieczerniku ná ten czas zni-  
mi byłą modląc się kiedy Duch  
Ś. w ięzykach ogniistych zstąpił,  
y oney wiele z dárow swoich  
naświśtliwych przydał. Bárdzo  
to była potrzebna áby tá Pánná  
po Synu swoim ná ziemi zosta-  
wała, oná álbowiem obchodząc  
drogi niewinney męki Zbáwiciela,  
Národzenia y mieycá inne,  
wiernych wízytkich takowegoż  
Náboženstwa náuczyła. Oná  
Apostołów wyznawcow o wielu  
tájemnicách Wiáry świętey in-  
formowała, Męczennikow vma-  
cniála náwracájących się do wiá-  
ry świętey vtwierdzała vtrápio-  
nych cieszyła y spelníła się vnicy  
mádrogo Sálomona náuká, mo-  
wiácego, że iest czas milczenia y  
czas mówienia. Oná poki icy  
Syn ná ziemi vczył czas miała  
milczenia, po Synu swoim czas  
wzięła mówienia. Icy wielka  
świętym Apostołom y Męczenni-  
kom pomoc pokázuie się z mo-  
dlitwy

✠ (III) ✠

dlitwy zá Szczepaná, gdy go Ká-  
mienowano. Ná pewnym ká-  
mieniu z lanem świętym y ná ten  
czas klęczała, który do tad w Ie-  
rozolimie widać. Icy modlitwie  
przyznać y nawrocenie Páwła S.  
Icy Iákubá świętego Apostołá w  
Hiszpánicy vtwierdzenie, y o  
pierwszym táż Kościołá świę-  
tego w Hiszpánicy w polu ná  
modlitwie wystáwieniu infor-  
mowanie: bo kiedy ten Iákub  
święty w Hiszpánicy w polu ná  
modlitwie z niektórymi od siebie  
nawroconemi się modlił, poká-  
zała mu się żyjąc ieszcze ná świę-  
cie ná kolumnie Iáspisowcy, y  
nápominála aby ná tym micyscu  
iey Kościół záłożył: przydájac  
iż tego Krolestwa osobliwą bydź  
miała, iáko do siebie nábożnego  
Pátronką. Co Iákub święty zá-  
raz uczynił, y onę kolumnę w sá-  
mymże Kościele ścianámi oto-  
czył.

Pokázuie się iej vczniow Chry

ślusowych nauká, y z listu Igná-  
cego świętego Męczenniká, kto-  
regó teśa słowá.

M A R I E Y Chryśtuśowcy  
Mátce iwoy Ignacy

Mnie nośo oświecałáś, Janá  
twojogo wina, wina, które y  
poświecałáś. Oświeciłáś mój  
im wiele rzeczy słysząc, y  
dziwiłáś się słysząc. Od Ciebie  
tedy, któraś nim záwzięła, w  
wárzyłtwie zostawała, pragnę  
bydź wpewnionym, Piśakem o  
tym przedtym y prosiłem Eadź  
pozdrowioná, á Nowo okrzco-  
nych którzy zemną są z siebie  
przez się y w sobie wwierdzay.

*Nuncius ad Respons ed Nunc: Panny.*

Ignacyuizowi, Janowemu v-  
czniowi pokorna służebnicá I E-  
Z V S A Chryśtuśá.

O I E Z V S I B coś od Janá słyszał  
y nauczył się, zá rzeczy prawdzi-  
we przyimuy y ich się trzymay  
prágnienie Chrześciańskicy wiá-  
ry w tobie niech mocne będzie,  
y po-

obyczáie y postępkí twoie z Wiá-  
rą zgadzay, stoy státeczenie w wy-  
znániu twoim, niech cię nie po-  
ruśzá prześladowáná ciężkość,  
ále niech będzie mocny y wesóły  
duch twoy w Bogu Zbáwicielu  
twoim. Amen.

Kárnotenczykowie ktorzy iáko  
się wyżey wípomniáło, Náswię-  
tżá Pánnę ná lat więcey niż sto  
przed narodzeniem szczili, y icy  
Ołtarz wystáwiony mieli. y od  
Priská twego Krolá, Krolestwá  
icy oddánego dziedziczka mieli,  
gdy po Narodzeniu Chrystus-  
wym przez świętych Sámniána y  
Potentiána, tam od Piotrá swię-  
tego z Kzymu Roku 46. posła-  
nych, do Wiáry świętey byli ná-  
wroceni, zá ich opowiedánem,  
że się z Pánný Chrystus národził,  
y trzy Krolowie iemu się pokło-  
nili. y o tcy Pánný y Mátki bytno-  
ści w Hierozolimie opowiedzieli  
aby ich nikt nie vprzedził, Po-  
stów swoich cowlkok do Hiero-  
zalem



zalem wyprawili, oznaymując,  
o dawncy icy, v siebie czci, opo-  
wiedając o oddánym w icy dzie-  
dziectwo Krolestwie, y teraz także  
ono ofiarując, áby ie lubo niego-  
dne takiego Maieřtatu przyieřlá.  
Nařwięřtřa Pánná wdzięcznie  
Pořlow przywitařlá, zá prezent  
podziękowała, y przytomná zá-  
wsze swoię Krolestwu obrone  
obiecála : Co wizytko potym  
Pořlowie obywatelom referowa-  
li, y ieřzcze do więkřzego ku nacy  
Nabożeńřtwa zachęcili.

Tak wiele řprawowała zá ży-  
wotá řwego Nařwięřtřa Pánná  
ná ziemi, po Wniebowřstapieniu  
Chryřtuřowym. Sa niektorzy co  
twierdzą, iż y ná pierwřzym Con-  
cilium Apořtořłkiem, ktore od-  
řprawowali Apořtořlowie przy-  
tomná byla. řwięty Dyoniřius  
Arcopágitá, náwrocony od Pá-  
wřlá řwiętego, y od niego o Na-  
řwięřtřey Pánnie vwiádomiony,  
wybrař się vmyřlnie do Hierozo-  
limy,

řimy,  
to onie  
tego li  
zy ru p

řlu  
zány  
řzemu  
Páwř  
řćiu

Wy  
niemo  
poiać  
tylko  
ogłá  
má w  
iego  
y ná  
chy N  
Chryř  
dobro  
lowa y  
křřtař  
kazać  
mieřa  
řokov

limy, áby iá obaczył, obaczył y  
to onicy potym do Páwła świę-  
tego listem osobnym nápiśał, kto-  
ry tu po polsku kładziemy.

TITVL LISTV.

Sługá y nayostátnieyszy zwiá-  
zány Dyonisius. Naywybornicy-  
szemu Naczyniowi Niebieskiemu,  
Páwłowi Náuczycielowi y Xia-  
żęciu zdrowia dobrego życzy.

Wyznam przed Bogiem Pá-  
nie-moy, iż niepodobna ludziom  
poiąć tcy, którą iá oczymá, nie  
tylko dusznemi, ále y čieleśnemi  
ogłádał, y włásnemi memi oczy-  
má widział Bożkokształną [ tak  
iego słowá *Dei formem* tłumáczę ]  
y nád wśzytkie niebieskie du-  
chy Naświétszą Mátkę I e z v s a  
Chrystuśá Páná nášce°, którą mi  
dobroć Boska, Iáská Zbáwicie-  
lowa y chwałá Máiestatu Bożko-  
kształtney Pánny Mátki iego po-  
kazáć raczyłá. Albowiem gdy  
mię Ián święty, naywyższy z Pro-  
rokov y Ewángelistow, który ciá  
Iem

Jem tu mieszkać iako słońce  
 świeci na niebie, zaprowadził do  
 obecności Bożkokształtney (*Dei-*  
*formis*) Naywyższej Panny, tak  
 mię niezmienna światłość oto-  
 czyła zewnątrz, a więcej oświe-  
 ciła wewnątrz, taka przytym  
 wizytkiem zapachow otoczyła  
 wonność, iż ani ciało włomne,  
 ani dusza takiey szczęśliwości znak-  
 kow znieść nie mogli. Witało  
 serce moje, witała y dusza moia,  
 taka Majestatu chwala otoczona.  
 Świadcze tym który przytomny  
 był w Pannie Bogiem, gdyby mię  
 inaczej twoia nie informowała  
 nauka, tedy bym za prawdzi-  
 wego Boga wwierzył; albowiem  
 żadna inna nie mogła ię zdać  
 większa Błogosławionych chwa-  
 ła, iako ona, ktorey ja na ten czas  
 nayzszczęśliwizy kształtowałem:  
 Dziękuję naywyższemu y nay-  
 lepszemu Bogu, y Boskiej Pan-  
 nie, y Naydosłowniejszemu Apo-  
 stołowi Janowi, y tobie Kościoła

Xia

**K**siążęciu, któryśmi tryumpha-  
cemu takie rzeczy iasnie y laská-  
wie pokazać raczył: Bądź w do-  
brym zdrowiu

Są y inne listy, iáko to do Mes-  
sánenczykow od Naśwíctzey P,  
ktorzy wysłyszawszy onicy od Pá-  
wła świętego, do niey do Hiero-  
zolimy Posłow o protekcyę pro-  
sząc wypráwili: Ktorych oná z  
tym listem pożydowku pisánym  
odpráwiła.

**M A R Y A** Pánná, Ioáchimá  
Corká, Naypokornieysza Bogá  
Chrystulá Iazusa Mátká, z poko-  
lenia ludzkiego, Fámiliey Dawi-  
da: Messánenczykom wízystkim  
zdrowia, y Bogá Oycá wízech-  
mogącego błogosłáwienstwá.  
Wy wízyszy wyśláliście z áawnym  
authentykiē do nas Posłow y Le-  
gátow swoich; Syná náize<sup>o</sup> z Bo-  
gá od wieku vrodzone<sup>o</sup> Bogiem  
y Człowiekiem bydz wyznawa-  
ćie, y że do Nieba po zmarr-  
wychwstániu wstápił wicrzycie.

za opowiadaniem Páwla wybranego Apostoła, drogę prawdy poználiscie: Przeto wam y Mia-  
stu wászemu błogosiáwimy y  
iego wieczną obronicielką byđź  
chcemy.

Pitzálá y do Florentiy oczym  
Ferrárius. Florentia Bogu y Pá-  
nu Iazvsowi Chrystusowi Syno-  
wi memu y mnie miła: Wyznay  
Wiárę pilnuy modlitwy, vma-  
cniay się cierpliwością, przez te  
rzeczy álbowiem zbáwienie wie-  
czne v Bogá, y v luży chwałę  
otrzymasz.

To wizytko mile opuszczáiąc  
przywiodło się ná pokazanie po-  
żytkow wielkich, ktore z Na-  
świętízey Pánny po Wnicbo-  
wstąpieniu Chrystusowym, ná  
ziemi zostáiący Kościół święty  
odebrał.

Ale nie mnieysze korzytki z iey  
przykładnego życia, pełnego pá-  
ski świętobliwości rozlicznych  
Cnot. Ktoremi iáko Naświętsza  
Gospo-

Go-  
zasia  
Win  
Mad  
się il  
ga-  
planta  
álbo  
świę  
caia  
y k  
Mátk  
mien  
świę  
szaw  
ktore  
rzecz  
náro  
y ora  
watp  
się sp  
ko to  
nie z  
tylko  
oczy  
ci.

Gospodini, y nayskrzetniejszy  
 zasiała, zaiączepiła, Kościół ś.  
 Winnicę Chrytuśową, tak iż one  
 Mądrego Salomoná słowá, icy  
 się iłużenie accommodować mo-  
 ga. *De fructu minuum suarum  
 plantavit vineam.* Tyloby drugie  
 albo daleko więcej piśać o icy  
 świętych cnotách potrzebá vkra-  
 cając dla poćiechy nabożnych  
 y kochających tę Naświētizá  
 Mátkę cokolwiek się tylko ná-  
 mieni. A naprzód Wiará Na-  
 świętszey Pánny cudowna. Vily-  
 szawszy Anielskie słowá, przez  
 które cudowne icy zwiástowano  
 rzeczy: że znię Bog się miał  
 národzić, że Pánna byđz miała  
 y oraz Mátká naymnicy niepo-  
 wąpiła, cále wwierzyła. Y lubo  
 się spytała. *Quomodo fiet istud.* Iá-  
 ko to stać się może: Pytanie to  
 nie zwątpliwóści, ále z sámego  
 tylko pochodziło zádziwienia;  
 oczym szeroko Doktorowie świę-  
 ci. Vřność y nádźiciá icy w Pá-

Luce 10.



nu Bogu była także cudowna.  
 Naprzód gdy w młodym wieku  
 całc się na Boską opiekę zdala, y  
 swego Pánicństwa, całą nadržie-  
 ią, strożá y opiekuná, samého Bo-  
 gá przybrała. Iozefowi święte-  
 mu záslubiona, wšytka w Bogu  
 vřála ; že icy nienáruřzone zá-  
 chowa Pánicństwo. W on čas  
 gdy icy brzemieniem Iozef ř. się  
 wielce turbował, nic nie mowi-  
 la, nie obíawila. zkád to bylo; lu-  
 bo o iego wielkim řářunku wie-  
 džíala, zupełná máiac w Bogu  
 nadržie : že on řam to obíawi.  
 Potym z íáká vřnořciá, o zářá-  
 towánie winem gořpodářzá w  
 kánie Gáhlcyřkicy, prošila Chry-  
 řtuřá : lubo ieřeže zádných Cu-  
 dow iego nie widžíala. Miřořć  
 icy ku Bogu íáko wielka byla o-  
 piřáć niepodobna řwięci Páńřcy,  
 miřuiá Bogá íáko řynowie Oycá,  
 Pánná Przenářwiętiřá miřowá-  
 la go, íáko Mátká řwego řyná.  
 A miřořć Rodzicow wickřa ieřř  
 dáleko

daleko ku działkom, niżeli dżia. *Libro 8o*

tek ku rodzicom iako vczy *Arysto. Ethic. 6.*

*telos.* Święci Pánscy, miłowáli 12.

Bogá; álc częstokroć tak, iż y in-  
nych rzeczy itworzonych mi-  
łość w nich się znaydowała.

Przenáswiętšzá MARYA, tak Pá-  
ná Bogá miłowála że nic nigdy  
krom niego nie miłowála, álbo  
coby dla niego nie było, álbo do  
niego nie náležáło. Nie wspomí-  
nam icy zbyteczney, vstáwicz-  
ney, y sámém smem nie przerwa-  
ney miłości, y wyniešienia ku  
Bogu, cze° inni nie mieli święci.

Co się tknie m.łości bliźniego  
ktora z miłości Boskiej pocho-  
dzi, y tu miłością takową wšy-  
kich świętych celowała. Wy-  
dała się icy tu miłość wžarli-  
wym pragnieniu przyscia Meš-  
siašzá, wgorących supplikách, y  
y modlitwách o przyspiešzenie  
narodowi ludzkiemu Zbawienia,  
Łaczyła prągnienia swoje z prá-  
gnieniem świętych Božych, y

A a z woála

wołała z nimi. *Rorate cali de super.* Iakoż to iey przyznacie Bonawenturá święty: Iż więccy nad wšytkich Prorokow záslużyć mogła, w vproszeniu zesłania ná Zbáwienie światá Mefisaizá. Wydała się iey miłość ku bliźnim, y przy Cudowney Zwiáštowania tájemnicy, kiedy postrzegłzy, iáko ná iey Zewzolenie sílá náležáło: one Zewzolaíace zochotá wielká wymowiła słowá. *O to služebnica Pánfska niechay mi się stánie medtug słowá twego.* Co mowić o miłości oney, ktorá w náviedzeniu Helźbiety wyświádczyła. Nie vstráżoná áni drogi dálekością, áni gortrudnością; biegła áby požádáney počiechy Helźbiecie wintzovála, íaná świętego w iey żywocie poświęciła. Zmiłostí tey pochodziło, že nie potrebuíac oczyszczenia, oczyścić się przyszlá do Kościolá, áby nikomuz śiebie z gorszenia nie dála.

Z miło-

Zmił  
wino  
wym  
ná K  
Zbáw  
lá, y  
ki pr  
sweg  
ofiar  
lo, c  
człow  
Ki  
żnim  
godz  
moż  
Pánn  
gdy i  
znow  
dnák  
grzel  
nich  
zabo  
cow  
Nasw  
napu  
go ía

Z miłości, za młodożencami o  
wino Chrystusa prosiła. Z nie-  
wymowney miłości ku ludziom;  
na Kalwaryjskicy gorze stała,  
Zbawicielowi cierpieć pomagá-  
ła, y łamą vmrzeć za narod ludz-  
ki pragneła, sama IZVSA Syná  
swego na śmierć nie żałując  
ofiarowała. Tak iż Chrystus Ciá-  
ło, ona Duszę, y boleści icy za  
człowieką wydawała.

Kiedy się icy miłość ku bli-  
żnim opisać, zapomnieć się nie  
godzi miłości nieprzyjaciół. Nie  
może nikt większym być tej  
Pannie nieprzyjacielem, iako  
gdy icy Syná obraża grzechami  
znowu zabija krzyżem. A ie-  
dnak Naświętsza Panna iako się  
grzesznikami opieka, iako się za  
nich zastawia! Sámych łotrow,  
zaboycow, Herodá, Pilatá, Zy-  
dow, bluźniercow, rádaby była  
Naświętsza tá Mátká, lubo ná-  
stępniących ná IZVSA, niewinne-  
go sądzących zabijających, w ie-

dnym momencie przednala, onym Zbawienie vprosilá. Iakoz nie omylnie pod Krzyzem stojac, rowno z vkrzyzowanym IBZVSEM, za nimi prosilá, y wolala Oycze odpusc, im boć niewiedza co czynia.

O Náboženstwie Naświętszey Pánny kto chce fyszec niepodobná ludzkim opisac ie ięzykiem: zaiste iczeli to zawislo ná vwázeniu nieskonczoney godności Máiestátu Boskiego, Ná vwázeniu podłosci, y nikczemności nászey: Ná we wnetrznym wniżeniu się y vpokorzeniu przed Bogiem, y wyświadczeniu serdecznym czci y chwały iego. Ná ostaték ná powierchownych Aktách, ofiárách, modlitwách, ciála złożeniu pokornym O iako wtym wszystkim wielkie wydawá lo się wNaś: Pánie náboženstwo. Nicomylnie przyznac musimy, iż wszytká zánurzona byla w kontemplácii, nieskonczoney  
godności

godności Boskiej, witać wiecznie w  
nim myśl y serce twoje wlepione  
miała, wważając słowo przed-  
wieczne zamilkłe; wważając  
naybogátłzego nayubołzego,  
(Naygodnicyszego naywzgár-  
dzeńszego Bogá:) Wważała po-  
wtore swoje niegodność; wni-  
żoność, natury podłość, mówiąc:  
iż weyrzała na pokorę słuzebnicy  
swoicy: Wyznawając iż wielkie  
mi rzeczy uczynił. *Lucas 1.* Vpokarzała  
się nád to, powierzchownemi  
Aktami, kiedy za zdaniem *Alber-  
ti Magni*: one słowá wymawiając  
[Oto Słuzebnicá] pádła na kola-  
ná. ręce złożywszy, głowę náchy-  
liwszy dokończyła. Milczę o icy  
modlitwách, bogomyślnościách,  
wyniesionych do Bogá áffektách.  
Cnotę głębokicy w niey pokory  
przypominam.

A naprzód ieżeli pokorá przy  
godności chwalebnicysza: iáka  
Naświétłzey Pánny ze wśzytkich  
miar godność? Tknieśz vrodze-

Aa A            nia,



nia, z Krolow, Patriarchow, Książat, vrodzona : Tkniesz tytułow y vrzędow, o iák wielkie ; bydziesz Mátką Bożą, láski pełną, Krolową, Niebá y ziemié. A iednak przytym wšytkim ieszcze więccy pokornieysza, gdy się iedną nazywa służebnicą, nie do tey tylko vslugi Wcielenia Syná Bożego, ále do wšytkich innych naypowolnieysza, naygotowieysza. Z tey pochodziło pokory wielkości, że nie czekając áby iá Helzbieta lubo mnicyzcy dáleko godości năwiedziła : oná w tey vprzedza Mátkę Ianá świętego powinności, oná dáleka drogę podcymnie, po gorách ludzkich się fátygue, z tad Helzbieta nă taką rzecz zădumiawizy się wola. A zkadżc mi to że Mátká Páná moiego do mnie przychodzi. Błogosławiona iesteś ktoraś vwicrzyla : Nă te y tym podobne słowá nic sobic nie przyznála, nie przypisála Năświętsza MARYA ;  
 ále

ale Boga dobrodziecia swego z-  
raz wielbi, wysławia. *Wielbi du-  
chowi Pana.*

W Kanie Gálileyskiej będąc,  
a niedostatek winą gospodarzów  
widząc, niewyciąga na Chrystu-  
ście aby dla niego cud uczynił; ale  
tylko pokornie namienia: Winą  
nie mają. Słuchając Kazań nau-  
ki jego, nigdy się nie chęł-ke że  
to Syn moy, że ma Matką tego  
cudownego Káznodziecie: ale za  
wszystkiemi prawie stawiał. Slo-  
wów jego w sercu swoim chował,  
ani się przed innemi do Syna  
przebierał. Y to do pokory jego  
zalecenia należy: że będąc we  
wszystkie nauki, mądrości oświe-  
cenia z niebá, w tájemnicách do-  
brze náuczona, biegła wiadoma:  
nigdy wst swoich nie otworzyła  
náuczając, powiádając y infor-  
muiąc, aż dopiero po Wniebo-  
wstąpieniu Páńskiem, gdy tego  
widziałá potrzebę, niektóre rze-  
czy Apostołom opowiadá. Nie

A a s brzy-

Brzydziła się nigdy Conuersacya  
 vbogich, tak do onych Młodzień-  
 ców w Kanie Gáliley kicy zapro-  
 szona, nie wymowiła się; tak  
 Mágdálenny lubo przedtym grze-  
 sznice iawney nie się nie chroni-  
 ła, z nią zarówno pod krzyżem  
 stała ZApostołami ná modlitwie  
 przedstawiała, á nie pierwiz ále o-  
 státne miedzy nimi miejsce so-  
 bie obierała iáko mamy *Aclor. 1.*  
 Pokorá iey wielka; gdy w stáy-  
 nicy Bethleemskicy odpoczynek  
 ná cudowne ono Syná rodzenie  
 z bydletámi przyięła, gdy się w  
 Ægypcie po rożnych domách y  
 micystách niewczasowała, gdy  
 dla oczyszczenia do Kościoła przy-  
 szła, gdy rożnych potwarzy od  
 ná żydowię y Iazusa nie sprzeci-  
 wiáiąc się słuchała.

Wstyd iey Pánienski wielce  
 chwalebny, ztąd Aniołowi się  
 witájącemu nie nie odpowie-  
 działa, dopiero gdy o Mácieryn-  
 stwie była wzmianká. Ná prze-  
 mowę

mowę jego zbyt się z turbowała,  
 że iako człowieka mówiącego  
 do siebie slyiała. Taka w niej  
 skromność ze wstydem złączona,  
 była; iż na nikogo weyrzec be-  
 spiecznie nie śmiała, iako świad-  
 czy Błogosławiony Amadæus, y  
 Melchitidis święta: dla tego gdy  
 ją Jan święty wziął do swego do-  
 mu po śmierci Chrystusowey tá-  
 kiej się od niej nauczył wstydl-  
 wości: że nigdy nie weyrzał,  
 iako ciż pomienieni świadczą,  
 bezpiecznie na Naświętszą Pannę.

Cnota vboſtwá w niej wiel-  
 kiego podziwienią godna, z Ro-  
 dźców bogatych vrodzona, rę-  
 czną sobie robotą chleba zarábia-  
 ła y iako świadczy Epiphánus,  
 Pana Iezusow i ona sama su-  
 kienkę nieſzytą vtkala: Z tego  
 pochodziło, że Iozephá Małżan-  
 ká vbogiego rzemieśniká sobie  
 przybrała, że w vbogiej ſtaieńce  
 przemieszkąc obrała, że przy  
 oczyszczeniu nie bāránká iako bo-  
 gátsi,

gatsi, ale parę Synogarlic (nie  
z niedostatku, bo nie dawno zło-  
tá o trzech Krolow nábrała) ná  
ofiárę przyniosła. Ono zaś zło-  
to vbogim rozdála. Do Egyptu  
wybierając się; nie spotabia łobie  
pojazdu, odzienia, viątyku pic-  
niędzy: ále ná iedno zaráz się  
wybiera roskazanie. Nikt icy w  
wbierze bogáтым nie widział.  
*Vincentius Ferrerius* świádczy, że  
zawsze w prostym odzieniu cho-  
dziła, áni podłzytym ná zime,  
dla tego gdy się vrodził ná zi-  
mnie lazys, nie odżiewa, nie przy-  
tula go swemi sukienkami, bo te  
żadnego ciepła nie miały, ále  
go przed bydletá, áby się ich parą  
ogrzeał; wytáwuie. Ná przyscie  
Krolow nie się nie stroi nie vbie-  
ra, ále iáko świádczy *Auctor Ope-  
ris imperf-eli*, iedną tylko suknią  
się odżiewa, nie do stroin  
do ciála przykrycia potrzeb

Wstrzemięźliwość post.  
twienie iákie Naświátlzey Pan-  
ny,

ny byś, słuchajcie co pisze Nicephorus, iż w niemowlęcym wieku, Lib. 1.  
cap. 7. częstokroć, wsteczka swoje od piersi Măcierzynskich odrywała. Fulbertus świadczy, iż wiele kroć na tydzień, raz tylko piersi pożywała Măcierzynskich. Grzegorz święty Turonenski twierdzi iż co dzień Naświetliza Panną pościła, y lubo icy Anioł pokarm z Niebą przynosił: oną troszeczkę z niego zażywając, v bogim rozdawała. Świadczą inni Doktorowie święci iż często pokarmu y nápoju zapomniawszy, całe dni y noc na modlitwie przetrwała. A iako pościć nie miała, która tak wielkiego syna wrodziła. Annie Mátec Sámsonowcy y drugiey także Annie Sámuelowcy poszczającym, Anioł zwiastuje że synow poczną y porodzą. Stephaná świętego Káplana Mátká, ilekroć co z potraw wygodnieyszych albo nápoju zażyła, tyle dziecięciem będąc



dac Macierzynskimi iey brzy-  
 dził się pierśiami. Naświetlając  
 Panną miała vrodzić, y vrodziła  
 Syna wstrzemieżliwego dni y no-  
 cy 40. połączącego iego pierśia-  
 mi swemi karmiła! niecmylnie  
 że wstrzemieżliwością, postem  
 wielkim, na to się przyispo-  
 biła. Skromność iey w po-  
 wierzchownych rządzeniu zmy-  
 słow chwalebna. Dyonizy świę-  
 ty tak pomiarkowana y złożona  
 na twarzy obaczył. że Boska w  
 nicy iakoby przyznawał postać.  
 Tużeroce Doktorowie święci a  
 ołobliwie Ambrozy święty opiu-  
 ia, iako w mowie ostrożna była,  
 w poyrzeniu skąpa, w chodzeniu  
 skromna, w ipółkowaniu rzadką.  
*Galatym* twierdzi że nigdy nie  
 otworzyła ani podniosła oczu,  
 aż nabożna do Boga modlitwą  
 uczyniła, aby ono wyczerzenie iey  
 szkodliwe nie było. W mowie  
 cudownie ostrożna, z Anio-  
 łem iako zbóżnią kilka słow  
 wymo-

wymowila wiadoma. Tciem-  
 nice Wcielenia Syna Bozego tak  
 doskonale rila, ze sie icy y sa-  
 memu Oblubiecowi Iozephowi  
 nie zwierzyla. Wcalcy Ewan-  
 gelicy, swietcy tylko siedm ra-  
 zow. przemowila Naswieszta  
 Panna, y to albo na chwalę Bożą  
 albo na pożytek bliźniego. Raz  
 pierwszy do Anioła : Iako się to  
 stać może ponieważ męża nie  
 znam? A to było słowo czyistości,  
 Raz drugi : Oto ja służebnica  
 Pańska niechay mi się stanie we-  
 dle słowa twego, było to słowo  
 posłuszeństwa y pokory. Raz trze-  
 ci co kolwiek wam rozkaże czyn-  
 cie, było słowo nauki : raz czwar-  
 ty, Wielbi duszo moia Pána, było  
 słowo dziek czynienia Bogu. Raz  
 piaty : Synu coż nam uczynił, by-  
 ło słowo żalu. Raz szósty : Winá  
 niemáia, było słowo politowania  
 Raz siódmy : przy witaniu Hel-  
 zbiety. Tak kochająca milcze-  
 nie ta Panna była : y nie dziw bo  
 przy-

przy milczeniu z ludźmi sposob-  
 nięczyła do wnetrżney z Pánem  
 Bogiem, była rozmowy. Przed-  
 wieczne słowo gdy z nieba na  
 Sep. 18. ziemie stąpiło, wżytko w mil-  
 czeniu zoltać chętało, aby się na-  
 oko w dzieć dało, iż Pan Bog te-  
 fercá kocha, które wielomowno-  
 ściá ięzyká od światowych oddá-  
 lone są zgiełkow. Nad to wi-  
 działá iáko przedwieczne, slo-  
 wo w ıey żywocie, z ıey żywota  
 vrodzone, zámkło: które wży-  
 tkien mówić vazyło. Wıec y  
 Naświęta Pánna w tym się mil-  
 czáccemu słowu akkomodowác  
 chętała.

O skromności w odzieniu ıey,  
 lubo się iuż wzwyż námieniło,  
 zdało się przydać ıeicze co przy-  
 dać Niceph. 9. że iukienki które  
 nośła, były właśnie przyrodzo-  
 nego koloru, nie z żadnych farb  
 przyśpolobione. ani przykształ-  
 towane. Włosieńnice (świadczy  
 Grzegorz Turoneński) na Pánień-  
 skim,

ślim swoim ciele zawsze nośiłá:  
 łożko icy ná którym s- piálá albo  
 gołá ziemiá, albo twarde deski  
 był

W osobności zbytnie się ko-  
 chałá, nigdy z domu nie wyszłá,  
 tylko do Kościołá y to albo z ro-  
 d-icami albo zpokrewnemi, o-  
 czy ná dol spuciwszy. W oso-  
 bności iá Anioł Gábryel zastał.  
 W osobności w Egypcie miesz-  
 káiąc zostawiałá, nikedy się nie  
 pokázuiać ani przechodząc.  
 Gdy icy do Hal/biety wyniść  
 przytłó drogę tę z skwápliwo-  
 ściá odpráwowałá; áby się zno-  
 wu do swego spokoynego kąci-  
 ká powróciłá.

Cnotá cierpliwości świętey,  
 we wżytk-m Pánu Bogu się ác-  
 comoduiácey, w Naswigtízey  
 Pánnie wielka, y częsta. Cozá-  
 smut- k icy był, gdy widziałá  
 strápionego łożephá oblubiencá  
 swego, z brzemia krórc nośi-  
 łá. Iako się trápiłá, wważaiąc

Bb      dzieć

dziećcie z siebie narodzone, nie-  
wczasły, zimną, niewygody wiel-  
kie cierpiące. Iako na sercu bo-  
lała, patrząc na Krew z dziecię-  
cia dnia osmego, przy obrzeża-  
niu wylaną. Iako boleśna rzecz  
była z oyczytęj ziemi między  
obce narody Egipskie wćickać.  
Iako bolała patrząc na śmierć  
niewinnych dzieci, od Herodá  
zabitych. Iako żalofna była, Sy-  
nacká przez trzydni strąciwłzy:  
lamentującą w te słowa stáwia  
Bonáwenturá S. Oycze Niebie-  
ski dáleś mi Syná zmiłosierdzia  
twego wielkiego, iam go niego-  
dna była, y teraz iestem, z gubi-  
łám go, oddayże mi radość zbá-  
wienia moiego: Bez niego żyć  
nie mogę, y lubo mu służyć nie-  
godná iestem, y mieć go niego-  
dnám była. Do syná zaś; synu  
moy Iezv, Iezv synu moy,  
gdzieś teraz iest. pokáz mi  
twarz twoię: Niech zábrzmi  
głos twoy w włzach moich, po-  
wiedz

wiedz mi gdzie się paścisz, gdzie  
spoczywasz.

Nie wipominam o boleściach  
icy które miała, gdy przcz lat  
cále trzy, o roznych potwa-  
rzách, prześladowaniu, blu-  
źnierstwach żydowskich, ná na-  
milszego Syná swego styżalá.  
Co mowić o gorzkości serca  
Pánienskiego, na pierwizá, o  
poimánym Pánu I B Z V S I B,  
związánym, przed sędziow stá-  
wionym nowinę. Iáko ná ser-  
cu vmierálá, pátrząc ná pró-  
wádzanego iáko złoczyńcę po-  
mieście, ná wysmiáanego, ze-  
plwanego, policzkowanego; y  
Herodá w biálá szatę przyodzia-  
nego, biczowanego, koronowa-  
nego, ná śmierć oładzonego.  
Nie mowię, o niewymownych  
boleściach, gdy się z Iezusem ná  
śmierć idącym potkawizy żegná-  
lá, gdy pod Krzyżem stálá, gdy  
vmierájącego widziálá, gdy ná  
łonie z krzyżá zdiętego piásto-



wala. To wizytko Naświetła  
Panna widziała czuła słyszała, a  
iednak gdy ani narzekała, ani się  
skarżyła, ani niecierpliwości  
znak iaki pokazała, ale się we  
wizytkim wolej Boskiej accomo-  
dowała y co się P. Bogu po-  
dobiało ochotnie przyjmowała.

I teć to są Owoc, te rozli-  
czne Kwiecie, te wonno pachnia-  
ce Caot świętych (Ze innych wie-  
le się opuszcza) ziola. Ktoremi  
ta dobra y skrzętna wwoiuiącym  
Kościele gospodyni, winnice te-  
goż Kościoła świętego zaszce-  
piła, zasađziła, *De fructu manu-  
um suarum plantavit vineam.*

Wystauiłyć się te, y pokazały  
kwiatki y owoc czytelniku ná-  
bożny, abyś z nich duchowną od-  
bierał poćiechę: z nich się tuczył,  
karmił pász, do wiecznego żywo-  
ta. Vcz się zrad Kátholicka duso-  
cnoty wizerakicy, y iáko wzwier-  
ćiedle w Naychwálcbnicyszym  
tey

tey Panny przegładay się żywo-  
ćie: naśladować w czym możesz,  
a w czym niemożesz (wychwalay  
dokroć miłosierniego Boga) za-  
tak Cudowną Creaturę, Pannę  
Naświętszą y Matkę Bożą: kto-  
rey nakoniec śmierć i szczęśliwą  
chwalebne Wniebowzięcie tuć  
przed oczy stawiamy.

Przeżywszy w takich cnotach  
y dziełach Przenaświętza Panna  
lat 72. odebrała pośmiertną wiel-  
ce nowinę od Anyoła Gábryela,  
o czasie następującym przenie-  
sienia się z tey ziemi do niebá,  
y złączenia się z Synem twoim  
Pánem Iezusem, w wiekuistej  
chwale. Tenż Anyoł na znak  
tego, przyniósł iey gałązkę Pál-*Baronig.*  
mową, reprezentującą wele-  
le, y tryumph następujący przy  
śmierci iey najszczęśliwzey: kto-  
ra była Roku Páńskiego 57.  
Niepodobna opisać z iaką rado-  
ścią, przyjęła onę nowinę: iako  
zaráz łamiasdek krewnych zwo-

*Nicepha*

lala, zaprosila. Domck wkeo-  
 rym mieszkala ochedozyć kazala,  
 swiec nagotowala. Y tak z  
 podiecha zlozywzy sie na lozku,  
 bez zadncy choroby popprzedza-  
 iacey, albo goraczki iakicy, cze-  
 kala, y wygladala ostatnicy go-  
 dziny roltania sie Naswietizey  
 dusze z ciałem swoim. W tym  
 cudownie wszyscy ze wszystkie-  
 go swiata oblokami przeniesieni  
 zgromadzili sie Apostolowie,  
 wkoło Pannę Naswietizę otoczy-  
 li, od nicy każdy z micytą swe-  
 go błogosławieństwa protzac.  
 Oddawala wszystkim Miłosierną  
 Matką Macierzynskie Błogosła-  
 wieństwo : informowala i ko-  
 ciało icy święte pochować mie-  
 li : do Piotra świętego y Iana  
 coś wiecey mowiac, iemu to iest.  
 Ianowi świętemu, dwie sukience  
 ktorych vzywala, dac dwiema  
 przy sobie Białymgłowom będą-  
 cym kazala. Oddala mu nickto-  
 re święte Reliquie, iako to rabe-  
 czek

czek ciała Chrystusowego, prze-  
 ścieradło grobu Pańskiego, od-  
 dał i welum swoje Paniąskie,  
 którego przy ślubie zażyła.  
 Pierścien także ślubny, który iest  
 w Peruzu, Koronę ciemiową, y  
 inne osobliwe święte rzeczy, kto-  
 re teraz po Kościołach w róż-  
 nych Prowincyach się znaydują.  
 Potym otworzywszy Paniąskie  
 wsta swoje, radojnym odczwała  
 się pieciem, iakoby śpiewając te  
 słowa. Dziękuję tobie dobroci  
 moia o Boże, za tę miłość, któraś  
 mię sobie obrał y w podobał, wiel-  
 bię y wychwalam słowa twoje  
 Boskie, które się wemnie wży-  
 tkie ziszcily. To mowiąc y iako-  
 by zastypiając, obaczyła przy-  
 chodzącego do siebie Naymil-  
 szego Syna, w wielkim Aniołow  
 poczcie, y zradością się odczwa-  
 la. Niech mi się moy kochany  
 Jezus, stanie wedle słowa two-  
 go. A to wyrzekszy przydała:  
 W ręce twoje Naymilży Synu

oddając Duiżę moję. Tu zapraszając pocznie I b z v s, kochaną swoją Mátkę. Podż kochanie moie, spiesz się Márko moja podż wybrana moia, á poładżę cię ná thronie moim. Po tym iako we śnie, nie się ani śmierci strachámi, ani Czartá bytnościá [który tam nátrzeć nie śmiał] nie turbując, oddałá niepokaláná y Pánieńską duiżę swoję, w ręce przytomnego Syná. Następny zaraz wesole pienia Apostoliké w trytych zgromadzonych tak płci męzkiej iako y bańgłowkij. Trzy Pánieńki które tam były wzięły Ciało święte, áby ie wedle zwyczáiu omyły, gdy ie zewlekły taki splendor z niego wyniknął; iż tylko dotknąć się go mogły; ále oglądać dla wielkiej iátności nie było podobna. W tym nastąpiła Processia, ciało od onych Pánieńek vbráne, świece zapaliwšy, ná Márách złożone, nieśli Piotr y Páweł śś.  
do

*Melito.*

do Gethsemanı, na dolinę Iozáf-  
phát, inni Apostołowie śpiewali.  
A w tym zatała idącym na po-  
więtrzu, Niebieska Processja w  
obłoku, iako w Wieńcu z Anio-  
łow nądnimi śpiewającymi, tak  
głośnie y nądobnie : że się prą-  
wie wszystko Miasto porużyło  
dziwując się takiemu pieniu. Cu-  
dą wielkie w teyże działały się  
Processyey, bo krom tego co  
wzrok ślepi, chrami chodząnie,  
głuszy słuch odbierali. Zyd ie-  
den który bluźniąc chciał obalić  
ciało z Mar, gdy mu ręce poło-  
kieć zaraz vschły, za dotknię-  
ciem się znowu ciała świętego,  
y wyczerzeniem zdrowie odebrał.  
Tak pochowawszy z radością  
wielką y płaczem o raz, Naświet-  
szą Matkę Apostołowie, trwali  
na modlitwie y dzięk czynieniu,  
y śpiewaniu nabożnym do dnia  
trzeciego. W tym niebądący  
znimi przy pogrzebie Thomaś

*Damasc.*



święty Apostoł przyzedł, prosił  
aby mógł uczestnikiem byđ y o-  
glądać ciało święte w grobie.  
Chcąc mu w tym łaskę pokazać  
Apostołowie, grob otworzą, do  
ciała Naświętżego zaglądają,  
aż go już nie znajdą, tylko prze-  
ścieradło y inne białe szaty. Za-  
raz vználi wszyscy, iż y ciało  
z duszą Naświętżą iest do niebá  
przeniesione.

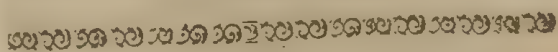
O iakie były przy tych przeno-  
sinách, rozradowanego niebá  
tryumphy. Miodopłynny Ber-  
nárd rozumie, iż Niebo Empy-  
reyskie wszystko próżne ná ten  
czas zostało: kiedy się ná przy-  
ście Naświętżey Panny wytypá-  
ło. Dámián święty twierdzi, iż  
wescelża y vroczystsza była tá  
Naświętżey Panny Wniebowzię-  
cia Processya, niż samego Pána  
Iezusa do Niebá wstepującego:  
bo tam támi tylko Anyołowie  
drogę záchodzili, tu z Anyołami  
Pan Iezus, Wescelża z nią y gro-  
mádná

mádna liczbá duř z Mákczy-  
ściowych, iáko twierdzi vczony  
Gerlon.

Iuř zaś w Niebie stánawřzy,  
iáká icy Nařwiětřza duřa, y čiá-  
řo odebrařo chwałę, opisać nie-  
podobna. Oćicc Niebieřkie iáko  
naymilizá Core, Syn iáko nay-  
kocháñizá Mátkę, Duch řw ęty  
iáko naywđięřznicyizá. Oblu-  
bienieć zdobili, raczyli, błogo-  
řławili. Wzięřa od Oycá wła-  
dzą y moc, áby to wřzyřko vczyn-  
nić mogřa, coby tylko chćiałá.  
Wzięřa od Syná Mádrość, że  
wřzyřkie tájemnice Bořtwá prze-  
niknęřa. Wzięřa od Duchá řwię-  
tego dar miřóřci y miřóřierdzia,  
áby miřóřerná nářęa zořtawářa  
Mátkę y dobrořliwą pptrzebuiá-  
cych opiekunká. Čářo icy v-  
wielbione řřoñcem zewřřad przy  
odźiane, głowá Páñieñřka gwia-  
zdámi vkoronowána. Mieřiac  
pod icy řwięte nogi ieřt podřo-  
řony. Ale koñcáby nie byřo opi-  
řuiác

fułąc przedziwną w niebie tey  
 Naświetszey Mátki chwałę. Sá-  
 mi da Bog lepiey oglądamy gdy  
 się tam za tey Pátronki náłzey  
 przyczyną dostániemy. O kto-  
 ra, y teraz przed Naiásnietszym  
 twoim Thronem Naywyża Nie-  
 bá y ziemi Krolowa vpadáiąc  
 prosimy: Rátuy nas obro-  
 ną nászą, zbáwienie násze, iedyna  
 nayspewniejszy vcieczko nászą.  
 Nie zápominay nas nędznych y  
 niegodnych, w naywyższey  
 chwale, y szczęściu twoim po  
 niebescpicznym tyra żegluiących  
 morzu, prowadź do szczęśliwego  
 Portu tey w którą iuż sámá o-  
 pływasz vbłogosławioncy chwa-  
 ły. Dałci Bog wszystko w ręce,  
 dał ciáłość y dłuże náłze, micyże  
 o nas stáranie, opátruy dárami  
 y obroną łáski, ábyśmy nie zgi-  
 nęli, ále coraz do więktszey cnoty  
 y doskonáłości się pobudzając  
 postępowáli, y do Oyczyzny ná-  
 łzey, nieprzełtannemi żądzámi  
 wždy.

wzdycháli, prágnełi, y po tym  
 żywoćie tám przenieśieni byli :  
 gdzie Bogá w Troycy iedynego  
 chwalić y wielbić z toba  
 będziemy ná wicki,  
 Amen.



*Pieśni dwie z Ewangeliey świętey.*

**W**ielbi má duszo Páná wszechmo-  
 cnego,

Niech się ráduie duch moy w łasce ic<sup>o</sup>,  
 Ze oká łwego obrocił zrzeneć,  
 Ná Służebnicę.

Ztąd mie národy błogotławiá wszelkie,  
 Iż mi uczynił; Bog moy rzeczy wielkie  
 Y święte jego imie dokazało.  
 Co z łáski chciałó.

Niech miłosierdzie jego vznawáia,  
 Národy: innym do wickow podáia;  
 Iż się boiácy Bog przytomny będzie  
 Závize y wszędzie.

Uczynił w swoim potęgę rámienu;  
 Włkrytego łercá náznaczył myśleniu;  
 Aby

Aby hárdego w swej pyłce hánował  
Z niebá rugował.

On Potentátów z thronu obáliwszy,  
Ani immieycá wiecey pozwoliwszy,  
Pokorne ná ich krzeslá zaprówádził;  
Wiecznie pórádził.

Láknących hojnie nápełnił dobrámi;  
Co się Sytnemi tuczą potráwami  
Tych wypróžniwszy : wysłał bez ná-  
grody

Od swej swobody.

Izráclowi dáł mieszkanie w niebie,  
Iák swe Páchołé przyjał wedle siebie:  
Wspomniawszy słowá miłóścierdzia  
swego

Zbyt láskáwego.

Ktorym był nástych Oyców wíwobodził  
Abrahámá , co wedle drogi swoiey  
chodził,

Oraz y z niego idące Náśienie  
Ze da zbáwienie.

Chwałá bądź Bogu w Trojcy iedynemu.  
Oycu, Synow , Duchowi świętemu:  
Temu który jest w personách troiáki  
W Bóstwie iednáki.

*Pieśń*

Pieśń druga na Benedictus.

**B**łogosławiony Pan Bog Izraela,  
 Który ludowi zesłał Zbawiciela,  
 Aby podany w niewolę z twej złości,  
 Zbawił z miłości.

Ten pożądaný wielce znak zbawienia,  
 Podwyżzył v nas, znázego mienia,  
 W wpodobánym domu pokornego,  
 Dawidá swego.

O czym iuż dobrze przed tym prorokował,  
 Przez všta świetych od wieku zwiáštował,  
 Ze nas miał wyrwać z nieprzyjaznych ręki,  
 Z czartá pasczki.

A to by swoje miłosćrdzie znáti,  
 Vczynił: oraz znalzemi Oycámi,  
 Przymierze wlpomniał, y Testament świety,  
 Z przyśiągą wzięty.

Krórego świadkiem był Abrahám dawoy,  
 Nałz Oćtec; žtemi, oraz Niebu słáwny,  
 Ze miał dáć pewne ludowi zbawienie,  
 I odkupienie.

Byłmy od stráchu zostájąc wolnemi,  
 Tym bárżiey Bogu byli nábożnemi,  
 Po wšzytkie latá żyjąc św atobliwie,  
 I spráwiedliwie.

Ty zaś oddzień Prorok Naywyższego,  
 Nazwány będziesz, przed obliczem iego,  
 Cho-



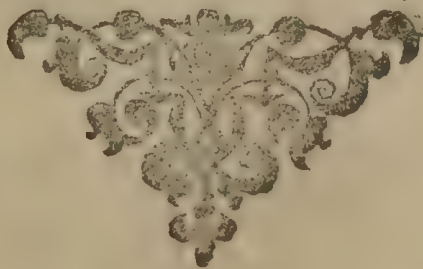
Chodząc: Prosiłować beła iego drogi  
Twe święte nogi.

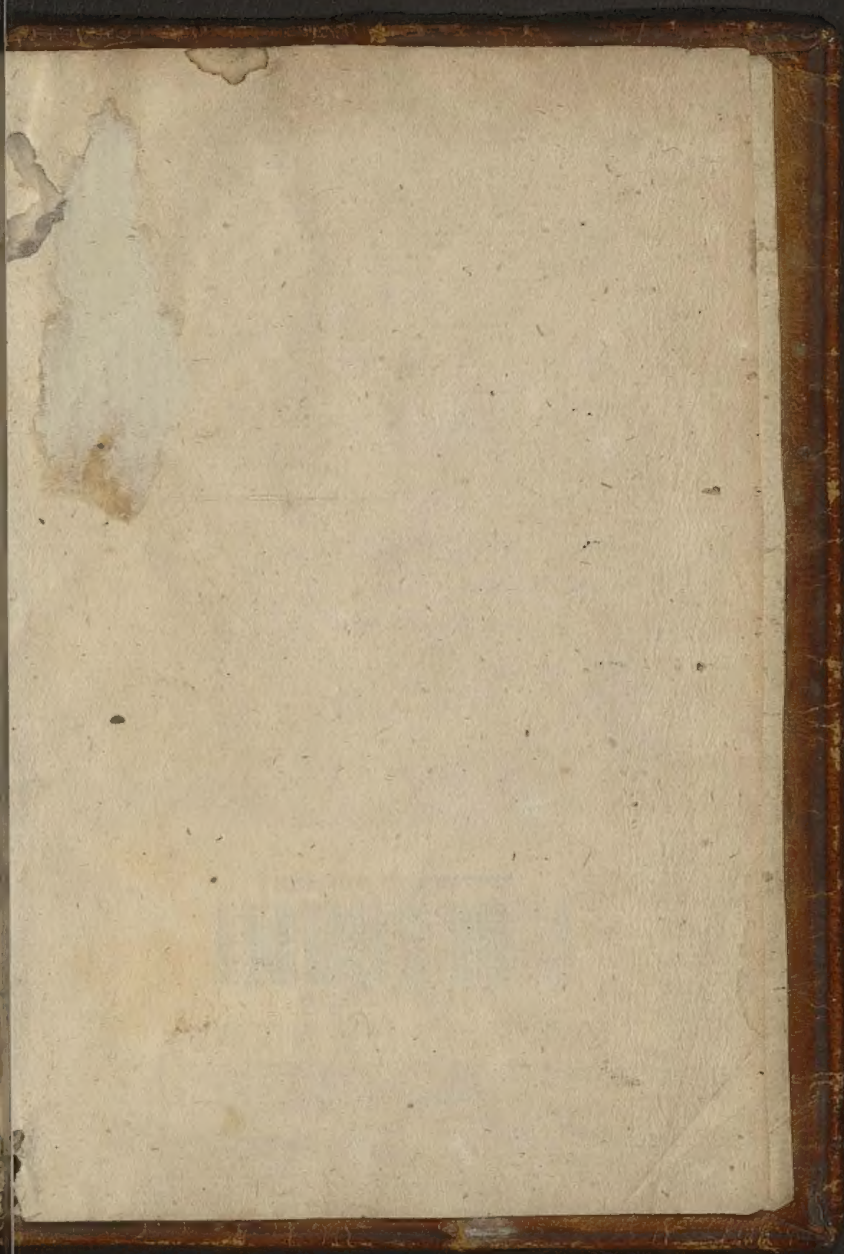
Przez cie wiadomośc. Zbawienia ludowi,  
Podana będzie, wszelkiemu grzechowi,  
Zupełny opust, przez cie ogłoszony,  
Będzie wiadomy.

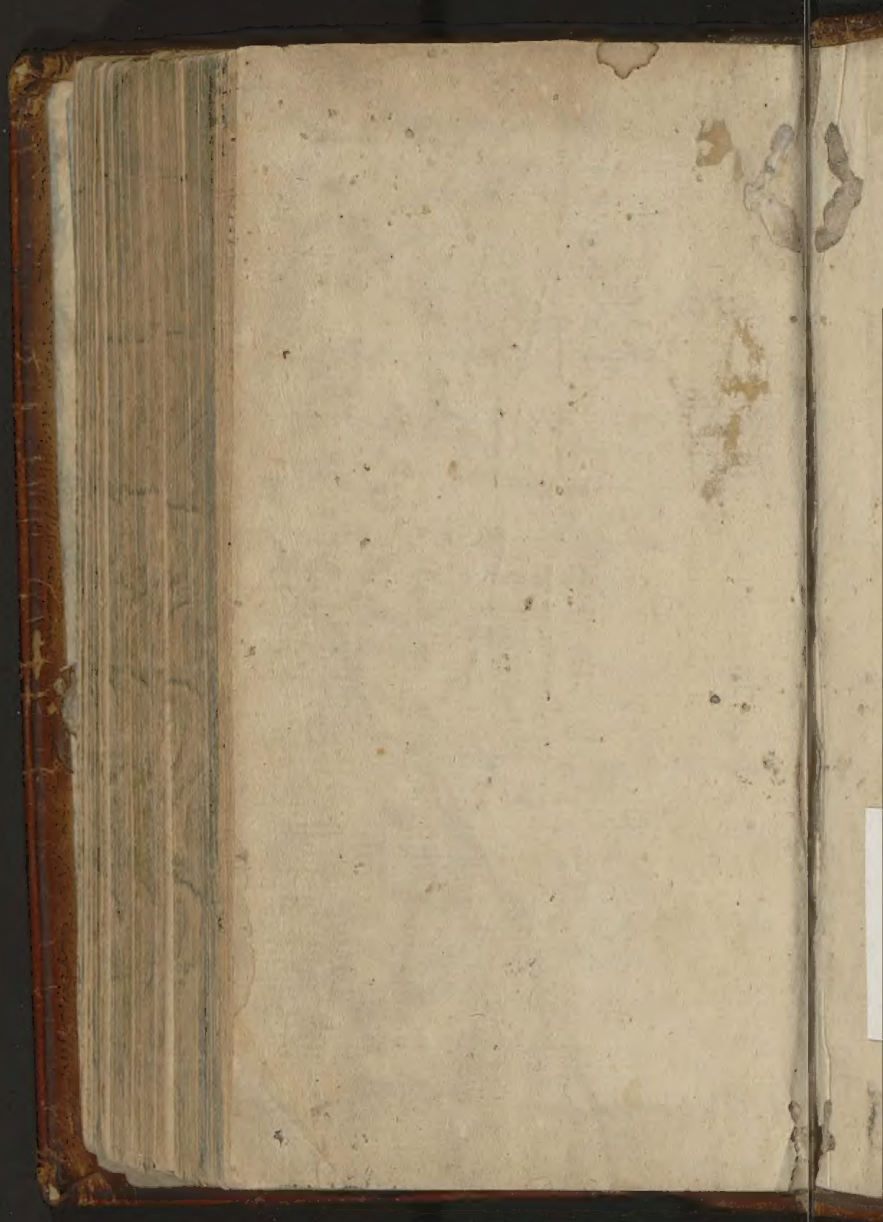
O Boże nader miłość wy Panie,  
Przez twej dobroci y łaski wznanie,  
ktorym iak słońce do światłaśności,  
W ciekawej ciemności.

Rzuć iasne z nieba gornego promienie,  
abyśmiertelne rozprzysiężenie.  
By nogi nasze ścieły w pokoju  
Po ziemskim boju.

Chwała bądź Bogu w Trojcy jedynemu  
Oycu Synowi Duchowi świętemu  
Temu który jest w personach trojaki  
W Bóstwie jednaki.









Biblioteka Jagiellońska



stdr0018105

